



Revolucja Szwedzka
i Dan'ska



Drak A
Znak 781
M inw 3/19

6b 1A + / A 100

*Prorsus Amor Patriæ ratione valentior omni,
Quod Tua fuerunt scripta relecti opus.* Ovid: 1. de ponto.



IMAGO MENTIS AUTHORITY PICTA



NULLA voluptas Viris ingenuis svavior est
Libertate - - - *Erasmus Rothom*
Liberis hominibus et præclaris legibus in-
stitutis perdifficile est sub servitute durare

Epaminondes

Quod optimum inter homines est Libertas est *Dioge*
Satius est libertatem nobis conservare quam aliis
auferre - - *Agesilaus*

Libertatis una Pars est: vicissim parere atque præ
esse altera autem sic vivere ut velis: Hac enim
Libertatis ajunt esse proprium *Apis lib 6 de Rep.*
O bona Libertas prætio præciosior omni.

O Summum primumque decus; quâ Prorsus
ademptâ.

Nil gratum, nil dulce viris, et vivere mors
est. *Palingius,*

Omnes profecto Liberi libentius sumus quam
servimus. - - *Plautus*

Servi non liberi est quæquis sentiat non dicere. .

Euripides

Succensere nefas Patriæ nec scdior ulla culpa est

Fabius apud Seliu Italium

Omnibus Regibus Natura invisâ est populi li-
bertas. - *Erasmus*

Omnes homines natura libertati student. . .

Jul: Cas: lib: 2do

Nam tua res agitur paries cum proximus ardet
Et neglecta solent incendia sumere vires *Virgiliu*
Æneidos.

Convenis

Bibliotheca Scholæ, Białystok

Convenit omni ratione et arte amantes Patriam
salutem eius moliri . . . *Euripides*

Bono viro non minori curæ esse debet, qualis
Res Publica post mortem suam futura sit,
quam qualis hodie sit. . . *Cicero in Lelium*

Res est pulcherrima mortem
Pro Patria oppetere, et salvos præstare Penates
Coniugia infantes Patriam, dulcesque Parentes
Homerus Iliade. 10.

Æque virtus est et bona Patriæ auxisse, et eius
mala in se transferre voluisse. *Valerius maximus*
Fœdera Regnantes ne sævo rumpite ferro
Sed castam servate fidem sugentibus ostro
Hæc potior Regnis *Sylvius*
Armorum exitus semper incerti et timidi
Cicero ad Atticum

Sed Regna timentur
Ob ferrum Sævis libertas uritur armis
Ignoratq; datos ne quisquam serviat enses
Lucanus libr. 4to

Quoniam sunt omnia commoda a Patria accepta
nullum incommodum pro ea grave putandum
est. . . *Cicero de Oratio:*
Rei Publicæ sublevandæ curis immori pulchrum
est. at Patriam in ultimo discrimine deserere
turpissimum est. . . *Plutarchus*

In æstimabile bonum est suum esse *Seneca epist. 76*
Omnibus qui Patriam conservarint adjuverint
uxerint certus est et definitus in cælo locus ubi
beati ævo sempiterno fruuntur. . . *Cicero in*
somnio Scipionis.

Qui foris bellum gesturus est, operam det ut
Domi

Domi omnia in tuto sint collocata *Demosthenes*
Nec facile est placidam ac pacatam degere vitam
Qui violat factis communia fœdera pacis
Etsi non fallit eum Divum genus humanumque
Perpetuo tamen id fore clam diffidere debet. .

Lucretius libr. 5to
Si pacem diligis belli ne feceris mentionem *Seneca*
libr. de moribus

Servitus ac libertas si modum observent utraque
bona, si modum excedant utraque mala sunt
. . . *Seneca epist. 9*

Fallitur egregio quisquis sub Principe credit
Servitium nunquam libertas gratior extat
Quam sub Rege pio. . . *Claudianus libr. 3tio*

Pax optima rerum
Quas homini novisse datum est, Pax una Triumphis
Innumeris melior. Pax custodire salutem
Et cives æquare potens. . . *Sylvius*
Interea Pax arva colat, Pax candida primum
Duxit araturos sub iuga curva boves
Pax aluit vites, et succos conditit uvæ
Funderet ut nato testa Paterna mærum
Pace bidens vomesque vigent, aut tristia duri
Militis. in tenebris occupat arma situs
Rusticus elocoque vixit male sobrius ipse
Uxo em plaustrum progenicque domum. . .
Tibullus libr. 11
Sub iuga bos veniat sub terras sæmen aratas
Pax Cæcerem nutrit pacis alumna Ceres. . .
Ovidius Fastul. 2do

A2

Si pax

gi Pax quæ aliis bonorū causa est tantarū re-
rum et tanti tumultus nobis causa fuit, quid
aliud id esse dixerim præterquam quod muneribus
acceptis: Hi: rem natura præclaram pravè
corruerunt . . . *Demosthenes.*

Hoc mihi majus a Diis immortalibus dari non
potest: quam ut moriens Patriam relinquam
liberam, . . . *Cicero Senatui:*



WOLNOSCI Y OYCZYZNIE

JUż nie Wieszczbierzow napuszony Duchem
Oyczyznie własney blisko kłękę wruż:
Bardziej publicznym objaśnion rozruchem
Widząc na zgubę icy zamachy duże
Mam smiałość przestrzedz nimie kto uprzedzi
Wolności wszyscy zayzdroszczą sąsiedzi.
Jedną z tak wielu wolnych krolewstw, jeszcze
Ledwie że można mówić iestes wolna
Bo tego wstowach tyfiącznych niezmieszczę
Iak iest niezgodna Twoja Rada spólna
W zysku swych fortun pilnując prywaty:
Niemoże ustrzedz twej wolności straty
Zaczym poki masz wolne w Radach zdanie
Poki swobodna Oycyzno kochana
Niewczas gdy Rady y sił ci nieftanie
Rozmyślać zaczniesz wsidłach uwikłana
Łatwiej przed czasem dać Rade wfrasunku
Niz będąc wzgubie myślic o ratunku
Synowiec serce Matko mówi Tobie
Oycyzno miśa zostaiące w trwodze
Pomysł wpokoju, odalszym sposobie
Na ktorey będzie Wolność Twoja drodze
Uczyn Porządek w Domu pogotowiu
Prędczy zchoroby umocnisz się w zdrowiu
Oslabła wolność.

Oslabiła Wolność Twoja koha prawie
Nie masz Nadziei w lekarstwach Doktorz,
Ten zwolna radzi, lubo w nagley sprawie
Maiąc prywatny zysk, gdy taka pora
Recepto zmiesza wewnętrzne humory
Aby nie łatwo ozdrowiał kto cho y.
Szczęsnaś Oyczyzno moja że tak rzekę
Pewnym jest nikt mi wtym fałszu niezada,
Widzisz przypadki bliskie y dalekie
Podobnie wolnych Krolewstw. które zdrada
W niezgodzie synow zgubiła przeklęta,
Ze ci przestroę dała cudze pęta
To Uw żając zanysły ponawia
Syn Twoy trafunkow wspaniałwszy niemało,
W zwiersciedle istne podobieństwo stawia,
Co się zwolnością innych krolewstw stało
Ze się Oyczyzno. miła takż niby
Do teyże mety zbliżasz bez cchyby
Ale byłoby to z większą niesławą
Z przypadkow cudzych, przestroę mając wiele,
Stracić wolności starodawne Prawo
Przez takowe też podobnie fortele;
Wszak się rozmyślaie doświadczać niegodzi
Trucizny skutku, wiedząc że ta szkodzi
Ten z hasbą ginie kto się sam zabija
gromotney śmierci ktoż taki sprobuie.
Podobniż każdy czyniąć sobie sprzyja
Kto się samo hąc wzgubie nieraucie.
Kto przypoczątkach niezabiega złemu
Sam jest przyczyną nieszczęściu własnemu
Wszak żeś nas wszystkich kochająca matka,
Niech wtym Twa radzi przeżorność y łaska
Niedopuszcz

Niedopuszczając do zduby ostatka
Niesformność Synow, ułatwi, ugłaska
Bo gdy się z czasem niezgoda wkorzeni
Oczyśćność swoją w cudzą własność zmieni
Trojakie radzo w twoich sprawach stany
Krol, Senat Szlachcie, głos troisty wolny
Patrz iak w kazdego zdaniu czyni zmiany
Z zwyczaju tylko Seym składając spolny
Tak bez porządku, y bez zadney rady
Wolność Twa ginie nowemi przykłady.
Krol stan nayspierwszy sam wsobie ukrywa
Oycowsko Pościć, żyjący ci szczerze
Jak Oyciec różnych sposobow zażywa
Chcąc Twoią wolność utrzymywać wmierze
Seym w czasie składa, y wszystko to czyni
Coś mu w Twych prawach kazała mistrzyni
Senat Syn pierwszy y Szlachcie Syn wtory
Na głos Oycowski wolno Rade składa
Coż gdy przeciwne są w oboch humory
Jeden tak drugi innaczey powiada
Kazdy swym zdaniem rozmaicie sądzi
Ze ciężko poznać kto z nich bardziey błdzi
Więc między sobą przez takowe zwadnie
Publiczną Radę odprawując zwolna
Y dla ukrycia tych niechęci składnie
Kunszt wymysliła jeden Rada spolna
Przez co złą Radę, y dobrą oddała
Gdy kończąc Seymy nanie niepozwała
Dziwny Sentymnt macie, bracia oba
Nowych polityk wynalazłszy modę
Zesię Wam dobre y złe niepodobą,
Niby, tym w spolną utrzymując zgodę
Wdobrym pot

Wdobrym pożytku, w złym niechęć poprawy
Dobrze zaczęte zle z'kączycie sprawy
Ktoż waszey zgubie win o; wyscie sami
Kto wam zaszkodził własna wasza Rada
Ze z meżgodnemi z niechęci myslami
Długą się zwłoką wczas dalszy odkłada
Jak nieporządek w pospolitosc w nidzie
Niedacie rady nagle przyszley bidzie
Przodkowie nasi w złym przeciągu woyny
Spodziewali się po trudach spoczynku
My że niemamy pracy w czas spokoynv
Spodziewaymyż się z czasem ich uczynku
Przypomnieć dzieła, bo się wzajem wraca
Z pracy spoczynek, a z spoczynku praca
Miły nam pokoy mając profit w Domu
Miło zażywać wczasu y wygody
Niedałem atego rachunku nikomu
Gdzie się dziewają tak znaczne dochody
Nie pomniąc nato, że nasze zabiegi
Zyskiem nasycy pracowite szpiegi
Toć gdy nam chciwość dostatkw przymnaża
Taz y łakomstwem zwiedzie złego człeka
Trzeba pilności spolna Rada zwaza
Coż kiedy sknyra na expens narzeka
Atak żalując kilka kroć tysięcy
Stracic na srozow, straci razem więcy.
Y tak że to my w Oyczyźnie bezpieczeni.
Niepewne mając własnych fortun zbiory:
Wustawney kłotni Bracia będąc sprzeczni
Zdzierstwem prac cudzych napelniamy wory.
Więc gdy dozguby wolność nasza mierzy
Niech wtym przypadku Brat Bratu niewierzy.
O iakże szkop

O iak że szkodzim sobie Bracia m'li
Przez nieporządek y praw za niedbanie
Ze terazniejszey niepoznałem chwili
Wktorym z Oyczyzną zostaiemy stanie,
Dochody nasze wintratach obfite,
Ubożą z gruntu dobro pospolite
Zada mi kto wtym fałsz, muwiąc iak by toł,
Zysk własny krzywdził publiczne intraty
Gdyz my składając z nas Rzeczpospolitą
Oczyzanie honor czyniemy z prywaty
Dam wywod z fałszu y to więc dowiedę
Ze zysk prywatny, ma publiczną szkode.
Oczyzność wolna rozpisala prawa
Zkąd ma mieć profit; Szlachcie, akąd mieszczańin
Rzemieśtnik z pracy chłop z roli, czynsz dawa.
Kupiec w swym handlu, składacie dodanin
Publiczney kassy, wypłacaniem myta,
W czym cały prowent ma Rzeczpospolita.
Lecz niezważając praw tych opisanja
Jstotney prawdy. fałszywi tłumacze,
Naswoy interes kazdy wykład skłania
Przez to uboższy mając krzywdę płacze.
Gdy wolność czyni zysk Szlachcie niemają
Nieieden kupiec stracił handel cały.
Profit z iednego Bankreta dway macie,
Aczy ieden tez znim fortune traci
Jakim sposobem lezeli pytacie
Wnadziecie handlu pożyczyl u Braci
Ze miał zprzeszkodą ten sposob iedyny
Wszyscy znim tracą wraz zwaszty przyczyny
Ciemiężysz chłopow ledwie niedrzesz z skury.
Dla prywatnego czynisz to profitu

Uwaga

Uwaz iesli praw niezmieniasz natury
Skarb czy niekrzywdzisz pospolity y tu
Gdyż przez dotkliwość y uciskow wiele
Znich Twei wszyscy są nieprzyjaciele
Ci rozhlukani sprobawwszy w tłumie
Z Szedłszytę kilku mszcząc się lub łakomie
Kazdy z nich chętnie chce wiedzieć co umie;
Napadną ciebie w własnym swoim domie
Niech że się tylko pierwsza proba uda
Przez zysk prywatny ukrzywdzisz gmin luda
Patrz na skutek prywatnego zysku
Ze nie dla siebie pracujesz y zbierasz;
Brat żadney niedać pomocy w utyku
Bo y ty przed nim drżwi w Domu zawierasz
Zayzdroszcząc zbioru on za toć niełubi
Czymeś ty zginotym y siebie gubi
Wszystko to unas nieporządek czyni
Przestępstwo prawa do tego powodem,
Niechże nikogo przestępca niewini
Ze się tym gubi z czego zysk miał przodem
Niechż uzna że to szeregulnie ztey mody
Zpospółstwem Szlachta Senat niema zgody.
Coż o wewnętrznych kłotniach wnoszym Państwie
Mowic, własnemi widzimy oczyma
Jak częste bunty miewamy w poddaństwie
Których wojsk komput bynajmniey niewstrzyma
Ynato patrzeć musimy ustawnie
Brat Brata w Domu najezdza bezprawnie
Mocniejszy krzywdzi słabszego y czyli
Wolności natym fundament gruntowny
Byłabie Bracia wzajemnie krzywdzili
Zadając, żeś mi z familij nierowny.

Toc gdy

Toć gdy podlejszy zmocniejszy się zwadzi
Handel te śmiałość wrownosci prowadzi.
Wielez to nowey Szlachty ztakich racy
Uieli ceny w Szlachećwa kleynocie.
Gdy y bezprawnie bez nobilitacy,
Bez indygenat; w wykrętnym obrocie
W niedawnym czasie przynagley odmianie
Krowi naszej sośł z Jch Krowią jest zmieszanie
Ten Bracia skutek nieporządku mamy
Ze nam opacznie wszystkie idą r e zy.
Prywatny tylko interes zwazamy
Choć czasem zdradzi to co dzis bezpieczy
Jlziem gdzie szczęście przytomne widzimy
Interes nami niemy nim rzadzimy
A coż w ostatku mam wspomnieć owierze
W key w tym czasie zostaiemy, teraz
Polityk kazdy znas jest w manierze
Roznego zdania ieden umysł nieraz;
Byle interes zysku lub uporu
Jakiego zechce dostanie koloru.
Świecki z Duchownym w sprzeczce ustawicznej;
Ztak wielu racy, wspomnę dzieściny
Jezyliż niema w tym krzywdy publiczney
Gdy się niesnaski zaczęą ztey przyczyny
Chciwość prywatna, kray uboży zdziera.
Za lada kopę wartą pułtalera.
Czyż by to było złe zgodzić się spólnie
U naszy słusznosc, dać coś winien komu,
Niz iść pod rozkaz prawa dobrowolnie
Dla bagateli tracąc więcey zdomu,
Niezwazasz że ztak łakomyu zbieraniem
Wolność twą, tracisz cudzą przykazaniem
Ogdyby

Ogdyby była spólna w wszystkich zgoda
Xiędz ułupilby swego uboższemu,
Widząc że y wtym jest publiczna szkoda
Kiedy ostatek oddać musi Jemu.

Lecz y poczekać zakim się wspomozet
Niechęć, z chciwością bynajmniej niemożo
Jak wieleż złego ta niechęć sprawuje

Ze y wdzięczności niemasz za świadczenie,
Zapominamy kto nam chleb funduje
Wnukom blaw mieczem czyniemy grożenie

Niepamiętając że w spomnienie kata
Nagle, częstokroć czyi desperata
Coż ztąd za korzyść dla Kościołów macie
Powadziwszy się w Kollatory swemi
Oto skoro ich mocna rozgniewacie
Fundusz upada a wy w złości zniemi
Będąc, bierzecie ten zysk w swym proście
Ze ich Pradziadow pamiętkę gubicie

A waich pabożne politycznie Dufce
Starym Kościołom niedając poprawy,
Wspaniałe nowe stanowią fundusze
Pamięć zostawic chcąc przykładney sławy
Słabsze modniło okształciwszy mury
Nietrwale na czas budują struktury.

Słabsza więc coraz w chytrych ludziach wiara,
Słabszy fundament Nabożeństwa stawia,
Niszczecie moda politycznie starą
Wkorzeniając się mocniej coś wznawia

Ztąd w ciekawości nowych doświadczenia
Starożytność w swym tracimy imieniu
Tak przez zawzięte serc naszych niechęci
Weyczysnie ginie Porządek y prawo,

Pradziadow

Pradziadow dzieła mamy w niepamięci
Coż? znasz wnuki uczynią zostawia?

Kiedy zepsuta odbiorą spuściznę
Garzey rządząc się utracą Oyczyznę.
Wewnątrzna niechęć tym bardziej szkodzi
Ze przez nią Bratu Brat niewierzy w niczym

Y ztąd nas w skutni zawsze sasiad godzi,
My zate prace częć mu oddziedziczym
Tak Jego zgoda nas krzywdzi niemało

A my kontęci że się nam złe stało.
Słabość to wiary widocznie nas karze
Ze się bawimy w niezgodzie rozrywką
Ydziem przed Ducha Świętego Ołtarze
Zamyśli zdradnie tając Pod pokrywką,
Gdy nas w ostatniej zgubie zdeymie trwożę

Godzą w net tegoz przeciwnicy Boga
Zywy to Portret Twoy Oyczyzny miła,
Masz swych przymiotow istotnie wtym wieku,
Ktorac zyczliwość Syna wyraziła,

Rozność Braterską w spominawszy zdaleku
Bosę obawia by niestracił głowy

Teraz ten który rzecz prawdę gotowy,
Zwaz sama wrescie czegoś niedostaie?

Jeszcze z sposobow wspomnionych do zguby
Syn wolność za zylk prywatny przedaie
Zaiechęci wewnętrzney Brat Bratu niełuby
Walna twa Rada interes przewończy

Nieznacznie w siła na mierzone kroczy
Publiczny dochod nieporządkiem ginie,
Fortece zgruntu zepsutę się walą
Wpierwszą się znowu zamieniasz puścynie
Gdy jedni drugich naiezdżając palą

Miasta

Miasta w ruine poszły wszystkie zgoła
 Rzadko głos słyhać kto więc koga woła
 Anatakowe zły fortuny czasy
 Bynaymniey z Braci zaden pienarzeka
 Wkapellach hucznie brzmią wiole ba y
 Choć bliską zgubę poznaiem zdaleka,
 Zaydroszcząc ieden drugiemu parady
 Jeden za drugim w błędne idziem ślady
 Wyniszczając się z dodatkow doszczętu
 Niewidzicie zguby, widoczna ślepoto
 Tracim z fortuną wolność z fundamentu
 My więc bynaymniey niechcemy trwac oto.
 Do oczewistej spieszym oślep rędzy
 Niemając Rady sił ani pieniędzy,
 Otor co trudniej innym przychodziło
 Utracić wolność od Przodkow nabytą
 To się już unas wszystko ułatwiło
 Prędzey stracimy kłęką pospolitą
 Wolność Oyczyzna będzie w Szlachtę pusta
 Byłoby tylko zamknięcie wolne usta.



2do

CZYTAJĄCYM.

Tych najpierwszego Krolestw fundamentu
 Niewspominając dziejow z kronik dawnych
 Bym czytającym nieuczynił wstępu
 Wprzeciągu długim, słow rytmow zaba-
 (wnych

Wotpliwość iaką pisząc w zadumieniu
 Omyliwszy się w leciech, lub Jmieniu.
 Niechcę niepewność prawdą z twierdzać boby
 Mały pożytek był takiego dzieła
 Mam myśl wyrazić iakimi sposoby
 Szwedzka, y Duńska wolność koniec wzięła
 Przez polityczny Rząd Krolow y władzę
 Czym swoich ziomekow nadrogę sprowadzę
 Praw podobieństwo wspólne wradach zdanie
 Szałt Rządow intrat publicznych dochody
 Wtolne na Tron swoy Monarchow obranie
 Odwiekow mieli obadwa Narody
 Znaśępujących przyczyn nagle tratą
 Wolność nabytą krwawą Oycow pracą
 Cogdyby pilnie w czytaniu ciekawy
 Szwedzkich przypadkow y Duńczykow zguby,
 Własney Oyczyzny przyśtołował sprawy
 Dla oczewistej myśli moich pruby
 Doszedłby prawdy istney skutkiem iako
 Oyczyślą Wolność tracimy jednako
 Niech będą myśli fałszywe y wieszczę
 Ktore poznaiem wszyscy w sprawie świeży,
 Y lub podobney z drady niemasz ieszcze
 Zawczasu złemu zapobiedza należy.
 Gdyż choc osoba z czasem mija, praca
 Jej myśli ohytrych, w Naśtępcach się wraca

3tio.

REGISTR AUTOROW

Zktorych ta Xiązka Orginalnie iest
zebrana po Polsku

1701. Solute wyłożona była

Roku 1756. wierszem Wydana

Adamus Canonicus Bremensis.

Olaus Magnus.

Henales Episcoporum Slesvicensium,

Ericus Upsalensis.

Tun hie Veterum apud Sveones Gothosq; Regum.

Jacobus Zieglerus - - - - Messenius.

Joannes Gothus Magnus.

Hentzelt - - - - Lazius.

Regualdi Ingemundi codex Legum Sveticarum,

Pontanus - - - - Saxo Grammaticus.

Locenius - - - - Bazius - - - - Chytræus.

Henricus Soterus Dali-agveus.

Schæfferus - - - - Arngrimus Jflandus.

Bluerwelt - - - - Jonas Coldingensis.

Stefanus Joannis.

Rerorise adversus Petrum Parvum.

Exegesis deazq; primarijs Svecorum Gothorum.
que emporijs.

Erici Daniz Regis Historica narratio.

Varitlas - - - - Pufendorf - - - - Craantzius.

Vastorius - - - - Meursius.

Erpoldus Liadenbruch.

Monsieur de Thou.

Florimond de Reimond

Maiborg - - - - Monsieur de Fontenelles.

George de Eysymontt dans sa Prose

Etat du Royaume de Danemare tel quil estoit

en 1692, traduit de l' Anglois.

Ludit in humanis Divina potentia Roba. Guld.



REWOLUCYA SZWEDZKA.

CZĘŚC PIERWSZA.

OD dawnych czasow nie los urodzenia
Dawał Dziedzicznych Krolow, do rządzenia
Szwedom, ale Ich sami dobrowolnie
Na swych Seymach obierali spólnie;
Y lub z potomstwa Krola, nie mijano
Przecież przymiotow w Nien upatrywano,
A tak przez cnoty zgodne do Korony
Nie przez Starzeństwa osiadali Trony.
Krolowie Szwedcy mieli panowanie
Ograniczone przez Praw opisanie;
Ze podnieść broni z postrońnemi w boju,
Ni z nimi zawrzeć przymierze pokoju,
Nie wolni byli, wnieść w Traktat z sąsiady,
Bez spolney nato wszystkich stanow rady,
Woylka zaciągać, lub ie zmniejszać, ani
Wkladać niemogli na pospolstwo dani,
Fortec do woli swej nowych budować,
Ni murów w Zamkach naróżnych psować
Ni w nich osadzać postrońne zabłedy,
Procz Rodowitych Szwedow na Konmędy,
Gdyby zaś który z Krolow miał się Wazyć,
Woylk Cuzoziemskich na poddanych zazyć,

A

Zaras

Zaraz się całe Krolestwo do związku
Zbierać powinno z Prawa chowiązku,
A coby Krolom władzy przydać miało
Y Praw zmocnienia, wnet to pobudzało
W Szwedach nienawiść, swych się Panow strzegł
Jak cudzych, co są Oyczyźnie przylegli.

Dobra rozdawać wolność Krole mieli.
Duchownym, czyli świeckim iako chcieli,
Lecz tylko prawem dożywotnim, y to
Dzierżawcy pewne z nich płacili myto.
Tak z czasem Szwedzi gdy w rozruchy żyli
Częścią, do Własnych dziedzictw przywłaszczyli
Panowie, częścią Kościołom Biskupi,
Zwyczajnie kto chce w zamieszaniu łupi.

Wezas wojny w Krolow rządach wojska były
A te Im wielką powagę czyniły;
Y ztąd z ciężkością przychodziło z strony
Krolow, wojsk zmniejszać a dla swej obrony
Ze pięćset tylko Gwardyi przy boku
Nie więcej trzymać mogli z Praw wyroku.
Krolow rzecz była seym składać, y na niem
Od Tronu Senat swoim bawić zdaniem,
Zpełniać uchwały przez swe ordynanse,
Ziemiom Szwedzkim rozdawać wakanse.

Spraw decyzya nie od majestatu
Publicznych, była, ale od Senatu,
W którym dwunastu Radnych zasiadało,
Krol y Pospolstwo z niemi miejsce miało;
Sam Arcy-Biskup Upsalski z honorem
Prymasa, tylko bywał Senaterem,
Inni Duchowni z Biskupstw swych tytułem
Niemieli miejsca w Senacie ogółem,

Chyba-

Chyba że z łaski Krolewskiej wezwany
Był który w Senat, lubli też obrany
Od wszystkich Stanow, gdy nie było Pana,
Czasem Duchownym godność była dana.
A przez tak wolne wakanse rozdania

Mieli Krolowie sposob ugłaskania
Dziśkości Ziemian, czym niby się zdali
Ze na swą stronę wszystkich kierowali.
Ale ich często mylili te kraiki
Gdy zapomniawszy Dobrodzieystw y łaski
Pierwicy pomagać obiecując w radzie
Bywali potym przeszkodą na zdradzie
Y im się bliżsi bydź widzieli Dworu.

Dalsi bywali po wzięciu honoru,
Bo miłość przedtym w nich Oyczyzny trwała
Nad Pański respekt wolność przekładała.

Prymas miał Prawo by Krola wstrzymywał
Gdyby granice władzy przesiępywał,
Wolna przy Prawach, Oyczyzny fortuna
W Senacie kryła Imie Opiekuna
Z niego powagę wszystkie stany miały
Gdy się na Rady publiczne zbiegały
Gdy Oyczyznę w każdy czas ratował
Spokoyne, lub nie, sprawy decydował
Miał władzę wojnę wszczynać z pokroinnemi
Lub pokoy zawrzeć z sąsiedy swoiemi:
Y choć Krol do tey wchodził tajemnice
Z tym wszystkim jednak te były różnice
Ze Senat pokoy czy wojnę uradził
Krol swą powagą do skutku prowadził.

Duchowni więcej zdobr mieli dochodu
Niż inne stany Szwecyi Narodu,

A z

Y ztąd

Y z tąd Biskupi dumney myśli pełni
Miała y włosci mieli tak udzielnij
Swych Dyecezyi, procz inszych dobr siła.
Co sobie chciwość Ich przysposobiła
Także ktokolwiek umarł z Duchowieństwa
Nie uczyniwszy Krewnym bezpieczeństwa,
Swym testamentem, by dziedziczne mieli,
Do tych Biskupi fortun należeli.
Winy pieniężne dobra po Banicie
Co przedtym Krole, Xięża brali skrycie
A przez nabożnych zapisy fundacyi
Tyle Krolewsczyzn z Korony z tych racyi
Dobrom Biskupim przybyło matastwem
Z kąd wiele wzięli powagi Z bogactwem.
Jednak to dobrze zażywać umieli

Zawzię wczas temu wpręcie zabieżeli,
Krolow obrawszy, Tych nim namaszczano
Na Rządy, wprzód im przyiegać kazano
Na całość prawa, swobod, przywileje,
Ze wniczym dawne nienaruszy dzieje,
Ze wojsk w Biskupie dobra niewprowadzi,
Na koniec w niczym ze Państwa niezdradzi,
Ze słowa w swojej dotrzyma przysiędze,
Taką Krol rotę miał w otwartej Xiędze.
A inaczej zaś gdyby przysiężone
W najmniejszym razie punkta naruszone
Były, te wolność wszystkie stany miały,
Ze wraz od Rządów Krola oddalały.

Szlachta w swych Domach po wsiach, a z tych
Mieli Fortece y Pałace możni
W których bez wżysiek czas wolno mieszkali
Z kąd dla Imienia gniazdo zakładali

W nich

W nich hołodowniki ku swojej usłudze
Na gruntach zbiegi osadzali cudze
Ci pilnowali roli w czas pokoju
A gdy potrzeba było szli do boju
Hrabów, Margrabiów, Baronów, zwyczajne
Tytuły cudze? Szwedom były tajne
A z nich się każdy Imieniem Oyczytym
Szycił w równości Szlachectwem wieczytym
Tam dystrykcyi fortuna nie miała
Tylko rozumu biegłość przewyższała
Odwaga w boju doskonałość w radzie
W nayıpierwszym szwedom bywała zakładzie!
Licznosc sławienia Pocztow w czasie wojny
Y inszy przymiot Szlachectwu przystoyny.
Zhyteczna wolność w wielkich Szlachty zbiorach
W niektórych płonnych ile w Domatorach,
Swywole wszczęła, że nad prawa stare
Sprawiedliwości przewyższały miarę,
Z kąd z sobą zwady wzamieszania chwili
Już nie przez prawo lecz mocą gromili,
Tak ci zuchwalcy rozhukani dali
Na kupców Domy w Miastach napadali.
Y Rzemieśnikom zalawczy za skórę
Hultajów na się brali imposturę.
Miała że z handlow y z swych rzemiosł żyty,
Mieszczan na Szlachtę z tych przyezyn wzruszyły
Ci widząc Kupcy napastników liczne
Już chciały przyjąć Rządy Monarchiczne
Raczej jednego słuchać niżli wielu
Myśleli tęgą zażywać fortelę,
Bo gdyby jeden rządził wielowładnie
Uspokoiliby takie bunty snadnie,

A 3

Handle

Handle w kupiectwie bytyh regularne
Gdyż iedne rzady zawżę gospodarne
Lecz ze swych Posłow mało liczbę mieli
Zamysłów (zdradzić Wolność) niedopieili.

W czym na przeszkodzie, Wśie wymyslnie
(zdradzi

Nienasładując Miał w takim przykładzie
Przytym że Krolow Przywileje miały
Na S-y nie Posłow swoich wysyłały
W więkzsey uwadze wszystkim Stanom były
Ztąd, że swą liczbą Miałta przewyższyły,
Ślepo przy Panow trzymając się zdaniu
Trwali upornie w praw swych utrzymaniu
Z tych iedne własnym hołdowały Panom,
Drugie Krolowi, y Duchownym Stanom,
Lecz wszystkie Posłow do Rady stawily
Y dań Krolowi corocznie płaciły
A lubo mało bywały podatki
Przecież z nich z musiem wypłacić się rzatki
Oddawać czynsze naybardziej trudniło
Ze w więkzsey części chłopstwo nędzne było
Tak z swej natury w ubożuchnym stanie
Woleli Wojnę, niżli płacić danie. (Dwor

Wolność tych stanów procz zwierzchność
Dla powściągnięcia ślepego uporu
W Krolach zamysły chytne pobudziła
By iednowładność w tym narodzie była
Szlachtę hamulcem uiowży z Senatem
Bez społecznosci rządzić Maieństwem,
W tym ile razy na to się zbierali
Szwedzi ostrożni wpręcie zabiegali
Takim imprezom swych Rządcow powadze
Niechcieli przeto dać nad sobo władze,

Z Tronu

Z Tronu zrzuciwszy zdraycę w tym zapędzie
Innego na tym obrali Urzędzie
Zpostronnych raczey nie z swoich ziemianie
By rownych Imion nie było zmieszanie

W takowey Rządow na ten czas postawie
Było Krolestwo Szwedzkie przy swej sławie
Gdy w nich przez częste Krolow tamtych zmiany
Panował *Magnus Smet* Imieniem zwany
Hrabi z Namuris Cerkę miał za Żonę
Blankę, z ktorey te potomstwo spłodzone
Dwoch Synow *Henryk* y *Hakin* zostalo
Henryk zmarł, a zaś *Hakin* na się zdalo
Norwegianom mianować za Pana
Tamu w Matzeństwo *Małgorzata* dana
Corka Durskiego Krola *Waldemary*
Z kąd R-wolucyi początek bez miary

Magnus Krol Szwedzki wziąwszy upewnienie
Ze przez swe z Krolom Dunczykow złączenie
Gdy Syn Krolestwem Norwegyi włada
Snadna bydz może pod Szwedami zdrada
Poczoł rozmyślać sztuczne sposoby
Ktoremi Szwedow zmienić się mogłoby
Wolnych za czasem, w Dziedzicznych na potym,
Tak by Pospolstwo niewidziało o tym,
Senatu władzę wstrzymać, a w Poddanństwie
Do woli rządzić, jak w dziedzicznym Państwie.

Takiegoż Oyca naśladować zdrady
Syn nieodrodny wteż wstępował ślady
Krol Norwegyi *Hakin* już w swej myśli
Różne sposoby na przewrotność wysli
Toz y *Waldemar* o swoich Dunczykach
Zamyslać poczoł by ich miał w swych łykach

Roku
1363.

Bo te Krolestwa wolne w swych prawach
Podobne były Szwedzkemu w ustawach
W nich obierała zgodna stanów wola
W Radach publicznych do swych rządów Krola
Y te maxymy tych Krolestw rządzenia
Były przyczyna wolności skrocenia

Ci chcieli widzieć wprzód sukces *Magnusa*
Ktorego brata podobnaż pokusa
Gdy z ich pomocą swej depnie imprezy
Snadniejszy skutek odbiorą bez spezy.

Lecz przedko przecie postrzegli się Szwedzi
Ze z Krol'em iedno trzymając sąsiedzi
Dodat w zdradzie Oyczyzny posilku
Zkąd ich praw wolność zostaje na schyłku
Porwą się za broń, szykują się w hułce.
Pas przeryniają sąsiedzkiej wędrowce,
Ktora na pomoc spieszyla Krolowi
Ku jego myśli chytrych pożytkowi
Od Waldemara stanął Dunczyk żwawy
Norwegianie przyszli do poprawy
Jednak odważnie swej wolności broni
Szwed y w niewolę swych karków niekloni
Biję postronnych, a zamiast ukłonu
Majestatowi, Krola zpedza z Tronu
Y tak w układzie swego przedsięwzięcia,
Wzamin Woyciecha koronuje Xięcia
Mekieburkiego Syna w tey przygodzie
Młodszego starszych mija Braci w rodzie
Henryka tudzież oddala Hakina

W ktorego rządach Norwegów Kraina

Roku Woyciech Krol na Tron nowo wysadzony
Lub widział że mu do Szwedzkiej Korony

Nieco

Nie co inszego ślany przystęp dale
Tylko by wolność z swych praw była cała
Choć był przykładem przestrzeżony nowem
Antecessarow swych trącił narowem,
Zbrzydła mu wolność Szlachty y Senatu
Chciał władzę podnieść swego Majestatu
A że tak iawnie świeży przykład btonił
By Panow łatwo na swą stronę skłonił
Gdy z nich w obszernych dostatkach fortuny
Wolności Praw swych były Opiekuny.

Wziął tedy przed się odlegleyze tropy,
Przywieść do skutku zmierzone pochopy,
Czym prędzey Szwedów ulowić do matnie,
Na swoy Dwer z wolna sprowadza prywatnie
Niektorych Xiążąt w swym przedniyszych domie:
Pacta Conventa przysiężone łomice
A rozgłoszczonym rozdać Komedy
Tak swych miał Ziomków po Fortecach wszędy
Tym za zasługi w Oyczyźnie, w Senacie,
Indygenaty wyrabiał w zapłacie:
Drugich zaś mieścił w swych kreator cecchu
Z lada wyvodu herbu dla pośpiechu
Albo z podobnych imion w słowach składzie
Przyjaciół robiąc ku Oyczyźnie zdradzie,
Potym powoli daley z Senatory.
Rowniał, Koronne rozdać honory.

Rady z Senatem dawnym iawnie miwał
Czym onych władzę w pozor utrzymywał.
Dokładając się w spraw publicznych sądzie
Oyczyznę trzymał w politycznym rządzie
Co zaś godniefze sekreta bywały
Zukładu myśli tam miejsca niemiały

Tylko

Tylko z Niemcami składał poufale,
W swym Gabinetcie stanowiąc zuchwale:
Y z tak pokątny za czasem intrygi
Wszedł z Niemieckimi Xiążętami w ligi
Z Mekielburgskimi y inżemi, przytym
Z Hrabio Holfaekim zмовieniem się skrytym
Anseatyckie Miasta z sobą zмовił
Y znówu kłótnie w Oyczyźnie odnowił.
Żołnierze cudzą fakcyą sprowadził
W preteście by go Krol przeszedł niezdradził
Wzniciwszy bunt y zacieczył Pany.
Y taką zdradą Senat przekonany
Kiedy całemu Państwu został srogim
Przez wyciężenie fortuny ubogim
Ciężkim podatkiem dla żywności wielu
Woysk wprowadzonych w takowym fortelu

Rok 1367. Te wszystkie Niemców zdradliwe mamienia
W Szwedach sprawiły wielkie podeyrzenia
Za wprowadzeniem Woyska w Ich granice
Co w sobie kryły zguby tajemnice
Wolności Szwedów y z tak wielkiej chluby
Krola wprawili w krutkim czasie w kluby
Bo Szwed żarliwy przy Oyczyzny zdradzie
W rowney z wolnością cenie życie kładzie
Niechcący cierpieć woysk cudzych przewodni
Przeciw Krolowi spisuie się zgodnie.

Córka Duńskiego Krola Małgorzata
Gdy Szwedom różność sukcesow przeplata
Na ten czas Wdową po Hakinie była
Y obydwoma Krolestw rządziła
Takim sposobem w tym stopniu została
Po śmierci Męza Norwegija cała!

Syna

syna Hákina a Wnuka Magnusa
Obrala na Rząd sobie Olafsa
Dziecie wlat kilku niedorośle Rządu
Matce oddali sprawniczoństwo sądu.

Tak w czasie krótkim zmocniona Krolowa
Ze bez Jey woli Błekcyą nową,
Po śmierci Syna niemogła być wolna
Zwłaszcza gdy sama jest do Rządow zdolna
Już nie przez głosy ale przy swej dumie
Berłem dziedzicznym dysponować umie
W ręku swym Woysko y Fortecę miała
Panow zwabiwszy o Innych niedbała
Y żaden nie śmiał z podchlebney prywaty
Załowić jawnie swej wolności straty
Zwłaszcza poznawszy potencye Dworu
Tracić musieli wolność bez uporu
Z tad MAŁGORZATA z tak mocney racy

Złożyła tytuł Administracyi
Od tad Krolowej przywłaszczywszy Imię
Norwegijanow Rządcom była w prymie.

Gdy ta swym Państwem władnęła przytomnie
Oycie Jey Duński Krol zmarł bez potomnie
Nie zostawiwszy pici Męskiej a zatem
Nowy Dom rządzić miał Ich Majestatem
Zapobiegając MAŁGORZATA temu
Danczykom Rządcy obraniu nowemu
Wyprawia Posły swe na Sejm złożony
Prosząc Ich z Berłem po Oycu Karony
Ktorzy Postowie mądrze się starali
By pominawszy Innych, Ją obrali
Y zaraz w całym Krolestwie głoszona
Ze MAŁGORZATA rządzi Ich Koroną.

W tym

Rok 1374.

W tym z Norwegij w pretce wyjechała
W Duńskie Krolestwo gdzie sobie obraca
Stolice jedney dwom Krolestwom władze
Na pograniczu w Mieście *Konghadze*
Ta Monarchini *Semiramis* zwana
W poł-noenych Krajach do Rządów obrana
Umiała w swoiey wyniosłości dumie
Mądrze rozrządzać wszystkim przy rozumie
Y przez swą Ludzkość w takowym fortelu
Zamysły skryte w swym stawiała celu
Jeszcze by bardziey serca zniewoliła
Duńczykow, zaczęła w swym Dworze wznowiła
Wspaniałość, różnych delicji, powaby
Ktoremi k sobie przynęcić mogłaby
Temi sposoby młodych serca skłania
Niemając sama w tym upodobańia
Lub bardzo mało to wszystko co czyni
Dla oka tylko iako Monarchini,
Te zostawiały ponęty y gusta
Prywatnym, ktorych nasycę rozpusta:
Samey zaś wszystkie w zamysłach zabawy
Były, Państw swoich przyczynienia sławy.
Gdy w tych imprezach wzbiła się wyfoko,
Na Państwo Szwedzkie swe obraca oko:
Czym mocne miewa ukontentowanie
Ze w nim Pospolstwa widzi zamieszanie
Przeciw Krolowi, a w takowej chwili
Nimby się wszyscy na jedną zgodzili,
Chciałab do skutku przywieść myśl napiętą,
Więc zatym idzie drogą przed się wziętą,
Ziednywa sobie fawor znacznych Panow,
Potym powoli miłość mniejszych stanow
Z ktrych

Z ktrych w takowej ukrzywdzonych porze
Mieści na swoim bez odmowy dworze
Znaczne w żywności dając opatrzenia,
Niby w nieszczęściu onych z uzalenia
Ganiąc Szwedzkiego Krola umysł tęgi
Ze niezachował słów swoich przysięgi.
Tym czasem sobie postępując hardziey
Krol szwedzki Woyskiem uciemiężał bardziey
Swoie Krolestwo pobory ciężkiemi
Nieuchwaliwszy rady seymowemi,
To czyniąc daley ku Duchownych zgubie
Brał od nich znaczne pieniądze w rachubie
A na ostatek część trzecią Dobr Państwa
Pobrał Duchownym y szlachcie z Poddanstwa
Lenne do swoiey przywłaszczył intraty
Aby tym pretzszey wolność doszła straty.
Szwedzi niewoli niechcąc cierpieć stanu
Przeciw swojemu sprzyśięgli się Panu
By oddaliwszy od Tronu na stronie
Te **MAŁGORZACIE** oddali Korone
Co Norwegiją y Danią włada
Taka publicznych sętymentow rada,
Spodziewając się że ta mając Pani
Dość z dwoygłem Krolestw swych co czynić dani
Wielkiey niebędzie chcieć, od nich obraca
Samym tytułem ukontentowana
Ze te trzy trzyma Krolestwa wspaniałe
Rządy Im Państwa zostawiały całe.
Y to w uwadze swoiey mieli, gdyby
Krolowa chciała zdradzić, bez ochyby
W własnych swobodach mając Prawa wolne
Mocnieyby siły broniły się spolne

Wraz

wraz ziednoczone z sobą trzy Narody
Spodziewając się podobnej przygody
Niepozwalając nad Praw opisanja
Sobie przywłaszczać Krolom panowania
Na koniec Szwedzi w takowym odmgiecie
Niektorzy z Panow na tym fundamencie
Swych Poslow do Jey wyprawili Domu
Koronę Szwedzko dając pokryiomu
Przyiela chętnie takie obietnice
Te uważając sobie tajemnice
Ze w Szwedach ziadłość ku Dunczykom *skryta*,
Co tym Narodom rzecz jest przyzwoita
Krwawe rozterki ustawiczne zwadnie
Uspokoją się tym złączeniem snadnie
Kiedy pod jedno w Rząd przychodzą głowe,
Czym rzeczy świata pokażą się nowe
Y Ona sławy z tą sobie przyczyni
Ze jest w pułnocnych Kraiach Monarchini
Przyiowski tedy by rzecz poszła głodzi
Rokosz na Pana podnieść Posłom radzi
Y wypowiedzieć posłuszeństwo, dali
By ją za swoją Krolowe obrali
A Ona pod tym pretextem w posilku
Na utrzymanie da woyska w dniach kilku.
Potym traktacie zakończywszy znowy
Mając posilek w potrzebie gotowy
1385. Powstali Szwedzi jawnie a nie tajnie
Przeciw Krolowi swemu jednostrajnie
Na Elekcyą nową się zgodzili
Y MARGARZATĘ Panią obwieścili.
Skoro się stało zaraz wyprawiła
Krolowa, woyska, y sama przybyła

W pomo-

W pomocy Szwedom przeciwko Krolowi
Oddalonemu z Tronu WOYCIECHOWI
Z ktoremi Szwedzkie złączywszy się siły
Az się w zachodniej *Gothye*, stawiły
Tak umocnione z niezlicznej potęgi
Kędy Krol WOYCIECH zbierał swe zacięgi
Krol ten iako mógł tak sobie doradzał.
Zaciągał Woyska postronne zgromadzał.
Swych Koligatow trzymając się rady
Sum ponabierał dla Ojczyzny zdrady
Broniąc się mocno takowym attakom
Zastawił Wyspe *Gothlandzką* Krzyżakom
Przyszło nakoniec do potyczki Krwawey
W ktorej się zniosłszy Szwedzi chciwi sławy
Zbili na głowe Krolewską posilkę
Samego z Synem wysłali na schyłkę.

W tym Mekielburskie zniosłszy się Xiążęta
Y Gerad Hrabia *Holsacki* w swe pęta
Szwedow chcąc złowić, nowe zaciągneli
Woyska ktoremu wsparcie dać mu mieli
Anscatyckie Miasła z obowiązku
Swego z niemi się zabrali do związku
Obawiając się w swych handlach przeszkody.
Od tey co trzema władała Narody
W morzu Bałtyckim zgotowałszy fłote
Krolowi dały znaczną Ludzi kwotę
W szwecyi wszystek sek był tey gromady
Ktora ruiny zostawiała ślady
Ojczyzna Szwedow była spustoszona
Gdzie trudno poznać ktora bardziey strona
Czyli przyiaciół czy cudzych szkodziła.
Gdy woysk postronnych z dwóch stron była siła.

Po

Rok 1392. Po zakończonej siedmioletniej Wojnie
Przyszło na koniec krolować spokojnie (zem)
W tych **MALGORZACIE** trzech Krolestwach ra-
Do których drogę uśłała żelazem
Szwedzkie, Norwiedzkie, Duńskie rządzić Trony
A Woyciechowi wyrzucić się Korony

Widząc te Panią Szwedzi bez potomną
Zwłaszcza gdy świeży przykład dobrze pomną
Obawiając się po Jey śmierci klutni
By znowu Krole niechcieli odrzucić
Przywłaszczyć sobie Rządów na Ich Tronie
Z kąd niebezpiecznie wpadlib w nową tonię
Proszą Krolowey by partya górne
Przybrawszy sobie w Małżeństwo powtorne
Następce swojej sławy zostawiła
Czymby zawarty traktat utwierdziła
Ale z wrodzonych przymiotów natury
Niechęć władzy Męża cierpieć zżury
Gdyż panowaniem dzielić się nie było
Takich prośb słuchać z ciężkością Jey było
Przecież na pozor ukąśtowania
Poddanych sposób dała utrzymania
Warunku Państwa obrać do rządzenia
Następce Tronu którego namienia
Umyślnie z młodych by ten niedorodny
Do ucześnieństwa rządu nie był zgodny.
W pręcie na prośby Poddanych wyszuka
Meklemburskiego Xiążęcia swego Wnuka
Z Siostry rodzonej **ENRYKA** Imieniem
Ktorego lata bawiły uczeniem
Wzięła do Dworu by go za swym wianem
Tym trzem Krolestwom mianowała Panem

Kształt

Kształt Praw y Rządów sposoby nie równe
W tych trzech Krolestwach były jednokowe
W nich ściekcyja zawsze Krolow wolna
W każdym senacie rada była ipolna
Bez ktorey Krol tam przez się nie nie wznowił
Jeśli z nim razem Senat nie postanowił.
Krolowa złączyć chcąc trzech Krolestw stany
Pod jedną władzę Monarchy kaydany
Walny Sejm w Szwedzkim Mieście *Kalmar* składa
Gdzie wspólna ma być wszystkich Krolestw rada
A przed rozpoczęciem Seymu sposób miała
Krolowa którym sobie przyczyniała
Przyjaciół znacznych przez podarki różne
Lub przez nadzieje w obietnicach prożne
Czym wiele Panów, gdy już miarę wzięła
Do interesów swoich zaciągnęła

Na Sejm *Kalmar*ski Posły się ziechali **Rok**
Tych po czterdziestu w Państwach obierali **1395**
Kędy Krolowa Tron zasiadłszy w radzie
W najpierwszym punkcie ze umowę kładzie
By Xięcia co go prezentuje Panom
Za Sukcesora zalecił stanom
Udatną mową w pełnym słow wyborze
Kształtnie wywiodła racye w pozorze
Ku pożytkowi dobra, sprawiedliwie
Jak zjednoczenie tych Krolestw szczęśliwe
Gdy pod Jednego w rząd przychodzą Pana
Przykład od siebie dała jak obrona
Jednym zamachem ztłumiła wierutę
Państw tych we wnętrzu pograniczne klutnie
Jako Bałtyckie w jednych ręku brzęgi
Spokojne wszystkim sprawują nacięgi.

Z kąd

Zkąd wszelka łatwość będzie uśmierzenia
Aseatyckich Miałt chciwych zroźnienia
Zawsze tych Krolestw dla swego profitu
Chcących się z życia handlem apetytu
Zaczyn w ośmaku tym sensem kończyła
Trzeba by wieczna jedność Państw tych była

Przytomność Pani y Tronu powaga
Łatwo w poddanych uczynność wymaga
Racye słuszne na pozor w Jey mówie
Chwali Pospolstwo przyznają Posłowie
Mądrość Krolowej, zdrowo rady walne
Przymiując wszyscy zgodę izdnostalno
E YKA Kroleim trzech mianują Kraiow
Stanowią jedność według swych zwyczajow
Na których punktow z Prawa dopełnienie
Potwierdza wszystkich spólne sprzysiężenie
Pułocnych Kraiow tak Unia scisła.

Kalmarska tylko w trzech punktach zawisła
Pierwszy by w spólnym obieraniu Pana

Mieysc alternata była zachowana
Tak Elekeya jedna z tej racyi
W *Danjskim* Krolestwie a druga w *Szwecyi*
Toż w *Norwidgey* gdzie która przypadnie
Ze wsząd się Posły zieżdżały paradnie

Drugi że Krole żyjąc pompatycznie
Nie wiedząc tylko mieszkac ustawicznie
Państwie powinni, ale w alternacie
Biorąc dochody z nich ku swojej stracie

Trzeci punkt Seymu stanął zgodnie na tem
By każde z swoim Krolestw Senatem
Przy przywilegiach Prawach y zwyczajach
We wszystkich było zachowane krajach

Biskupstw

Biskupstw godności Starostwa Urzęd
Procz Ziemiain Intrym biedno t kedy
Woyska każdego Kraiu w tym Poddanstwie
Nie wchodząc w drugie by w swym były państwie
Skonczona rada tak zgodna y miła
Szwedow nadziejo podchl bno karmiła
Ze kiedys wzię czas świeża Ustanowa
Będzie podpora ich wolności nowa
Przeciwko wszelkim zdradom k o eb mieli
Gdyby Krolowie co czynić myśleli
Lecz w prędcie myśle poznali zanysły
Kiedy przez traktat tych Krolestw tak scisły
Zmocniwszy dumy swey Krolowa granic
Szwedow z Senatem prawie waży za nie
Z mieterpliwością przykładu starania
Jednowładnego chcąc doysc panowania
Co aby prędczy do celu ziążyła
Dłuższo niż stało lat Woynę złożyła

Krolowa szwedow chcąc zgubić do szczytu
Dla umocnienia zrady z fundan. etu
Rzecz nayprzedniejszą sobie zakładała
Lepsze Fortece by w swych ręku miała
Z swego zaciągu Zolnierzem nabyte
By nie tak myśli ziawały się skryte
Gdy Ci z Jey władzy w biedzie nieboracy
Głow swych niewzmięso tak pod berłem pracy
Zaczyn w umyśle tym przyczyniać zacznie
Zamkow od Szlachtry kupować nieznacznie
Co w swoich dobrach mieli dla prywaty
Prześrymarcheniem za większe intraty
Zkąd każdy chciwo żądzo przekonany
Łatwo pozwolił czynić te zamiany

B a

Na wa

Na wakujących Zamkach Starostw wszędy
 Dunczykom wszystkie dawała Urzędy
 Przeciwko dawnym Prawom Ustanowie
 Y nowej Krolew w Kalmarze umowie
 Zinszych Uyguitarstw potym w tey niewoli
 Zaczęła Szwedow oddalać powoli
 A Cudzoziemcom rozdając ie zgola
 Szwed niemógł widzieć przyjemnego czoła
 Oprocz Jednego tylko *Brodersona*
 Ktorego sobie podobala Ona
 Ze w interesach Jey szedł oślep prosto
Hollandyjskim go obrała Starosto
 Y ta racya malikamentow siła
 Między Panami Szweckiem zrobiła
 Ci zebrawszy się wielu w takiej toni
 Użatować się poiechali do Ni
 Ze dawac gwałcić Prawa nienależy
 Y wrząc isć przeciw ustanowie świeży
 Krolowa w swoją dufająca władze
 Zasiadłszy Krzesło w Monarchow puwadze
 Już nietając się z umysłem upartem
 Przenikającym powiedziała zartem
 Pilnuycie swych Praw ustanowy ściśle
 Jak ja Fortece utrzymywać myślę.

Z czasem Krolowa wszystkich Szwedow prawie
 Od społeczności w rad publicznych sprawie
 swej oddalała, a nie zwyczajnemi
 Gnębiła Państwo podatki ciężkimi
 By zubożywszy przez koncept zawily
 Wyiscia z uciskow uciła Im siły
 Lecz ieszcze sposob nie był tak skuteczny
 By w posłuszeństwie był Szwed więzieli wieczny
 Ile

Ile z natury przy wolności żwawy
 Śmierć raczy woląc niż uśczerbek sławy
 Naypotrzebniejsza rzecz się oney zdała
 By Szlachtę zgodną w kłótniach zamieszala
 W przody iekretnie a potym widocznie
 Wznieszać nienawisć na możniowych pocznie
 Potym Ich datkiem uymować do siebie
 W swych interesow zażywać potrzebie
 Zaczęła ktorzy byli obrotnieysy
 Y między swemi w kredycie możnieysy
 Przez ktorych jako przez swe instrumęta
 Po Prowincyach czyniła fongęta
 Ci wielu ludząc zasług swoich proby
 Rady w nieszczęściu wrywali sposoby.

W tey polityce kunszt oszustom rowny
 Zwraca Krolowe y na Stan Duchowny
 Ze wielką liczbę podanych a przytem
 Zmocniony dobrze w pospulsztwie kredytem
 Mając dochody z intrat Biskupstw znaczne
 Może mieć zdanie Jey myślom opaczne
 Gdy te przyczyny gien boko uważa
 Obrotna Pani Biskupow poważa
 Świadczy Kościołom bierze Ich w sekretach
 Radę prywatną w swoich gabinetach
 By Ci w powadze z Panio będąc rownie
 Uymowali się za Jey honor słownie
 Nie wiedzą Szwedzi co czynić z Krolowo
 Tak można co Ich trzyma w ryzie zdrowo
 Nie sobie radzić nie mogąc w odmęcie
 Ni się pokazać Jey w resetyngcie
 Mając takowych między sobą wiele
 Ktorzy w tey zdradzie byli przyziasiele

Gdy tak na zgubę Państw tych czasu strzegła
Krolowa, wszystko śmierć przedzy ubiegła
Następca Tronu trzech Koron obrany
Zi jey żywota, dalekiej odmiany
Był od Krolowej w powadze, w rozumie,
Bo wcale rządzić Krolestwy nie umie
Mieszkanie sobie w Danii założył
Zkąd się na Szwedów wzbystniey dunie frozył
Pocylając Im swych Gubernatorów
Cudzych bliższymi czyniąc tych honorów
Ci się z nospulstwem przykro obchodzili
Jak nieprzyjaciół mieszkańców gnębili
Wielkim podatkiem z urzędów zrzuceniem
W ręście Woysk Duńskich w Państwo wprowadzaniem

Ktorzy przy zdi-rstwach y rabunkach gwałtem
Zucisku Szwedów śmieli się ryczałtem
Wyżsi Woysk Duńskich Officyerowie
Wszystkich krzywd skargi za nic wazą w słowie
Niedając temu niby wcale wiary
Na Woysk rozpuszte patrzali bez szpary
Czy rząd ze z niemi łupem się dzielili
Czy tak od Dworu nauczzeni byli
Gdy na ich skargi albo wzgarda dana
Była, od Tronu lub niedoszła Pana,
W ostarku Szwedzi taką radę wzięli
Wybieć się z więzow choćby wraz zgineli

Roku. Engelbert szlachciec Szwedzki z tej racji,
¹⁴³⁴ Nayspiewszy podniósł miecz w Delakašlej
Raczej śmierć woląc przez wojenne blizny
Niż zdrowy widzieć upadek Ojczyzny
Zbuntował chłopstwo a po małej chwili
Szlacheckie związki z nim się połączyli

Te

Te Prawinye gdzie się bunt weszczely
Gury zarosły długością ciągnely
Kędy mieszkańcy w łowach y w rybitwie
Bawiac się, chętni zawsze są ku buwie
Tedy takiego miejsca położenie
Woyskom formalnym czyni zatrudnienie
By te swywole ztlumić askromieniem
Dla Gur a przystempu zarosły h kamieniem
Narod tam prośły, groby, y miserny,
Nie mniej też Panu y Ojczyźnie wierny
A przytym zwawy w utrzymaniu Prawa
By życiełożyć przy Ojczyźnie sława
Takich Engelbercht przywiodł z sobą ludzi
Niechcąc w Ojczyźnie by mieszkali cudzi
Wszystkie Inprezy za razem usk amia
Gdy Woyska Duńskie na głowę pogramia
Pierwszy wstęp szczęścia przyczynia mu hardziej
Serca, by wolność utrzymywał hardziej
Ktorą zawziętość Krolewska odbiera
Tym więcej chłopstwa w takim razie zbiera
A gdy tak większa co raz rośnie siła
Szlachta Nerycka Westmańska przybyła
Dają pomocy swej Ojczyźnie szczerze
Tak z niemi zaraz Uplandyo bierze
W ktorey fortece wzburzył wystawione
Y zniósł od Krola podatki wznowione
Na ten czas Senat znał Panem Enryka
Aby uśmierzyć bunt przeciwnika
Założył radę walno w Wadestanie
Kędy Engelbercht przed ich zgromadzenie,
Gdy się publiczna odprawiała rada
W tysiącu koni niespodzianie wpada

Cpowie-

Opowiedziałwszy rozruchu przyczynę
Rzekł: pierwszy z was tu żadnego nie minę,
Który interes Króla wezmie w klube
Obracając go na Ojczyzny zgubę
Żywa odwaga Jego wszystkich skłania
Zgodnie przeciwko Panu do powstania

Karol Kanutson Hetman przy nim stanie
Na pospolite zgadzając się zdanie
Był to Pan, zaczęły fortuną Imieniem
Z którego Domu przed Szwedów zrożnieniem
Bywali Króle w Szwedzkim Tronie nieraz
Tęż Filandzkim jest Starostą teraz
Cieszył się widząc Ojczyzny swobode
Lecz rozdrażnił sławę co miał wziąć w nadgrode
Engelbercht przed nim nierówny mu w rodzie
W skarbach, w zasługach, mocno maścił bodzie
Aby *Engelbercht* sukcessem zmocniony
Z czałem pomysłnym nieosiągnął Korony
Jako ten który pierwszy przy swej doli
Zdał się Ojczyznę obronić z niewoli
Y tak *Kanutson* w reście w tym umyśle
Łączy się z wojskiem *Engelberchta* ściśle
Kędy za usług y Imienia względem
Najpierwszym w wojsku szczycił się Urzędem,
Ztąd że Dunczyków wojska gromił zwawie,
Obrany Wodzem wszczęty z Królem sprawie
W czym mu pomogły rzeczy utrzymania
Dunczyków z Królem swoim zamieszkania.
Gdy Król daleko wyniosłością sięga
Ze we trzech Królestwach jest Jego potęgą
Która Zwierności Prawa mieć niebędzie
Wziął w też Dunczyków co y Szwedów zgrzędzie.
Zatym

Zatym przeciwko niemu nastąpiły
Związki wszystkie trzy Państwa się złączyły
Aby Ziemianie wszyscy byli w polu
Nieznajdując się z nich żaden przy Królu
W reście Koronę złożyć przymuszony
Musiał, a potem seym nowy złożony
Na którym *Krzysztof Xiążę Bawaryi*
Obrany Królem został od Danii
Ledwie *Bawarczyk* co *Dahskiego Trona*
Dostał, zaraz od Szwedów ukłonu
Y od *Normegów* domaga się zwałtem
Pod unowienią *Kalmarckiego* kształtem
Wnet *Normegia* przyjęła za Pana
Lecz Szwedzi z rady swojego *Hetmana*
Z tych przyczyn na rząd Państwa nieprzyieli
Ze Elekcji według Praw niemieli
Kiedy *Dania* w brew idąc w ugodzie
Sama go w swoim obrała Narodzie
Bez społeczeństwa Szwedów y *Normegów*
Czyniąc go Panem wod Baltyckich brzegów
Jednak w tym punkcie Duchowni w *Szwecyi*
Niechęć słuchać tej remonstracyi
Króla *Dahskiego* interes trzymali
Na co powoli y wszyscy przytali.
Początki były Jego Panowania
Nieszczęsne Szwedom gdyż swych przodków zdania
Trzymający się *Danią* ulubił
Czym *Normegia* y *Szwecya* gubił
Chcąc dać *Dunczykom* w tych Królestwach rządy
Lecz niedościgłe najwyższego sądy
Pośpieszno śmiercią wszystkiemu zabiegły
By gwałtownych Szwedom w ten sposób przestregły
Umarł

Roku
1439.

Umarł Krol, ale nie umarła zdrada
Ktorą *Dania* dla *Szwedow* zakłada
Gdy znowu *Dunczykow* samych *rada wietna*
Obrała na Tron Krole *Kryżyerna*
Oldenburskiego Hrabie bez dokladow
Swoich Kolegow y bliskich sąsiadow
Norwegow, Szwedow, niewzywając rady
Ktory Krol wstompił w Przodkow swoich ślady
Duńskie obronie za tytuł y prawo
Z wielką *Norwegow* y *Szwedow* nieślawnie
Brał za powinność Tronu Sukcesyi
Lecz tey *Kanutson* zabiegł intencyi

Ten widząc w pierwszy *Engelberhta* znowie
Ze *Szwedem* cudzi obrzydli Krolowie
Jle w takowey zamieszania porze
Zamyśla o tym dla siebie honorze
W ręku swych iako *Hetman* mając siły
Z Starostwa znaczne intraty przybyły
Y z dobr dziedzicznych niemałe dochody
Tey sobie pragnął w odśludze nadgrody
Rada w Sztokholmie na punkcie zadaniem
Czy uznać czy nie *Kryżyerna* Panem
Złożona była gdzie się tym Sejm bawił
Z Filantsko Szlachto *Kanutson* się stawiał
Tam zgromadzonym stanom bez ogrutki
Postanowienia *Kalmarskiego* skutki
Reprezentował iako tey ugody
Na *Szwedzkiej* tylko zessucie swobody
Duński Monarcha w swej radzie zażywa
Przez co Oyczyzna zawsze nieszczęśliwa
Gdy co raz w większey zostaniemy bidzie
Już wolność ginie za tym y to idzie

Gdy

Gdy *Dunczyk* w naszym rozrządził się kralu
Dając swych Krolow nam prawie wzwyznaniu
Bez spolney rady obrany prywatnie
Pewnie za czasem ulowi do matnie
Gorliwa mowa w układzie słow miła
Nienawiść przeciw *Dunczykom* wzbudziła
Cziembłość w świeżey wspomniawszy przeszko-
(dzie

W wolnym obraniu Krolow w swym Narodzie
Rzecz pospolita na Sejm zgromadzona
Obrała Krole *zgodnie Kanutsona*
W tym samym czasie za *Szwedow* przykładem
Y *Norwegia* poszła tymże śladem
W zgubie wolnego postrzegłszy się prawa
Kanutsonowi Korone oddawa

Biskupi *Szwedzcy* w swych dostakach silni
Byli dworowi *Duńskiemu* przychylni
Do tąd od czasu aż *Małgorzaty*
Ktora ich dla swej wzywała prywaty
Do rad publicznych y w tey samej porze
Od Iey Następcow zostali przy dworze
Z wdzięczności niby za łaski świadczone
Kryżyernowi chcieli dać Korone
Ale za innych stanow się zgadzaniem
Musieli ztwierdzić *Kanutsa* swym zdaniem

Krol ten Biskupow nie iak Antenaci
Poważać zwykli innaczey Im płaci
Za wzgarde siebie od rady oddala
Niczym na Dworze rządzić nie pozwala
Przez co Biskupi byli umartwieni
Lecz Krol zamysłów by najmniey niemieni
Nie tylko w radzie niewzywa pomocy
Jeszcze chce uiać szkodenia Im mocy

Rade

Roku
1448.

Rade z Senatem skrycie czyni taką
Aby Biskupi wywed dali, iaką
Tyle dobr mają y z ktorych to racyi
Koronnych do swych złączonych fundacyi
Y przywileje na to pokazali
A innaczey by Krolowi oddali.

Rok Wnet Komissarzow na to wysadzili
1452. By dobra ktore sobie przywłaszczyli
Duchowni pohrać, ledwie że nie gwałtem
Pod takiey znowy na swej radzie kształtem
W ręcie już od tad prawo zagrodziło
By ziemskich nabydź dobr niewolno było
Ni przez zapisy nawet kupnem ani
Boby z takowych dobr byli wygnani
A takie prawo do żywego tknęły
Wszystkich Duchownych od tad się zaczęły
Wielkie w Polskowie przez Xęzo rozruchy
Ze Krol ma w sobie odszczepieńców Duchy
Forywając się na Kościół y wiarę
Zsyłając na Ich niewinnie te kare
Gdy już takowey wieści pełne kęty
Przeciw Krolowi włączynaia się bęty
Jan Salsfat Prymas Arcy-Biskup razem
Upsalski niechcąc tego puszczać płazem
Wyprawia skrycie do *Duńskiego Dworu*
By z Woyskiem przybył dla dania odporu
Krolowi wzdradzić, nim dobra odbierze
Dla utrzymania *Szwecyi* przy wierze
Tusząc że będzie *Tron Szwedzi* gotowy
Na fundamencie *Kalmarskiej umowy*
Ze przy nim całe Duchowieństwo stanie
Dawszy swych fortec na sprzecznych złamanie
Gdy

Gdy się czas zaczął taki niespokojnie
Sam t dy właśnie *Krol Duński* na wojnie,
Był swą osobą podobnie sz wezwany
Jako w *Szwecyi* na *Normegiany*
Zaczyn niemogąc sam bydź z racyi kilku
Woyska wyprawil znaczne dla posilku
Duchownym *Szwedzkim* fortunie ginącey
Niby z ochoty ku wierze gorącey
Wziawszy wiadomość *Arcy-Biskup* o tem
Ze Woyska *Dunskie* w pomoc śpieszo lo:em
Wnet Duchowieństwo zebrał do *Upsalu*
Dla wzięcia rady Inných w swoim żalu
Y tacy wykłowszy sam Krola publicznie
Woysku *Duńskiemu* nań złączył się licznie.
Zprawiwszy się *Krol* na Duchowieństwie
W większym zostawał co raz bezpieczeniście
Już y *Seymowey* rady bez dokładu
Dawniejszych rządow chwycił się przykładu
Do Dziedziów Pańskich Krolewszczyzny wzięte
Tak iak Duchownym bywały odcięte
Zkąd wszczął się rozruch y wojna domowa
Podniosło Szlachty broń większa połowa
Takim sposobem każdy ukrzywdzony
Chętnie łączył się do *Prymasa* strony
Zmocniwszy *Prymas* siły woyska zgramiał
Krola samego w *Sztokholmie* doganiał
Gdzie niemógł długo *Krol* bawić bezpiecznie
Dla Duchowieństwa przeciw sobie sprzecznio
Umknął do *Gdańska* nadzieio w zley toni
Od *Xiążąt Pruskich* zaciągnięcia broni
Na pochyloney Fortuny podpore
Wziął *Arcy-Biskup Sztokholm* w taką pore
Tam

Tam *Kryfjerna* *Krolem* nominował
Kanutsonowi powrot zahamował
Kryfjerna wojną domową zabawny
 Niemógł posiłek dać swej sronie iawny
 Aż odebrawszy przez broń *Norwegią*
Kanutsonowi władzę z woyskiem w *Szwecyę*
 Gdzie wzięwszy sobie oddano Koronę
 Zaczął sam rządy Duchownych na sronę
 Od Uczestnictwa rządzenia oddalił
 Na co się mocno *Arcey-Biskup* żalił
 Ktorey *Krolowi* tytuł Panowania
 Dawszy chciał rządzić do upodobania
Arcey-Biskupa omyłne otuchy
 Nowe poruszyć wzbudziły rozruchy
 Niewdzięczność *Krola* uznawszy dla siebie
 W takię za wierną vsługę potrzebie
 Czym urażony *Arcey-Biskup* mowi:
 Z żalu mało co niegrożąc *Krolowi*
Kryfjerna widząc (w *Prymasie* humory
 Na *Kanutsonie*) iak żwawy y skory
 Obawiając się by z taką imprezo
 Niezechciał wznowić w pręcie kłutnie świeżo
 Niechcąc tych dłużey słow słuchać na ręcie
 Wolal ten przymiot z nim mieć w swym areście
 Tak go sprosiwszy na swoy Pałac wżarcie
 Sekretne pod straż oddał *Duńskię warcie*
 Sierżeniec *Katyl Biskup Linkopingski*
Arcey-Biskupa krzywdę widząc spiski
 Zrobił, niewdzięczność wszędzie *Krola* głosił
 Wyprawne Woyska przeciw sobie znoził
Kryfjerna ludzi posiradałszy wielu
 Niemając siły anieść tego fortelu

Reszte

Reszte zostających z takiego poboyska
 Duńskie rozłożył po Fortecach Woyska
 A sam powrocił do Danii gwoli
 W przyszłej potyczce poprawienia doli
 Po odiechaniu *Krola do Danij*
 Rządził się *Katyl* z sakayą w *Szwecyi*
 Ktorey przeciwko Dworowi był zrobił
 Reszte zostały, h. niedobitkow dobił
 Blisko lat siedm rzecz była zmieszana
 Zawsze *Kryfjerna* chcąc przyznać za Pana
 Nayłatwiey w sposob ten mogło bydz, coby
Arcey-Biskupa wypuścił skoroby
 Ale *Kryfjerna* podane uwagi
 Dla ubliżenia nieprzyjoił powagi
 By z poddanemi wszedł w traktat zarazem
 Ktory się zmocnić zamyslał żelazem.
 W takię różnicy wierni Przyjaciele
Kanutsa, mogli profitować wiele
 Y na ostatek ich prozba *Katyla*
 Na przywrocenie *Kantusa* nachyla
 Wziąwszy *Kanutson* po lat siedmiu rządy
 Niedługo bawił gdy *Kryfjerna* błady
 Swoie postrzegłszy by go z Tronu zrzucił
Arcey-Biskupa wolności przywrocił
 Ugodziwszy się z nim by iego srona
 Znowu podniosła broń na *Kanutsona*
 A mając wszczęte w *Finslandzie* potyczki
 Z *Hrabia Holsackim* o granice z sprzeczki
 Ey *Arcey-Biskup* zaczął kłotnie między
Szwedami, dodał dostatkiem pieniędzy
 Wyjechał *Katyl* z kompani swej doli
Arcey-Biskupa przywitać zniewoli

Ktory

Roku
1457

Roku
1460

Ktory mu zganiał *Kanufa* wrocenie
Czym zdaniu swemu uznał sprzeciwienie
Y zaraz z niemi bez mieszkania chutnie
Na nowe zaczął spisywać klutnie
Podniósł na Krola rokosz z poddanemi
Zniósł Woyska Jego z kompany swoimi
A że padać się musiał już na wole
Arcy-Biskupa, przegrawszy swe pole,
Złożyć Koronę z Tronu odejść strasznie
Tylko w Starostwie swym mieszkać prywatnie

To *Arcy-Biskup* sprawiwszy *niekwapił*
Krysterna wrocić by się nieposzkapiał
Niedawne mając więzienie na myśli
W ktore by znówu w prętcie nie wpadł ścisli
Poznał że Krole puty usług wdzięczni
Poki potrzebnii przyjaciele ręczni
A gdy już dojdzie na kres zamierzony
Pochop wdzięczności w Nich jest wysilony
Wysoko łaski świadczone zacenia
A zatym wdzięczność w nienawiść zamienia.

Sam tedy wołał z sobą przyiaznemi
Prowincyami rządzić podzielnemi
Dać w *Monarchiczny Rząd Szwecyi* Państwo
Czy przyjaciółom swym raczy w Poddaństwo
Gdzie ile *Kremnych* Jego tyle *Panow*
Tyle bywało Krolow czy tyranow
Ale BOG dobry niechcąc *Szwedom* zguby
Śmiercią Prymasa zakączył te kluby
Ktorzy poznawszy z tej przyczyny szkoda
Mianować Krola uczynili zgodę.

Roku 1468. Gdy się w zaciekłym gniewie zhamowali
Szwedzi trzeci raz *Kanufa* obrali

Y to

Y to nie zaraz do tej przyszło zgody
Aż na co chcieli podpisał się wprzody
Rządy Im oddał w Krolestwie przeftrohem
Dopiero powziął tytuł próżny z Tronem.

W prętcie bo w lat dwie zmarł po swym obraniu
By znów w podobnym Państwie zamietaniu
Kłotni iakowey swą śmiercią nie wzniecił
Siestrzeńca swego następco zalecił
Stenona Stura nauczywszy żeby *Roku* 1450.
Z wznieconych przyczyn Krolestwa potrzeby
Wziół na się Urząd Administratora

Niegodność. Krola w nienawiści ktora
Te zdanie wszystkie pochwaliły stany

Y zaraz zgodnie był *Stenon* obrany
Państwa Szwedzkiego Administratorem
Pomyślnie szczęście poszło niecoporem
Dano mu rządy na tym fundamencie
By więcej niemógł poczynąć sromocie
Zabiegł temu na seymach y Radach
W ceremoniach publicznych w biesiadach
Brał *Arcy-Biskup* miejsce *Stenonowi*

Co zaś na Woynie był *rowny Krolowi*
Miał też powagę, miał władzę potęgę
Przed nim na wierność pełniło przysięgę
Woysko, y w ten czas procz tytułu prawie
Administrator był w Krolewskiej sławie

Niezaniedbywał Ktol *Dunki* w tym czasie
Kalmarsko iedność mający w zapasie
Korony Szwedzkiej pragnąc niespokojnie
Częścią przez traktat a częścią przy woynie
A przez tak długi czas w Państwie zawily
Chciał ten znieść tytuł y wziąć mu siły

C

Przez

Przez lat czterdzieście wątpliwe w powodach
Były Sukcesy w obydwóch Narodach
Z strony *Krysterna* z synem *Jego Janem*
Dwoch *Krolow Duńskich* y *Szwecyi stanem*
Gdy w nim zostawił *Stenon* Syna *Swanta*
Takowa była rządów *Szwedzkich* *planta*,
Aż na ostatek nowe zamieszanie
Jednowładności dało Panowanie
Na uniknienie niby dalszey biedy
Domowi dotąd władającemu *Szwedy*.

CZĘŚC DRUGA.

PO śmierci *Swanta* a drugiego *Stura*
Odmieniła się *Szwecyi* *natura*
Nowym się buntom stworzyły pole
Ktore Pan przeżył wstrzymywał (wyw)
Wysokim zdaniem zasługą przy meście
Po otrzymanym nad Moskwą zwycięstwie
Wspaniały rozum, wdzielnosć z ochoty
Miłość Ojczyzny z innymi przymiory
Powodem były stanom do obrania
Tronu, Korony, Administrowania
W którym Urzędzie te punkta zawisły
By *Krolow Duńskich* utrzymać zamysły
Po zeyściu *Jego* sprawiwszy biesiadę
W Mieście *Arboga* Senat zwołał *rade*
Dla obierania rządów *Sukcesora*
Kędy *Biskupi* *Administatora*

Urząd

Urząd *skafowść* życzyli koniecznie
Reprezentując Stanom że to wiecznie
W *Duńczykow* *Krolach* goiew wzbudza *surowy*
Czego jest *planta* z *Kalmarskiej umowy*
Ten tylko jeden sposób zgody mamy
Z *Danią* jeśli im nasz rząd oddamy
A zaś przeciwnie nowe obieranie
Pociągnie wojnę w Ojczyźnie zmieszanie
Trwające poty poki *Duńskie* *Trony*
Siły mieć będą na traktat zwołiony.

Lecz jako rządy *Duńskie* z doświadczenia
Były dość ciężkie *Szwedom* do znoszenia
Tak że też mowa y z *Biskupow* zdania
Przeciwnych myśli, bynajmniej nieskłania
A gdy część *Posłow* Ojczyźnie życziwych
Większa *stanęła* w zdaniach uporczywych
Obrac nowego *Krola* do rządzenia
W tym *Arce* *Biskup* takiego namienia
Z swej strony *Urząd* ten oddając temu
Co był przychylnym *Dworowi* *Duńkiemu*
Eryka Trolle który miał w *Dani*
Wiele dobr znacznych a z takiej racji
Łatwo by go *Krol* w interesa skłonił
Bo inaczej by dobr swych nieobronił.

Ale stateczność *Szwedom* w swym uporze
Nienawidząc tych co byli przy *Dworze*
Po większey części *Senatorow* *strona*
Obrała na rząd drugiego *Stenona*.
Syna zmarłego *Swanta* co nie dawno
Szwedom po sobie pamięć podał sławno
Y lub *Biskupi* przyjąć go niechcieli
Lecz przełamawszy swy upór musieli

Ca

Jeden akt

Roku
1513.

Jednak niekoniecznie było (sprzeczek na tem)
 Oschła partya z swoim Kandydatem
 Poczęła mieścić rzeczy ułożone
 Wszystkie interes na twardą biorąc stronę
 Koloryzując niby do pozorów
 Ze Elekeya z ich strony uporu
 Nas przymusiła do przyjęcia Pana
 Y z tą Jey może byż kłuzna nagana
 A z tym jeśli zgody *Stenon* pragnie
 Niechay do naszey woli umysł nagnie
 Niechay pozwoli *Ar-y Biskupowi*
 Złożyć swoy Urząd a oddać *Trollowi*
 Na ten punkt ci co z *Stenonem* trzymali
 Wszyscy życzliwi Jemu odradzali
 Mając w uwazie humor w *Trollu* młodem
 Do zamierzania gotowy z przyrodem
 Naybardziej z *Umorem Dunskim* ukryte *Szachy*
 Z wielkością intrat czyniły postrachy
 Dla ktorych *Trolla* bać się trzeba było
 Obracć Prymasem, by złe nie ożyło.
 Nie słuchał *Stenon* takich remontrancey
 Y czy chcąc zgody publiczney, czy z racy
 Umysłu swego chcąc hojność pokazać
 Nie chciał by najmniej tych przesłrog uważać
 Nie tylko na to przywilej mu dać
 Lecz Kapitułę za ktorey się stać
 Obraniem zgodnym *Ar-y Biskup* zwany
 Z swym zaleceniem posłał List pisany,
 A tak obrany był na ten czas w Rzymie
 Ktorego przez List w pełney słow estymie
 Rekomendował Papieżowi, przytym
 By tam figure trybem przyzwolitym

Tev

Tey dostojności prowadził nie w zarędy
 Posłał nie mało przez *Wexel* pieniędzy
 Gdy to fortuna *Trollowi* przyniosła
 Wyprawił *stary Ar-y Biskup* Posła
Dunskiemu Rządcy oznajmując o tem
 Ze sukces poszedł pomyslnym obrotem
 Jak został *Stenon Administratorem*
Ar-y Biskupem Troll y Senatorem
 Pierwszym w Szwecyi, sekretniejszy smowy
 Do ustnicy z Krolew odłożył rozmowy
 W ten czas *Danią Norwegią* władał
Kryfjern młody gdy Oycę postradał
 Syn *Jana* młody Pan w umyśle żwawy
 Dziki y chytry mało chcący sławy
 Niedufający podeyrzenia pełny
 Śmiały gniewliwy chytry nierzetelny
 Zawzięty w złości, okrutny, zgryźliwy
 Nie sławy, ale krwi rozlania chciwy
 Jak prętko *Dunskie* odziedziczył Trony
 Y *Norwegijskiej* dosięgnął Korony
 Tak wielką uymę swey władzy uznawał
 Ze mu do rządu Senat prawa dawał
 W takim też razie patrzył y na Szwedy
 Spodziewając się zawoiować kiedy
 Oręzu swego dokaże powodem
 Rządzić z tych każdym do woli Narodem
 Krol Oycę swego ze Szwedy przymierze
 Z niecierpliwością chował w pozor szczerze
 Gdyż czas niewyszedł (przed nowym obraniem
 Gubernatora Szwecyi) by za niem
 O przywrócenie na Tron już nie Posły
 Lecz bitne, woyska instancją wiałosły

Koko
 114.

G 3

Mocno

Mocno w tym czasie z tą był umartwiony
Przecież miał ulgę żalu z drugiej strony
Ze dojdzie skutku w przecie myśl napięta
Gdy słyszy *Trolla* swego Konfidenta
Ktorego szczęście nie zasługi wnieśli
Na *Prymasowskie* w Szwecyi *Krzęsto*
Zkąd sobie rości że z nim skryte zdanie
Łatwo odnowi przeszłe zamieszanie
Dla czego aby gładziej poszła zdrada
List winiłujący pisze, y zakłada
Przyjaźń z nim wieczną mieć a na znak statku
Ile mu przez *Wexel* znaczną summe w datku

Roku *Wziowski* *Pallusz Troll* drogę swą skraca.

1515. Y do Szwecyi przez *Lubek* powraca

Kędy gdy wyjazd poczta z *Rzymu* niosła

Zasłał *Dunskiego* tam do siebie *Posła*

Który *Komplement* sprawiwszy od Pana

Z dyskursu poznał że będzie wygrana

Widząc w *Przmasie* humor niepokorny

Jak w Krolu swoim wrodzony do wojny

By większy ogień z tych przyczyn zapalił

Imieniem Krola na Szwedów się zalił

Jako Ich Tronu *Administrowanie*

Nowy kunszt Szlachty jest na zepsowanie

Kalmarskiej zgody władzy uniknienia

Ktore Krol *Dunski* miał z tego złączenia

Y to do większy przyłożył uwagi

Jako ten *Urząd* uymnie pomagał

*Arry Biskup*ley godności *Prymasa*

Tylko szeregulna jest buntu okrasa

Y jak sam *Stenon* jest mu przeciwnikiem

W obraniu, miejsce gdy wiał przed *Enrykiem*

A *Oycem*

A *Oycem* *Jego* z kąd aśrą *Dworowi*
Dunskiemu stał się nie mój *Enrykowi*
Co w takim razie rozgniewało *Krola*
Więc ta jest *Jego* nieodmienna wola
By zniośszy *Urząd* sam rządził w nadgrodzie
Fatygę, przez traktat w *Kalmarskiej* ugodzie
Do tego śródki te mu opowiadał,
Byle się tylko pierwszy projekt nadał,
Łatwy jest *sposob* w woysku z *Krola* strony
Toż *Karol* piąty *Cesarz* dla obrony
Szwagra swojego, toż *Xiążęta* *Saskę*
Posiłkiem znacznym wyświadcza swą łaskę
W tym *Brandeburski* *Margrabowie* dziwnie
Kąteci z tego nie poydo przeciwnie

A na ostatku tym affektuował

Ze *Krol* przez niego pewnie deklarował

Skoro *Tron* *Szwedzki* sobie przysposobi

Zaraz go swoim *Namieśnikiem* robi.

Deklarowane przez *Posła* respekta

Sprawiły chętnie że przyjął *projekta*

Ktore *humorum* *Jego* podchlebiały

Prymas y przysięgł *Posłowi* że cały

Czas na usługę *Krolowską* poświęci

Dopomagając w interesach z chęci

Y tak przez szachy y ściśle sekreta

Zmowił się z *Posłem* by skryta sztafeta

Lub raczy *Dunscy* rezydenci byli

Ktorzy by co się dziecie donosili

By *Krol* w ten *sposob* pod czas takiej chwili

Wiedział o swojej y przeciwny sile.

Stanął w Szwecyi *Prymas* w takiej porze

Z natury bardy dopieroż w honorze

Z potu.

*Z potuchy Dąskiej małą podniety
 Swoy wyniosłości nieznaydował mety
 Zapomniawszy łask Administratora
 Zapomniał razem y ludzkości która
 Powinna była być z dobrych zwyczajów
 Co pospolita rzecz jest wszystkich Kraiów
 Ni sam pojechał przywitać się, nito
 Komplement posłał jak winien polito
 A cały Miesiąc przyjmując wizyte
 Bał po balach sprawował obfite
 Jeszcze co większa w sąsiedztwie Upsala
 Innych do siebie skłaniał zwolna, zdala
 Jawnie każdemu nienawisć gościowi
 Czyniąc przeciwko Gubernatorowi
 Wiedząc zaś Szwedów wszystkich Generalnie
 Ze są Danczykiem sprzeczni iednostalnie
 Swym przyjaciółom pomierzał w Sekrecie
 Interes Dąski w swoim Gabinetcie
 W Arcy-Biskupstwie forcie leżaco
 Stek (jakby się już, przed zaczynałco
 Woyno) opatrzył żywnością żołnierze
 Z Posłem Danij zawarłszy przymierze
 Jako naywięcey mógł ludzi zaciągał
 A rozrutnościo w swoją przyjaźń wprzągał
 Lekkiego zdania cisnęło się siła
 Y odważnisiów gromada przybyła
 Przed ktorými to gdy podpił winem
 Niewybiega się nie z swoim naczykiem
 Kędy się znajdzie takowa braura
 Ledwie się brzytka wykręci postura
 Tacy z Likworu wyszumieją żakiem
 Śmieli są dosyć bawić się atakiem*

Dawie-

*Dowiedziawszy się o tym Gubernator
 Co się w upsalu dzieje przypadł na tor
 Arcy-Biskupie łatwo poznał zdanie
 Widzący siebie zbyt nie ponizanie
 Z tym wszystkim mimo zamysły kwapliwe
 Za wzgardę siebie y sposoby mściwe
 Do polityki Prymasa skłonienia
 Nad zamysł Innych intencją zmienia
 Raczej ugłaskać chcąc dzikość łagodnie
 Niżeli oddać wet za wet dowodnie
 Gdy Arcy-Biskup w swej się durnie froży
 Zmyśliwszy tedy umysłney podroży
 Trakt mimo Upsal prowadząc z przygody
 Na Prymasowskie Stenon wiechał gody
 Winiszując z Rzymu, szczęsnego powrotu
 Niemniej też z swego rozumu obrotu
 Politycznemi żalił terminami
 Ze pod Sztokolmu iadącej murami
 Niewysiadł spocząć przywitać się nie dał
 Inne urazy dowcipnie powie dał
 Był Arcy-Biskup markotny z wizyty
 Gdzie Gubernator w układzie polity
 Dość mu powiedział do wyrozumienia
 Ze nie odbierał łask swych zawdzięczenia
 Y na to rzekł mu coś tylko niewiele
 Maiący skromność z passją w podzielu
 Jednak w tym razie by ostrożność schował
 Niedawno poznać po sobie traktował
 Dość hojnie według swych humorów chluby
 Chcąc go z Ojczyzną wprowadzić do zguby
 Przynaweselszey rozmowie po winie
 Lub w błakającym wymowił terminie*

Te co-

To co miał w sercu Prymas Stenonowi
Ze w obieraniu wziął miejsce Oycowi
Jego że na te godność wywyższonym
Został za Szlachty głos m. zniewolonym
Daley z przegrosko piąnym gadaniem
Zdaleka niby obecnym zdaniem
Wymowił że seym będzie z czasem wolny
Y Oyciec Jego tey godności zdolny
Za swey fortuny y kredytu strate
Odbierze słuszno zasług swoich płate
Czym się ucieszą wszyscy praiyciele
Co dziś narzekać mają rany wiele
Administrator z tych przyczyn w swych żalu
Do siebie zatym wyjechał z Upsalu
Y poruszony groźbami tey chwile
Zamyślił dusić swey władze y sile
By więcej przy swey dumie nie pobraił
Chciał go uskromić gdy nieuspokoił
Obawiając się takiey zwadni kresu
By Papiież nie miał za nim intereksu
Pisł List z żalem skarząc się obrotnie
Ze Arcy Biskup mszczyna w Państwie kłotnie
Wziął respons Ludzki od Papieża rychło
Z deklaracya by wnet to ucichło
Nuncyuszowi Duńkiemu zaleci
By za kim większy płomień Prymas wznieci
Imieniem Jego skarał Duchowieństwo
Za niegodziwe w sprawach bezpieczeństwo
Administrator przez insze dowody
Dowiedł że tylko był to pozor zgody
Y napomnienie dla oka być miało
Gdy się Duńkiemu Dworowi tak zdało

A zatym

A zatym myślał na ubezpieczenie
Krolestwa; prętsze wziąć przedsię skończenie.
Złożył Seym w Telli w pretexcie się zwierza
Ze czas wychodził Duńskiego przymierza
Lecz w samey areczy by Państwo ratował
Y siebie lepiej w rządach ugrontował
Przez taki sposób nim się kłotnia zaczęła
Chciał siły poznać przeciwne nieznacznie
A Arcy-Biskup szkodząc wcale temu
Przytacił robił Dworowi Duńskiemu
Już Starostowie byli w upominku
Jeden Sztokholm drugi N. kopinku
Oczym Dwor Duński skrycie informuie
Ze się fakcyja zmocnia y grontuie
Ze Komendantci dobrze ugodzeni
Łatwo mu Zamki oddadzo wspomnieni
W czym niechay skrupuł bynajmniej niebierze
Zaczynać Wayne zerwawszy przymierze.
Administrator na zaczęłym Seymie
Zważymy w Postach gorliwość uprzejmie
Kiedy z nich każdy chętnie życie kładzie
Nadpsuto wolność utrzymując wzdradzie
Arcy-Biskup wrzyna do przysięgi
Zażywając swey nad onym potęgi
Ktorey wykonać powinien bez trudu
Od wszystkich Stanow wzgromadzeniu Ludu
Lecz Prymas iakby sparzony ukropem
Zrady Stenona za Posłów pochopem
Wstręt niby iakiś uczuł do zięchania
W te miejsce gdzie go powinność nakłania
A tak fortrey flek zawarwszy bramy
Do ktorey gury znaczne czynią tamy

Weyscin

Wewiela Zolnierzom y iak wczasie takim
Była rzecz trudna dobyć ją atakiem;
Rode założył w Niey z Adhergama.
Umysłu swego sądząc racyami
Szym odprawiony za nieważny w Tell
Co znakiem było widocznym rebelli.

W tym gdy się zmacnia rebellia świeża
Jan Arcamboldy Legat od Papieża
Złtencie mając agodzić w Szwecyi
Prymasa z Kiolem wyjechał z Danyi
Był to człek mądry, w swym zdaniu rzetelny
Polityk wielki y Ludzkości celny.
Bez wszelkicy passyi, oprocz jedney żądze
Jako największe przyzbierać pieniądze:
Na co łatwiejszy mógł być sposób żeby
Wziął w pretext Rzymskich Kościołów potrzeby
A tak ładowa gdy już była kiesa
Dał między Kupców na swe interesa.

Ze prywatnemu Legat pożytkował
Obratał Summe to Krystjernowi
Niemilo było w kątku arch ale
Musiał te w sobie skromnie ukryć żale
Miarkując według swojej intency
Ze z Duchowieństwa interes w Szwecyi
Jego trzymaia, z tey przyczyny zatem
W pozor przyjaźni żegna się z Prałatem
Na wybor słowy co mu myśl przyniesie
Kierując zdradzie w swoim interesie!
By przez powagę w takim charakterze
Przywiódł na fedność Kalmońskie przymierze
Przydał że z całym Prymas Duchowieństwem
Widząc z Oyczyzny swojej bezpieczeństwem
Pragną

Pragną tey w Passiwie dla pokonu zgody
Z kąd wielkie myślom Stenona przeszkody
Z tey racyi zawikłana pora
Do ikarg wzbudziła Administratora
Zaczyn Posłowi zalecił z swych chęci
Trzymać interes Prymasa w pamięci
Obrotny Prałat Krolowi przyrzeka
Ze w interesie zleconym Opieka
Poydzie pomyslnie za staraniem bystrem
Tak właśnie iakby był Jego Ministrem.
Zmocniwszy Krystjern z Legatem przymierza
Więcey się w ukrytych interesach zwierza
Dufając mocno że nie zdradzi Jemu
Bardziej niż może Krol człeku obcemu
Przyznał się przytym iako upewniony
Ze będzie w Szwedzkie fortece puszczony
Zamek Szołowski wezmie z Nikopinkiem
Wprowadzon zdradnie przez Mieszczany rynkiem
Ze wszyscy są mu przychylni Biskupi
Jako z Nieb każdy łatwo się przekupi
Jak iego do swych fortec biorą ludzie
Arcy Biskup na wszystko ich ludzi
Ktorego z nim się złączo holdownicy
Jak prętko stanie Krol w Szwedzkiey granicy
Przytym Prałata mocno obligował
Aby Prymasa swą łaską ratował.
Wyjechał Legat z takim instrumentem
Do Szwedow rodnym nadymać fomentem
Kedy stanowiący na publiczney radzie
Rzeczpospolito napominał w zwadzie
Z sprzeczki z Prymasem, Papieża Imieniem
W wiecznym trwali z Danją złączeniem,
W kilka

W kilka dni potym w prywatney wizycie
Gubernatora napominal skrycie
Z Arcy-Biskupem zalecając zgode
Z kąd Państwo miałob w ten sposob swoboda
Stenon przyiowski z respektem te słowa
Jle że Rzymska nakazuje Głowa.
Wyrzekł z ludzkością: tym bardziey ma waga
Poselstwo do nas przez twoje powage,
Lecz te racye dla mnie przełożone
Na Prymasowsko bardziey służą stronie
Ktory mieć zawsze może czas spokojny
Byleś poprześcić chciał domowey wojny
A powinności swey zadosyć czynił,
Nigdy by nicht go ni oco niewinił.

W dalszey rozmowie Legat Stenonowi
O instrukcyi daney sobie mówi
Ze miał zlecenie od Papieża, by to
Szwedow z Dunczykiem ziednoczył wizyto
Gdyż Prymasowski interesz nieiako
Ma złą różnicą Konnexyą tako
Ze się aż w tedy chyba uspokoi
Gdy zgoda tych Państw stanie w mecie swoi
Zaczyn się Papież w ten interesz wdaje,
Chcący pogodzić rozdwojone Kraie
Yż z mey strony Administratorze
Zyczeć pokoiu nie wojny w tey porze
Ktoreyby skutek był Ci niebezpieczny
Bo nie jest umysł twych ziemian stateczny
A tych częśc większa zgodzić Krola życzy
By mieli przez to pokoy w swey zdobyczy
Dyskurs ten Posła, mieszka Szwedow prawie
Gdy w tey interes Dunski wspomniat sprawie

Razem

Razem Prymasa wymawiając zwadnie
Co chociaż w słowach ułożył to ładnie
W tym interesow dwoyga okryśleniu
Administrator ma go w podezrzeniu
Ze już ujęty od przeciwny strony
Y o zamysłach ich jest upewniony
Ale wyczerpnąć rzecz się trudna zdała
Coby Dania w tym punkcie myślała
Gdy u Ministra ostrożnego Włocha
W takich intrygach nie wyidzie myśl płać
Zatym u Szwedow ułożona planta
Inszym sposobem atakować franta
Administrator pozwala w Szwecyi
Pieniądze zbierać tak iako w Danti
Na popłowanych Kościołow poprawe
Czym dłuższą czyni Posłowi zabawę
Sam znaczną Summę dać dla przykładu
Trzyma się senat cały tego śladu
Y żeby sposob tak udał się gładki
Znowu się Stenon przykładu do składki
Dać mu przęt w którym skryta proba
A to się wszystko Włochowi podobą
Y zapomniawszy Duńskiego sprzyiania.
Łatwo swe serce do Stenona skłania
Do czego bliższe Jemu były drogi
W myślach zwyczajne dla łakomcow trwogi
Y polityka kazała przystoynie
Sprzyiać tym bardziey co mu świadczo hoyalc
Temi sposoby przyjaźni zwarzay stale
Stenon z Prałatem, wszczot otwarte żale
Jaśniej wymawiać, gdy się z tym rozlizerza
Więcey się Polet Sekretow mu zwierza

Cały

*Cały intereś politycznie wiarcie
Duńskiego Dworu myślowia otwarci
Tym kształtem Stenon by wszystkim dogodził
Wnet się dyskretnie z Prymasem obchodził
Aby tym płazczem ztaionego iadu
Krol Duński niemógł domyslić się śladu
Nalyciwszy się z Szwecyi obłowu
Posel pawraca do Danii znawu
Kędy przed Krolesem stał zatrwożony
Ze się nieudał intereś zlecony
Serdecznych żalów pokazując miarę
W tym punkcie całej trudności przyczynę
Ze nie ma skutku zamysłona zdrada
Na Prymasowsko zbytńo hardość składa
Który nieperfekt w traktowaniu rzeczy
Płuje intereś a nie ubespieczy
Ten zamknawszy się w swej fortecy damnie
Zdać się woyno grozić nierozumnie
Cały Ojczyźnie w ręce Stenonowi
Gzym przed tym Szwedów posłusznych Krolowi
Od intereśsów sprawowania zraził
Gdy się zaczepko ze Stenonem skaził
Y dla tych przyczyn z takiej koniunktury
Zdaleka tylko widział w stekach mury
By z tą u Szwedów nie miał podeyrzenia
A będący zaś Lekarzem zroźnienia
Zachować kredyt należało żeby
Duńskie w czas dalszy umocnić potrzeby
Dolozył w ręce ze dotękl z rozmowy
Z Gubernatorem jako był gotowy
Przedtym Kalmarskie potwierdzić trakta
Lecz nieobróżność w tym razie Pralata
Z wymoo*

*Z wymowienia się że z Duńczykow strony
Obiecano mu rząd Szwedzkiej Korony.
To odraziło Administratora
Z którego Szwedom naywiększa podpora
Ze go nadzieia pod czas takiej chwili
Tronu szwedzkiego w Nanieistnictwie myli
Y ta do buntow podnieca racya!
Aby się w ręce Administratora
Nieprzyjaciela Jego niedostała
Jako Prymasa myśl głosił zuchwała
Krol Duński Dyskurs zakączywszy z Posłem
Zamyslać poczet humorem wynosił
Gościwiec wzdradzie porzuciwszy skryty
Przez Wojnę sobie traki kierować bity
Lecz że przymierze nie przyszło a zatem
Krol miał opaczne zamysły z Senatem
W którym co prawo gruntownie umieli
Z wolą Krolewską zgadzać się niechcieli
Niechbyło w ten czas na sposób Krolowi
Kazał sekretnie wnet Administratorowi
Swemu zamysliwszy iskrowe samoty
Na pierwsze Szwedzkie uderzyć Okręty
Co się na morzu w swej flocie pokaza
Minimując że się tym Szwedzi urażą
Administrator takowo zaczepko
Rozdrażnion, Wojnę wszcząć zamysli krzepko
Y gdy ten zechce usomnić się szkody
Muszą swe zernąć przymierze Narody
Gdy tak Krol Duński intereś kierował
Administrator także niepróżnował
W Szwecyi, mając nymowane zarady
Iracz Krola nysiał nienami układy*

D

Poprue-

*Poprzedzić swoich przeciwnych projektów
 A odrzuciwszy ludzkość y respekta
 Senat zwoławszy z tych przyczyn racy
 Donosi tawnie o kaspiracy
 Przeciw Oyczyźnie że już są dowodnie
 Niektórzy z Ziemian zwoławszy na zbrodnię
 Sztokholm Ninkopink oddać myśl aby
 Sposobność tylko pierwiza być mogłaby
 Wojska w Fortecę wpuścić cudze, wzmowie
 Deklarował Gubernatorowie.
 Takimi wieści Senat przestraszony
 Nim dojdzie skutku projekt ułożony
 Prosi Stenona aby nieumiekanie
 Przerwał tym zaraycom wcieśnić wykonanie*

Roku Administrator mławczy Innych wielu
 1516. W iednymże z osob zwołowanych fortelu
 wrz: Wspomnianych zdrajców z fortce wyprowadził
 8. Na polowanie, y pod straż osadził
 Zwoławszy zaraz potym Sejm w Welterze
 W pretecie że už wychodzi przymierze
 Duńczyków z Szwedem kędy obwinieni
 Wyznali grzech swój że iako zwołieni
 Arcy-Biskupio są na to podnieta
 Jako Krol Dunski pewnie dawna wie to
 Na tego Imie respekt y potęge
 Oyczyźne zdradzić mieliśmy sprzysięge
 Kazano by się Arcy Biskup stawil
 Na Sejm y w takich zarzutach się stawil
 Lecz on dawszy znać Krolowi Duńskiemu
 Niebýt posłuszny Sejmowi Szwedzkiemu
 Za nie miał Mandat y tylko dla zwłoki
 Prosił o inny Sejm y nowe roki

Wpra

W prawdzie Duńskiego czekając posilku
 Sam w takim razie będący na schyłku
 Rade złożono mając za nieważno
 Fakcyą swoich ziemkow nieprzyjazno.
 Zdradzeni tawnie Prymasa fortelem
 Deklarował go nieprzyjacielem
 Pokanowali w tejże radzie hurmem
 Wszyscy by dobyć tej fortce szturmem
 Potym formować zwycajne trocissa
 Jako wyciągać będą interelisa
 Widząc zaś że Krol Duński przynim staie
 Rady, posilku, y pomocy dale
 Kazano wojska zgromadzić aby ci
 Stawali zbrojni na nayspierwsze wiel
 Czego potrzeba gdy na Sejmie żwazo
 Do skutku przynieść Stenonowi kaź
 W punkcie wysłnił co Senat uradził
 Administrator Zolnierz zgromadził
 Do Wojska Szlachte zaciągnowszy licznie
 Obrania wolność ginąco publicznie
 Wielu ochotnych w tak nagley potrzebie
 Ratować wolność przywabił do siebie
 Między innemi z dzielnych Kawaleryi
 Władowych skutkiem Marsa manieri
 Młodzieuchny Zelnierz dzielny boży, grzeczny
 Był Gustaw Waza Brat Jego Ciocierny
 Od Krolow Szwedzkich Rod swoy prowadzący
 Brał na się Imie Oyczyzny Obrońcy
 Zaczyn chcąc chęćstwo niewiadomych broni
 Wymoderować do strzelby y koni
 Administrator w takowym odumęcie
 Rozkazał przynieść z Lubeku w Okęcie

L 2

Dowo-

Dowodnł z całym moderunkiem flinty
 By uspokoił Prymasa wykwinty
 Ale Admirat od Duńskiego Dworu
 Szukając kłótni jakowej pozoru
 Z rozkazu Krola chcąc zaczepić Szwedy
 Po morzu pływał w barkach swoich w tedy
 Napadłszy Okręt pód czas takiej toni
 Zabrał co było w nim ładowney broni
 Zgadł zaraz Stenon wiedząc racyi wiele
 Ze chce Krol Duński przez takie fortele
 Zerwać przymierze wiszcząc czas niepokoyny
 Początku z Szwedow czeka nowey wojny
 Patrzał przez Szpary w takowym frafunku
 Y moiey żalując strate moderunku
 Ruszył swe woyska pod flek by w tey porze
 Arcy-Biskupa przekonał w uporze
 Jakoż wysłany był od Seymu nato
 Ledwo co siednwał wzruszy armato
 Dając znać czego pokazują lice
 Ze Dunczyk w Szwedzkę wtargnomszy granicę
 Zbroyny oburącz przy Lubeckiej stali
 Bliskie Sztokholmowi Wstę mycina Pali
 Zostawszy Stenon w takowym kłopotcie

Roku
 1517.

Rozkazał oblec pod stępkę piechocie
 Sam z konnym woyskiem bez zwłoki wesół
 Ochoczo poszedł na nieprzytaciół
 Mający z sobą Żołnierzy nie wielu
 Zpodktał się z nimi w bliskość Wedela
 Tam Gustaw Waza na polu przestronem
 Dunczykow swoim pograwia Szwadronem
 W Pierwizym impecie szczęśliwe z powodu
 Sukcesu wolność niesie dla Narodu

Ze krwi

Ze krwi Dunczykow otarłszy koncerze
 Wraz z Szlachto Szwedzko gure w boiu bierac
 Gdzie pozostałe woysk Duńskich ofiatki
 Omylnie Panu zawiozły zadatki.

Dofyć z Dunczykow narobiwszy trupa
 Powraca nazad do Arcy-Biskupa
 Który już nie co spuścić był na kwintę
 Uyrzawszy w Szwedzkich rękach Duńską flintę
 Gdy po niedawnym w Wedelu poboysku
 Mało zostało żywych w Duńskim Woysku
 Z tym wszystkim w takim humorze uparty
 Rozumiał wcale że to byli żarty
 Y choć już Stenon pod mury się zbliżył
 Wyniosły humor przeciesz się w nim iżył
 Niechciał akkordu przyjąć lecz koniecznie
 Wybić się Szwedom myślał obseciecznie
 Jak ow ostatni desperat ktory to
 Pogrzebu pragnie ztrato pospolite
 Jednakże wszyscy Officerowie
 Ktorem to bardziy chodzilo o zdrowie
 Niż bez potrzeby umierać przed czasem
 Rozkazy jego pełnili nawasem
 Bojąc się przytym z takiego odmentu
 Zwykłego buntom swoim traktamentu
 Gdyby fortece dobyć szturmem miało
 Jako zdraycow wczas przyśzły karano
 Z wielu Prymasa racyi nakłonili
 Ze się ugodzić zamyśla w tey chwili
 Przytawszy w ręście Arcy-Biskupa zgodę
 Sam ze Stenonem chciał etc swobodę
 Traktować, miał iachać do namieru
 Stenona, kędy do swego przymiotu

D 3

Miał

Miał kontyngencję poddać w zgodę radzie
 Było mu tylko przyślany w zakładzie
 Był Gustaw Waza, a to gdy się stało
 Z Zamku wychodząc swego rzekł: zuchwaj
 Fezeli by mnie trzymano w namiocie
 Gustawa w areście wzajemnie wezmiecie
 Anierzekając dłużey zwłoki czule
 Powieścicie go na Baszty kopule
 Sam zaś do tego Prymas apparatu
 Pora stenona o punkta traktatū
 W takiej wyniosłej y zbyt hardey minie
 Jakby to robił w naylepszym terminie
 Przeciw Oyczyzny nieprzyjacielowi
 Broniąc fortece ku iey pożytkowi
 Lecz wnet powiedział bez żadney ogrutki
 Stenon Seymowe Prymasowi skutki
 Ze z nim w traktaty nie zamysła wchodzić
 Ni się o żadną rebelliją godzić
 Gdyż sobie sędzić go Senat zostawił
 Tam trzeba być się z tych zarzutów spraw
 Więc go wsadzili pod straż, przestrzeżony
 Posłał do fortecy Szwedzie garntżony
 Skoro pod Sztokholm Arcy Biskup zjechał
 Zaraz formować Senat niezaniechał
 Proceś na stego gdzie przed całym Seymem
 Osadzony Prymas dekretem uprzejmem
 Zdrayco w Oyczyźnie publicznie uznany
 Y z tej godności został wywołany.
 W Klasztorze mieścić nakazano
 Fortecy Stęka mury zruynowano
 By buntownicy nie mieli uchrony
 Ten dekret iawnie był postanowiony

Admi-

Administrator za fatyg nadgrode
 W Senacie tako odebrał ugode
 Ze od try dasy rząd Szwecyi cały
 Miał pełnić tego rozkaz y uchwały
 Naybardziej ktoby chciał w krzywdzie Troll-
 (wey

Wnieć niepokoy rebelli nowey
 Co Senat zmierdził swemi podpisami
 Na to przyśłali y Biskupi sami
 Trzey, Linkopiński, Stregnecki y Skarski
 Niby porządek czyniąc gospodarski
 W Oyczyźnie by uysć teyże inwektywy
 W ktory wszedł Prymas za somęt zdradliwy
 W Arcy Biskupie zemsty koniec nie tu
 Kazano skutek wypełnić dekretu
 Siek zruynowano choć się trochy frozył
 Prymas w Senacie swato godności złożył
 W ten czas gdy dekret wypełnić się stawił
 Prywatnie posła do Rzymu wyprawił
 Zając się o gwałt jako zniewolony
 Niestosownie składa Urząd odsadzony
 Owca Świętego prosząc w tym respektu
 Włożył się y Krol Duński do projektu
 Tegoż, do Rzymu pisał za nim Listy
 Gdzie go interes ciągnął aczewiśly
 Ten Krol rozdrażnion z woyska tego zguby
 Zamysłał żywo wziąć Szwedów u swe kluby
 By w takiej zemście podbił sobie prędy
 Zaciągał woyska rozruteć pieniądze
 Już miał na Woynę wszystkie moderunki
 Y w pogotowiu nad regestr werbunki
 Moskale z Szwedem chcą zrozić w umowie
 Wyprawni byli z Danij Postowie

Gdy

Gdy mu się takie udały układy (dy
Chcąc wszelkim kunsztem dożyć zamyślny zdrad-
Na utrzymanie upadłej fortany
Z Rzymu Kościelne zprowadza piorany
Stało się w pręcie na usilne proźby
Krola y Trolła Papież zażył groźby
Arcembałdemu zlecił swym Imieniem
Wszystkich myklnąć Szwedów z pokoleniem
Ktorzyby Trolła nieznali Prymasem
Jednak by rozkaz pełniono nawiasem.

Tak kiedy z czasem trwali przy uporze
Papieski Posel w upatrzonej porze
Wykonał rozkaz zjechał do Upsala
Gdzie Stenonowi perswadując zdala
Ze ma zlecenie od Rzymu takowe
Kląć Senat tego za niezgody nowe
Zebrany Senat treści słucha w istocie
Biskupi radzą co potym kłopotcie
Rzym się w to wkłada niebądźmy zachwiali
Ale się śmieszcy na to niezgadził
Mowiąc: że w rzeczach co się tycze wlaty
Słuchamy Rzymu lekamy się kary
Co zaś należy do Krolestwa rzadu
Z naszego wszytko depęduie sądu
Rzymu w tym słuchać prawnie niebądźmy
Ani się kłatem z tą żadnych bojemy.

Daniost Posłowi Stenon jakie zdanie
Dał mu na Rzymie Senat przegrzańcie
Jak to u wszystkich było w podziwieniu
Po tak dowodnym zdradcy doświadczeniu
W buntach złowionym na Oyczyzny zdradzie
Z Duńczykiem przyjaźń wieczyła w zakładzie
Zastu-

Zażnzył jako nieprzyjaciel plęge
Ze za nim wkłada Rzym swoją powagę
Co za potrzeba przywrocić mu szarzy
Chyba pokazać że się słusznie skarży
By przy swej dumie z tak wielkiej potuchy
Odnosił w Państwie wkromione rozruchy
Z tak mocnych racyi Senat nie pozwolił
Nigdy w ym punkcie zdać się Rzymskiej woli
Zeby z is Posła niezrazić ołmowo
Stenon wynalazł politykę nowo
Wiedząc o guście włoskim dla prywaty
Deklaruje mu Upsalskie intraty
Co słowem dobrym ma przywieść do kresu
By tylko Papież nie miał interesu
Jeśli potwierdzi Rzym Trolła zrzucenie
Stenon Posłowi to dał upewnienie
Ze wszystkie stany upragnione zgody
Pozwoli Jemu odbierać dochody
Z Atcy Biskupstwa choćby w nim nie bywał
Do życia swego że będzie zażywał
Ugadł gust Stenon w Włoskim apetycie
Gdy Posel na te upewnion wizycie
Zachęcon zbiorom z intraty tak liczny
Zaraz omiata interes publiczny
Rzymskich instrukcyi niepomni w tej sprawie
O zysk prywatny myśl mając w zabawie
Chwali publiczne Senat zobrad mnostwa
Ile w zrzuceniu Trolła z Prymasostwa
Lis szle do Rzymu w nim wszystkie dowodnie
Przeciw Oyczyźnie Trolła pisze zbrodnie
Ze przez swoy ambli wzniecił w Państwie swarkę
Y w swych przelempstwach już dopełnił miarkę
Zaczyn

Zaczyn na karę królew. godzien dawno
Podpisał Senat sentencya ianna
Pragnąc publiczny zgody nie zroznienia
W tym tylko trzecha z Rzyma potwierdzenia
Y swych przyjaciół także obligował
By przed Papieżem każdy utrzymował
Interes Szwedow z Trolla oddalenie n
Z Arcy-Biskupstwa a za pozwoleniem
Rzymskim by mogła obrać Kapituła
Innego kiedy wakuie Insula

Roku 1518. Lecz Papież skoro te Listy przeczyta
Niechciał Legata przyjąć propozyta
Mając w upadku rzyżan z Duńskim Dworem
Cesarstwo którzy stawia się oporem
W tym interesie utrzymując strone
Trollowo, gdy mu Woysk daio w obrone
Poznawszy że to Nuncyusz pobrał
Innym sposobem sprawę uspokoił
Krolestwo Szwedzkie w interdykcje kładzie
Jeżeli by Troll nie zasiadał w radzie
Wyblina Senat y Stenona z niemi
Ogółem prawie z Mieszkaney Szwedzkimi
Sieć rezerować każe a na przody
Wszystkie przywrócić Prymasowi szkody
Czerwonych złotych sto tysięcy na te
Troll ma u Szwedow sobie wybrać strate
Dano ten Dekret do publikowania
W Danij kiedy Rzymskie przykazania
Chetnie Lundenski Arcybiskup głosił
Toż samo w Rzymie po Kościołach Włosi
A w Rionij Biskup Odezedzki
Wyklinąc zaczął z gruntu Narad Szwedzki

Gdy

Gdy iż ten został wyiawiony sekret
Miał moc Krol Duński wykonywać dekret
Zlecony sobie od Papieża w tedy
Na nieposłuszne Kościołowi Szwedy
W Szwedach to zrobiła niesnaskie
Ze Troll Oyczyzny zdrayca znalazł iaske
U Apostolskiej tak mocna Stolicie
W tym uważając głębszo tajemnice
Ze z tym pretextem Krol Duński w tej sprawie
Krystjern pocznę z niemi sobie zwanie
Y swoje skutkiem wypełnił zamysły
Wolność im biorąc przez tak dekret ściśły
W Krolestwie Szwedzkim przyzwomiał z ukłómem
Ten Dekret kazał Senat ze Stenonem
Przytym na odpor umacniał się w sily
A w tym y Woyska z Danij ruszyły
Sam Krystjern z niemi wtargnął w Szwedzkie
S(Państwo

Mieczem y ogniem rozganiał poddaństwo
Swe okrucieństwo pokazując wstali
Ze go za Krola przed tym nieuznali
To pod pokrywkę wypełniał rozkazu
Dekret Papieżki publikować zrazu
Kazawszy wszędzie y po drzwiach Kościelnych
Przybinać dla zdrać wolności zupełnych
Dofzedł sztokolmu Krol w takowe czasy
Wszystkie z przystępu pozalegał nasy
Szwedzi z tych przyczyn zostając w boiaźni
Spodziewając się że przez takie kaźni
Strwożeni kłatwo y z Państwa ruiny
Oddadzo łatwo Miasto z tej przyczyny
Lecz znalazł dobrze Miasto umocnione
Armato prochem na swoje obrone

A tak

A tak podiażdem częstym przez Mieszczan
Ustawie Duński Oboz był zmieszany
Ktorzy gdy swoje siły umocnili
Szczęśliwie Duńskie obozy znosili

Administrator naciągnął w tej chwili
Zgromado Woyska y Stanął im w tyle
Do którego się co żywo łączyło
Dość Szlachty w ręście kędy jasno było
Co Krol postrzegłszy że wpad w mocne pęta
W prętcę się w gniewie swoimi upamięta
Opuszcza Miasto trakt obrawszy kręty
Ucieka ryzyko na swoje Okręty
Dogał go Stenon y w takim impecie
Rozproszył woyska zostawiwszy w mecie
Niem mało trupow y w niewoli żywych
Ledwie Krol umknął z wieczow nieszczęśliwych
Obłudę szczęścia niedosyć w tej porze
Ma Krol bo się z nim przenosi na morze
Z takowej klęski niekatęte władzie
Przeciwnym wiatrem utrzymuje w błędzie
Tamnie sposób w ucieczce ostatni
Do Szwedzkiej prawie napędzając matni
Wszczęną się choroby w okręcie (to mało)
Gorzej żywności że z czasem nie stało
Woyna, powietrze, y głód z niedostatkiem
Żywności wiecznym groziły upatkiem
W tym Krol w ostatku przyciśniony klęsko
Na bok odwagę odłożywszy męsko
O kilkodziowe z Stenonem przymierze
Czyni traktaty pretext sobie bierze
Ludzi zabranych z wieczow uwolnienia
Wyśła Posła ktoremu zlecenia

Dał

Dał prezentować takowe postawe
Ze wieczna zgoda ma być przez tę sprawę.
Administrator rozumiał dowodnie
Ze Krol z tych przyczyn zechce z nim żyć zgo-
(dnie)

Więc by ludzkością skłonił go w traktacie
Posłał z żywnością w ładowanym Bacie
Dostatek wina co Duńczyk opacznie
Dar powinności, iłno sądzić zacznie
Jednak by dopiół zamysłoney zdrady
Poszedł na pozor przyjaznemi ślady.

Zmyslono wdzięczność z wielkim oświadczeniem
Za prowiantow w ten czas przywiezieniem
Pokazał Krysiern przyznając szczodrość
Wielko w Stenonie y wspaniało cnotę
Ze go traktuje iako Przyziaciela
Wina, żywności dostatkem udziela
Niepamiętając tyle sprzeciwienia
(nie)
Nad zamysł wszystkich gniew w łaskawość zmie-

Krol przyznał że był sposobny do woyny
Administrator w swych przymiotach hoyny
Wszystkie przechodził w szukach Generaly
Jakby w nim był Mars, a on w Marsie cały

A lubo Szwedom szczęście posłużyło
Jednakże nie tak iak potrzeba było
Bowiem Duńczykow nie zbyli do szczętu
Zeby nie mogli powstać z fundametu
Y w prętcę krzywdy powetować, przecie
Po odebraney Krol Duński sztafecie
Uznawszy przyjaźń Administratora
W którym się zdradna wznowiła pokora
Stenona prosi aby nie mieszkanie
Stawił się w Okręt na wieczne ziednanie

Kędy

Kędy ułożyć zamyka traktaty
Duńskie z Szwedzkimi niewzruszone zlaty
W czymby się zdrada lepięj utuliła
Kilku Krol Duńskich Senatorow z syła
Przednięznych z swego Państwa by tym kształtem
Stenona w swoio przyjaźń złowił gwałtem.
Ci zaś zesłani bawić mieli aż
Stenon z powrotem odiechać niekaże.
Stenon rozumiał że każdy rzetelny
Jest tak iako on, dał kredyt zupełny
Y myślił w prętcie o satysfakcyi
Krola Duńskiego w tcy obligacyi.
Lecz Senat punkta zważywszy przezornie
Poznał że to Krol zażył zdrady dwornie
W tcy polityce, chciał pokazać władze
Uymo honoru Stenona powadze.
Bo w tym Urzędzie Krola godność skryta.
Zaczym byłaby rzecz nieprzyzwoita
Gdyby na iego list iako z Mandatu
Rowny mu ziezdzał do znowy traktatu
Więc odradzili te myśl Stenonowi
A on się za tym wymowił Krolowi
Ze w interesach publicznych gdzie cała
Rzecz pospolita zgode przyjąć miała
Prywatnych obrad składać nie należy
Więc jeśli się zda teraz w sprawie świeży
By Kommissarzow z obu stron wysadzić
Ktorem zupełnie moc dać o tym radzić
Krol był markotny znowo gazet wziętych
Administrator ze sidił napiętych
Uchybił, zmyśla sposob inny znowu
Aby w swej zdradzie mógł dostać obłewu
Wiedział

Wiedział że Gustaw Waza słynie w męstwie
A ze Stenonem w bliskim pokrewieństwie
Oczyznie broń y w boiu y w radzie
Czym jest imprezom iego na zawadzie
Między innemi Pany znakomity
Na Niego fortel przygotował skryty
Y by z nim szesciu przednięznych w Imieniu
Mówić stanowią w swoim ułożeniu
Tulząc Stenona że w ten sposób wzbudzi
By przyioł zgode lub nań Szwedow z iudzi
Jesli zaniedba uwolnić Gustawa
Y z nim Kollegow z ktorych jest zaława
Ze tym sposobem Kalmarskie przymierze
Ich uwolnieniem swoy skutek odbierze.
Łatwy się sposób zaal Duńczykom taki
Więc żeby wzdradzie niebyło posłaki
Nieczczerosc zmienia Krol w przyjaźń obłudno
By zdradę skryto poznać było trudno.
Wyprawni Posly w Sztokolmie staneli
Gdzie z przywitaniem to mówić zaczęli
Poniewaz Pan nasz w takowym odmgcie
Niemógł mieć szczęścia przywitać w okręcie
Swoim Stenona by w takowey sprzecznie
Traktaty z Państwem mógł ułożyć wiecznie,
Y zawdzięczyć mu łask iego świadczenie
Przez wzajemności spolney wyrażenie
Więc na znak szczerých przeciwko mu chęci
Pragnąc ugodzić wiecznie te zamęci
Sam Krol chce ziechać prosto do Sztokolmu
Tylko Stenonie bądź łaskaw pozwol mu
Day szesciu Panow y Gustawa Waze
A niebędzie trwał o honoru zważe

Wszak-

Wszakże y Krol nasz chcąc cię ubespieczyc
 Dawal Ministrow, ty mi niechciey sprzeczyc
 Gdybys był zicchać chciał do niego toby
 Dał zastaw dobry wzamian twej Osoby.
 Zdalo się przyiac takie sętyngta.
 Szwedom, zaczym wnet przednieysze panięta.
 Z Gustawem Wazo wystali w tey dobie
 Ktorych Krytyern affektował sobie
 Lecz skoro stanął z kompanio Gustaw
 Zadnych bynajmniej nieważając ustaw
 Krol, Duński, kazał ich więzić w areście
 Niepamiętając swoich słow: na reście
 Szle z komplemętem do szwedow takowym
 Ze każe szyć poucinać owym
 Przysłany więźniom iak rebellizantom
 Niechay poznają iako wierzyć frantom
 Trolla Prymasem gdy nie przyimio w przody
 Y Jego Krolew z Kalmarkiey ugody
 Kiedy Krol Duński swe traktaty mieni
 W takowym razie szwedzi przestraszeni
 Chcący z innemi uwolnić Gustawa
 Y mścić się nad nim za złamane prawa
 Wpadli w Okręty poznosiwszy żagle
 W tym na niebezpieczeństwie ich wiatr powstał nagle
 Bardzo pomyślny Krolowi Duńskiemu
 Gdyż uszedł z floto ku Domowi swemu
 Ten skoro na brzeg wystąpił w Kompenhadz
 Smieley swym więźniom pokazywał władze
 Nayprzod łagodnie potom z przegrażania
 Gustawa w swoje interesa skłania
 Ale bynajmniej w takowym sposobie
 Nie nadały się Jemu próby obie

Ba

Bo Gustaw Waza w swej stateczny wierze
 Wolność Ojczyzny chce utrzymać w mierze
 Alby te sposoby nie mogły odwabić
 Wyślił w reście Krol kazać go zabić
 Zganił mu Senat tak bezecne dzieło
 Wywodząc cohy zatył wynikło
 Ze przez takowe sprawy niegodziwe
 Skutki dla Państwa mogą być szkodliwe
 Więc odłapiwszy swego ułożenia
 Wszystkich wziąć kazał w obojne więzienia
 Kiedy niektorzy zmartwieni w swej doli
 Niemogąc z cierpieć pomarli w niewoli.

Tu Gustaw Waza strapiony to męko
 Za Bannerowo uwolnion paręko
 Gdyż ten dał w zastaw sto osim tysięcy
 Zeby w więzieniu Gustaw niebył więcy
 Y to pod takim pretextem rzecz sprawił
 By go Krolowi kiedy każe stawił
 Był to Pan znaczny Enryk Banner ktury
 Gustawa wyrwał z takiey awantury
 Y w swym go Zamku z respektem y hoynie
 Przyjął iak Gościa należy przyśloynie.

Czyniąc mu wszelkie co trzeba wygody
 A choć miał gustaw dość sobie swobody
 Zupełno wolność w iachaniu na łowy
 Przeciesz się sposób niezdą mu takowy
 Ze polityczno ma więźnia obroże
 Przez co Ojczyźnie twej pomodź nie może
 Y sławy wieczney przypodobić męstwem
 Za tak surowym Krola okrucieństwem.

Krol nieustawał w swych zamysłow drodze
 Tu Panow szwedzkich wziewszy trapił irdze
 E wymy-

Wymyśla sposób dostąpienia Tronu
Przez Woynę kiedy niedali z ukłonu
Nie mogąc z żadney zachęcić praktyki
Woyno ukromić myśli buntowniki
Pretextem w wierze Katolickiey zmieńce
Jako wyklęte z Rzymu odszczepieńce
Y już jak czyni woysk nowe rekruty
Po Grudniu Styczeń minął nastał Luty
Z Duńczykow wielkie podatki wymusza
A tym niektórych przeciw sobie wzrusza
Poznawszy że mu nie jest Duńczyk szczery
Z Postrony z biegle zciąga Officery
Tak w krótkim czasie zebrał woyska licznie
Y swych Duńczykow gromił ustawieźnie
Rok 1519. Te widząc Senat y z innemi stany
Na swoio wolność gotowe kaidany
Rząd Kryłtyerna mają w podeyrzeniu
By ich niepodbił z czasem w tym zmocnieniu
Co Król postrzegłszy s m zostać w domu
A Generała z Woyskiem szle y to mu
Zaleca pełnić surowym rezkazem
Aby Szwecyą w pień wycioł żelazem.
Poszedł Generał Otto Krumpheyna
Wnet w pierwszym marszu puścić zaczyna
Y Stenon na plac ruszył przeciw niemu
W dziesięć tysięcy Żołnierzy, zbroynemu
Stawił się w mężney Ottonowi sile
Kędy Generał Duński w krótko chwile
Czyli z fortelu, czyli przymuszony
Dał tył na placu wziąć sobie zmyślony.
Administrator zostawił piechotę
Sam wziawszy tylko Konno z sobo rote
Puscił

Puścił się w pogoń żywo za Ottonem
Kędy w impecie pierwszym z swym Szwadronem
Z przysięgł się albo wraz poginać żywo
Albo Oyczyznę uczynić szczęśliwo
Y tak z nim Szlachta Szwedzka po tej znowie
Oyczyznę broniąc, mney dbając o zdrowie
Zwawie z Duńczykow Woyskiem zwarzy siły
Już już zwycięstwa ledwie nie głęsiły
Gdy z nieprzyjazney fortuny trefunkiem
W zamieszaniu gęstym moderunkiem
Z Armaty Duńskiej kulo wszybkim pędzie
Administrator swej nogi pozbędzie
Czym tryumf pewny zamienił się w smutek
Opacznie poszedł cały woyny skutek.

Zmieszani szwedzi Wodza swego szwankiem
Aże to było prawie samym rankiem
Jeszcze się bili ale nietak śmiecie
Niemając swego przywodzey na czele
Otto wieść p-wno wziawszy przez posłuchy
Ze Stenon ranion z pomysłney potuchy
Odważniey wboju na szwedzy naciera
Jednych zabija drugich żywcem zbiera
Aże na reszcie uszli do Obozu
Wodza słabego włożywszy do wozu
Kędy niebawiąc ztakiego przypadku
Życie zakończyć musiał na oślatku

Otto śmiałości nabrawszy z Zwycięstwa
Więcey do woyny Co raz bezpieczęstwa
Nabywał, gdy tak większą miał ochotę
Wnet atakować szedł szwedzko piechotę
Co się została była przy fortocy
Tam ikoro stanął, Chłopsztwo wzięło plecy
Ez Atak

A tak zpośrodku nic się nie udało
Bo ledwie użedł zkompanio mało
Tu mściwym witydem przegrało zdrażniony
Posiłku ziozney zaciągnowiszy strony
Podstąpił zwoykem y obległ okopy
Kędy zpiechoto zamkneli się chłopcy
Gdzie poniemalej w bitwie czatu zwłoce
Zostawił wały dobyte wposoce
Wktorych strwozone na takie odmeta
Po śmierci Wodza skryły się Reymeta
Ci desperacko lezli ostep wśidla
Na Duńskie chciwie nacierając skrzydła
Tak iako kiedy owi desperaci
Co z nich nie jeden życie śmiercio płaci
Otto zwycięstwo otrzymawszy wboiu
Niedaie Szwedom folgi wniepokoiu
Jdzie w Szwecyą co raz głębiej prosto
Ogna y miecza wszystkich gnembiąc chłosta
Dobrze czas sprzyja na Łądzie y wodzie
Niema ni Woyka ni Wodza w przeszkodzi
Z Panow przednieyszych w zamkach swoich siedzi
Zamknowiszy bramy nioczym niewiedzą
Zdwoma Synami owdowiała żona
Wsztokolm umknęła po śmierci Stenona
Na takie coraz skutkiem cięższe zdrady
Juz y sposobu niebyło do rady
Upadła Państwa z Stenonem podpora
Tylko, Janego Administratora
Obrać a wprętee by ten swoio władzo
Złączył się z Szlachto ktorzy odpor dadzō
Przeciwnym siłom uczyniwszy związki
Gdyz iuz gościniec dla wolności wazki

By w oyska

By wōyska zebrał za przeciwnym w troPy
Szedł w ściep przestronny y ziobił okopy
Tak w iednym mieyscu przy ślach gromadnie
Moglib się bronić Woykom Duńskim snadaie
Y to wuwadze mieli ze obranie
Prętkie Duńczykom uczyni zmieszanie
Y wstręt iakowys zdradom Krystiyerna
Ale Biskupów zawsze rada wierna
Przy Dworze Duńskim interess trzymała
Do Elekeji przystąpić niedała
Jak tylko Stenon umarł Froll z Kłasztoru
Wyszedł y wnet się do Duńskiego Dworu
Łączy z swym zdaniem wiezdzia do Upsala
Z tryumfem wnocy kagańce zapala
Y zkad osoby iego była krasa
Znow na się tytuł przyimue Prymasa
Krola Duńskiego mocno utrzymuie
Za Pana przyiac zmiastem deklaruie
Toz y Biskupi Jnni uczynili
Szlachcie do związkow spolnych przeszkodzili
Zrobili przytym między nimi działy
Wroźne partye ktore się poddały
Duńkiemu Panu za ich przyradzeniem
Jedni z przynęty drudzy postraszaniem
Jego potęgi y znacznym podatkiem
Co im groziło fortuny upadkiem
Y to Biskupi ludziom przekładali
Ze gdyby sobie nowego obrali
Na rząd Szwecyi Administratora
Byłab przyczyną rzecz zapewne która
Nie chybnę wojny na co ianey pruby
Nie ma w sposobach uniknienia zguby
Ez

Tylko

Tyłko wypełnić Kalmarstką umowę
 Przez potwierdzenie Krystjerna nowe
 Perłwazyami temi przyciągneli
 Trzech Senatorów Biskupi y mieli
 Dofyć iuz Szlachty nakłonionych zeby
 Krolem Krystjerna swym przyznać zpotrzeby
 By tym uniknąć fideł przeciwnika
 Mający w bliskim sąsiedztwie Duńczyka
 Więc w polney radzie zgodziwszy swe zdania
 Proszą Ottona aby ratowania
 Wynaleść sposób mogli wezwać takim
 Zakim się do nich pokwapi z atakiem
 Wyprawni posły zinstrukcya tako
 Głoszą że mają chęć wszyscy jednako
 Przyznać za Krola Krystjerna byle
 Pozwolił Otto przymierza na chwile
 Stało się na to że Otto pozwala
 By Prymas zebrał Szwedów do Upsala
 Ale czas krótki przez swego tłumacza
 Na jedynastcie dni tylko naznacza
 Aby tak prętką miało dania rady
 Wojsk swoich zciągając nie mogli wgromady
 Klęską publiczno Prymas przywrocony
 Uniwersały dał na Seym złożony
 Ten za prawdziwy Szwedzi nie uznali
 Niechcieli stanąć tylko się zebrałi
 Biskupi sami z Senatory trzema
 Wktorych pamięci rad Ojczyzny niema
 Tylko sam respekt y podchłibstwo znlema
 Mało co Szlachty zlekniionych groźnemi
 Wojska Duńkiego postrachy w tym razie
 Wzgubić wolności uszło wszelkie

Z tym

Z tym Arcy-Biskup niedbał na to wcale
 Wszął seym na który Otto dość wspaniale
 Przy Officerów ziachawszy gromadzie
 Taki punkt Szwedom do uwagi kładzie
 By Szlachcie łącząc zmysło Senatoriko
 Godność skażować Administratoriko
 Krolem swym przyznać Krystjerna a wiecznie!
 Kalmarstką zgode trzymając statecznie
 We wszystkich łatwość wzięwszy na tym Seymie
 Otto Jmieniem Krolewskim u przeymie
 Przyrzeka Szwedom zachowywać prawa
 Wolność utrzymać wypuścić gustawa
 Y jonych Panów znuć wziętych w więzienie
 Przez nowe na tron Krola przywrocenie
 Przyśąpił zatem Arcy-Biskup zwawie
 Krolem Krystjerna wsey mianować sprawie
 Jakby od wszystkich obranego stanów
 Z Biskupy tylko y mało co Panów
 Co wszystkim częscio w tym Państwie ogłasza
 Przydawszy zgoda na tym Seymie nasza
 Jeśliby od kogo w czym przygane miała
 Tegob fortuna wkonflikt poszła cała
 Nieprzyjacielem Ojczyzny uznany
 Byłby w doświadczeniach y w życiu skarany
 Aprzytym chłopstwo w buntach rozchukanę
 Na różne części wzdaniach rozzerwane
 Ktore mniej strate życia uważali
 Byleby wolność swych praw utrzymali
 Chcący by mogli Krolowi hołdować
 Zakazał wszędzie Arcy-Biskup ehować
 Na poświęconym miejscu który w gminie
 Zorządem przeciw wojskom Duńskim zginie
 Po doką-

Po dokączeniu tak kształtne go Seymu
Przyšlo w Szwecyją iść zwoyskiem daley mn
Z ktorymi y Otto na Krolewkie Jmie
Cała Szwecyją ledwo nie obymie
Y choć znajdował wszędzie Szwedów mężnych
Przecież po izturniach ich zawsze potężnych
Wrescie zniewalał wile przekonanych
Kryty-mowi przyczyniał poddanych
Palących zamki niszczył wile rabunkiem
Przeciwnych sobie gnębił adarunkiem
Obyszał ktorzy podawali się sami
Ci mieli szczęście temi sposobami
W tym na ostatek Szwedzi bez nadziei
Gdy już zrozniejszym rada się nie klei
Ni się im zebrać wiedne miejsce scisle
Mozna by wiednym dać odpor umysle
Woyka Duńskiego pogromieni tłumem
Szym się musieli zawodzić rozumem
Y niewolnicze przyjąć na się Peto
Kiedy im przyszło na ostatek kręto
Musia przez Postów hold Krolowi dały
Sam ty o kalmar y sztokolm zostały
W swoim uporze przy Stenona zenie
Zaraz wnim Otto, sprawił oblężenie
Dał znać Krolowi w Danii że cała
Szwecyja Panem swoim mianowała

Kąteci wszyscy w Danii z attaku
Sam Krol w tym tylko nieuznawał smaku
Pawor fortuny tłumacząc opacznie
Wnet Ottonowi niedowierzać zaczęcie
Y obawiać się by wile zmocniony
Zczasem do Szwedzkicy nie siągnął Korón y
Maiąc

Maiąc w swych ręku woyko Szlachte w smyczy
Ze bardziej sobie niżli iemu zyczę
Zdrugiey zaś strony y Krol uwaza
Ze się tak Duńczyk często zwedom zraża
By ci nieszczęście już maiąc ostatnie
Ottona obrać niechcieli prywatnie
Na rząd Szwecyi Administratorem
Przyczyny takie miał wymysli zpozorem
Tym czasem by wsym zdaniu niebył znany
List Ottonowi posyła pisany
Wnim wyrażając wdzięczność Jego trudu
Z zbytnio pochwało wrownianiu do cudu
Y wieczno pamięć satygi podiętey
A podeyżnienie miał, wymysli napiętey
Więc go w Daniją pod pretextem wzywa
Ze mu nadgróda ma być sprawiedliwa
Za taki awans co mu nieomylnie
Będzie by tylko zwoyskiem wrocił pilnie
Nazad w Daniją gdyż sam Krol na wiołae
Pod sztokolm ruszy oczym wieści głosne
Tu gustaw waza upadek Oycyzny
Wolnych praw zgube y ziemianow blizny
Uwaza mocno tu się martwi bo mu
Ztrudnoscio powrot przychodzi do domu
Rozne pasyć wnim się razem wzbudzą
Ktore go bardziej w swych przeszkodach nudzą
Ze wolność ginie a nikt oieratuie
Samby chciał tylko arezt go wstrzymuie
Ktory chwalebne wnim zamysły tłumi
Prze co Oycyzny ratować nieumi
Coraz jest w większym ztakich przyczyn żalu
Ze Otto przyrzekł pusić go w Upsalu
Czemu

Czemu niewierzy już bez tajemnice
 Ze niezachowa Krol swej obietnice
 Chce uciec myśląc że wtakowey chwili
 Swoją odwago Oyczyznie posili
 Ale usię skrycie przystoyność zabrania
 Tym bardziey ile z Bannera mieszkania
 Co go zniewoli wykupiwszy sta u
 Dał mu wspaniałe wygode iak Panu
 Skrycie zas niemogł zaim traktować oto
 Boby utracił iakę kredyt z cnoto
 Ma koniec wszystko mysl wnim przekoała
 By się Oyczyzna przezeń ratowała
 Y odłożywszy skrupuły na strone
 Uciec chce by dał Oyczyznie obrone
 Aze Szwecyi zakład Bannerowi
 Chce wrócić coday za niego Kolowi
 Wyjechał tedy zwyczajnie na słowy
 Gdzie mu był fortel w ucieczce gotowy
 Przypuścił konia włas za zwierzem niby
 Atu przez chaszcze przez role przez skiby
 Co żywo wzawod pędzi bez otchnienia
 Jak często bywa wucieczce więzienia
 Wdnu dniowcy drodze porzuciwszy konia
 Idzie sam pieszo bez traktu przez błonia
 Chłopskie odzienie widoym bierze dworku
 Y tak ukryty wchodzi do Fensborku
 Zktorego miasta niepuszczą do portu
 Nikogo ktoby niemiał mieć paszportu
 Musiał dni kilka czekać wonym miescie
 Aże też szczęście posłużyło wręście
 Saxońscy kupcy woly skupowali
 W Jutlandzie ktore ku portowi gnali

Naiot się

Naiot się Gustaw za boyka im zbiedy
 Uszedł z Danij do Lubeku wtedy
 Banner nierychło wziowski wieść o zbiegu
 Az go wdziesiątyra dogania noclegu
 Własnym Lubeku gdzie przed kilku dniami
 Stanoł był Gustaw z Fensborku zwołami
 Tam z zalem słusznym wczymmu serce boli
 Wymawia skrycie że uszedł zniewoli
 Przeżco u Krola własce zroynowany
 Y przepadł wiecznie już zakład zań dany
 Wczym w wielkiej sumie ma tak deces znaczny
 Bardziey zetałki jego nieciot baczny
 Nie nieomieszkał Gustaw wodpowiedzi
 Przerwaniem mowy dłuższy zale przedzi
 Gdy słusznaz bardziey rozbiiera cholera
 Przepała niskim ukłosem Bannera
 Krewnego swego y Jemu wspomina
 Ze tey niewoli niebyła przyczyna
 Y Krol narodow prawa gwałcząc zmienia
 Kiedy nas Postow pobrał do więzienia
 Jak wszystkim znośił czas długi cierpliwie
 W Jego niewoli chęć niesprawiedliwie
 A gdym na koniec poznał przeznaczenie
 Ze mie Krol skazał na wieczne więzienie
 Niewypuściwszy po Upsalskiej zgodzie
 Co Otto przyrzekł tędym o swobodzie
 Musiał pomyśleć wtakowym terminie
 Wolność Oyczyzny gdzie bez rady ginie
 A sześć tysięcy złota wstaław Dane
 Oddam iak pretko w własnym domu stane
 Banner upewnion ze się zakład wraca
 Zwazywszy słuszość do domu powraca

Udaig

Udać iakby niemógł dostać szpiega
Ktorem gościem Gustaw mu ubiega
Czym Krol strwożony ordynans pospiesza
Aby nim Gustaw Szwecyją zamiełza
Otto dołożył mocnego starania
Do sekretnego Gustawa poymania
Tu się to dzieje a Gustaw tym czasem
Niebezpieczeństwa uważa nawiasem
Jdzie w Oycyznę by iey zruciał pęta
Y Lubckiego zmawia Prezydeta
Reprezntując kilku Krolewstw sily
Ktoreby zczasem dla nich groźne były
Przypomniał potym wdalszey Jemu mowie
Jak nieprzyjaźni dla nich Duńczykowie
Niezaniedbawszy y to mówić pinnie
Jako im Szwedzi sprzyję przychylnie
Świadeć wopomnił Biełusa Bryka
Co ich uwolnił zniewoli Duńczyka
W Roku tyśiącznym dwóch setnym czternastym
Od waldemara Krola zaczym was tym
Zobligowanych odtąd mają Szwedzi
Kiedy dokuczać zamysło sąsiedzi
Jeśli wpotrzebie tey będą żądali
Byscie im zawsze wpomóc pospieszali
A ośbliwie kędy złość zawzięta
Krysterna w Duńskie Szwedów bierze pęta
Prezydentowi podoba się rada
Ale parlamet co się z Kupców składa
Niechciał uważać tych racyi głemboko
Na zysk przytomny tylko mając oko
Który im dotąd dawał czas spokoyne
Y koszty coby pochodziły zwoyne

Do tego

Do tego widząc Szwecyją wmozole
Pod Krysterna podbitą niewole
A ta się co raz wiyym tyranstwie sili
Piey sukcesie na potym wąpili
Mniemając że iuz w wieczney byli kłęsce
Niechcieli przeto urazać zwycięsce
Azatym czynic niezdalob się to mu
Nawet Gustawa odesłać do domu
Przeciesz śarkawość w Prezydencie była
Ze go pod Sztokolm sekretnie odsyła
Okrętem swoim który był gotowy
Lecz czy zprypadku czylitez znamowy
Uchybił szyper sztokolmkiego brzegu
Wkalmarze stanął wdudziestym noclegu
Gdzie Gustaw wysiadł zwiedzion sztuko franta
Wmiescie co w śadzy było komendanta
Który w preteście Pryiaźni Stenona
Wiyym rządzie trzymał ztąd tylko zastona
Była zamysłu iego aby sobie
Zysk iaki znalazł wtakowym sposobie
Tam Gustaw wiatrow zanieślon obrotem
Kommandantowi pokazał się potem
Y Officerom ktorzy w woysku byli
Chcąc by znim razem Oycyznie służyli
Namawia aby iak pierwey w swey wierze
Wolność praw wraz znim ratowali szczerze
Rozumiał zeci wtaki czas niesprzecznie
Zechcą trwać w swoich zamiśłach ślategnie
Lecz ei niechcieli tego przyjąć zdania
Kędy ich Gustaw bez pomocy śkłania
Y tak woleli chociaż zpośmiewiskiem
Spokoynie siedzieć azprzywatnym zyskiem
Zaczym

Zaczyn nieznacznie wziół Gustaw buntować
Woytko żołnierzy darunkiem uymować
Ato Komendant postrzegłszy wnet powi
By zmiaśta wyszedł bo go da Krolowi
Gdy tak Komendant rzetelnie powiedział
Wychodząc zmiaśta Gustaw się dowiedział
Ze Duńskie szpiegi są wszędzie wzapalię
Znowu odzienie chłopkie wdziewa na się
By uszedł zdradnych zasadzek w Obozie
Przejeżdza z Ręmo władowanym wozie
Wfudermapiy potym wtakiej bidzie
Pieszko do zamku Oycy swego idzie

Co tylko do swej fortecy się schroni
Myśli iak wolność z ztey wydzwignąć toni
Piśze do Krewnych prosząc by ziechali
Do rady y znim wolność ratowali
Chciał sam przybraćszy sobie Szwedow nieco
Duńskie obozy gromić pod forteco
Ktore nakoło Sztokholm okrążyły
Lecz w Szwedach wszystkich martwe serca był
Zaden się niechciał odważyć wte chwile
Jakby niewtey był wolności y file
Na rade zdrowo każdy patrzy krzywo
Pod Duńskie jarzmo idąc wslep co żywo
Każdy nymniejzych przyczyn się wystrzega
Aby to Krola niedoszło od szpiega
Zyciem fortune szacując nabyte
Bardziej nizeli dobro pospolite

Kiedy odwaga Szlachte oPuszcila
Udał się Gustaw kędy chłopstwa siła
Tey Prowincyi śmiały zPrzyrodzenia
Przy swych wolnościach dla praw umocnienia
Zbiera

Zbiera się w miasta na iarmarkowanie
Tusząc że na swe ich poślagnie zdanie
Nienmieszkiwał cokolwiek by trwale
Wolność utrzymać mogło doskonale
Im opowiadać wszystkimi słami
Jakiemi doszli wolności stopniami
Szczęśliwych swobod Antecessorowie
Jak na to wielu swe łożyli zdrowie
A przy odwadze krew szafując boynie
Ich zostawili w Oyczyźnie spokojnie
Która do tych czas chęwa prawa wolne
Ze mało rady czterech stanów wspólne
Wspomniał y bliższe godne pochwał męstwa
Szczegulnie dla praw wolnych bezpiecztwa
Ynak pomyslnie szły im interesa
A opuściwszy przeciwne sukcesa
Zdługiey zas strony wślowach dosyć zwawie
Reprezentował Oyczyznę w postawie
Zczasem wnieznosney ciężkich więzow stanu
Jedno własnemu ieslib poszła Panu
Y iakie zatym pochodzo uciski
Kędy Monarchow prywatne są żytki

Lecz Szwedzi z wojny ostatniey zamachu
Zgubiwszy krewnych dosyć mając strachu
Każdy z nich przykład bierze po sąsiedzie
Ze się mu zmęstwem odwaga niewiedzie
Koszty wojenne y takie przyczyny
Wszystkie w Oyczyźnie porożniły syny
Ze podnieść głowy niesmieleo wniedoli
Raczej spokojność obrawszy wniewoli
Taką exkuze Gustawowi dali
Ze będziem wszyscy Krysterna słuchali

Gdyż

Gdyż z Jego rządem na niczym niezbywa
Achoc wnievoli nam pora szczęśliwa
Wolemy życia zazywać w pokoju
Y Króla słuchać niż bydz znowu wboju
Wzniciwszy nowe w Ojczyźnie rozruhy
Omylnie sobie rokując otuchy

Strwożony Gustaw Szwedów pomiesz niemi
Wiedząc że Otto posłał szbiegów za Niem
Ktorzy po traktach wartują go w zędy
Za ordynansem wydanym z komędy
Wchłopiędzy odzieży uszedł z Zamku wrocy
Włzym razie szuka w klasztorze pomocy
Wktorym kartuzów fundamęt obfity
Od iego przodków rozumiał że skryty
Może bydz od nich y zyc w ich ochronie
Pretextem służby przy Świętym zakonie
Lecz pod czas takię w królestwie rozniży
Obawiając się y ciz zakonicy
Zrazic Krysterna Gustawa prosili
Aby z klasztoru wyszedł tej ze chwili
Y by fortunę swoięy nie był z przyczyny
Kędy zachodzi interes publiczny
Schronił się zatym w służę swego doma
Gdzie czas niemający będąc pokryiamu
Pisywał listy do przyjaciół sobie
Wrocznym Ojczyźnie ratując sposobię
Ale daremne perswazyje były
Kiedy odwagę władnym niewzruszyły
Albowiem Otto mający ich wsmyczy
Dla Krystyerna wpośluszeństwie cwiczy
Trochęliwy Gustaw zpospolitey kłęski
Widząc że Szwedów zmyśl opuscił męski
Cieszył

Cieszył się, jeszcze tylko ztey racyi
Ze za przyjazdem Krysterna w Szwecyi
Kiedy się zaczyna zwyczajne morderstwa
Mogą pobudzić Szwedów do kycenia,
Ktore mu czasem dobre dadzo pole
Ze swą pomylnie podzwignie niedole.

CZĘŚC TRZECIA

K Rystyern dalszey zwłoki niecierpliwy
Wzwycięstwie swoim, Tronu Szwedów
(chciwy
Przybywszy zwoyskiem od Trolla przyięty
Ktorego zaradę szedł umysł napięty
Więc by się lepiej umocnił wdzierzawie
Potwierdził traktat sam w Vpsańskiej sprawie
A potym posłał do Sztokolmu, wdowę
Stenonę znowu napomniąc, by owe
Fortece które w swym rządzie trzymała
Kalmar, z sztokolmem, zarazem oduśla.
Trudności żadney niebyło w kalmarze
Gdyż się przekupić dali gospodarze,
Tak klucz od miasta odebrawszy, prosto
Wszedł do fortecy, y czym starosta
Wniey Seweryna Norbi, co w Danij
Był admirałem rządził w Gotlandyi
Wiele do tego dał mu Król urzędu
Ze był w rozkazach posłuszny bez wręględu
Na prawa z seymu dane ot Senatu
Zadosyć czyniąc woli Maieściatu

A zwłaszcza

A zwłaszcza jeszcze kiedy było wolno
Z Krolew Oyczyźnie dawać radę spólnie
Y Krolewie zdania nie przyjmować skryte
Gdyby na zgubę mogły być zżyte.

Lepiej się sławi Krolowi choć wdowa
Sztokholmem rządząc do tąd Stenonowa
Nizli w Kalmarze ci żołnierze czuli
Co miasto dali bez prochu y kuli
Ta mu przez Poda powiedzieć kazała
Ze Panem swoim jeszcze nieuznała
Y uznać niechce bo go zraeżyła
Zna swę Oyczyzny za nieprzyjaciela
Ani też za seym przyjąć zgromadzenie
Upsalskie w którym samo postrąszenie
Wolsę Oyczyźnie niewolnicze prawa
Częścią z podchlebstwa częścią zmusu dawa

Poznał Kryftyern odpowiedzi zemu
Trudno przywłaszczyć Panowaniu swemu
W tym razie Sztokholm chyba przez oręże
Wnet z wojskiem lądem nakłó obłęże
Y nawet kędy przystęp czyni morze
Ani comieszka nic, co by w tej porze
Miało mu ująć zwycięstwa przed światem
Tu Generałem sam jest y Sołdatem
Okrutny humor Pokrywa łagodnie
Nienawisć w przyjaźń zamieniając modnie
Excessom dając wszelkie pobłażanie
By Szwedów przedzy na swe skłonił zdanie.

Tym czasem wtakiej Stenonowa sprawie
Brom fortacy przez czas długi zwawie si
Az gdy w ostatku żywności niestaie
Zrady przyjaciół Krolowi się zdaie

Na dyskrecyę

Na dyskrecyę Parlamentowania
Na taki traktat Krol się łatwo skłania
Przymiue Posłowy przeciwno stronie
Godzi podpisem na punkta złożone
Bez zadney sprzeczki w słowach y bez braku
Choć jego myślom były niedosmaku
Alubo serce zajętrzone boli

Na wszystko chętnie w tym razie pozwoli
Zakim umocni panowanie w rządzie
Y sam przez siebie Tron szwedzki zasiadzie
Wszedł do Sztokholmu wpołudnie gorące
Z Duńskim żołnierzem Krol w cztery tysiące
Korony wzięcie do seymu okłada
Chęć miec go w seymu czwartym Listopada
Wpółroka jakoś po Sztokholmie wziętym
Zaraz otwiera pięć zdraedom napiętym
Znużone wayiki w forticach osadza
Powoli Szwedów politycznie zdradza
Sewerynowi de Norbi Kommedy
Wszystkie powierza Trollowi urzędy
Rozdawać zleca, czyni go Prymasem
Sze do Danij Ottona tym czasem
Bojąc się by on dla sukcesu wayny
Umocniwszy się nie był niespokojny
W tym sam niebawie do domu się wrocil
By bunt pospółstwa w swym Państwie ukrocił
Ktorzy tych czynszów wypłacać niechcieli
Co potwierdzenia przez Seymy niemieli
Tylko zrozkazu Krola nowym kształtem
Zmyślone były wybierane gwałtem.

Krol czas niemały bawiąc się ze Szwedy
Do swej Danij niepowraca, kiedy

Fa

Poddani

Poddani włomu niesłyszają o Paule
 Smiełsi bez groźby czynią zamieszanie
 Nieplacą czynszów bunt podnoszą w Państwie
 Jakoby się bydź nieznali w poddaństwie
 W Senacie Radni Panowie nietylko
 Rozruch wznowiony w Państwie przed dni kilka
 Gromić niecheieli y wstrzymywać ale
 Wiatrami galew wzbudzali te fale
 Przeciw Krolowi znosząc niecierpliwie
 Czynsze włożone w Państwie niegadziwie
 Y władze Krola nad przyśięgłe prawa
 Ze każda idzie bez obrady sprawa
 Bez Seymu co chce Krol to czyni skrycie
 Co się mu tylko zda y Sygiebbrycie
 Była ta Dama Holenderka rodem
 Średnich familij już w wieku niemłodem
 Dawney piękności postradawtzy zcero
 Pamięć jej tylko miała zmaniero
 Rozumu obrót nad wszystkie talenta
 Zką wielka była Krolowi ponenta
 Ze ią nad inne bardziey ulubiono
 Ledwie Krolewko niezdobił Korona
 Tej co się zdało było wszystko składnie
 Rządziła samym Krolewem jednowładnie
 Wicy ręku były Rządy Państwa całe
 Przetto niht niemógł mieć zamysły śmiało
 By się sprzeciwił niepełniąc Jej woli
 Gdy ma w swych rękach wszelakiey doli
 Kogo chce zmocni kogo chce z Urzędu
 Z fortuny zedrze bez prawa y względu
 Nieślusne sprawy w protekcyi brata
 By tym się władzy moc większa wydała

Zc co

Ze co chce czyni Krol, nato przez szpary
 Patrzał matałom lecy dodając wiary,
 Amniema tobie za największą cnotę
 Mieć w wypełnieniu rozkazów ochotę.
 Gdy Krol z Szwecyi powrot swoy pospiesza
 Przytomny nagle zamysł Duński zmieszła
 Zmocniony nowey potęgi nabyciem,
 Uśmierza bunty zaczęte zprzybyciem,
 Każdy się boi gdy nad sobą czuie
 Zwierzchność powrotu szczęsnego winanie,
 Pod wesołości kryje się pozorem
 W przeciwnych zdaniach zgadzając się zdwerem
 Ktorzy wiadomości Dworu myśli byli
 Radę sekretno przy Krolu żłożyli
 Kiedy podchlebstwem swe zmazawszy usta
 Tam się składali gdzie są Pańskie gusta
 Aby w Szwecyi rządy jednowładne
 Były sposoby podawali snadne
 Nayprzed powagę ponizyć Senatu,
 Co wrowney władzy będąc Maiestatu
 Sprzeciwić może Panu w sentymencie
 Wzbudziwszy Szwedów w pozornym somencie,
 By dawnych swobod y praw strzegąc wolni.
 Bogactw swych męstwem bronili się spólni
 Wicę Panom fortun umnieyszyć z inkrato,
 Zeby wystarczyc Jm niemogło na to,
 A tak w pospolsztwie zmieszanie y sporka
 Poszłaby zaniec zapewne bez worka
 Porym obciążyc ziemiany w podatkach
 Umnieyszając im przychodu w dołatkach
 Ktorzyb bez wsparcia Panow w swey niedoli
 Do Krolewki by zgadzali się woli,

F3

Jakoby

Jakoby zamiſt ten wykonać można,
Była Miniſtrów reflexia różna
Jednym kazała rada Panu wierna
Podchlebić dumnym myſlom Kryſtyerna
By zacyzm ztrudów wojny Szwed odpocznie
Zżyć (poſobow takich nieodwłocznie
Teraz Szwed ſwieżo wojno ſkołatany
Nie mógł by poznać wolności odmiany
Niech Otto Duńskich wojsk wprowadzi buwce
Po niewygodney żołnierzów wendruwce
Wpretek niby zwykłego ſpoczynku
Po wſiach po Zambach po wſzytkich miast rynku
Według potrzeby rozpiſie Kwatery
Gdzie żołnierz ma ſtać a gdzie oficyry
Tak uſtawieczną Szwedzi mając ſtrażę
Uczynić muſzą to co Im Pan każe
Nietak im łatwo będzie wſzczynać bunt
Kiedy ſilint Duńskich uwrzopie konty
Wojsku zaś płaca regularna żeby
Bydź mogła według takowej potrzeby
Uymując Szwedom intrat, na oſiatek
Włożyć po całym Kroleſtwie podatek
Któryby trwał na potomność wieczną
Muſiał utrzymać w Szwedach myſl ſtateczną
Gdy każdy z intrat ſwych pomarkowanie
Dawać powinien a za zatrzymanie
Układów Pańskich, przez jakie ſomenta
Tenże ſam żołnierz wybrałby retenta
Zſzlachty zpolpulſtwa przez takie ſnoſoby
Sprzeciwiłbyſię woli Pańskiej kraby
Panowie przez to łatwiej bez ochyby
Skłonić ſię mogą bo przeciwny gdyby

Ktory by

Ktory był zonych władzy maięſtatu
Toż samo prawo da miecz wręce katu
Wielki wyſte npek ieſt tronu zelzenie
Dawność praw każe za te przewinienie
Garło wziąć, niech dobr krewnym mezoſtawi
Gotowy żołnierz skutek tego ſprawi
Drudzy zakazać chcą ſię zdaniem równie
Podchlibcy nietak radzili gwałtownie
Jak pierwſi nowey polityki ucznie
Jawno iſc drogo ale ſkrytą ſztucznie
Bo iednowładność przez zgubienie Panów
Wpręteb zrobiła zamieſzanie ſtanów
To wykładając, ze Krol przez te ſłownie,
Imprezy ſwoiey nietak łatwo dopnie
Gdyż w Panowaniu wſzczęta forma bieſom,
Będzie początkiem do rokосу Szwedom
A lub fortuna Krolow wſwey maxymie,
Zwyczajnie rady chwyci ſię yymie
Ktora przy mocy Prętszy skutek bierze
Potęga iednak zmocniona w ſwey mierze
Nagle użyta, wtak żbytnim hazardzie
Od ſłabszey ſily bywa częſto w wargardzie,
A im ieſt ſkryciey utajona zdrada
Skutek wzamyſłach beſpleczniey ſię nada,
Co zaś wojsk Duńskich w Szwecyi mieſzkanie
Podatki nowe y głow ucinanie
Zdobr zlada przyczyn Szlachty oddalenie
Wnet wnowym rządach ſprawi podeyrzenie
Nie ſą to ſrodki do ugrontowania
Jednowładnego w Tronie panowania,
Ale oſtatniey ſurowości droga
Przezco lękliwych ludzi bierze twoga,
Azatym

A zatym rozpacz, przystępną śmierci radzi
Kazdemu kogo taki sukces zdradzi
Kto życie łoży wznysle rozhułkanem
Cudzego życia zwykle bywa Panem
Prawda że Otto za powodem wojny
Wyperswadował by był Szwed spokojny
Wprzyjęciu Króla, ale nieprzymuszał
Boby Szwed wtakim razie zwawosc wzruszał
Ostatni skutek sfakcyja' sprawiła
Ze przyjaśn Domow roźdwoiona była
Wseymie Upsalskim obietnica Tronu
Ze praw Oczysztych niezgwałci do zgonu
Y to nie trzeba wzyść za rzecz mało
Co się wtym czasie ze Szwedami stało
Waleczny Naród, wolne seymowanie
Mając, zostaje teraz wtakim stanie
Ze wolność wpgtach niewoli ogląda
Y czynić musi co tylko Król żąda
Więc niepotrzeba planty mienić byta
Wzroznieniu Domow dłużey trwała skryta
Wten sposób będą posłuszni Królowi
Nagłym uciskim kłótnia się odnowi
Kazdy dorkniony płaceniem podatku
Trzymać się musi jednosci w ostatku
Atak złączona we wszystkich siła razem
Poydzie goźie zechce a nie za rozkaem,
Zaczynam wzamyslach Króla tając zbrodaie
Niechęć zapomnieć trzeba a łagodnie
Inreref dalszym ułatwić kolorem
Pod łaskawosci Krulewskiej pozorem
Zwolna a wczasie rozdania honorów,
Przeciwnych Panów czynić Senatorem,

Ktorzy by

Ktorzeby wdzięczność wtym Królowi mieli
Y woli Jego sprzeciwiać niesmieli
Zysk wpomysłności prywatny kazdemu
Zagrodzi drogę dobru Powszechnemu
Ułowszy szlachcie y lud pospolity
Łatwiej się może udac zamysł skryty
Rade Królowi daia Sekretarze
By Król dla szlachty był hojniejszy wdarze
Czyniąc z nich nowe dworu kreatury
Do interesow zda się takich który
Jednych zachęcać wakansow szafunkiem
Drugich za łada Przysługe darunkiem,
Innym obiecać łask Tronu świadczenie,
Przeccen affektow ich będzie ztwierdzenie,
Tym Król u Szlachty kredyt sobie sprawi
Im z nich Podleyszych wysoko wystawi
Imię szlacheckiego mający wuwadze
Wyrowną Pierwszych familli powadze
Znacznym zazdrości podni-ceni sumem
Mogą się zflabszym Szlachty zwadzić sumem
Tedy na ten czas wtakim zamieszaniu
Korzystać może Dwór z Szlachty wswym zdaniu
Wszak nie-skarb Pański bez siły nie może
Więc Pan się zniszczy Szlachcie zapomoze
Jedni od drugich wt n. posob zwatleni
Łatwiej mogą bydz zczasem przymuszeni
Ułana siły Szlachcie przez te zwadnie
Z Panow nie jeden z fortuny odpadnie
Ci słabi będą ci wuboszym stanie,
Pod jednowladne powde panowania
Tym czasem trzeba aby Ministrowie
Szlachcie pospulsstwa Oswiadczyli wmwowie

Zc Król

Ze Krol jest dobry, łaskawy, przyjemny,
 Otwarty wzdaniu swym, a nie tajemny,
 Wolnych praw strzeze, przygigi pilnie
 Łaskawie karze kto wczym przesłom puie,
 Mniey o zniewage trwając Majestatu
 Pomaga wkrzywdzie szlachetnemu Tratu,
 Wprzeciwny sposob, niechay czynią skryci,
 By Szlachta Panow miała wdykredycie,
 Udając rzeczy w swoim rozmowisku,
 Ze kazdy szukać prywatnego zylku,
 Pan y senator mysl ma ustawiczną,
 Niedbając wcale o sprawę publiczną,
 Wszystkie staranie, wszystkie interesa
 By zintrat Starosłow była pełna kasa,
 Toz ztąd kiedy Krol łakomych nie zsyci
 Wnet dumny umysł twoy interes zmocy,
 Zamysły Krola tłumaczac opacznie,
 Jakoby wolność prawa łomie znacznie,
 Przeczo pospulstwo wzruszają do buntuy
 Woyno Domowo niszczac ziemian zgruntu,
 Wreszcie niechay się starają koniecznie,
 By szlachta poszła zdaniom możnych sprzecznie,
 Woyna domowa z tych się przyczyn wzburzy,
 Krol może sądzic będą winni ktorzy,
 Przy krzywdzie szlachty woyska swe postawi,
 Kształnym pretextem taką chytróść sprawi,
 Panom fortune zgubi Szlachciec siły
 Tak uymie by się zwycięzow niewybity,
 Zwolna nieznacznie ten sposob ostatni
 Wszystkich wprowadzi do zamysłów matni.
 Długa zpyt droga Krolowi się zdała
 Ktoro Ministrow wierność pokazała

Zaczynam

Zaczynam szedł szukać rady doskonałej
 U Sigiebrity swojej poufalej
 Co pierwszy radzą tamu czynić każe
 Nieugruntujesz rządow Szwedzkich aże
 Wszystkie wyginą z Senatorow Pany
 Bo niedopuszczą oni tey odmiany,
 Wiec niepotrzeba wtym pretextow wiele
 Kaz pozabijać jak nieprzyjaciół,
 Na nic się zdadzo skrupuły wtę mierze
 Przeczo Monarchy zapisał skutek bierze,
 Toz samo sprawi sukcesu zawile
 Gdyby poddany miał sposob y siłę,
 Jeszcze mu więcej reflexyi przydała
 Ze choć w Biskupach wierność była trwała,
 Od dawnych czasow przeciwko Krolowi
 A dogadzając swemu zamysłowi,
 Wniczym by najmniej nie potrzeba ochraniać
 Y oni mogą nysłom twoim wzbraniać,
 Tak jako Szweccy chcąc wnieść wspólną radę
 Z Dworem, innacze zbrawszy gromadę
 Szlachty Pospolstwa bunt podniosą w Państwie
 By niewidzieli siebie wtym poddaństwie
 Przyjaźń Biskupow Szwedzkich y ich zgodę
 Nieszczyro zwazam ale przez przygodę
 Pod interessow onych ze kolorem
 Ze się kłócili z Administratorem,
 Te ich nieśnaski y takowe zwadnie
 Ztobo się zgadzać przymusili śladnie
 A choćbyś (wieciech) kazał Panow stracić
 Y ci podatkow tych niezechcą płacić
 Cobyś bez scymu mógł zalozyć na nie,
 Jakiezbym było twoje Panowanie,

Nie ludzkie

Nieludzkie rady frogiły Białogłowej
Sprawiły że Krol był myśli gotowej
Zprzywoitego tyranow talętu
Co doradzał wypełniać bez wstrętu
Bo niemógł wziowszy naturę zswęj Matki
Widzieć poddanych wolność y dostatki
Wnet postanowił bez żadnego względu
Praw y przysięgi mieć władzę Urzędu
A wspolney rady w Rządach Mai staty
Ztąd wszystkich Panow głowy y senatu
Całego, dla swęj dumy ofiarował
By się sam mocniej w rządach ugruntował
Tylko pretextu mu niedostawało
Zeby mógł ślawnie zrobić rzecz zuchwało
Gdyż Panow zguba przyczyny potorn y
Dobra zastona byłaby myśli dwurney
Bez racy jako Sygebryta radzi
Taz zguba sukcesu przeciwny sprowadzi
Szwedzi Upsaltky traktat dobrowolnie
Z Krol'em przysięgo potwierdzili spólnie
Ztakiey uwagi Krol tego nieczyni
Co mu w swęj radzie kazala Mistrzyni.

Podala sposob Sygebrytta na to
Do Oficerow pod toż pisać dato,
Ktorzy w w Sztokolmskim garnizonie stali
Aby żołnierzom Duńskim pozwalali
Niechay to czynio Zmieszczanow Curkami
Co czynić zwykli zbezczci zniewiastami,
Niecierpio takie Mieszczanie sromotnie
Wdadzą się szlachta y Senat wte kłótnie
Anuż doPiero przez takowe sprzecznie
Zamysły naszą spełnią się skutecznie.

Zatym

Zatym pretextem wygubic mieszczany
Zniemi w tym miescie mieszkające Pany
Lub prętki sposob dla poddanych smutku
Zdasie Krolowi wątpliwy bydz wskutku
Tak ludne Miasto przywyklszy do broni
Tumult wszecznie rychło niezaraz się skłoni
Znieść woynko moze a ztego od koszu
Wszyscy powstało Szwedzi do rokoszu
Krol okrucieństwa tając w sobie sekret
Bierze Papieki za fundament dekret
Arcy.Biskupa Trolla sprawę wieca
Niby to czyniąc co Papiez zaleca
By był cwiertowan ten, lubli też ścięty
Kto za dekretem tym będzie wykłęty.

Rezolvował się Krol wtakowey porze
Znalazszy pretext kształtny na pozorze
Wrocic do Szwedow na Seym założyny
Ktory zupełnie niebył dokńczony
W tym Sygebryta by rzecz poszła gładzi
Dwoch Senatorow Krolowi wziąć radzi
Aby nienawisc na nich zwalic potem
Iesli rzecz poydzie przeciwnym obratem
Uydzic to dobrze agdy się nieuda
By niebył winnym sądzony od luda
Niech będzie zdrady wten sposob okrasa
Słucha krol bierze Duńskiego Prymasa
Arcy Biskupa Ludynskiego by ta
Recz pod Papiesko kłatwo była skryta
Y Odenzecki Biskup zniemi jedzie
Pomysłny sukces w zamysłach się wie dzie
Do tym był Papiez za Trolla zruceniem
Dał moc wyklinac Senat, zpokoleniem
całym

Całym Stenoną, ado gabinetu
 Dunkiego oddał spełnienie dekretu,
 Ci dwaj Pralaci z temi pretextami
 Byli Krulewskich pasyli ministrami
 Arcy-Biskupa historią wzmienia
 Był bez nauk człek podł z Jamienia
 Bez przezorności, bez cnot zadnych, ale
 Podechlebiać krolom umiał doskonałe,
 Wszelko lubieźność radził Sygiebrycie
 Przeto był uniey w naywyszym kredycie,
 Za ktorey łasko wczym pierwsza praktyka,
 Został Prymasem Duńskim zcerulika,
 Przybył w Szwecyją Krol Krolowa z Drorę
 Pomyslnie szczęście idzie nieoporem
 Przez Posta. (wego Cesarz Karol piąty
 Winisznie ze się usmierzyły bąty,
 Wobydwoch Państwach po tak długim boiu
 Zycząc czas długi Panować w pokoju
 Łącząc swe zdanie z Krysterna fortuno
 Na znak przyjazni dać złote runo
 Przez samą tylko z Krolom pokrewieństwo
 Cesarz tak mocno dbał o bezpieczeństwo
 Fortuny y o Krysterna zdrowie
 Jako niezwykli inni Monarchowie
 Y rozumiano ze wtakim zakładzie
 Obydway mając Szwedow wolność wzgardzie
 Krysternowi siostrę dał za żonę
 Ze w sukcesyi miał dostac koronę
 Norwedzko Duńsko y Szwedzkiego Tronu
 Iesliby krystern pod czas swego zgonu
 Niemal poton stwa zyjący znią wparze
 By temi Państwiy rządził Cesarze

To Karol

To Karol piąty w zamysłach zakłada
 Taz planu twała u wnukow od Dziada
 Chowałte, noie, y Ferdynand wtury
 Az Gustaw, Adolf od tey impostury
 Co Awstryjack Dom na nich gotował
 Wzburzywszy Niemcy rzeczy przekierował,
 Krystern odkłada wdzien koronacyi
 Złotego runa przygicie zracyi
 By pompatyczniey ceremonii
 Obydway razem wypełniać się zdały.
 Kartując rzeczy sekretnie tym czasem
 Z Arcy-Biskupem Upsalskim, Prymasem
 Szwedzkim, rozliczne wymysla sposoby
 Swych nieprzyjaciół wygubić iakoby
 Zgodził się na to Prymas z Krolom żeby
 Wczas seymowania interes potrzeby
 Swoiey przypomniał załag się otwarcie
 Y prosił Krola wtęy krzywdzie o wsparcie
 Ktoro uczynił mu Administrator
 Znim każdy sądząc pospołu Senator
 Dekret podpisał ułożeniem dziwnym
 Zostając go zdrayco Oyczyźnie przeciwnym.
 Walna w Sztokolmie zaczyna się rada
 Wdrudi ozień seymu Koronę wkłada
 Przy relikwisch w Rwangeliy Xiędze
 Ręke sciągnowszy potwierdza wprzysiędze
 Ze nienaruszy Upsalskiey ugody
 Ktorą zawarły z sobo te Narody
 Ze praw nie zniemi y nowe układy
 Bez wspólney Szwedow niemają bydz rady
 Wzajemne wszystkie stany Senat cały
 Razem Krolowi wolność przysięgały

Posel

Rok

1520

listo

2

Pośeł Cesarzki Złote runo kładzie
Przed Krytyernem wrakowey paradzie
Po zakończeniu pompy tey publiczney
Do Zamku jedzie w Kalwakacie liczey
Krol cały Senat traktuje do tytu
Dodając wszystkim według apetytu
Pełne pokoje, ludzi pełne ganki
Przez dwadzięć całe zadney niema wzianki
Tylko doślatek wielość y tańce
W dzień Słońce świeci w noc lampy kagańce
W jasnym płomieniu ogniem rozżarzone
W dzień zamienia w kształtnie nocy one
Sam Krol z pilnością swojej manieri
Oświadczał wszystkim przyjaźń aśfekt szczerzy
Jone urazy które w kłotni były
Jednych do drugich w szlachcie się morzyły
Y Krol w głąb bokiey miał ie niepamięci
Żywo sie każdy w tańcu wesół kręci
Alic w dniu trzecim nigdy niespodzianie
Fatalna scena w Oczach Szwedow stanie
Gdy rzeczy ido pomysłnie y składnie
Wszedł Prymas szwedzki Krol w senat grómac
(dnie)

Z Krewnemi swemi wczyna mowę z zalu
Jakom niewinnie zniszczony w Upsalu
Z Arey-Biskupstwa y z fortuny zdarty
Przez ieden wymysł Stenona uparty,
Który obrany Administratorem
Chciał Kralom rowny bydź takim honorem
Zem w tym zamysle przeszkadzał zdaleku
Sławno fortece wzburzył Stenon w Steku
Koscielnych dobrach przezco wzruszył wiare
Duchownych dając w sądow Świeckich kare,
Gdy

Gdyz wszystkich stanów głosem po-polu
Zdobr zniszczon iest m uznany banitem
Krolu twa władza moc Tronu powaga
Innych ratuie niech y mnie wspomaga.
Krytyerna Krola wysłuchawszy mowę
Chcąc Senat kształtnie ułożyć w osnowe
Ktoro uczynił był przedkilkę dniami
Coby w tey sprawie miał czynić z Panam
Dać exkuze y niby się wzbrania
Do Kommissarzow odsyłając zdania,
Niech oni sądzo z Rzymu mając władze
Duchowno sprawę w Papietkiey powadze
Aco dekretu winowayce czeka
Bez folgi żadney Krol pełnie przyrzeka
Nikom u siebie niedając obrony
Jak exekutor na to wyznaczony
Co ci dway kazo czynić za dekretem
Jawnie wypełnić chcę nie pod sekretem,
Bo posłuszeństwo pierwszej wiary głowie
Nad innych przyjaźń przekłada y zdrowie
Dopiero ci dway z Rzymu Komisarze
A skrytych pałsyi Krola sekretarze
Wziwszy z Krolewikiey od powieździ miare
Wszczyniają Proceś o zdeptano wiare
Kazali wpunkcie by Stenona zono
Z doślatku, anie z sprawy obwiniona,
Na Komissarki sąd rychło stawia
Po zmatłym Mężu by exkuze dała.
Naten punkt senat te odpowiedź czyni
Ta sprawa żony żadnego niewini
Gdyz Białogłowy we Szwecyi kralu
Wdawać się wrady niemają zwyczajno
Jle publi.

Jle publiczne, między Państwa rządy
Do samych męszczyzn te należą sądy

Niesłucha prawnych obron Kryśtera ale
By wnet stawiał przykazał zuchwale
Wdowa gdy mandat Seymowy odbiera
Stawi się kędy niewinność ją wspiera
Wskromney posturze w sieroćiałym stanie
Na Komisarskich sądów rozkazanie.

Wpokornych słowach prostym ułożeniem
Kryśterna wita zgłowy uchylem
Y prosił nisko by przypomnieć raczył
Upsalski traktat czy nieprzeinaczył
Przed trzema dniami w Sztokholmie wspomnian
Wnin punkt skoro Krol ukoronowan
Zostaie choćby była krzywda czyja
Kłótnie y zwadnie skryła amnestya
Przeciw wspomnianym prawom czynią Xigła
Zgrobu Zmarłego chcą wydobydź Męża
By nie spoczęła na miejscu zgnilizna
Męża Jey gdzie ją schowała Oyczyzna
Wniedeli błaga Krola nieskączenie
Zeby w sieroćwie Jey miał użalenie
Ktorey po mężu zmarłym na wiek cały
Zal tylko y Jzy same pozostały

Krol wszczęte pełniąc w tym preteście zbrodni
Na pozor czyni odpowiedź łagodnie
Ze amnestya same sprawy tylko
Ktore w Szwecyi były przed dni kilka
Pekryć powinna co zprzyczyły wojny
Lud komu krzywdę czynił niespokojny
Lecz ten interes Prymasa zaczęty
Przez wspólne Szwedów z Senatem wykrety

Ani się

Ani się Krola ani wojny trąca

Duchownym sądom rzecz jest należąca.

Tak przymuszona wdowa powiedziała

Arcy-Biskupa sprawy że treść cała
Zawisła z sądów stanom generalnych
Dla zdrad publicznych w Prymasie zuchwalnych
O ktore będąc w państwie przeznaczony
Z Urzędu y z dobru wszystkich oddalony
Konstytucyą zprzewiedzeniem prawa
Zdraycy Oyczyzny stała się nieślawa
Co ztwierdza sekret za Senatu zdaniem
Wtey sprawie sędziów wszystkich podpisaniem

Kryśtern w głos czytać kazał dekret taki
Z podpisem wszystkich; asam dla poszlaki
Zaradnym zamysłem ze się wsząd niewdaie
Wyszedł z Senatu w tym rozruch powstaie
Arcy-Biskupi bodniećni funiem
Senat z paspulsstwem na śmierć sądzo tłumem
Przez nieprzytomność Krol w takim fortelu
Zamysły swoje wprętkim stawia celu
Jak przeciw prawom z ustawy nowej
Wechodzi Gwardya do izby seymowej
Krol wszystkich Panów senat Szlachte kaze
Nadwornym ludzicom brać wzamku pod tęczę

A Kommissarze Papiescy wtey sprawie
W Dekrecie Szwedów sądzo niełaskawie
Jak Heretykow iuz y bez procesu
Dla Krolewskiego czyniąc interesu
Zupełny Senat czeka śmierci Dola
Za podpisanie dekretu na Trolla
Arcy-Biskupa, za siek zroynowany,
Pospulsstwa Szlachte ze wszystkimi Pany.

Ga

By teg

Pytey zdrady niezmieniły kroki
Krol do exkuzy y proteſtu zwłoki
Dopuszcć nie chcę oznaymia przez katow
Ze umrzeć muszą zwyroku maniatow
Smutna noc po dniu niewesołym rano
Najaiutez wolo Krola ogłaszano
Przez trąby w mieście pod życiem bez braku
Kogoby z Miasta zispano na szlaku
Wychodzącego, y ztych przyczyn pono
Po Fortach, Bramach, warty przyczynione
Woytko wparadzie stanelo na Rynku
Wokoło placu karania uczynku
Wyręchtowano Działa dla przygoły
Ku Miastu, w Bramach posciągano zwody
Wszczęła się trwoga pomiędzy Mieszczany
Niewiedzą końca tak nagley odmiany
Wśród wesności publicznie wanieconey
Az w tym z Zamkowej Bramy otworzoncy
Miedzy Gwardyi Szeregami dwiema
Kaci za szyie rękami obiema
Związawszy znacznych powrozy potężnie
Na plac śmiertelny zprowadzają więznie
Godne powagi pamięci wieczyſtey,
Zywe ofiary wolności Oyezyſtey.

Skoro na placu staneli śmiertelnym
Jeden Oficer Duniki w głosie celnym
Czytał Papięski Dekret, na ostatku
Jmieniem Krola manifest w przydarłu
Jako nie z innych przyczyn więznie w karze
Tylko co każe sąd y Kommissarze
Stolicy świętey za Prymasa radę,
Na którego się porwali gromadą.

Niewinni

Niewinni więznie wolności ofiary
Wyprowadzeni do publiczney kary
Ze całym Senatem widząc termin bliski
Biskup Stregnocki skarżki Link piński
Odpowiednikow prosząc wtakim razie
Lecz im zabronił Krol w swoim rozkazie
Sposobem nowym tego okrucieństwa
Na ciebie, wzbrania duszy bezpieczeństwa
Kształtnemi dzikość pokrywając słowy
Ze są wyklęci od Kościoła głowy
Więc Heretykom jeszcze w sprawie świeżey,
Po Karolicku umrzeć nie należy.

Już gdy kat szyie chciał ściążyć Biskupowi
Linkopińskiemu, rzekł Oficerowi
Biskup wktorego to było Kommendzie
Niech pokł respons od krola niebendzie
Kat się zatrzyma a Krol to w sekrecie
Niechay przeczyta co na tym dekrete
Wrzuceniu Trola pod pieczęć wdole
Dawnom pod ten czas przypisał na stole
A ztąd się mała niewinność pokaże,
Słuchał Oficer zdał innemu strażę
Sam szedł do Krola powiada mu otem
Krol Dekret wezmie y czyta zobrotem
Prętkim, nachodzi napis przy pieczęci
Rzekł ze wten sposob Biskup się wykręci
Od śmierci bo gdy Dekret podpisano
Świadczy że niechciał lecz go przymuszano,
Krol kształtnie ukrył swe zamysły, zdradnicę
Niby pretexta mając w pozor składne
Ze za przyczynę Trola intereffu
Układy dawne przywodzi do kresu,

G,

Kroce

Ktore w Danij wspoł z Sygiebryto
Zmowił na zgube Szwedow pospolito
Linkopińskiego wnet Biskupa wolnym
Czyni, ze niebył winowayco spolnym,
Mowiąc ten winien y ten karę bierze,
Kto był przeciwnym Trelłowi y wierze.

Niemieci szczęścia dway Biskupi lubo
Żyjąc za Dworem szli z Ojczyzny zgubę
Jakoyi Duńskiej trzymając się spólnie
Chęć podpisali Dekret poniewolnie
Ze tylko Ręko ich natym papierze
Były Jmiona ryte w charakterze
Przez co z ich zguby słusność pokazuje
Krol przyjacielom swoim niefolguie
Zamysły zdradne dopełniając skrycie,
Ila polityki swey biorąc im życie.

Jak rychło tylko dwóch Biskupow zcięto
Od starszych świeckich z Senatu zaczęto
Z tych Fryk waza pierwszym był początkiem
A za nim innych ścinano porzankiem
Potym Prezydent zcałym Magistratem
Sztokolmskim, musiał wziąć rozprawę z katem,
Narescie po nich dziewiędziesiąt Clery
Z znaczniejszych Szwed w ścięto Kawalery
Innych bez liku Panow szlachty siła
Ktorech Gwardyja w Zamku zachwyciła,
Tak że krew płynęła spocinanych ciała,
Pysnostki Mięskie zpomyi wypłukała.

Okrutney myśli Krola koniec nietu
Mało niewinney krwi według Dekretu
Jeszcze nie wszystkie poscinano Pany,
Zostali w mieście bogate Mieszczany,

Kazdy

Kazdy zamysłem Krolewskim w przeszkodzie
Kto tylko znaczny fortuna y wrodzie
A rozumiejąc że się w Mieście skryli
Ktorzy na Seymie zgromadzeni byli
Naybardziej mając ztąd Krystern uraże
Toż śmiercią zgubić chęć Gustawa waze,
Fryka Wazy straconego, Syna,
Ktory z Danij uszedłszy bunt wszeczyna,
Spodzielając się wynaleść go kędy
Surowy przykaz dać do Kommandy
By szli żołnierze w dom Mieszczan na łupy,
Tyśiączne z Szwedow zostawiając trupy.

Radzi żołnierze takowey przygodzie
Pełno ich wkazdym koncie y w gospodzie
Swywoli wściekłej rozpusciwszy zagłę
Na pospolity tłum rzucają się nagle
Ktory zebrał się na widok smutny
Dopieroż zniemi czyniąc zgiełk okrutny
Wpretextcie niby szukając Gustawa
Przestępowali pozwolone prawa
Krzyk wrzask po mieście wszczęły Białogłowy
Zgwałcone Panny mężatki y wdowy
A ciżaciekli w zhukanym szalaństwie
Wstawiali Krola szwadom w Okręciństwie,
Bez braku Panie Mieszczanki y dziwki
Z Duńskiej rozpusty dostali obrywki,
Tylko wtakowey wtenczas im sromocie,
Obrona szpetność sama była cnocie,
Szlachcie ze Szwedow widząc co się dzieło
Wojczyźnie jego obfite łzy leie,
Krol zakryminat sądząc oczewisty,
Kto oplakuie upadek Ojczyty.

Lamjtem

Lamcetem takim będąc rozgniewany
Rozkazał wpunkcie żeby był złapany
Zasłuził karę przewiniwszy zato
Ze nad Oyczyzny ubolewał strato
Obnażonego związano do pala
Urznęto co wstyd wspomnieć niepozwała,
Potym rozpruwszy brzuch serce dobyto
Jak najgorzszego winowayce czyto
Krol za wystempek mniemał czyto rownie
Zdało się żetym wyrzucił katownię,
Nad pospolito uczynione rzeszą
Bo tacy ktorzy prawde mówią grzeszą.

Jeszcze lamentow niekaczy się pora
Krol kazał trumne Administratora
Ze skleru wynieść by jako wykłety
Na placu leżał kedy każdy zcięty,
Za ten przestępstwo winni dusze Niebu
Jakby niegodni Chrześcian pogrzebu
Co Krol przykazał Duńczyki czynili
Na plac publiczny żropo wyrzucili
Struchlałe koscie zmarłego od Roku
Stenona, Krol chcąc napisać dzikosc wzro
Sam z Sygebrytto przypatrzeć się iechał
Y tu okrutnych myśli niezaniechał
Kaząc dod garłem aby niechowano
Ciał ludzi kłetych ktorych poscinano
Ale zgnilizny fetor nastąpił
Przymusił ze Kroi przez wynaleziony
Sposob nowego okrucieństwa razem
Zgarnowszy wkupe zpałił swym rozkazem,
Pretext do nowej wynalazł męczarni
Ze są wykłeci zwybranych owczarni,

Przydaje

Przydaje żalom Krol nowiny smutney?
Nadopelnienie chciwosci okrutney
Wbiwszy Panow na oltatku wdowe
Kaze utopie młodą Stenonowe
Zone przeszłego Administratora,
Lecz w Norbim nietak jest chęć słuchać skora
Jak przedtym była wslępyi posłuszeństwie
Uważac zaczął że Krol w okrucieństwie
Zprzykrzy się Szwedom a wustawney klutni
Niemogą długą panować okrutni,
Począł zamyslać przez sposob takowy
Zycząc w Matzeństwie sobie Stenonowy
Sam o sukcesie dalszym y koronie
Bo prętką zmiana gdzie surowość w Tronie,
W swojej Komendzie miał na morzu flote
W Gutlandzkiej wyspie Ludzi znaczną kwor
Dochody wielkie z Starostwa w Kalmarze
Został by Panem z wdową będąc wparze
Ta pretędnie sukcesyi Tronu
Poniekąd słusznie z Przodkow swoich -gonu
A wiedząc Norbi że Krol przytym chciwy
Choć jest okrutny y wżłosci zgryzliwy
Krystyernowi powiedział że wdowa
Zycie odkupie skarbami gotową,
Przekazał Krol na to y wzięwszy zapłatę
Zmienia wniewolą wieczną zycia strato,
Z Matką ią wespół y z Siostrą Gustawa
Według nowego swoich rządów prawa
Zinnemi Wdowy do Danii bierze
Niby z Szwecyją stanowiąc przymierze,
Na zastaw Krewnych w Domu pozostających
Po zmarłych Oycach Dzieci z sierocińskich
Tak

Tak rozumiejąc ze przez te katownie
Krystyern sobie Tron Szwedzki grontownie
Inz ubespieczyl forme Panowania
Cdmienia wpunkcie do swoiogo zdania
Zmienia zwyczajnie swieckie, zmienia Xieze
Jakby w podbitym Panstwie przez Oregę,
Cbożaż Szlachte, Pospulstwo podarki
Wn iastach układy nowe, nowe składki
Chłopow wzioł wryze groząc z nich kazdemu
Iesliby Panu sprzeciwił się swemu
Uogęciem Ręki prawey, lewey nogi
Nawiazczę Panstwachmych gmin chłopskawneg
Ktozey hałastry wszędy pełne konty
Przez nich są częste rokosze y bunty
Chłop nie do woyny rosnie lecz do pługa
Niech sobie reke y nogę wystruga
Sdrzewa adosyć będzie miał sposobu,
I o takich robot nietrzeba rąk obu,

Iuz gdy nikogo w swym gniewie niewini
Namieśtnikami Kioł Prymasow czyni
Arcybiskupow dwoch nad praw zwyczajie
Odenzeckiego Biskupa przydaie
Chcąc przez to pokryć szanowaniem Xieży
Ze słusznie czynił co było nacygży,
Tych dwoch Prałatow ktorym rząd fundował
Na wakujące Biskupstwa mianował
Stregneckie, Skalskie, po Biskupach sciętych
Przeciwno prawom w swych myslach zawziętych
Tymże Ministrow zaleca surowo
Znaleść Gustawa ten nałoży głowę
Kto by go schował napisał w Mandacie
Kto by go zabił milion w zapłacie,

Wziolby

Wziolby talerow lub dał onim wiedziec,
Gdzie się obraca w Krzesle będzie si-dziec.
Gdy rząd Szweeyi przełamał do szczętu
Krol na swą podroz wsiada do Okrętu
Y do Danij kierował się wsiocie
Wgorszym niz byli są Szwedzi kłopotcie
Bo woyska Duńskie w złość nieugłaskane
Całą Szwecyją burzo rozhukane
Ratnią zamki Pałace y Dwory,
Sklepy Mieszczanow w iśniaków komory
Kiedy się uda złupić zabrać sporo
I z kłatw Rzymskich za pretext niebioro
To unich wino to jest kryminałem
Rzecz nawgodniejsza smierci w Państwie całym
Kto jest znaczniejszy w powadze wioślatku.
O rozumie biegły y nie zmien w wsiatku
Namieśtnik rządow Szwedzkich zostawiony
Wzyszek wrośkoszach będąc zanurzony
Onic trwać niechcę przyłakomey żadze
Tylko zbanitow dobr zbierać pieniądze
Tych więcej by w swym regestrze zachował
Wywołać w Miasłach woznym rozkazował
Oficerowie pod czas teyże chwili
Nad kompot ludzi luznych zgromadzili
Ktorych trzymali wtakowym trafunku
I obranych zmyslnie dla szlachty rabunku
Opodal traktu mieszkających wkoło
Co włup niemogto woysk zabierać czoło
A ich zabawki żadney niechcąc mijac,
Te były gwałcić, rabować zabijać.
Szlachta co zreszty Szwedow pozostala
Widząc jak w więzach Oyczyzna Agkula
Ziemkow

Ziomek swych zguho przestraszeni wędzą
 Niemając głowy sił wojska pieniędzy
 Jeden ochrany życia sposób mieli
 By się do Trolla co żywo cisneli
 Przy jego łasce pomocy ratunku
 Wswoim się nędzni cieszyli strasunku
 A jak żnich każdy przedtym przy Stenonie
 Wprzeciwney stawał Prymasowi stronie
 Tak wten czas biorąc na siebie Maszkare
 Czynił śluteczney przwiazni Ofiarę
 Wsłużbę wojsk Duskich cisneli się gwałtem
 Broniąc swych fortun y życia tym kształtem
 Takim nieszczęściem Szwedzi uwikłani
 Ze rady sobie dać niemogli, ani
 Poznać swych błędów któremi szli ślady
 Na swą Oyczyznę na Bracią sąsiady
 Mając za szczęście służby obowiązkiem
 Wolność Oyczyzny krępować swym związkiem.

CZESC CZWARTA.

TU Gustaw Waza w Domu swego służył
 Wiernie ukryty mieszkając czas długi
 Niewie jak bronić życia swego dali
 Gdyż się w tym miejscu trzymać dłużej

Ze wsząd Duńczyków wojskiem otoczony
 O Krytyerna gniewie upewniony
 Wie że wnadgródzie w Krol wkim mędacie
 Ktoby go schował ma mieć zysk w swej stracie

Lub 4. edzad

Lub wiedząc onim niedał znać Komędzie
 Z życiem fortuny i honoru pozbedzie,
 Takich obietnic nieczekając skutku,
 Umykać myśli dalej ztąd w wym smutku.
 By tego służy niedał do censury
 Zbiera się wynieść w Delakarićkie gury
 Mniemając że tam w górzystey krainie
 Wgęstwinie lasów zła chwila ominie,
 Dłża wnadziei że tamci mieszkańce
 Nieprzyimo na się niewoli kagańce
 Raczey dobrawszy równych buntownikow
 Śmieley się niogą rzucić na Duńczykow
 Bo ci zwrodzoney ochoty do wojny
 Zalezec pola niechęć wczas spokojny
 Pierwsi do buntu ostatni do zgody
 Aznowym rzędem nieustraszą wobody
 Wmiałach kąt zaden nieznaydzie się taki
 By mógł garnizon przebydż czas nieaki.
 Krole wte miejsce wojsk nieposyłał

By przywileić weale zachowali
 Ze kray ubogi w buntach bitny ludny.
 A przystęp dla gor, lasow do nich trudny.

Tam poszedł Gustaw by nie był poznany
 Wodzenie gburów po proflu przebrany
 Chłopa Przybrawszy w towarzystwo żeby
 Tym bardzicy ztey się niewyłał potrzeby
 Który go nieznal w podrozney zabawie
 Skoro po trudney gor doszedł przeprawie
 Dealsheld tamte miejsca zowią
 Kędy sie nowe Kłopoty mu w znowią
 Bo ta przewodnik dalszą drogę skraca
 Skradłszy pieniądze sam się nazad wraca
 Nimając

Nie mając Gustaw czym się żywie dłużej
Ropaczom którzy zgorz niesz brali służę
Chociaż niezwykli robot ludzie tacy
Musi żywie się do czasu z swę pracy
Kontent z niżernej życia swęgo doli
Ze tym sposobem uniknie niewoli
Y inne znaczne do czasu ukryje
Boćnik nieg oale gdzie taki Pan żyje
Domysle by się namogli sąsiedzi
Woda kółkow Szwedzkich rabi kóło miedzi
Z łopaczy w lochach ziemię rebie w płyty
A przeciez y tam długo nie był skryty.

Niewiasta kędy Gustaw miał złożenie
Po pracach na nim postrzegła odzienie
Złoty materij Złotem haftowany
Zwierzchu sierniego pręsto przyodziane
Plotliwa baba wnet sąsiadki zprasza
Te im nowiny w sekrecie ogłasza
Iedne z nich nęzom pręgie prawią kwnie
Iuż owej wieści pełną wchłopsiwa tłumie
Pan mieysca tego imieniem Ranklita
Słyszac co wzrawiac zaczęła kobite
Umyslnie idzie w loch kędy miedzi kopio
Widzieć kto się skrył pod sierniego chłopię
Wpieraszym weyżrzeniu zaduniany sława
Uyżrzasz pęstac y mine Gustawa
Zkorym przed kilko lat razem w UPSalu
W Akademij był ujęty z zalu
Nad niefortunę wiał znaczney odmianie
Ze się Pan kryje w niżeraka stanie
Niepokazując by go poznał, kaze
Sekretnie pilno miec na niego strażę

By nim

By nim spoczynek po robotach zacznie
Przyszedeł do niego wieczorem nieznacnie
Według rozkazow ranniezszych Ranklita
Wieczorem w Domu swym Gustawa wita
Odwoławszy go wgabinet na strone
Rzecz z ludzkoscia słowa uniżone
Słuchay Gustawie co ci sługa powi
Ze ludzie twemu podobne stanowi
Znacznicy wrodzie y wradzie znacznicy
Wukryciu życia są niebezpiecznicy
Niedotrzymała sekretu Niewiasta
Wi w wsiach gmin chłopow dowiedzą się Mista
Raczey wygodniey spoczniey pod mym dachem
Bądź Pewien ze się nie zlekne postrachem
Ani się żądzo obietnic zwiodę
Sobie zylk, życiu twemu czyniac szkoda
Wrescie Duńczykow gdyby złość zanadła
Chęć ciebie poymać na dom moy napadła
Bronic bym gotow wśytkimi siłami
Zycie swe łozac wraz z hołdownikami
Prześlawszy Gustaw na Ranklity zdaniu
Kilka dni bawiac w ciekawym pytaniu
Wobserney mowie poznał z odpowiedzi
Stan kraiu tego wktorym skryty siedzi
Poznał pospolstwa y Ranklity zdanie
Na nowe rzady Krysterna szemranie
Jako zniewykłych podatkow w układzie
Mieszkanec temci są skłnni ku zdradzie
Gotowi wszelkie podnieść Woyny spezy
Gdyby kto tylko zaczął te imprezy
Y według mowy sekretnie ukryty
Dowiaduic się zrepliki Ranklity

Kray ten

Kray ten wtak znaczną się wspomoże
Ze na dwadzieścia tylicy mieć może
Bitnego wojska przy gotowej broni
Puł pieszych a puł zwozaynych do koni
Ci tak odważni rodzą się żołnierze
Ze wojsko Dunskie prymu im niebierze,

Miła z Ranklito w rozmowach zabawa
Do gustu przypadł kray myślny Gustawa
Ze w nim mieszkanie życie tpać wolo
Niz wolność stracić a znać się w niewolo
Więcey się Pyta, więcej z niego bada
Gustaw orządach Krylierna powiada
Jak są okrutne tak nad zwyczaj stroge
Jak praw y swobodę przestąpiły droge
Jak dawnych Szwedów nabyta krwi strato
Wolność upada, ginie, patrzając nato
Ktoby nieślickość y wzruszon przez zale
Niewolał unieść niz życie w tym zakale
Ten chyba nie jest wolnego Narodu
Synem, chyba że zniewolników plodu
Krew w sobie nosi z wrodzonym przymiotem
Jaka jest wolność niechęć wiedzieć o tem
Iecz którzy nie są zliczby tych odredków
Wolność Ojczyźnie nabyto od Przodków
Utrzymać ze chcą tym sposobem sami
Wolnemi być wolności synami
A zatym jeśli w Kraju tym jest siła
Tak mocna żeby wolność przywróciła
Strasno Szwedom żyć jest dla nas oba
Ztak zbawienego widoczny sposobu
Gdy własney Matce prawdziwi Synowie
Wolność wrócimy tracąc nasze zdrowie,

Tylko co

Tylko co Gustaw oświadczył Ranklito
Ze gotów wolność brońić tracąc życie
Słuchając pilnie po kłaczoney mowie
Ranklito opak Gustawowi powie
Widząc w Gustawie odwagę wspaniałą
Ze na Duńczyków wojska będzie mało
W tym kraju ludzi garstka y bez broń
Niepewna wskutku swoim byłab wojna
Duńczyk krwią szlachty zatuzony świeżo
W Szwecyi obrał wojskiem swoim leżo
Zkąd wybierając ustawnie rekruty
Szwedom odpocząć niepozwoili puty
Poki z nich reszta niedobitków marnie
Głód, śmierć, y wojna, czassem wdoł niezgarnie
Zyczy mu lepiej od tąd żyć spokojnie
Az się otworzy czas pomysłny Wojnie
Y szwedom szczęście lepiej sprzątać zacnie
Jonaczey sukces poszedłby opacznie
Poznał wact Gustaw ze szlachcił w wojny

(dachu

Z Krylierna władzy obawiał się strachu
Ile że w domu swoim buchtownika
Wazył się chować Tronu przeciwnika
Jakim był Gustaw, więcej niewymawia
Znając ze Ranklit bunt wszęczęć się obawia
Prosi o sekret ukrytey rozmowy
Widząc dla siebie przypadek gotowy
Bo go w tym domu chowając Ranklita
Bardziejby szkodził niz owa kobita
Co plotła sama niewiedzący okiem
A ten go zaś znał przed dziesiątym rokiem
Więc by co thurzem jest niebył łokomy
Mieć zaś nadgrode uszedł pokrytomy

H

Znowa

Znowu siemię wziawszy miał apocizy
Wdaliżey podroży myśl zaczęto kęczy
Po gęstych lasach Gustaw wdzien się chroni
Wnocy ucieka przedtym co go goni
Tak z kilku dniowey za czasem podroży
Wiedzi w dom szlacheica który w wojsku służy
Peterson zwany był z swego nazwiska
O jak wnieszcześnie przyjaźń ludzi slika
Ten dobry żołnierz będąc w twoiey szczy
Przed którym Gustaw wnieśli się skarży
Przedtym w Gustawa Pułku y Komendzie
Na Kotmistrzówkim był zwany Urzędzie
Ten Reymentarza swego wnet poznawa
Przymiug chętnie w domu swym Gustawa
Z wielkim respektem mówiąc poufale
Nad zło fortuna jego wszczyną zale
Y bardziey niż to sam Gustaw zwaza
Politowania nad nim znak wyraża
A zapomniawizy tak dawnych przyjaźni
Gustawa zdradzić chcąc podchlebstwem drażni
Inaczeż myśli a radzi inaczeż
Muwi Gustawie bez odwroki raczeż
Co myślisz czynić zaczynay a razem
Dopomozemy wszyscy swym zelażem
Sytuacya y kraju y ludzi
Ta przyśięg ztrudni, a tych zwyczaj wzbud
Do buntow skłonny przy wodzu wpśnialy
Wolności bronić będą życiem całym.
Po zakonczonych rozmowach wizerakich
Zdając się szlachcić bydz myśli jednakich
Rzekł przy tych myślach y przy tey odwad
Upewniam że cię Gustawie nie zdradze

A na znak szczy

A na znak szczyrze oświadczonych chęci
Młoga moja wielu ci przynęci
Tak z chłopstwa jako z Szlacheckiego stanu
Pierwszy przyrzekam służyć memu Panu
Wiedzdam wrozne miejsca perswadować
Jak mamy ztobo Oyczyznę ratować
Peterson z domu pod pretextem niby
Chłoptwo buntować iechał a iestliby
Udać się mogło y w Szlacheckim donie
Konfzachry zrobić lecz bardziey takomie
Uwiedzion będąc Kroia obietnicem
Za Gustawowym w nieszcześnie zchwytaniem
Jak niegodziwą żrąde zprz iacielem
Peterson idzie z Gustawem fortelem
Co miał zamiysłom iego bydz pomoco
Daniezykow w dom swoy naprowadza noco
Jego nieszcześnie szuka żytku ale
Bęg niewinnosci broniąc ku swey chwale
Ostatniey nocy przed tą w ktorey zdradza
Gustawa z domu Jego wyprowadza
Unika łceny Gustaw tak tragiczneż
Dla utrzymania fortuny publiczney
Puszcza się z Sądow Boskich wikytą drogę
Od Petersona żony wziął prześtroge
Ta słusznym zalem wtey niedoli zdęta
Widząc w swym mężu że chciwość zawzięta
Nadgrody pragnie, zniewinnego zguby
Tym bardzież że był w sercu Gustaw luby
To z sekretnego rzekła obowiązau
O innym myśli mąż dla ciebie związku
Niepewnyż życia ia ciżycę szczyry
Wybacz wikrytosci żeć się affekt zwierzy

Ha

Kocham

Kocham cię, choć byś dla mnie chował życie
Niech mąż to niewie gdzie cię schronię skrycie
Tak ztey intrygi ukrywa go modnie
Poufalego dając mu przewodnie
Który po blisku mil kilka Plebana,
Znając, sekretnie odprowadza Pana.

Plebani ten Szlachcie przy swych cnotach wrodzi
Z publicznych wieści znał co jest w przeizkodzi
Przeniknon żalem nad wolności strato
Razem z Gustawem ubolewał nato
Y iak żalnie Szwedów klęki znaczney
Tak Gustawowey fortuny opaczney
Nierównie bardziey, bo mu było iawno
Wiakim był Gustaw honorze niedawno
A teraz szczęście zdiowczy z niego Toge
Przybrało wszaty nędzarzow u oge
Zdułmały widząc takową edmiang
Wspaniałe serce w Gustawie strokang
Wita iak Pana y przyjmie w Domu
Aby to iawno nie było nikomu
Waczach slug swoich wyprawia go prędy
Jęz okad myślisz życie ichroń w swey nędzy
Lecz wrzeczy samey zdigty użaleniem
Nad tak wspaniałym Gustawa Jmieniem
Wklepek Kusieliu sekretnie wprowadza
Szczery ow kapłan y tam mu doradza
By się wnieścześnie nie uwiodł rozpaczą
Nadgrodzić Nieba te cierpliwość raczą

Xiądź nad strapionym człekiemi miłosierny
Wnieścześnie Jego pocieszyciel wierny
Nawie dza gościa często w swym więzieniu
Gdzie przy zupełym serca oświadczeniu

Wyrozumawszy

Wyrozumawszy odwagę y męstwo
Myślom chwalebnym czyni bezpieczeństwo
Sam iakie może wynaleść sposoby
Do wykształcenia konfliktu y ozdoby
Wspaniałych czynow, pomagać statecznie
Ma chęć y żeby to było skutecznie
Mniey dusać radzi Szlachcie bo ci błędzą
Gdy żyłk prywatny za publiczny gadzą
Tych myśli wdomach własnym utopione
Mają na uszach tak grubą zastłone
Ze głosu swego nie słyszą sąsiada
Choć woła mnie iest, tobie będzie biada
Aż nieprzyjacieli własność im odbierze
Dopiero bronią co stradali szczerze
Y gdy ich ze wsząd przycisną iak węże
Co żywo w ręce chwytają oręże
Jonaczey choć Brat Jego cierpi licha
Jemu day pokoy będzie siedział cicho
Nanie niedbaia za nie u nich wszystko
By tylko mieli pszenieczkę y zytko
Zal rzucac Domy strach isć wpuste pole
Wola mieć pokoy y cierpieć ni-wola
Lepiey iest chłopstwu powierzyć te zdanie
Ktorzy ubożsi zostaiąc w swym stanie
Mniey mają żalu dom rzucac a chutnie
Chcą bydz przytomni gdzie się wieszczą kłutnie
Te wprzywileiach nietak wolne stany
Praw swych najmnieyszey niechcą cierpieć zmiany
A tak za lada mało bagatele
Zaraz ich w związek na schodzi się wiele
Nie życie wazą większe unich rzeczy
Myśl swą wykonać ktorzy kro im przeczy

M₃

Pierwsze

Pierwsza przyjaźni udała się proba
Tak dobrej rady chwyciwszy się oba
Postanowili i sposób ułatwienia
Dla tym większego chłopstwa zachęcenia
Do buntu wiesci rozgłaszać i skoby
Całe Królestwo złupiwszy z ozdoby
Wszystkich dostatków takome znatury
Drońcyki wreszcie zbierają się wgury
Wnieść Delakarskie na co nieomylnie
Wszystkich sposobów żążyć chcą usilnie
Ciesząc Gustawa Xiądz w zamysłach smutku
Podjął się przyjąć samą rzecz do skutku
A mając przyjaźń z plebany bliskimi
Wskretnych radach namawiał się zniemi
Udając że jest rzecz pewna zaiste
Duszące są wojska w swywojach nieczyście
Wstyd porzuciwszy już y bez fromoty
Wszelakie pełnić gotowi niecnoty
A co w granicach Królestwa się stało
To ślutejszemi poczno tak zuchwało
Sprawił wten sposób Xiądz między Plebany
Ze każdy badać ztey wiesci strókany
A swych Parafjach opowiadał rzeszy
Ten Bog zasnuć nas co teraz cieśzy
Proszę go niech nas ztey kary uwolni
Bo ny dać odpor im niebędziem zdolni
Wzruszeni żalem słucha ze gorliwi
Cyczyżnie przy niey y sobie zyczliwi
Zł każdy na nich każdy na nich zgrzyta
Już się ostatnich rad sposobów chwytą
Wten czas Xiądz kąć idzie do Gustawa
Rzekł pewna sobie gotuję się sława,

Jda

Idź do Wsi w Ludney Parafij Mory
Znajdziesz tam zdatne do wojny humory
Najlepszy sposób najłatwiejszy na to
Zbiera się chłopstwa mnogość w Nowe lato
Znajdziesz po większej części na swą stronę
Przez starze Gburek chłopstwa nakłonię
Ci swych Kolegów liczne widząc tłumy
W Regestr. zapiszą y swaty y kumy
Wten sposób będziez bezpieczniejszy życia
Niz czas upatrzysz do sławy nabycia
A zatym jeśli szczęście sprzyać pocznie
Będą się gnać do ciebie widocznie
Stanowszy Gustaw na dzień naznaczony
Na miejscu kędy lud był zgromadzony
Zastał tak dobrze namowione chłopcy
Ze już gntowi byli iść wte tropy
Dokądby tylko swe myśli kierował
Kazdy do wojny chętnie się gotował
Kazdy Gustawa pragnął widzieć chciwie
Z którym fortuna poczęła zdradliwie
Z wielkiego Pana posadziwszy nisko
Drońcykom samym czyni pośmiewisko
A słysząc jego Męstwa zalecenie
Wnieścęściu nad nim mają uzalenie
Już kiedy się mu ta udać szuka
Dalszej przyjaźni sam w pospoliściu szuka
Zrzuca odzienie proste, a bogate
Wszystkim na sobie ukazuje szatę
Y przy wspaniałej powadze y minie
Wtak licznym chłopstwa oświadcza się gminie
Do których z żalem w poważnych słow. składa
Zaczął powiadać o Sztokolmskiej zdradzie
Z żakicy

Z jakiegi przyczyny wraz z całym Senatem
Oyciec Gustawow ubaczył się z katem
Jak mandat Krola na to niegodziwy
Wynalazł pretext dla wszystkich złościwy
Ze ten jest umysł kto widzi to zgodnie
Krol sam chce Tronem rządzić iednowładnie
Senat co wspierał Oyczyznę swą radą
Mozniacy Szlachta odważną gromadą
Fortuny łoząc wolaosci bronili
Kaci w Sztokolmie wszystkich potracili
Tez mieli klęskę Sztokolmscy mieszkanie
Ponieśli wkazdym gwałt Niewiaśły flanie
Wściekłą swywolo żołnierz zatuszony
Na wszystkie Państwa obrocił się strony
Czegoz się y tu my spodziewać mamy
Jesli im kłobie ślany przyśięp damy
Krola jest umysł tych wygubić ktoby
Oycyznie uję zabraniał ozdoby
Kto ma fortunę wydrzeć kto praw broni
Od śmierci w całym Państwie się nieschroni
Nawet ma pamięć Krol o waszey zgubie
Zescie na wojny nieraz byli prubie
Y pokazali dowod swego męstwa
Zkąd tego nyslom są niebezpieczeństwa
Naybardziej kiedy z Administratorem
Przeszłym, Krolowi byliście z oporem
Oco wśwey zenoscie Krol zapamiętały
Kunszt kary znalazł zumarłemi ciały
Zgrobu dobyto naplac wyrzucono
Pomarłych kości z ciętymi spalono
A zato tylko Krol nielitosciwy
Ze był Oycyznie swey Stenon zyczliwy

Wigo

Więc jeśli iemu wierność tak nadgradza
Jakze tym ktorych Stenon nań sprowadza
Zawdzięczy, pewney więc bądźcie nadziei
Ze się dostanie y wam ztey koleji
Krytyern o was niezapomni prędko
Taż was ulowi co y innych wędko
Skoro szwe yia całą zbogastw złupi
A woysko w Państwie rozbiegłe wraz skupi
Na sam ostatek okrutney swywoli
Nieswornym w woysku żołnierzom pozwoli
Delakaria na łup poda, wy tu
Tegoz co wszyscy czekacie profitu
Rzecz nieochylna jest to projekt szczyry
Ze na zimowe woysk Duńskich kwatery
Delakaria będzie naznaczona,
Niepewnać tobie Gospodarzu żona
Niepewny Dom twoy, niepewne y zbiory
Gość z przvisciem wezmie klucz odtwey komory
Niepewny wrescie wycie, będziesz zgola
Poy zesz wzrącz na głos ktoć kolwiek zawola
Sluchać kazdego będziesz kto ci kaze
Gość Panem stanie ty od prawisz straze
Już to jest pewna ieden sposab jeszcze
Wam przez me usta szczyrym sercem wieszczę
Jesli zodwaga Męstwo nie poprzodzi
Doznacie co więc doznali śladzi
Wspomniacie swoich dawnych przodkow dzieło
Ktorych wnagrode dusze Niebo wzelo
Ze mienij byli Oycyznie, praw strzegli
A wraz zwolnoscia sami trupem legli
Raczezy śmierć, woląc niz żyć widząc żeby
Pan ieden wszystkich obmyślał potrzeby

Wy ztych

Wy z tych zrodzeni zwiawszy z nich krew ciała
 Bierście Jch cnoty y odwagę smiało
 Ja sam co dla was te myśli otwieram
 Wolności broniąc śmierć sobie obiecuję
 Y niewprzód tręku wypuszcze orze
 Az trup mój skrzepły na placu poleże
 Dla was fortuna y życie nie łożę
 Tak ten co stworzył niechay dopomoże
 Wolność Ojczyzny nad me szczesie waze
 Niech się z fortuny y życia obnaże
 Niechay me życie wraz z wolnością tracie
 Niech mey Ojczyźnie żąd nikomu płacie
 Jakbym rozumiał ze y mnie przyjaźni
 Których podobnie strata szczescia drażni
 Co z Sztokolmickiego uciekli rozboju
 Maie y wam chętnie pomoga do boju
 Skoro ich dojdzie wiadomość tej znowy
 Wgłos pierwszy każdy z nich będzie gotowy
 Nawet postronnie Państwo mając lige
 Wnieszczęseiu naszym wniyda wte intryge
 Y obiecane posilki w traktacie
 Gotowe pewnie z Państw sąsiedzkich macie
 Jak dojdzie ich wieść że nas chęci wzruszą
 Wolności bronć pomoc dać nam muszą
 A wrescie gdyby y tego niebyła
 Możemy jeszcze własną bronć siła
 Za krwi niewinny cnych przodków rozlanie
 Zemsta gniew słuszny w wieku nieustanie
 Krzywd Duńskich pamięć w sercu niewygasnie
 Niewinność pomsty na nich woła własnie
 Znamie me serce patrząc na mą mine
 Ztaką odwagą wprzód na Placu gine

Niz dyskrecyi

Niz dyskrecyi mam się zdać wyzna
 Y wcałym Państwie znać jednego Pana
 Tak Gustaw udat tak wśwey kłótał się mowie
 Ze mogli wszystko zrozumieć gburowie
 Zkad wielki rozruch między soba waczeli
 Jakby dopiero nową wieść słyszeli
 Odpowiedzieli chłopie iedym tonem
 Nieprzestaniemy cześć Boga uklonem
 Za to że ciebie złe y wyrwałszy toni
 Przez cie wolności y życia nam broni
 Ze my z twą radą y za twym powodem
 Nad tym się grubym zemścimy narodem
 Który praw wolny niezważając granic
 Ojczyznę naszą y nas waży za nic
 Pożna Krystvern pożna Duńczyk zwawy
 W tym męzaym rządzie Delakarkie sprawy
 Gdy zdrowię własne łożyć będziem nato
 Kto cudze chwyta zysk weźmie z swą strato
 Na koniec słusznym zażądzeni gniewem
 Bić chcą Duńczykow y prawem y lewem
 Waet czynią pop s y proszą Gustawa
 By teraznieyszey wojny wszczęta sprawa
 Bydź mogła wiego rządach y kon męzgie
 A nim zebrała siła razem będzie
 Czteryśa Męzow y silnych y zbroynych
 Doustug twemu stanowi przyśloynych
 Z własnego kosztu do szczesliwey doli
 Zostawuicemy według naszej woli
 Wierność ci wszyscy razem przyśiegamy
 Więcej znaniomych Krewnych nabieramy
 By tym licznieysze mając my orszaki
 Smielsi z Duńczykiem czynili attaki

Y to

Y to do teyze przysięgi łączemy
Duńczyka zabić skoro dostaniemy
Roku Chcąc Gustaw swoją zachęcić gromadę
1521. Z Gubernatorem Panstwa czyni zdradę
By nim się zgazet publicznych doczyta
Ze się do buntu chłopstwo żywo chwytą
Według Urzędu swego obowiązku
Tak pomyslnego nierozbraniał związku
Poprzedza wieści publiczne a skrycie
Chłopów kilka set przywiodł wsiwey wizycie
Udał się zamysł bo niespodziewanie
Wnoocy napadłszy na jego mieszkanie
Skoro się pierwszym snem wszyscy pokładli
Skrytemi scieszki chłopci w Zamek w padli
Tam wpućkie śpiących Duńczyków wyrzneli
Gubernatora zniem zabić chcieli
Lecz go wziąć kazał Gustaw do więzienia
A dla przestępczego chłopstwa zachęcenia
By śmielsi w bitwie trzymali się kupy
Pozwolił zabrać po Duńczykach łupy
Już kiedy zamek zgruntu zrabowano
Wśród miasta Duńskich Kupców zabijano
Ci dla większego bezpieczeństwa byli
Z swym się towarem do Miasta ukryli
Przebaczył Gustaw tej chłopstwa swywoili
Zamysłom swoim zachęcenia kwoli
Częścią by widząc swych trudów nadgrode
Mniej zdrowia swego uważali szkoda
Częścią gdy Krystern za Duńskie bagaże
Do upadłego upomnieć się każe
Ci w tym zwycięstwie stradawszy otuche
Bo Krol maiey zwyki dbać o zał y o skrucie
Zwątpiwszy

Zwątpiwszy wrescie o życiu y zdrowiu
Ze chcą na placu umrzeć pogotowiu
Niz woczewisto wdawszy się niewolę
Śmiertelną karę mieć za te swywole
Pomysłny sukces w nypierwszy wyprawie
Dodał pomocy Gustanowey flawie
Chłopi wiadomość wzięwszy z żytkiem Braci
Ze tak Pan prace nadgradza y płaci
Co raz się w większym wiązali z nim tłumie
Kazdy chcąc chętnie pokazać co umie
Awtakim razie kilku z Szlachty znaczney
Kterzy za rządem fortuny opaczney
Z Krysternaa sądu zostając banici
Do tad w tym kraju mieszkali ukryci
Rychło wieść doszła pierwszego momentu
Do Gustawa się wiązali bez wstrętu
Tym Oficerkicy szarzy dał wakanse
Przykazując swe pełnić ordynanse
To z nich każdemu rzekłszy pod sekretem
Chłopstwo nie muysłrem bije lecz impelem
Tych zaś z śmiałością wprzywodzających odwaga
Bardziej niz sztuka żołnierska wspomaga
szczęśliwy Gustaw kończy wszczęte sprawy
Dostatek ludzi ma z chłopstwa wyprawy
Kterych wpobliże Powiaty wprowadza
Po traktach Gory swym wojskiem osadza
Co za najlepsze twierdze mu służyło
Bo sortec żadnych w tym kraju nie było
Tak kiedy wojskiem rządzi gospadarnie
Chłopstwo się co raz większym tłumem garnie
Gromadą ze wsiow idą bitą drogą
Już wstrzymać własni Panowie nie mogą
Skoro

skoro w swych ludziach Gustaw poznał sły
Ze rownie jako w Duńskich woyskach były
Zaczyna nowy rząd w tym kraju całem
Znosi podadki swym Uniwersałem
Ktore Kryftyern wzbył wielkiey rachubie
Nakazał grozbą ku pospółstwa zgubie
A na to miejsce wzamian kazał nowe
Podatki płacić n Niemysze przez połowe
Czym bardziey ziemian pociągnął do siebie
Ze kazdy chętnie służył w tey potrzebie
Sekretnych ludzi po Szwecyi całej
Rezeszał ktorzy zrady dokonały
Po Prowincyjach Szlachcie namawiali
By jedność wszysey z Gustawem trzymali
Ciz mieli rozróżnić w prywatnych sen tach
W Gubernatora Szwecyi Reimętach
Podaków Szwedzkich Szlachte Oficery
Y Sekretarzow Krolewskiej komerya
Nieopusciwszy nic co by przydało
Zmocnienia woyskom nic co by tez miało
Przeciwnym szkodzić nie szło wzapomnienie
Takie instrukcyi mieli wyrażenie.

Więc w tey Lundenki Arcy-Biskup porze
W własney intraty zatopiony zbiorze
O nic tak niedba tylko wszyfika żądze
Ma zkenfikalnych dobr zbierać pieniądze
Gdyz te dochody za jego expense
Darował mu był Kryftera w rekompense
Tea zaś zamysły wiedząc swego Pana
Zeby Szwecyia była zruynowana
Starał się przysług swych pokazać Proby
Zdzierając Szwedow różnemi sposobu

Aby nie

Aby niemogli zostatnicy przegranej
Odżytkać nazęd wolności stradaney
Strwożył się Prałat mocno wieść publiczno
Słyszając ze Szwedy gromado tak liczno
Zebrawszy razem z Delakarliany
Mysł Kroia ze chęcią przywieść do odmiany
A mając w sobie serce nie do wojny
Bardziey w lakowych myslach niespokoyny
Z cudzey fortuny uczynić się Panem
Chęć, wi że woysko Duńskie rozruchanem
Swywoli buntem, żyjąc bez porządku
Osnowie zdradney niedostarczy wątku
Wi dobrze nęstwo roztropność Gustawa
Co za odwaga w nim y dzielność zwawa
Jakich przymiotow czł k y co rozum
Jak mądrze woyskiem dysponować umi
Laka się w nagley sukcesow odmianie
Ze opak Kroia poszło rozkazanie
A ten w okrutnym impecie z dzikiem
Nienuwazając kto jest przeciwnikiem
Jednako wszyfikim rekompense czyni
Womylney mysli naywiernejszych wini
Wyprawia tedy prędzey esztafete
Czyniąc wiadomość przez nową gazete
Krolowi co się we Szwecyi stało
Ze Gustaw począł buntować z uchwało
Tym czasem woyskom dał ordynans żeby
Wiedno szło miejsce dla nagley potrzeby
Posłuszne woysko Ordynansom było
Zrzużnych miejsc wiedno kupę się złączyło
Chociaż zęgzkoscia miejsca opuszcili
Wktorych się zdzierstwa Szwedow bogacili
Zmieszał

Zmieszał się Kryftern wiadomości wziętej,
 Ze się nieudał kunszt zdradzie napięty
 Jednak sam niemógł wrakowym fresunku
 Dodawać zdraudnym zamysłem ratunku
 Niemógł z Danii wynieść zwoykiem boby
 Podobnem się zroznili sposoby
 Obywatele Duńscy, tak dotknięci
 Jako y Szwedy chociaż niewykłęci
 Krol po Sztokolmskiej wrociwszy rozprawie
 Mniemając ze tym grunt swej czynił sławie
 Prawa y Duńskie przywileje nija
 Szlaehte bez zadnych proceflow zabija
 Duchownych od swej oddaliwszy rady
 Marcina lutra Post. puść ślady
 Już y dekretów Papieskich nieczyta
 A jego sekry rodzący się chwyta
 Który fundament poznawszy nayprzody
 Wszystkie Duchownym odbiera dochody
 Więc sam niebędąc w Szwecyi wtym czafie
 Bo y w Danij bentow spodziewa się
 List tylko piśzę do Gubernatora
 By woyskiem bentow otoczył Awtora
 Gustawa Waze napomniat go zwawie
 Gdy dłużey będzie głowe wtey wyprawie
 Rebelizantom Rządu Krola ostrę
 Wraz zgubić każą y Matkę y siostrę
 Tęgoż Gustawa, co naygorszą Męką
 Na co Krol Dekret podpisał swą ręką
 Mniej się wtym strachu Gustaw alteruie
 Pietnafty tyfiąc gdy woysk swych rachuje
 Te wsparte wodze odwaga y mino
 Duńczykow gubio ktorzy się nawino

Toż samo

Toż samo czyniąc y ztakiemi Szwedy
 Co woyskom Krola Pomagali wtedy
 W zamyślach zdraudnych ku Oyczyzny zgubie
 Wtym Gubernator wznaczney woysk rachabie
 Stanął nad samym brzegiem niezdaleku
 Tamując przyscie w rzecce Bruncbeku
 Ale ledwo się Gustaw zdrugiey strony
 Pokazał z ludzimi; zaraz przelegniony
 Ztąd Gubernator nieczekał ataku
 Wolac zostawia przeyscie na tym szlaku
 Częścią Gustawa obawiał się Męstwa
 Częścią niemając z Szwedow bezpieczeństwa
 Ktorzy wtym woysku Krolowi służyli
 By więc Oyczyźnie życziłwsi niebyli
 Nazad swoy cofnoł marsz ku Sztokolmowi,
 Będąc rad ztakiey pracy spoczynkowi.
 Miał profit Gustaw ze swoiey imprezy
 Bez straty ludzi y bez kosztow spezy
 Odstąpił łatwo Gubernator brzegu
 Kazawszy zrobić most wiadnym noclegu
 Gustaw wtym punkcie marsz woyskom prowadzi
 Do Westmanij gdzie mu szwedzi radzi
 Dodają żywność y radę bezpieczną
 By obledz Miasto Westeras stołeczne
 Tey Prowincyi tak znaczną Fortecę
 Blisko przy teyże fundowano rzecę
 Gdyż ją zostawić wtyle wtrakcie owym
 Rzecz przeciw trybom byłaby woyskowym
 Niemając zaś dział, kul, prochów, y breńi
 Darmoby było atakować doni
 Wynalazł tedy Gustaw fortel taki
 Woysko swe na dwa ordynował szlaki

Zdał

Zdał Kawalerów w rządy Krycemu
Swym ordynansem przykazawszy temu
By iak nayblizy noco szagał lasem
Pod Miasto cicho stojący tym czasem
Zakim Oleja z swym batalionem
Woytk niepostawi w miejscu naznaczonym
Sam ludzi wzięwszy z sobą trzy tysiące
Pod Miastem stanął skoro wszło słońce
Tak blisko że mógł dobrze z Kapituły
Fortecy, wszystkich policzyć iak wielu
Kędy zpiłnością pokopawszy wały
Jakoby atak miał się wszcząć niemały
Bespieczniej wszańcach wyspanych siedzi
Skoro Komendant prze z podsłuchy zwiędzi
Tak małą garstkę wojska przy Gustawie
Z Kawaleriā stanął na przepawie
Wyzedłszy z Miasta y zā pierwszym szturmem
Na nieprzyjaciół swych rzuca się hurmem
Broni się Gustaw y przystępu przeczy
Uchodzi wpręcie zokopow wodłeczy
Wabiąc za sobą goniące Duńczyki
Kędy Oleja miał z wojskiem przesmyki
Reszta Duńczykow patrząc zmiasta ze się
Przeciwna strona zabiera ku leśię
Całym za niemi ruszają obozem
Chcąc im taniować uście nad przewozem
Garnizon zwartą zostawiwszy w mieście
Dają posilek gonącym na reszcie
Gustaw Duńczykow sprowadziwszy kędy
Czekający huwce z Olejem Komendy
Złączywszy się z nim krutko do nich rzecze
W Duńskiej krwi dzisiaj pławmy nasze miecz
Macie

Macie czas mścić się zguby krwi Braterskiej
Tu plac odwagi y siły Zolnierskiej
Bijmy Ich teraz albo gińmy mężnie
Dopieroż śmieli przy Wodzu potężnie
Szturmują chłopię rzeźwo placu bronio
Wkrutce Duńczykow ku fortecy gonio
Ktorzy gdy zarade pod sobą widzieli
Nazad się cofnąć do Miasta myśleli
Ale wcofnionym niepomysłność kroku
Woczy Krycy zaszedł drogę zboku
Tam iuz ośatniej docierając doli
Po desperacku Gustaw swym pozwoli
Ginać wraz lub też wygubić do szczętu
Sam życie śmierci oddając b z wstrętu
Y kiedy wrs se desperat się broni
Umyka Duńczyk z placu tego goni
Na wszystkie strony rozbi gnie się a ci
Kupią się zrożnych miejsc do swoich Braci
Brycy zpułkiem twym w Komendzie wisi kiem
Wpogoń za Duńskim idąc niedobitkiem
W Miasto w Westerhas wiechał na Ich życie
Uciekających goniąc iak chcę bije
Mieszczanie Szwedzi w tym przypadku radzi
Posilek znaczny dali z swej czeladzi
Gdy Gubernator Zamku niepodał się
Gustaw ataku y szturmowi przestał się
Wokoło zamku wpręcie precz swe chłopcy
Przeciwnie wałom porobił okopy
Zo znikąd dodać niemożna posilku
Od Kapituły zbokow y z zatyłku
Nawet y z zamku wynieść w sposob żadny
Wadw dniach porządek tak uczynił sładny
Is Jus

Już opatrzywszy wszystko co należy
 Sam był przytomny Kompanij świeży
 Kiedy się szlachta zgomadziła liczoie
 Podcztow dodawszy wusługę publicznie
 Za iednym razem siedmdzieściat cztery
 Zwoytk Duńskich przysłało wstuzbe Oficery
 Poblizsi Szwedzi w Powiatach Ziemianie
 Wszyscy z Gustawem łączyli swe zdanie
 Słyszac o wziętej Westerhas fortecy
 Smielcy się kupią dobre mając plecy
 Tak liczne woyska widząc bez spoznienia
 Gustaw przez skryte chce rozporządzenia
 Na różnych mieyscach wszechząc woyny okrzyki
 By tym pomieszał nieprzyjaciół szyki
 Kryjąc przedniemi gdzie moc większa ludzi
 Wealecy Oyczyznie zamieszanie w zbudzi
 Ztąd nieprzyjaciół niespokojny wszędzie
 Niewie sam czego ma trzymać się wblędzie
 Czyli uciekać, czyina za nim gonić,
 Czy woyny staczyć, y wnieyscu się bronić
 Zwłaszcza w Gustawie odwaga tak śmiała
 Wielkica sił onim opinią dała
 Gdyż gdyby mocy swey y Jch niezważył
 Toby się dzieło zacząć nieodważył
 Miał Gustaw wtakiey porze czas szczęśliwy
 Bo każdy z Szwedow Oyczyznie życziwy
 Podzielne w woysku Ludzmi wyprawneimi
 Wzmacniał Reymęta rekruty świeżemi
 Panow którzy mu pomagać zaczęli
 Wzebrany woysku Chorągwiemi dzielił
 Odsyłając z nich każdego do Domu
 By z łąkami swemi pokrybom

Ludzi

Łódź kupili y jako ziemianie
 Zapłacie żeldu obmyśliłi na nie
 A kiedy tylko Duńczyk się ukaże
 Wszędzie przez lekkie znosiłi go straze
 Dał ordynanse na ten czas niektorem
 Panom fortece opasane murem
 Dobywać, y ię dostawszy ze szczeru
 Burzyć, ruynować, zepsuć z fundamętu
 Pod Upsal kiedy miał Prymas Stolicę
 Biegleyszych ludzi w wojenney praktyce
 Wyśłał z Erycym Oleia wponocy
 Kterzy szli w marszu spieszonym w dzień y w nocy
 Miało dość wielkie wosiadłość y ludne
 Ale żołnierzom zprzysięgu nie trudne
 Bo bez fortecy bez żadney obrony
 Garnizon ieden był w nim zostawiony
 Zaczyn go wpierszym szturmie łatwo wzięli
 Wszystkich Duńczykow wpień wpunkcie wycieli
 Których w ataku owym zachwycili
 Oczym Gustawa wpręcie upewnili
 Mając wiadomość o wziętym Upsalu
 Gustaw co prędzey zciąga woyska zdau
 W Arcy-Biskupa Dobrach każe pilnie
 Mieć ludziom skromność, zachować usilnie
 Całość Palacu, Miastu wracać szkodę
 Co mu z ataku chcąc znać przez te modę
 Ludzkosci sweicy oświadczać proby
 Arcy-Biskupa nakłonić iakoby
 Nie z zawziętości tego na nim seiga
 Co z Krolem spólna zrobiła intryga
 Lub przez ten sposób chcąc dać wpodeyrzenie
 Ze Prymas iedno ma z nim rozumienie

Rok
 7521.
 20 Maja

13

Przez co

Przez ce y kredyt u Duńczykow straci
Gdy się z dobr iego Gustaw niezbogaci
Zwłaszcza wet za wet oddając bezpiecznie
Coby powinno bydz ztakowey zprzecznie
Wtym razie posłał do Lubrau Pośła
Dając znać co mu fortuna przyniosła
Y tak sprawiła zmiana izczęscia chiża
Ze się pod Upsal Gustaw zwyoykiem zbliża
Wracając wolność Oyczyźnie stradano
Opak nad wszystkich nadzieie mniemano
Tudzież wposelskowie swym wpamięgo przywodzi
Ze y ich własny interes zachodzi
Miał nad portowych Bałtyckiego morza,
Anzatyckich co handiu przysporzaj
Całey Europie ba całemu Światu
Według dawnego Monarchyi traktatu
Bo gdy nie wszystkie wiedzny rękę porty
Wolne są do tąd Narodom paszporty
A jednego zaś Ktola rząd y władza
Na własnym tylko zysku się zasadza
Więc wtakim razie pragnąc ich przyjaźni
Poki fortuna sprzyja a nie drażni
Prosi posłiku przy porządcey flocie
Gdyż mu wydać ciężka wtym obrocie
Ładem nie mając na morzu obrony
A z jednej strony Sztokholm oblężony
Naymniey dba o ład morze mając blisko
Doda mu Duńczyk prowiantu rzyko
A isk y inne Miasta co nad brzegiem
Zejężkim mu dostać przychodzi zabiegiem
Kiedy oporem szły rzeczy w Lubeku
Josił Gustawa rozpatzy się wzteku

Staruszek

Staruszeku jednym co był Pułkownikiem
Awantur wojny zlat młodych praktykiem
Ten Niemiec rodem Stefan Salsy zwany
Mniey uważając życia w śmierć zamiany
Własnie takowych był ludzi gatunku
Co dać gotowi życie w bałsarunku
Woienną pracę za rzeniośto mają
Płaczącym dobrze życie zaprzedaia
Na hazard tercem pusił się ochoczym
Tenże Pułkownik niepytał ni oczym
Owego Pośła y bierze zadatek
Aby wtym Reku wsiępnia dnizłatek
Okręt pod Sztokholm przyprowadził zbroiny
Ztyfiącem ludzi sposoby do wojny
Dał ten Pułkownik przestrożę Pośłowi
Ze Lubeczanie pomadz Gustawowi
Bynaymni y niechęć oddać pomoc mieli
Gdyby o tego nieszczęściu słyszeli
Lecz że mu nagle szczęście posłużyło
Obawiają się by zdrady niebyło
Mogli się zaszczycać Gustaw sprawiedliwie
Dotąd że wzystko stało się szczęśliwie
Kiedy fortuna która mu sprzyiała
Zame nadzieie iego poprzedzała
Woytko miał liczne y wtak prętkim czasie
Nizli sam Gustaw skutku spodziewa się
Bierze w swe ręce Królestwa połowe
Reszta Prowincyi poddać się gotowe
Lecz w samym srodku pomyslnych sukcesow
Dla gospodarskich chłopstwo interesow
Po więkzey części razem się zebrałi
Na zuiwo bliższą Urlop mieć żądali
Niesprze-

Niesprzecza Gustaw wtak potrzebney chwili
Bo dobrowolnie wszyscy mu służyli
By szli do Domow a zebrawszy zboże
Jako naysprędzey wracali kto może
Ci widząc wdzięczno płate swej usługi
Przyrzekli za czas wrocić się niedługi
Skoro po żniwach y zaciągając świzych
Więcey z sąsiedztwa ochoczych y chiżych
Urlopy Gustaw Ludziami swym rozdał
Ziednym kornetem Raytarow zostali
Y zniektorem Delakarliany
Czeka w for unie swej lepszej zamiany
Jeszcze piechoty w Upsalu osadza
Ordynansami swe wojska sprowadza
Ktore w odległych Prowincyach stały
Gdyż przynim wręście zostali komput mały
Troll Arcy Biskup ciężki wtym przypadku
Był temu, który zpowagi, zdesiatku
Zwiele przyłapioł y swych holdowników
Wzręcz utrzymywał partyą Duńczykow
Naywyższą władzę mając w Duchowieństwie
Szwedow dla Krola uczył w pokuszeństwie
Dotyć że wsamey osobie Pralata
Gustawowego szczęścia była strata
Bo nieprajazni swojej będąc trwałym
Gorzej niż Duńczyk szkodził wojskiem całym
Co Gustaw widząc chciał przez sposoby różny
Ugłaskać tego lecz był hazard przemy
W tym punkcie bo ten człowiek przy swej dumie
Odpuścić wgniewie nikomu nie umie
Ten skoro pierwszą wieść słyszał że mało
Z Gustawem ludzi w Upsalu zostało

z Guberns-

Z Gubernatorem Szwecyi się znośi
Z Arcy-Biskupem Lundenskim y prośi
By trzy tysiące posłał z nim piechoty
Raytarow pięć set asam swej ochoty
Ani fatyg i niebędzie załować
Chcąc na Gustawie krzywdy powatować
Przyrzekł że oto ma starać się pilnie
By Gustawowi szło szczęście omylnie
Jeśli myśl wskutku uda się napięta
Gustawa schwytą niewolnicze pęta
Lub ztey gdy umknąć może awantury
Musł się cofać w de Lakarkie gury
Cicho szczęśliwie Troll pod Upsal zmyka
Zg ledwie onim mogli dostać języka
Wprzod na dwie godziny nim się zwojskiem przybił
Poznawszy Gustaw że sukces uchybił
Ze niepodobna utrzymać się w mieście
Umknął z Upsalu w małej ludzi rescie
Do pobliszego lasu gdzie się chroni
Przed Trollem a Troll wten trop zanim goni
Kawalerya Duńska blisko lasu
Doszła gdzie nagle ztrwożona z hałasu
Piechota rzucić Poczetą Gustawa
Lecz w Wodza sercu śmiałość zmięstwem zwawa
Z Kornetem jednym Kawalerow stała
Przeciw Duńczykom y im odpor dała
Doputy aż piechota strwożona
Na jedną miejsce była zgromadzona
Wtedy dopiero broń trzymając wręku
Strwożone chłopcy z nagłego przełuku
Cofnawszy z placu ubespieczył że się
Złączalni razem bronili wtym lesie

Nic to

Nie to bynajmniej Gustawa nietrwoży
Ze niepomyślność nagle ma w podroży
Owszem do suszney zemsty się zapala
Chcąc Trolla wygnąć wczas krotki z Upsala
Posłał po ludzi kazać im bez zwłoki
Prętkie do siebie w marszu stawiać kroki
Wsam czas Pułkownik saski z swym Reymenten
Pod Upsal płynął z Lubeku Okrętem
Kędy wysiadłszy z Gustawem się złączył
Troll rozumując że już wojnę ścaczył
W Upsalu siedział z tryumfem bezpiecznie
Jakby try Klutni już był koniec wieczny
Mniemił że dobra swe tym oswobodzi
Gdy Gustaw przed nim z Upsalu uchodził
Y byż toż samo miało za wygrano
Ze Gustawowych ludzi rozegnano
Kąte z tryumfem do Sztokholmu wraca
Alie się opak mu szczęście obraca
Gustawa ludzie w Fregady Kommandzie
Za ordynasem wspiesznym idąc pędzie
Zpodkuli w drodze Trolla z Kawalery
Gdzie na nich wpadłszy agolami rapiery
Rzeko zimpetem odwaznie natarli
Skoro się obie strony w bitwie wsparli
Troll przymuszony z placu cofnął nieco
Alie mu Gustaw zaszedł przed sorteco
Z tasego ludźmi znowego zaciągu
Troll wni-przyjaciół zokłając okrągu
Gdy w większej liczbie ludzie się ośmielił
Ledwie się mógł sam ratować z niewiele
Stradałszy ludzi p d Sztokholm ucieka
Praca co Upsalskich Dobr znowu opieka

Gustawowi

Gustawowi się pozostala wręku
Ten z Trollowego nauczon niewdzięku
Wiechawszy w Upsal dla powetowania
Od tych czas Zamku y dobr nieochrania
Własnie na ten czas gdy Szwecya cała
Klutnio domowo wszystkich zamieszala
Marcina Lutra sekty biegle Ucznie
Znaukę swoją wkradali się sztucznie
Zrazu prywatnie za czasem publicznie
Mając swe sekty naśladowców licznie
W Akademijach na dysputach szkolnych
Z Katolickimi Duchowami wspólnych
Wznowionej sekty Argument trzymali
Co mniey Biskupi z początku zważali
Sztokolmskim będąc zrozumi rozboiem
Dbali o zysku w prywatności swoim
Publiczne zboku widząc interessa
Jakie z Gustawem Krysterna sukcesja
Anie zważając że się tycze wiary
Tu sekta na nią patrzali bez szpary
Gustaw tym mając rację tajemne
Częscio że myslom jego są przyjemne
Te Argumenta, gdyż rząd były zprzecznie
Ze Duchowieństwo zwiadzy swej bezpiecznie
W doczesnych sprawach w czym są świeckie sądy
Nad wolność prawa wdawał się w rządy
Na co ciekawe obruciwszy oko
Uważać począł te sprzeczki głębioko
Ze z materiją tą mysl skryta zgadza
Gdy się na uymie Dobr Xiętych zasadza
Ci mając większe w Krolestwie dochody
Nad innych wolne klucili narody

Troll

Troll Arcy-Biskup przez wielkość intraty
Całe Królestwo Przywiódł do tej straty
Bardzo był kątęt ztej propozycyi
Ze dogadzała jego intęcyi
Ktorą za czasem z fortuny zprzysianiem
Polityk Kryty złączył z swoim zdaniem
Częścią kierując zwolna na swą stronę
Propozycyię odnich założone
Okłatałcał dając racyię pozorne
Argument sędząc za wybiegi szkolne
Przez mądrych zdania dla zabawki wszczęte
By tym do skutku przywiódł myśl na pięte
skoro czas wyszedł rozdanych Urlopów
Znowu na Gustaw woyska liczne z chłopów
Ktorzy skączywszy z iwa powrocili
Gdy wszyscy razem zgromadzeni byli
Marsz zwoyskiem chcący obledz Sztokolm ciągnęli
Mniemając że przez zdradę dosięgnie
Najstarszych w mieście przekupiwszy radnych
Możę sposobow łatwo dobrać snadnych
Y iuz wswey myśli ma nadzieję tako
Trzymać się Szwedzi z nim będą jednako
Alie co tylko doszli pierwsze słuchy
Ze Gustaw Sztokolm obległ gdzie był suchy
Wnet Gubernator z Trollem wteyże porze
Gotowy Okręt kierują przez morze
Ku Duńskim brzegom wolą wtym przyspatku
Umknąć zawczasu niewidząc ostaku
Zdawszy Komendę Miasta Duńczycowi
Wiernemu w woysku swym Oficerowi
Uweselony tyściem tych Prałatow
Gustaw chociażże Sztokolm od żołdatow
Duńskich

Duńskich wtak dobrej komendzie trzymany
Niemógł bydz do tąd łatwo odebrany
Ani Mieszczanie chooby zdradzić chcieli
Zadnego wcale sposobu nie mieli
Y ztąd niemniey kątęt wrazie takim
Ze co raz więcey umysłem iednakim
Zgodnych Prowincyi podali mu Szwedzi
Lecz wtak pomysłny czas Gustaw się biedzi
Bo niespodzianie wiadomości smutne
Głoszą Kryłerna wyroki okrutne
Ktory wswey zemście gwałcąc Królest prawa
Rozkazał Siostrę y Matkę Gustawa
Wiednym obydwie zawiązawszy werze
Na zapicnione sło rzucić morze
Dał ordynanse nowe do Komendy
Gdzie tylko Duńskie mogły bydz Urzędy
Wfortecach Szwedzkich aby niemieszkanie
Pierwsze przez poczte wzięwszy rozkazanie
Co tylko Szwedow w Pułkach swych przeliczo
Służących, lub też w wojenną zdobyczo
Pobranych więźniow wszystkich wpien wycięto
Surewy przykaz wnet pełnić zaczęto
Tym okrucieństwem Gustaw poruszony
Wydać Edykt by każdy złowiony
Duńczyk: tak rychło Szwedem wręce wpadnie
Albo iesli się uda zabić zdrańcie
Bez dyskretyi nawet bez dokładu
Komendy wyszey chcąc ztego przykładu
Nietylko oddać wet zawet, ale to
Duńszycow zburzyć na Król a podnięto
Ze zpodobnych ze przyczyn Duńskich wiele
Krewnych Szwecyi wżamian tropem ścięło
Przezco

Przezco niewinnym śmierć była zadana
Dla okrutnego kaprysu tyrana
A zostawiwszy Sztokholm w oblężeniu
Wtak znacznym zliczby wojsk swoich smocnieniu
Dwom Pułkownikom Komendę zaleca
By z czasem mogła być wzięta forteca
saskiego Niemca y Fregadę Szweda
Mieniać ten morzem, a ten lądem nieda
Przyjępu wojskom przeciwnym sam idzie
W Gothiją wschodnią pomagać Arwidzie
Który za jego tam wojował strone
Kędy już załatwił rzeczy ułatwione
Bo wspólnie zgodo Prowincya cała
Chętnie się wrządy Gustawa poddała
Ten za przybyciem swym zwoyny przyczyny
Prowiantami wzmocnia Magazyay

Roku Dawczy fortecom dobre opatrzenie
1521. Gustaw seym pierwszy składa w Wadestenie
ii Chcąc postanowić formę panowania
ist Y dla powagi swej ugrontowania
24. Ktore mu dała Delakarlianow
Część, bez докладов wszystkich Państwa Stanow
Czym się zaszczycał przed całym narodem
Utrzymując się Orężu powodem
Zdwoch przyczyna Posłów na tym seymie ma
Zwszystkich prowincyi na ten czas ziechala
Pierwsza, że w całym ciągu przez te klutnie
Znaczniejsza Szlachta zginęła okrutnie
Dunskim rapierem w Sztokholmie wycięta
Jak Kryściana myśl chciała zawzięta
Druga, że wskutku wojny sukces mylny
Kryścianowi by niebył przychylny

Obawiano

Obawiano się y dla tego wiele
Szwedow strwozonych niechcą radzić śmieło
Bo iezeliby szczęście postużyło
Noweby za tym zamieszanie było
Nowa przyczyna zemsty w sprawie święcy
Ze być niewiernym Panu nie należy
Zwłaszcza czyzbyby na takich łaskawem
Coś mu sprzeciwi trzymając z Gustawem
Gdy te przyczyny wszyscy uważali
Tacy się tylko na ten seym ziechali
Ktorzy z Gustawem szający na wojnie
W Domu swym mieszkać niemogli spokojnie
Ci wszyscy byli Oficyerami
Y ktorych Kryścian czynił banitami
A ci utzedłszy z okrucieństwa zdrowi
Dopomagali seymu Gustawowi,
Zaczol seym Gustaw y wnaypierwszy mowie
Przy doskonałym gładkich słow osnowie
Reprezentował by przez zgodne stany
Administrator w pretece był obrany
A taki coby niezwazając na nic
Dunskie obozy wygnał z Szwedzkich granic
Y toby pełnić nagle należało
Kiedy się wojsko Dunskie zamieszało
Przytym upewnił całe zgromadzenie
Lecz to pozorne było oświadczenie
Ze dosłowności tej niechciał dla siebie
Ale kogoby seym obrał w potrzebie
Na taki urząd bez żadney urazy
Naypierwszy gotow wypełniać rozkazy
Dostę sam tylko zwał chcąc mieć pochwały
Ze był Ojczyźnie wieray przez wiek cały
Pierwszy

Pierwszy zpomóć Braci Swoich spólnie
 Oyczyznę czyni od postronnych wolno
 Wproponowaney materji w Seymie
 Wszystkich się zdania zgadzają uprzecznie
 Zamyśl Gustawa utrzymując Szwedzi
 Głosy swe wiedney łączą odpowiedzi
 Dyktyngowane w Gustawie przymioty
 Z odwaga męstwo y zwony kłopoty
 W oswoobodzeniu Oyczyzny zniesione
 Wnet sposob przez nas będo zawdzięzione
 Gdy w rządach Państwa znaywyższym honorem
 Uczynimy go Administratorem
 Postanowili za powszechno zgodę
 Ukąćtować tak mało nadgródę
 W punkcie Gustawa wszyscy oto proszą
 By przyjął urząd na który go głoszą
 Nie Kandydatem ale własney rzeczy
 Obrany Rzondzo na co nikt nieprzeczy
 W niektórych wdzięczność z podchlebstwem zmie-

(Głos)

Za dziedzicznego uznawała Pana
 Krolew mianując zbawco wiczwow wiecznych
 W przypadkach wszystkim Szwedom niebespiecznych
 Lecz Gustaw skromnie wymawiał się żeby
 Dla nagłej Państwa całego potrzeby
 Niezwat się Krolew dość mu iak ta pora
 Wziąć Rządu w Państwie Administratora
 Miarkując ile przy mniejszym Urzędzie
 Wzamyślach skrytych sukces lepszy będzie
 Gdyż nie wczas wprędce ten honor wznowiony
 Popuściłby zgruntu projekt ułożony
 Przyczyniwszy mu nieprzyjaciół więcej
 Niżeli liczył wojsk swoich tysięcy

A tak

Atak przyzgodnych wszystkich stanów zdaniu
 Urząd ten przyjął y w tym mianowaniu
 Wierność przyśięgli Szwedzi aby razem
 Chętnie szli wszyscy za jego rozkazem

CZĘŚĆ PIĄTA.

Gustaw Sejm skączył y myśl na to zwraca
 By Urząd nowa ozdobiła praca
 Chcąc sławy większej w honorze nabytym
 Wzwyżczając swoim cnotom przyzwoitym
 Aby pokazał co wiały z fatyg względu
 Ze Urząd jego godzien, On Urzędu
 Tak zlicznym wojskiem, porządnym, ochotnym,
 Zamyśli skutkiem wypełniał istotnym
 A widząc że mu affekt Szwedom sprzyja
 Wszczęła się w sercu jego fantazyja
 Przyśtoynę pychy y wcale godziwey
 Wzaplacie wielu fatyg sprawiedliwej
 Zeby przy szczęściu pomysłnym powodzie
 Z Korony Tronu doszedł w tym Narodzie
 W czym łatwość miałby by tylko Krysterna
 Potęga w wojsku wskarbach była mierna
 Jeszcze na ten czas Sztokholm zniektoremi
 Prowincyjami brzegom przyległemi
 Komendy Duńskie miał zwierzchność nad sobą
 Z obywatelów niemało załobę
 Ze wtak okrutnym do rządu byli
 W wolnym Narodzie a w niewoli żyli

K

Gdy

Gdy Gustawowi pieniędzy nie stało
Tylko że także y Kryftern miał mało
Przeto przeciwnik w defekcie takowym
Z niedostatk em się zrownał Gustawowym
Bo kazać woynę niemożna bez spezy
Czy żołnierz w marszu jest czyli należy,
Niedobry sukces z tych przyczyna dla obu
Ofiarnego się chwytając i polobu,
Kiedy w uporze Kryftern nie ustał
Gustaw dziedziczne dobra rozsprzedając
Zaciąga woynka y sam się naraża
W nadziei profit dla siebie uważa
Wraz rekompesę twej straty gotowo
Y zgubo Duńczykow y Krystjernowo
A jest by zaś sukcesu omylnie
Krystjernowi miały być przychylnie
Musiłoby własną odstąpić Ojczyznę
Zostawiając mu z Dobr swoich spuściznę
Tedy woynk nowych komput zaciągnięty
Gustaw na różne rozporządza strony,
Jednych wysyła w pomoc blakującym
Sztokholm, a drugich nad morzem strzegącym
Brzegów z przystępu, w posilku zostawi
Trzecich pod nowo kommando wyprawia
Każę in gdzie się niebodo spodziewać
Znaczną fortece Stegeburg dobywać
A tam kędy się miały wszcząć ataki
Lekkie przy sobie zostawiawszy znaki
Ustawnie biegał przy tak szybkim pędzie
Ze zdał się razem być przytomny wszędzie
Ztąd nieprzyjaciół nie mógł wiedzieć gdzieby
Zachwylił tego według swej potrzeby

W tak

W tak krotkim czasie w którym ledwie goniec
Spiesznyby zbiegał z pocztą z konia w koniec
Gustaw Smalandy całe oparował
Ztąd pod Stegeburg z ludem maszerował
Y tam stanowią z wiekopomną sławą
Złączył się z swojej Kommandy wyprawą
Kędy Komendant miasta Milen zwany
Niemógł być łatwo wojskiem przykonany;
Bo mocno z swemi bronił się Soldaty
Niechając opuścić tak znaczney straty
Którą miał Szwedów zdzierając bez miary
Wpretextie Panu dochowując wiary
Tako przyeznane kiedy Gustaw zważa
Ze Kommandanta żelazo nie zraża
Gdyż żołnierz dobry choć od kuli śleka
Mając ztąd profit swej bróci się nie lęka
Wpręctw na inną obraca się stronę
Szle mu przez Posa punkta ułożone
A te zamysłem Jego dogadzali
Y co chciał Gustaw na Nim wykonały,
Bo skoro summy znaczne przeliezione
Wnet bez ataku z fortecy ustąpiono
Trzech, tych Stegeburg pierwszy, druga była
Westerchas, trzecia Linkoping y sta
Y innych pomniejszych zamków y okopów
Co woblepieniu do tąd miał przez chłopów
Potym pod Sztokholm poszedł z wojskiem żeby
Według swej myśli ukladów potrzeby
Dla bezpieczeństwa złączył się zgromado
Ktore w Komendzie miał Sassy z Fregado
Lecz gdy od miasta o mil kilka stał
Wleść niepomyślnie podcztarz mu oddał,
Kt
Ze z obłą

Ze z obłączenia Duńczyki spędzili
 Fregatę z Saffym y ludzi wybili
 Krytera ostatnich sposobow się imał
 Aby Szwecyą przy sobie utrzymał
 Wicezał wojnę morzem gdy go złądu gonią
 Zebrał w potęginy flocie ludzi zbroją
 Dostatkem prochów, kul, ładując wbaty
 Z azardem szuka szczęścia albo straty
 Wtakiej wyprawie nad swym wojskiem całem
 Pierwszym Norbiego czyni Admiralem
 Z wielką ochotą Admiral gorliwy
 Oświadczył się bydz Królowi życzliwy
 Ile tym bardziey wtak pretext udatny
 By swoy wykształcił interes prywatny
 Ktory miał z złatem na przeciw Gustawa
 Ze lego myśli popuła się sprawa
 Gdyż za nie potzedł abrys ułożony
 Przyścia do Tronu y Szwedzkiej Korony
 Co tylko został głowo w tej wyprawie
 Norbi interes swoy popiera zwawie
 Sukcesu pragnąc pomysłnego w wojnie
 Na zaciąg typie własne skarby hoynie
 Spodziewając się przez zamysły wieszcze
 Ze może profit z azardu mieć jeszcze
 Skoroby Gustaw doznał szczęścia zmiany
 Od nieprzyaciół będąc przekonany
 Wnagłym ucisku z niespodzianey biedy
 Łatwo by Norbi wolno rządził Szwedy
 A idąc tymże co y Gustaw torem
 Zostawsz Państwa Administratorem
 Na pierwszym stopniu stojąc tronu bliżey
 Gdyby Krytera wspomniał w sprawie swięzey
 Zwy

Zwykle morderstwa w znawiszy te raze
 Pewnoby w krotce w Szwedach znalazł zmianę
 Wtakim przypadku Norbi łożąc życie
 Skarby; szukałby zysku w swym proficie
 Tak za powodem czasu y trafunku
 Koronę z Berłem chciał mieć w bassarunku
 Dosyć uczynił Norbi zatrudnienia
 Gdyż Gustaw morzem niemając zmocnienia
 W pilności brzegow y Duńskiego portu
 Wypuścić musiał na ląd bez paszportu
 Norbiego z ludzmi, ci zostawsz klutnie
 Fregady z Saffym, o Komendę chutnie
 W pierwszym impecie niedawsz spoczynku
 Sztabary w Miejskim Postawili rynku
 Szafice żołnierzem Duńskim osadzają
 W Sztokholmie Szwedow z blękuzu spędzają
 Lecz tylko doszła wiadomość Gustawa
 Zebrałszy ludzi sam pod miastem stawa
 Niechając odmiany cierpieć swoiey doli
 Z początku złemu dawać odper woli
 Na ostrość zimy zbytncy nie uważa
 Z ludźmi swoimi sam się wręcz na raze
 Blokuję Sztokholm wojsk swoich gromadę
 Marsz czynią pieśzo jedni drudzy iado
 Norbi nie wtakim razie niezmieszany
 Gdyż w samey rzeczy koniut wojsk zebrałszy
 Blokuz uczynił a nie oblężenie
 Zostawia ludzi swych na Ich spędzenie
 Dość w Garnizonie z fortyfikowanem
 Sztokolmskim, a sam morza będąc Panem
 Wziedł w Finlandyją kędy zgromadzona
 Wojska rozpędza, co Gustawa strone

Roku
 1522,

Z Bra

Z Bratem rodzonym Arwidą trzymali
A z pomysłnością do tąd woiowały
Administrować Szwedzki Gustaw Waza
Widząc że Norbi powodem żelaza
Mając w swym ręku wolne morza brzegi
Łatwo lądowe może schwytać szpiegi
Y uważwszy że to praca proźna
Sztokholm bez floty odebrać niemożna
Nieustanowawszy portu w przeycici pasie
Wyprawił Posła pod Lubek w tym czasie
Prosiąc pomocy już w ostatniej ugodzie
Z Okrętów zbrojnych z furazą z piądzą
Wziawszy wiadomość taką Lubeczanie
Ze w nieszczęśliwym został Gustaw stanie
Tak znaczną mając klęskę z ludzi strato
Przyrzekli pomoc dać mu pod toż datą
Iskóz z przyczyny polityki skrytey
Przeszkoda byli fortunie nabytey
Tak nie czekając ruiny ostatku,
W punkcie o takim upewnien przypadku
Na eslimnascie okrętów furazę
Prezydent mieyski na ładować każe
Cztery tysiące ludzi zmoderunkiem
W tychże okrętach posyła darunkiem
Przewrżkły trzymać cały rok swą placę
Poki się Szwedzi z czasem niezbogacą
Y by te kofsta nie były daremne
Chce od Gustawa mieć punkta wzajemne
Imieniem wszystkich Szwedów podpisane
Ze poki sam mu nie będzie oddane
Wszystkich Szwedów szóstą część tysięcy
Chociaż okrętów z Lubeku nawięcy

Zwiesz

Zwieszkim towarom brzeg Szwedzki powita
Wolne bydlę małą od płacenia myta
Cel żadnych płacić od towarów różnych
Czy ze Szwecyi wziętych czy przywoznych
Tudzież a żeby przez przywilej dany
Wealej Szwecyi był ugrontowany
Handel Lubeczian samych a Narody
Pastronne by tey nie miały swobody
Sweich towarów w Szwecyi przedażo
Iaczej na skarb niech ię zabrać każe
Te kondycie lubo były trudne
Przyjaźń Lubeczian kryjące obłudne
Gubiąc publiczny dochód w Państwie całem
Potwierdza Gustaw swym uniwersalem
Chcąc mieć posilek w ostatniej potrzebie
Mniej dba choć czasem ukrzywdzi sam siebie
W Suderkopingskim porcie zpod Lubeku
Stała flota szczęśliwie zdaleku
Trochy od miasta, w brzegu wyspy bliskiey
Gdzie wysadziwszy ludzi siły rzyskiey
Ktorzy na lądzie Szwedom służyć mieli
Oczym przez Posła dać wiadomość chcieli
Lecz Gustaw prędzey dostawszy ięzyka
Ze się LubECKA flota ku nim zmyka
Kilka okrętów wziawszy zgalerami
Ku teyże wyspie płynął ze Szwedami
Gdzie przywitawszy gości zicy podroży
Pomysłność znacznych posłków się wruży
Kąteł przeczytał traktaty znowione
Przysięgo nowych ludzi potwierdzone
Kędy co prędzey w czasie swej wizyty
Uformowawszy skwadron należyty

Przy

Przynim Bryka Fleminga z Kommedo
Zostawia by nim sprowadzone będą
Duńskie posilki pod sztokolm okrętem
Z Flato Lubecko był na morzu wstrętem
Zbliżającym się Duńczykom do portu
Niedopuszczając na ląd bez paszportu
Sam z woysk em konnym z swemi Kawalery
Na ląd w Sztokolmie wysiada z Galery

Finlandzki Szlachcic Bryk Fleming pływa
Kędy się Duńskich posilkow spodziewa
Przysięga pod Sztokolm y luź zwyżokosci
Widzi okręty nieprzyjanych gości
Ktore bezpiecznie z wiatrem płyną chylą
Niewiedząc że się Szwedzi ku nim zbliżą
A to był konwoy Duński anaczy likiem
W którym Kommedant pływał z przewodnikiem
Cofnął okręta swe Fleming do brzegu
Y Duński Skwadron wszybkim zbliżał biegu
Postrzegłszy Fleming dwie Duńskie Fregaty
Wpuszcł do portu bez najmniejszey straty
Ludzi, co tylko swe zwineli żagle
Rzucił się na nich ze szwedami nagle
A wysadziwszy z nich wszytkich Duńczykow
Pod straż ich oddał jako niewolników
Sam zaś wsiadziwszy na ich miejsce Szwedy
Niby z iakieysciś uciekając biedy
Podnieśliż maszyny y żagle wietrznikom
Płynię Fregato ku swym przeciwnikom
Tylk co złącu do wiośli się biero
Szwedzi z Duńsko się zdybują gal ro
Ta o zagubie niewiedząc swych ludzi
Bezpieczna była gdy zbliżali cudzi

Kommed

Kommedant Duński Abos Imieniem
Wreyze Galersa siedział spodziwieniem
Widząc że wraca Fregata od brzegu
Sam płynię ku niej batem wszybkim biegu
Skoro z swych batow na Fregate wsiadli
Postrzegłszy co się zniemi dzieje zbledli
Zmieniwszy cere rumiano na lico
Ze w nieprzyjaciół sweich ręku gina
Fleming dawszy znać że poszły obroty
Pomyślnie szczęścia, wpręcie od swej Floty
Okręty Duńskie otoczywszy wkołę
Wprzod ich zniemacka w swą bierze niewołę
Niedając czatu wnetley trwodze ani
Nim się namysło bić z nim Kapitani
Ieden tylko z nich tak śmiały y żwawy
Poznałszy zdradę znowej Szwedow sprawy
Kapitan, bronil okręt z Duńskiej strony
Aż wreszcie został z okrętem spalony
Fleming wtey sprawie pokazawszy franta
Kazał na wierzchu masztu Kommedanta
W Duńskim okręcie powiesić dla znaku
Wygrancy Szwedzkiey na pierwszym atraku
Duńczykow wyciąć wszytkich bez pardonu
Kwitując przeto kontr Ordinas Fronu
Duńskiego, wzamian Szwedów takż męko
Zgubionych, Gustaw dekret dał swą Ręko
Ledwie się nie wściekl Norbi słyszac że się
Przeto Gustawa pomyślność podnieście
Ze przez te flote został oszukanem
W morzu którego sądził się bydź Panem
Poruszył wszytkich sposobow co prędy
Doślatkiem rzucił na zaciąg pieniądzy

Y spo

Y z potężniejszą niżli przedtym flote
Sam w tako podróż puszcza się z ochotą
Gdzie skoro Flote Lubecko nadyba
Równie z dział, z harmat, bić zaczęli. ehyba
Ze ktorey strony wiatr przeciwny wienie
Unioszy czyni daremne strzelenie
Byłby już sukces Lubeczan uchybił
Gdyby z Skwadronem swym Fleming nieprzybył
Lecz że z fukturem tym zbliżył zmrok ciemny
Norbi wziął z pracy awantaz daremny
Na zaiutrz skoro ranne zeszło zorze
Znowu krwią świeżo chcą farbować morze
Y z potężniejszym impetem niżli
Wczoray, obydwie strony bitwe wszczęli
Ale z niemału trupów morze wżumie
Impet zawziętych uspokoić umie
Do wojny czyniąc swą burzą przeszkodę
Na kilka godzin z niemi czyni zgodę
Norbi przeciwność wiatru mając nagle
W pobliskiej Wyspy brzegu zwinia żagle
Szwedzi pod Sztokholm Okręty klerują
Obydwie strony na lądzie nocują
Ale tej nocy w tak nagłej odmianie
Tylko co wichry y burza przestanie
Scisnawszy wodę mroz lądem nad brzegiem
Zakuł okręty stojące szeregiem
To widząc Gustaw, ułożył w swym zdaniu
Zwycięstwa chciwy prętkiego w żądaniu
Spalić okręty Duńskie, zamrożone
Pomyślnie rzeczy poszły ułożone
Wziął Lubeczanów z pod Sztokholmu ziemi
Na hazard szpiczno poszedł lodowami

Mofa

Mostami y jak wyspy uyrzał skoro
Zaraz do ogniew y broni się bioro
Postrzegłszy Norbi to niebezpieczeństwo
Co Szwedom pewne może dać zwycięstwo
Z harmat rozkazał bić do nich potężnie
Lecz Gustawoscy Ludzie idąc mężnie
Dofzli do tejże Wyspy na brzeg w biegu
Kędy był Morbi stanął dla noclegu
Zaczęli bić się wzajem y już już prawie
Ku Gustawoscy skłaniało się sławie
Wiele okrętów z ludźmi popalona
Gdy Lubeczanie chcąc go zdradzić pono
Kiedy Duńczyków na łeb w morze ganio
W sam czas zwycięstwa uśli swoją broń
Jan stemel pierwszy Generał z Lubeku
Wolał się na to przypatrzeć zdaleku
Y niechcąc niby ludzi straty znaczney
Sam był przyczyną fortuny opaczney
Bo w samej rzeczy musiał mieć rozkazy
Od Magistratu aby bez urazy
Dla polityki służył Gustawowi
Niepomagając szczerze oślatkowi
Lub przekupionym musiał być sekretnie
Aby pomieszał szyk Szwedom dyskretnie
Toż skoro tylko słońce z swej kompieli
Wyszędłszy, światłem niebo rozweseli
Rozwolni skrzepłe mrozem zgęstle wody
Refatę okrętów nie poniosłszy szkedy
W które Duńczyki z Norbim wraz umknęli
Ku Kalmarowi żagle zawinęli
Założny Gustaw z przyjaźni adradliwej
Lubeczan, którzy w tak perze szczęśliwej

Byli

Byli przeszkodą y przeciągiem wojny
Przez swoy postępek wzdradzie nieprzyjaciomy
Gdyż na zwyczajnie takim należało
By się w Sztokolmie wojsko Duńskie zdało
Lecz czas y szczęścia dalszego obroty
Kazali znieść te cierpliwie kłopoty

Rozłożył tedy wojsko Lubeczanów
Gustaw na zimę, a sam Szwedzkich Panów
Nie których z sobo wzięwszy y swe Szwedz
Przyzwyczajone do nieznośney biedy
Tak ciężko Sztokolm mocno z oblężenia
Niedopuszczając dowieść pożywienia
Ani posiłku żadnego w prowadzić
Ostrożny by go nicht już niemógł zdradzić
Słyszając że ciężkie miała oblężenie
Norbi, starać się chce o uwolnienie
Przez wszelki sposób y już wieści głośne
Ze kampanią ma sprawić na wiosnę
Y jeszcze choć raz pragnie od tej daty
Spróbować szczęścia lub ostateczney straty
A tu Norbiego wniwecz myśl napięta
Poczęła, gdyż nagle wiadomość powzięta
Ze bunt podniosła cała jednościanie
Danię razem na Króla zuchwalnie

Krysiern przeciwnych sukcesów niezwaga
Przez o krucięstwo Duńczyków naraża
Podobnie z nimi postępując wtedy
Tak właśnie jak zniechęcałami Szwedy
W swym Panowaniu niezwajając granic
Praw przywileje Duńskich waży zanic
Rezelwował się w czasach zamieszanych
Fortunę, życiem władnąc swych poddanych

W zioł

Wziął przed się inne pominowszy stany
Królestwa szlachcie zmocniejszemi Panu
A zniemi zgubić razem Duchowieństwo
Z których Monarchom jest niebezpieczeństwo
W narodzie każdym z wolności zaszczytu
Podobnych rewolt spodziewał się y tu
Które miały mu nadgrodzić te spezy
Co mu Danię z o krutney imprezy
Króla swego za złamanie prawa
Toż we Szwecyi wzbudzało Gustawa
Podobnoż zemście w Duńczykach porusza
Własnego życia kochająca Dusza
Gdyż Król z zamysłów wolności opacznych
Rozkazał złapać kilku szlachty znacznych
Y dwóch Biskupów zabić razem zniemi
Nie przekonawszy Procesy prawnemi
Zamysliwały te dwa stany dawno
Związków swe karki oswobodzić iawnie
Lecz stan pospolstwa w handlach swych spokojny
Nie chciał się mieszać do takowej wojny
Zdaleka widząc ucisk tych dwóch stanów
Mniej zważał krzywdę Biskupów y Panów
Nie przenikając tych skutków głęboko
Na co w swych myślach Król obraca Oko
Ze wygubiwszy w przód mocniejsze głowy
Na Tron dziedziczny chciał mieć wstęp gotowy
Y gdy na koniec wolność szlachty zwawa
Królewskiej władzy wypelniła prawa
Już y dalszego nieczyniąc zamachu
Pospolstwo w tymże zamieszane postrachu
Zaczął ciemiężyć nowemi układy
Bez uchwał Seymu y bez spólney rady

Dopie

Depieraż nowym zgnębione przypadkiem
Straciwszy bojaźń, z fortuny ostatkiem
Pospolstwo za broń bierze się co żywo
Łącząc się w jedno ze Szlachty ognio
A ztym zgoda wszystkich jednostronna
Dostał bunt podnieść przeciwko tyrannai
Na wetowanie straconey swobody
De tego związku zmówiwszy się w przody
Z Xięciem Holszteynskim z Oldenburg Frydrykiem
Który Krysterna bywał przezwany
Wnet go obrali wszyscy radą nową
W tymże roku szły swej wyprawy głów
Obiecałszy mu przez publiczną zgodę
Tronu Duńskiego z Koroną nadgród
Przyjeżdż takowe punkta chętnie Xiążę
Zaraz w zamysle tym zdołał się wiąże
Widząc że słuszną do buntu przyczyna
Na zaciąg ludzi werbować poczyna
W Xięstwie Holszteynskim y początek dzieła
W swoich granicach Jutlandyą wzięła
Krystern hardy w przód z szczęścia przyczyni
Opuszcza ręce wnet na tę nowinę
W pierwszych początkach przeciwnych sukcesów
Lubił poparcie własnych interesów
Miał jeszcze siły z Hurwedzkiej Korony
Kray żywny bitnym ludem napelniony
Który Dziad Jego Krystern pierwszy zwany
Domowi swemu uczynił poddany
Choć Kopenhaga Krol-wika stolica
Za prawdziwego uważa Dziedzica
Lub licząc wyspy Baltickiego łądu
Słuchały do tąd Krysterna rzędu

Choć

Choć znaczną jeszcze Norbi Flota włada
Nieczeka skutku, lecz czym prędzej wsiada
W Okręt gotowy, z bronią należyto
Na prdzoń dalszo Krystern z sygibbryto
Y z swą Krolową z familią cała
Jakby to łatwiej upomnieć się zdało
Tron porzuciwszy chęć oświecić denow
Niżli do trzymać w ręku rzecz gotow
Rozumiał że mu Cesarz piąty Karol
Utrzymać w Państwach Niemieckich da parol
Dowiedziawszy się Norbi że swe Trony
Krystern opuścił dla życia ochrony
Zostawia ludzi w Kalmarze nie wiele
Chęć Gotlandyją dostać ponim wdziele
Uczyniwszy się Xięciem w zamieszaniu
Latwość dla siebie sądził w własnym zdaniu
Ze będąc wyspy ten Gubernatorem
Nadgród wyższym zasłużył honorem
W tych koniekturach Gustaw nie proźnuie
Kędy prywatny zysk y szczęście czuie
Czyni sekretną znowe z mieszczanami
By go w puścili w Miasto zatykami
Wnocy z obozem całym Szwedow y to
By przed pospółką resztą było skryto
Stało się: weszli Szwedzi w Miasto pozno
Wszczęną rozruch nagły ręko marso groźno
Garnizon Duński w pień tno bez przesłanku
Zpelnocy czasu do samego ranku
Wnet potym wszystkie miasta generalnie
Rząd Duński z siebie zrzucały zuchwalnie
Sam jeszcze Sztokholm nieprzyjaciół z kilku
Miał z Finlandzkimi Fortecami, tylko

Roku
1523.
13.
Kwie-
tnia.

Tr

Tracąc nadzieie o swym uwolnieniu
 Duńczyk w Sztokolmskim będąc oblężeniu
 Wyzył. Pośta proszący Gustawa
 Kapitulując jak woyskowe prawa
 Leez Gustaw niechciał przyjąć tey ugady
 Aże zamysłły swe wykona przody
 Widząc skłonnego do pokoju gońca
 Bał się by woyny tey nie było końca
 Ktory w zuchwałość często boiażn zmienia
 A będąc bliskim Tronu dostąpienia
 Niewdzięczność za swą satygę w nadgrodzie
 Spodziewał by się odebrać w twobodzie
 Y żeby Szwedzi będący bezpieczeni
 Od nieprzytaciół między sobą sprzeczeni
 Nie byli, chcącym czynić nowe spiski
 Dla przeszkodzenia Elekeyi bliski
 Ktoey co prędzey Gustaw żądał żeby
 W tym czasie skutek swey widział potrzeby
 Wolął więc Gustaw przez niepewność skutku
 W dłuższym utrzymać na czas Szwedów smutku
 Alboi raczey mówiąc w słowach rażni
 Zamian sukcesow pomyslnych w boiażni
 By on był przez to bardziey poważany
 Iako potrzebny zakaczyć te zmiany
 Na fundamencie polityki skrytey
 Złożył Seym Gustaw z Rzeczy-Pospolitey
 szwedzkiey, dwóch stanów zażywa w tym zdani
 Pospolstwą, szlachty w senat do obrania
 W Stragnecu na Seym zieżdzaia Posłowie
 Kędy w najpierwszey układają mowie
 Potrzebe obrac Senat zgruntu nowy
 Na miejsce którym pościnano głowy

Za

Za Kryflicerna w sztokolmie rozkazem
 Niewinnie w Rynku publicznym zarazem
 Gustaw obrotny starania dokłada
 Aby publiczna tych obrała rada
 Za Senatorow ktorzy krwią ziednani
 Byli z Gustawem, lub obowiazani
 Dobrodzieystw tyle zawdzięczać mu wiecznie
 Przez pomaganie zamysłom, statecznie
 Pierwszy Senator Bernard Mylen, drugi
 Piotr Erland, trzeci za wieczne usługi
 Złaski Gustawa, Jward Fleming, z bratem
 swoim Erykiem, zasiadał z Senatem
 Piąty Alexy Andre, szepty z niemi
 Kanutson Andre że byli krewnemi
 Gustawa, siódmy Piótr Johan nazwiska
 Berto Klawa zwany należący zbliska
 Pódp Bont ósmi dziewiętego w Krzesło
 Z łaczeńciem jak innych pokrewieństwo w nieślo
 Y ten Prymasem został przez Seym walny
 Kadut Westerski Proboszcz Katedralny
 To ułatwiwszy dalszy przeciąg w Seymie
 Gustawa Krolem obiera uprzejmie
 Jednostaynemi bez od miany głosy
 Na imie Jego swoje dając losy
 A wrekompanse za wolenne blizny
 Umianował go Oycem swey Ojczyzny
 Dziękował Gustaw biorący dowody
 Miłości stanów z tak znaczney nadgrody
 Pracy podjętey w wolności w wruceniu
 W affektu swego wzajemnym świadczeniu
 Deklarując im że bardziey affekta
 Ich ma w uwadze niżli te respekta

L

Kto

Ktore mu świadczą głosy ziednoczone
Dając Tron szwedzki Berio y Korone
W dalszym przeciągu ku ręście swej mowy
Kształtami w pozor wymawia się słowy
Myśl dworne kryjąc chuci pożądanej
Z prągiem nowo Korony oddanej

Ale gdy Szwedzi w prozbach swoich pilnie
Wszeczeń dokładać starania usilnie

By wziął Korone Gustawa z uprzykrzeniem
Niby z niechęcią dopuścić z prożeniem
Gwałt sobie czynić w tym upodobany
Przymiując co mu z godną daty stany
Pokazał przez to że bardziej potrzebie
Publicznej, niżli dogadzał dla siebie
Y by się pozbył prozb a w spólnym zdaniu
Zadość uczynić mógł stanom żądaniu

Wieli tedy na Tron Krol sławny zwycięzstw
Odwetowawszy z rąk przeciwnych męstwem
Gdzie otworzyli imion swoich Xięże
Pelały stany wierności przyślegę
Potym profilili Krola bynie bawnie
Pozwolił sobie Koronować iawnie
Lecz Krol wnet zaow godnoscio nabyto
Ułożył w myślach politykę ukryto
Na co tęskliwie dawność czasu czeka
Formując łatwość ostrożnie zdaleka
Spodziewając się ze zamyślow dopnia
Przez powolniejszy iako pierwsi stopnie
Wolnych Biełkcy starszy prawa liczne
Czyniąc Krolewstwo potomstwu dziedziczne
Zaczyn z tak prętkiej Krol Koronacyi
Exkuzował się z dwolakiej racyi

Raz

Raz dla znacznej expensy któryby
Sztokholm odebrać zatrudnił bez uchyby
Co czynić trzeba, druga że się wstydzi
Gdy Państwo jeszcze wnieśli być widzi
W samej zaś rzeczy w tak preteście gładkiem
Praw Biełkcyjnych unika być świadkiem
Ktore przyślegę bywały z twierdzeniem
Wprzód niż na Głowe Krol wkładał Koronę
Czego Biskupi patrzali z przestroga
By wszystkie Prawa szły zwyczajną drogą
Zkąd Dobr Duchownych tym było zniechęcenie
Gustaw zaś na nie miał pilne baczenie

Pierwsze nowego Krola dzieło sławne
Gdzie chęci ciągną y myśli ustawne
Iako Żołnierza który chwalił chciwy
Dyczał nie mniej y sobie życzliwy
Była wyprawa ozdobna wspaniała
Do Senatorow nowych w sobie miała
Dofatek młodych Paołat z pocztow likiem
Zktoremi sam Krol iachał komonikiem
Ku Sztokholmowi gdzie co tylko stano
W paracie hasła bitwy w trąby dono
Zaraz Komendy Duńskie Generali
Białe Chorągwie z szancow wywieszali
Więc iak przed Sejmem mogli wziąć w każdej
Tak też y w ten czas bez szturmu dobyli (chwili
Skączywszy bez kul y prochów ataki
Wprowadza w Miasto Krol liczne orzaki
Sam z Ministrami wieżdza swej Kamery
Z Senatorami z Szlachto z Oficery
Tryumf powinny y zwyczaj nie nowy
Być sobie na władz uczynił takowy

La

Pu

Publiczney pompie przydała ozdoby
Wspaniałość wzrostu Krolewskiej osoby
Która w kwitnącym wieku w czerefewy minie
Przetęwała przyjemność iedynie
Łaskawość twarzy przy powadze Tronu
Donosiła się z przytomnych ukłonu
Jako polityk skromny y rozumny
Krol kształtnie umiał ztaić umysł dumay

Skoro Stolicę Szwedzko Sztokholm bierze
W wojsku swym Gustaw rozrządza Zelnierze
Miało imieniem swym przywilej dać
Chcąc zaniebane w prowadzić zwyczaję
W Kupieckich handlach by jak dawniej pory
Istraty były i karbowey Komory

Dwor rozporządza według swej woli
W prowadza ludzkość układność powoli
Z obyczajami wspaniałey okraśy
Niewiadomemi Szwedom pod te czasy
Wzwyższa Panów, młodź Szlachectwa kłania
Przywykłych dawniej w Danach do mieszkanis
By okazałość wydała się Dworu
Dla potrzeb tego młodzieńcom poloru
W swych interesach zażywa koleio
Kątuując Ich promocyi nadzieio
Naucza by rzecz publiczną wiedzeli
Jego humorem dogadzać umieli
Chcąc Ich w otulze dalszey rekompensy
Mieszkanie w Dworkim w prowadzić w ekspesy
Niszczyć fortune w ten sposób rozumie
Krol że dość czyni polityczney dumie
W tym ułożeniu dać im przynęte
Nadgradza hojnie satygi podjęte

By

By się ta gładszy mógł ukryć szuka
Nie tylko żywym lecz y zmarłym, szuka
Ispobow, wdzięczność świadczyć należysie
Jak Glebanowi co go chwał skrycie
W Delaskarlij, w gniewie Krytyerna
Chcę wpisać w rejestr kędy rada wierna
Lecz że w takowym czasie śmierci łupem
Stawszy się niemógł być Szwedzkim Biskupem
Na wieczną wdzięczność zażywa sposobu
Sam swą Osobę nawiedza u grobu
Kędy śmiertelne z kości legły stosy
Rozkazał pisać swych przypadków losy
A że mu ten Xiądz był ochroń życia
Dając czas y wstęp do sławy nabycia
Bo za pomoco tego sukces bierze
Pamięć zostawia w zwykłej manierze
Kazawszy nad nim zawiesić Koronę
Na znak że rado swą dał mu one
Już tedy wszystkie Prowincję Państwa
Przywdziały iarżmo nowego poddaństwa
Oprocz Filandzkich Zaków kilku jeszcze
Ktore trzymały do tąd Duńskie kleszcze
Wnet dwom Flemingom Krol ordynans dać
Aby w Fillandzkie poszli z wojskiem kraig
Ztamecznych fortec rugowsć Duńczykowi
Jako Oyczyzny swej przeciwnikowi
Ale Duńczykom już niechodzi o nic
Tylko o życie nie wysła się bronić
Fortec bez szturm usteępują y to
Chcąc przed pospuliwa Rzeczpospolitą
Skryć się by życia pewność otrzymali
Pod Generalow tych straż uciekali

Gdy

Odzi Ich czekała rozmaitość męki
Zranoru Mieszczan chłopstwa mielwey ręhi
Co tylko dotrzyły wiadomości iże
Do Fortec Duńczyki odstępili chize
Ku Krol gońce posłał do swych Gennerałow
1524 Aby Ich od tych bronili zapałow
Przykazawszy Im by wraz wszystkich zdrowo
Z granic wyśiali przez Flotę gotowo
Ci powróciwszy do Oycyzny własney
Uszedłszy zdrowo zgospody popasney
Możność potęgę Szwedzko ładwie prawie
Znaymoczniejszeni przyrównali w sławie
Y gdy przymioty Krolewskie chwaliły
Reprezentując słabość własney sily
Woytk maostwo wliku czym wodlegley stronie
Ozdoby Szwedzkiej przydała Koronie
Zgwałtownym smutkiem Troll nowiny czyti
Z szwecyi wyszła, że Rzecz-pospolita
Zupełnie Senat nowotny obrata
A Berla władzę Gustawowi dała
O branie Iego na Tron, w każdym czasie
Trollowi powrot zasmować zda się
Wprętszey nadziei pozbycia swizny
Niż mu prag przydzie widzieć swej Oycyzny
Arcy-Biskupstwa zrzec się trzeba w wieki
Bydź od tąd w dalszym czego był daleki
Ten Pralat przez swe w Danij mieszkanie
Nieczyniąc dosyć w tym w którym był Ranie
Miekszał w Klasztorze zaniedbany podło
Jak się Krolestwo z Krykersem rozwiodło
Od tych czas onim Dwor zapomniał wcale
Urobiwszy co chciał przez niego zuchwale

Gdyż

Odż do tąd zdrayce tylko są w pamieci
Poki szczętych nieścącą zamęci
Stęskniwzy wiążąc swe dzieła daremnie
W przekształtowaniu szczęścia niefortunnie
Do dawnych zdrade chcąc sprowadzić celow
Dotwiadczonych się iął chwytać sortelaw
Isk się Klasztorne uprzykrzyła pasza
Znowu do Dworu Duńskiego się wprasza
A otrzymawszy u Krola głos wolny
Wywodził jako traktat Krolestw wspólny
Kalmarskiej zgody scisły do tąd trwały
Szwedzkie sejmownie prywatne zerwały
Tudzież Krol ma mieć pretęsły szustno
Ze ma Szwecyją sobie nieposustazo
Zumniejszeniem swej powagi na Tronie
Szwedzkim, Gustawa uyżrąwszy w Koronie
Przy dokączeniu Panu pewnośc czyni
Ze tylko same świeckie stany wini
A zaś Duchoway Danij, życziwy
Jak był tak w ten czas niebędzie zdradliwy
Upewniał y tym że Swieccy to dobo
Równego zcierpieć nie zechcą nad sebo
Ze się z Frydrykiem Szwedzi złączo ścieli
Bylby odkryć Krol chwał (swe) myśli
Tak zgruntu zaćmił był z podchlewnych racyi
Wzrok Fryderyka blask tych remonstracy
Głasząc powabnie dume interesu
Złatością zamysł przywodziąc do Kresu
Ze niezważając walnych praw obrania
Gust, myśl, za rado Trollowo Krol skłania
Y w Kopęhadze nie wzywając wiela
Szwedow procz tylko Trolla przyjaciela
Iedn

Jednego mając, w pomocy y władzie
Korone Szwedzko na głowę swe kładzie
Właśnie jak by to nie trzeba nie było
Więcej starania tylko własną siłą
Jak kolwiek włożyć Koronę na głowę
A przez to światu pokazać rzecz nową
Potym wrząc Posła wysłał do Senatu
By znali władzę zmoco Maieſtatu
Mówiąc że Jego ma uszczerbek sława
Przez nową na Tron obranie Gustawa
Gdyż Duńskie, Szwedzkie, Norwegdzkie Narody
Mają mieć jedność z Kalmarkiej ugody

W Senacie szwedzi wiedząc z czym przyniosła
Podoba Duńskiego Króla do nich Posła
Niechcieli słuchać głosu Jego iawnie
Lub zprożbo oto nałagał ustawie
Lecz Gustaw mając swe zamiary inne
Pozwolił pełnić zwyczaję powinne
Naby z Danią łącząc się iednako
Rozkazał przyjąć z ludzkością y iako
Nieparadniey go do miasta w prowadzić
A przez czas cały w którym będo radzić
Traktować wkoley jak można obficie
By miał wygodę Posel w tey wizycie
Wnet złożył walny Sejm w Suderkopinku
Już mając wierność stanów w upominku
Poprzyśiężono, nie tak dla repliki
Przez zgodne stanów Posłowi lęzki
Ale by tychże głosem ziednoczonym
Nadzieie w myślach zatamował onym
A wprzymności Posła dobrowolnie
By Królem stany uznały go spólnie

Do

Do zgromadzonych stanów wprowadzony
Posel zaczyna projekt ułożony
W którym dowodzi w mowieniu obszernie
Że Królom służyć swym powinni wiernie
Kastytucją wspominał na to staro
Że Szwedzi obrać Króla żadne miaro
Sami nie mogą bez Duńskiej obrady
Co Kalmarkiem potwierdził układy
Wspomniałszy tytuł wiecznego złączenia
Za Małgorzaty trzech Królestw rządzenia
Potym wystawiał Fryderyka cnoty
Możność, potęgę, y inne przymioty
Zgodne do Rządów trojkiego Tronu
Że go Daniję Królem zna do zgonu
Niezapomniałszy napomnieć by Szwedzi
W przykład Norwegów dali odpowiedzi
Przyznawszy Królem Fryderyka swoim
O co Król gotów dopomagać się boiem
Atak wszystkie trzy Korony złączone
Wspólnie trojako mający obronę
Przeciwko iedney Krystijernej sile
Odpór dać zawsze mogą w każdą chwilę
Podzielne wszczęciach łacniej niżli razem
Krystem mogłby swym wstawać żelazem
Głos Posła słuchał cały Sejm markotny
Na co dał respons krotki y obratny
Że już Szwecyja szukać poprzestala
Królów postronnych bo przeciwnych miała
Całe Królestwo jest obowiązane
Z nieprzyjacielskich rąk będąc wyrwane
Z wiecznej wdzięczności Gustawowi za to
Że wolność wrocil nabyto Krwi strato

Y od

Y od uciskow Tyranna wybawił
Przyznać by Szwedzkim Krolom w wiek się stawil
Ze w tym nadzieie mają nieomylnie
Rosum Gustawa, swiałość, męstwo, dzylne
Ktorem Korone wyrwał ze z tej toni
Tron sobie pewnie y Berło obroni
Ze zayzdrosć sąsiad nie dała czego mu
Nie wydrze zgarści w własnym lego Domu
Y to przydano że Unia dawno
Kalmarcka już jest przez wojne uławną
Zerwana zgruntu w sam czas, tedy właśnie
Iak się wapięciła, w niepamięci gaśnie
Lub rozdwojone w nieprzyjaźni zdania
Według swojego szły upodobania
Iednak poznawszy skutek, obowiązku
Na sto lat raczey zabiera się w związku
Wojennym szukać Szwacyia swobody
Nłż przyiać punkta Kalmarckiej ugody
Tak nieroztropne y niesprawiedliwe
Wszystkim Masodom, trzem zgruntu szkodliwe
Konkludowano, mowę na ostatek
Niewczas, gdy ma Krol wierności zadatek
Odmieniać słowa, odmieniać y serce
A bez racyi mieć go, w poniewierce
Tego Monarche, oswobodził, ktury
Zwierzow niewoli Pan, dobrej natury
Zwyczajnym Lawram, co swe skronie więczy
Szłusznie Korono affekt, nasz mu wdzięczy
Tu byliśmy wszyscy, zgruntu, ślepi
W kłutniach mieć pokoy nie znać że jest lepi
Tylko powoynie czoło starszy z potu
Swobody, niechcieć, a szukać kłopotu

Pozby

Pozbawiony na nas łaskawego Pana
Rozmyślnie przyiać opiekę Tyrana
Niemeżę poiać z zadumieniem myśli
Poco luf w piekła z któregośmy wyszli
O z takim znawu wybijać się trudem
Zład przez Gustawa wyrwał nas Bog cudem.
W ziąwszy odpowiedź Duński Pośel zgodno
Od wszystkich stanów Szwedzkich tak dowodno
O tej wierności którą poprzyśięgli
Trzymać się będą choćby trupem legli
Dol y ciękawy słyszy z zadumieniem
Ze Szwedzi Trolla wspomniawszy Imieniem
Przychyay słuszne mając w swej uwadze
Gdyś się Frydryka ważył w Kopenhadze
Swey z uchwycioci władzą Koronować
Zdrayco Oyczyzny kazali mianować
Konstytucyie napisawszy co się
W iednakiej myśli zgadzało y w głosie
A tu się Szwedzi w affekcie unieśli
Przeciw Krolowi dołożywszy iestli
Co kradykolwiek Krol zechce, uczyni
Tego swym zdaniem uwolni, obwini
Z kim pokoy zawrze z kim się wczym nie zgodzi
W czym kogo skarze, w czym komu nadgrodzi
Wolno mu będzie, bez rady, mierzania
Do swego gustu y upodobania
Iesze z tym kogo nieprzyjaźnym, sobie
Uznawszy w każdy czas wrocznym sposobie
Nieprzyiacielem swym osądzi wierznie
Y Senat ma to potwierdzić koniecznie
Krotki wzrok, miałkie zdanie było onych
Nowych Statystow w punktach wyrażonych
Mis

Nieznając dobrze przewrotny praktyki
Nie przenikali skutków polityki
Iedno myśl tylko mając przed oczyma
Ze świeże zdanie bezpiecznie utrzyma
Na Tronie Króla, a zamysły sprzeczne
Półkronny h zgasną przez słowa stateczne
Wkonstytucyi podpisem stwierdzone
Niechcąc Monarchom Duńskim dać Koronę
Mniemali że tym traktatem nadgródzą
Duń zyków myślom na co chciwie godzą
A nieczużali dosyć prostoty sztuki
Ze wolność była pułk, Króla puki
Nie mieli władzy tej co teraz dano
Konstytucyjo w czas Seymu pisano
Ze swej wolności ruynują fundament
W kilku literach przez czaray atrament
Ugruntowany Krwio swoich Pradziadów
Tysiącem wyżej wspomnianych przykładów
Ze utraciwszy ten sposób iedyny
Na którym wolność starożytne Syny
Bezpieczno mieli wyzuli się z prawa
Dla iednacy ślepy miłości Gustawa
Należy wspomnieć y potrzeba by tu
Iak Szwedzi dla swej wolności zaszczytu
Iedno podpórę a to bardzo mławo
Wolnego głosu zostawili prawo
Co tylko mogło być w Króla obraniu
Wreście podlegać Królewskiemu zdaniu
Ale y to już niedługie trwać miało
Bo na Królewskiej woli należęło
Mając wyraźnie sobie pozwolono
Co zechce czynić, a pod te zasłono

Bez

Bez Seymu do swej dysponując woli
Król czego zechce szwedzi, niepozwoili
Iednowładnem swoimi rozkazy
Formując przeciw nim samym urazy
Dla okazać w preteście uwagi
Trzymając całość Państw swojej powagi
Senatorowie poginęli dawno
Co rozumieli z gruntu droge prawno
Y zniemi razem Szatkolmscy Mieszczanie
Wiedzący dobrze o publicznym stanie
Ktorzy z ztey klęski żywi pozostali
Prywatnie w Domach swych poumierali
Drudzy wojskowo służąc czas niemali
Mniemali że w tym jest fundament cały
Umieć rękami a nie głową robić
Do nauk się praw niechcieli sposobieć
A nayspewniejszy że wszyscy w prywacie
Pokoy za wojnę biorąc w alternacie
Z podechlebstwem patrząc na Królewskie dzieła
Gdy mu dogadzać fortuna zaczęła
Za utwierdzenie własnych swobód chcieli
Tłumaczyć y tak w spólnie rozumieli
Ze przy swym szczęściu Królewka fortuna
W złym razie dla nich dała Opiekuna
Króla y Pana, Oycę, Dobrodziecia
W którym naywiększa ich była nadzieja
Król zaś o Szwedów upewnion życzeniu
Przy okazłym łaski swej świadczeniu
Umiął łagodzić y podechlebiać chęci
Poddanych swoich ktorych ksobie nęci
Chwalił ich miłość ku ich że Ojczyźnie
Ze każdy z nich ma życie w gotowiznie
Za wol

Ze wolnośćłożyć a w ukrytej dumie
Dogodzić swoim intereśm u mnie
W preteście strzegąc publicznego zysku
Deklaruję się dać pomoc w utyku
A mając prawa pozwolone nowo
Będąc sam wszystkich intereśmów głową
Zyskawszy kredyt z wolną wolność traci
Poddanych nowych dawniejszych swych Braci

Potym Krol Pośła czas niemały bawił
By mu skuteczniej swe rządy obiawił
A przy takowej porze Szwedzkie Panny
Traktowali go w kolej na przeżmiany
Krol iadąc na swych wojsk okazkę z sobo
Wziął Pośła. by tam przytomny ozdoba
Był w pretext niby, ale w samej rzeczy
By widząc zważał iak Krol bezpieczeństwa
Mając ostrożność pewno w każdej porze
Utrzymać siał przeciwność w uporze
Ze gotów gdy są wojska flumy liczne
Bronić swoj honor y dobro publiczne
Przytym gdy mu swe wojska prezentował
Godnym prezentem Krol Pośła darował
Mniemając że przez darunku przynętne
Swe dobrodziejstwa uczyni pamiętne
Albo przynajmniej da w tey okazji
Pochop wychwalać Szwecyją w Danij
Ze się Krol mocny w potęgę swej wstawia
A z tąd z nim Pośła swego wyprawia
Pilnując Państwa y swego honoru
W punktach takowych do Duńskiego Dworu
Ze Krol zyskawszy przyjaźń Szwedów wiecznie
Ciąg wiodzieć Państwo swych granic bezpieczeństwa
Y z jedno

Y z jednożyć się w sąsiedztwie affektem
Z powinnym a Duńskim Monarchom respektem
Życząc cieszyć się przyjaźnią z twierdzeniem
Z generalnym Dam szwedzkich uwolnieniem
Ktorych Kryfły rn wzięwszy do swych więzow
W Sztokolmskiej zdrauzie pozabijał mężow
Wiedział Krol dobrze że Dam swych swobodo
Szwedow do siebie z chęci nowo modo
Lecz nie tylko ten Krola myśli koniec
W Daniją powoził z sobo szwedzki goniec
Inny miał umysł y inną awagę
By ubezpieczyć Krolewsko pawagę
Kryfłern uszedłszy iak się wyżej rzekło
Nie zchamowawszy passyio zaciekle
Gniewu w swej zemście sposobow się starał
By buat we trzech tych Krolewstwach ukarał
Był u Cesarza z biegiem w takim czasie
Od tąd pomocy pewney spodziewa się
Iakoż by dosyć Cesarz mógł mieć sily
Gdyby te Państwa z soba się kłóciły
Te kiedy Gustaw maxymie przenika
Chcąc do swej myśli skłonić Fryderyka
Sekretnie swemu Poślowi zalecił
By dobrze wzrok swoj w Danij oświecił
Przypatruiąc się w Krolewskiej osobie
Poznaniem coby zamysłał w tey dobie
Zważał przyniety stan Krolewstw dwoch cały
Do czego zdania wszystkie zamierzył
A z swym powrotem w powieści prawdziwy
Krola Krolewstwa portret przywoził żywy
Y iezeliby niemógł poznać czy się
Przymierzem wiecznym Danija zgodzi się
Czyli

Czyli wstąpię pożytecznym zgodom
 w spólnie wszystkim trzem potrzebnym Narodom
 Staję na Dworze Duńskim Pośel Szwedzki
 Namienienia zaraz interes sąsiedzki
 Publicznym głosem żąda uwolnienia
 Dam które Kryżern pobrał do więzienia
 Z tych zaś nayspierwsza była Stenonowa
 Ciotka Gustawa po swym Mężu Wdowa
 Potym u Krola w prywatney wizycie
 Zale okształcił słowami obficie
 Imieniem swego Monarchy iako to
 Będąc umyślnie wyprawiony poto
 Ze Duński Pośel w Szwecyją wysłany
 Miał rozkaz mówić z publicznemi stany
 Ale nie z Krolom Panem tego kraju
 Nie obserwował wiannego zwyczaju
 W tym pokazując choć iest głos uprzączy
 Ze bez rad Duńskich za nie Szwedzkie sey
 A lat dawniejszych Duńscy Monarchowie
 Przez swoich Poślow oświadczałi w mowie
 Honor powinny Administrującym
 Który należy bardziej Krulującym
 Namienil Pośel Szwedzki przytym y to
 Ze iest potrzeba Krolom pospolito
 W początkach rządow ich ubezpieczenie
 W przod niżli sąsiad granicznych klaczenie
 Zwłaszcza Gustawa na ktorego woli
 Los dalszy zawisł Fryderyka doli
 Ponieważ tylko Kryżerna gdyby
 Chciał na Tron Duński wrocić, bez ochyby
 Kryżern z trzech Krolowstw będąc obarcony
 Przeglądł się pretęsy do Szwedzkiej Korony

A co

Aco bydz może łatwo pretęko snadnie
 Gdy zechce Gustaw iść z Fryderykiem zdradnie
 Z Cesarzem traktat uczyniwszy lgi
 Tron Szwedzki pewny ma z takiej intrygi
 Lec z Kryżernem Gustaw w kłotni wieczney
 Żyć woli a nie w przyjaźni stateczney
 Dla śmierci Oycy zemsty nad nim chciwy
 Nie zechce nigdy bydz temu życzliwy
 To już rzecz pewna wcale bez wątpienia
 Ze Gustaw w twego początkach rządzenia
 Sąsiedzkiej zgody pragnie a w tej porze
 Chce swej powagi w nabytym honorze
 Y tak utrzymać myśli swoim mgstwem
 Iak równo płaco nabywał zwycięstwem
 Dla dzielności y pomocy Szweda
 Ze se piędz ziemi swej nikomu nieda
 Dyktura Szwedzkiego Pośla Krol uważa
 Iak słowa śmiało z odwago wyraża
 Toż zraża swego Pośla że się
 Gustaw pilnie y mocno strzeże się
 By to dotrzymał zgodnie dano co mu
 Na seymie niechcąc ustąpić nikomu
 Z takiej powieści doszedł naleyżore
 Ze o Gustawie Troll fałsz mówił skrycie
 Udając iako słaby w wojsk swych sile
 Do tego mając niepomysłna chwile
 Niewczas niedobro porę wszczynać wojne
 Gdy ma Kryżern myśli niespokoyne
 Rzekł Krol Poślowi Szwedzkiemu w tym razie
 Krola twoiego w twym widząc obrazie
 Życzylbym sobie z nim mieć przyjaźń wieczno
 Szczero, rzetelno, w sąsiadztwie stateczno

M

A w za

A w zachodzącej preteży strony
Szwedzkiej y Duńskiej z iednania Korony
Przyjazney zgody pragne owszem wole
Trzymamy iedność oba razem Krole
Przeciw Kryterna zamyślom a mocniej
Bronię się będziemy na zamięm pomocniej
Y tak w zadatku sąsiedzkiej przyjaźni
Aby więc było gruntowniej y ważni
Przydawszy Konwoy przez Flote gotowo
Osiyla Damy Szwedzkie z Stenonowe

Tedy wyiechał Gustaw z całym Dworem
Przywitać goście wesółym humorem
Kędy nayspierwszą Stenonowe wita
Krol Szwedzki, senat, y Rzecz-pospolita
Zinnemi Damy przyjmując przyśloynie
Gustaw w Sztokolmie bankietuie hojnie
A Stenonowe z naywiększym respektem
Poważać zaczął zmyslonym affektem
Dając ley miejsce ktore dawniej miała
Poki z Stenonem żyjącym mieszkała
Nie zaniedbawszy według ley powagi
Wyświadczać honor zwykłe rowney wagi
Ciesząc ją przezto zmartwiona w tej porze
Ze nie w tym w którym była ieść honorze
Za życia męża czyni tym nadgrode
Zniewoli Duńskiej dawszy ley swobode
A przy swobodzie dobra konfikalne
Wracając nazad przez seymy uchwalne

Pa większey części Damy zgodne były
By swe Małżeństwa znouu powtorzyły
Przy młodym wieku tyko że pici męskiej
Za Krytyerna w czas Sztokolmskiej kłęski

Znaczna

Znaczna dość liczba wyginęła Panow
A że z zwyczaju szwedzkich dawnych stanow
Nie godziło się kondycyi niższej
Przymować Damie w urodzeniu wyższej
Krol dawny zwyczaj politycznie zmienia
Do zamąż poyścia lub do ożenienia
Dając w tym wolność iść za serca władzo
Dokąd gust myśli y chęci prowadzo
W obraniu mężow w obieraniu żony
Przez instynkt serca każdemu wrodzony
W takim lubości ukątygowaniu
Korzysta kształtnie Krol w swoim żądaniu
Uniejąc kłonić Dam tych serc przyngęte
Swiadczeniem dalszych łak czyni poogte
Zalecając im w słowach okazałych
Swych Oficerow w woysku poufałych
Sam każdej Damie radzi żeby raczy
Ktora w kim grzeczność y dzielność obaczy
Sławe zwycięzko żołnierskie przymioty
Nad domatorow przekładała cnoty
Krew wnich wylana za Oyczyzne więcy
Przyczynia sławy niż liczne tyłigcy
Gauśnych wieściuchow ktorzy mało wradzie
Dadzą pomocy a ieszcze mniej w zwadzie
Na nic się tacy Oyczyźnie nie zdadzo
Co swych familij rozwickłość prowadzo
Ze z Pradziadowikich spadkow się bogaco
Gdy w swej krwi sławe z nich nabyto traco
Prozna chępliwość przez ich fortuna dary
Nie trwałe te są Oyczyzny filary
Cnych Kawalerow dzielność y odwaga
Ogąściecy w złym razie Oyczyzne wipomaga

Ma

Po

Posłużył swojey Krol w tym polityce
Zmieniwszy dawne zwyczaje na nice
Nie tylko za przez takie ożenienia
Tych Oficerow podłość urodzenia
Z krównieniem wyższych familii się szczyli
Nie tylko że tym Krol płaci sownicy
Pojęte trudy prace w przeszaley wojnie
Tych Dom potagiem nadgradzając hojnie
Obowiązuje Ich ku swey usłudze
Bardziej od tych czas za pieniądze cudze
Ale za przez te sposoby bogaty
Nie mógł przyczyniać więcej swey intraty
Ktoby potym na czasie gorącym
Wygodzić mogła praw wolność broniącym
Na to zaś miejsce Oficerow płaca
Ubezpieczy kiedy tak znacznie z bogactwa
Mały praw znaiomych w publiczney potrzebie
Obowiązków przyczynia dla siebie
W wierności y w swych rozkazow pełnieniu
Przy okazałym tak oświadczeniu

Radość zewnętrzną w minie co raz nowey
Co za powrotem Krol miał Stenonowey
Lub w oświadczeniu w Sztokolmie publicznym
Bardziej niż szczera była polityczna
Krol pamiętając które tey przytomność
Czyniła w myślach, ukrywał przez skromność
Albowiem miała z sobą Wdowa ona
Istnieje dość młodych dwóch Synow Stenona
Tego zaś Szwedzi pamięć świeżo mieli
Gdy w nich Krew żywo Oycowisko uyrzeli
A przyrodzoney miłości Imienia
Sukcesywnie Ich brali do rządzenia

Krol

Krol chcąc wyczytać Szwedow myśli skryte
Respekta dla niey czynił przyzwolite
Przypatrując się na to Szwedzi czyli
Pochwałę dadzo czy będą ganili
Ze nad swoy honor Gustaw czyni niżej
Dając tey Damie miejsce Tronu bliżej
Poznał że Szwedzi z tą byli kątęci
Ukryte iawniey przętuając chęci
Dawno zmarłemu w Synach Stenonowi
Statecznych myśli ku temu Domowi
A to nie bardzo Krola ucieszyło
Ze miły niżli mniemał Szwedom było
W taki czas dla swych Krol ukrycia czynow
Bierze do siebie dwóch Stenona Synow
Niby w opiekę by w nauki ćwiczeniu
Dał wychowaniu zgodne urodzeniu
Potym umyślił dąć za mąż Ich Matke
Czyniąc zadanom swoim drogę gładką
Dobrawszy dla niey takowego męża
Ktorego skromność, śmiałość przewycięża
Zeby nieumiął swojey rangi zażyć
Lub też poznawszy lek i się odważyć
Urazić Krola niestrzegąc się zdrady
By w swym nieszczęściu sobie nie dał rady
Z takowych racyi radził gdy ona
Za męża chciała mieć Tureyhanfona
Ten znaczny z fortun był znaczny honorem
Wielkim Marszałkiem pierwszym Senaterem
Wysokich Domow człowiek y szlachezny
Stanie w swych włościach dziedzicznych niezmierny
Nie tylko wśródku Królestwa Szwecyi (aych
Lecz tyleż drugie intrat miał z Dasyi
Y chę

Y chociaż znacznym szczycił się dostatkiem
Choć był swych przodków Krwi wrodzonym świad
Coż z krwią ich mając przymioty odrodne (kłam
Przytłumił pamięć Dziadów sławy godne
Bo bez rozsadku y bez rozgarnienia
Bez meštwa, zaszczyt miał tylko z Imienia
Szczegulnie samych fortun intratami
Iako pur-bawka nadęty dymami
Niebędąc myśli y miny układney
W meštwie, powagi w woysku nie miał żadney,
Gdzie Krol naybardziej w młodych chwalać dzieł
Przez ktore wieczną w stawil nieśmiertelność (ność
Rekompensując syro Rycerskich dzieła
Czym młódź ochotę y powaby wzięła
Widząc Krolewskie w tym upodobanie
W żołnierskim, szukać zysku sławy, stania
Krol zaś z sekretnych myśli politycznych
Wynosił dzieła Rycerskie publicznie
Bardziej żołnierza chwalać niż statystę
Gdyż broni meštmem swym wolność Oyczyście
Ten zaś z swą rado z swemi racyami
Ustąpi placu bijącym rękami
Gani Statystów według swej potrzeby
Niechcąc w Oyczyźnie Szwedów widzieć żeby
Widzieli prawa z swoim bezpieczeństwem
Pod Ordynansow żyjąc posłuszeństwem
W takowych maxym politycznych w zorze
Gustaw pracować zaczął na swym Oworze
Iako naypilniey umniejszyć intraty
Duchownym, którzy częste Krolow straty
Byli przyczyno, czyniąc w stanach różność
Przez swy powagi y dostatkow możność

Lecz

Lecz nieczuł jeszcze siły takiej w sobie
By w jakim w ten czas zaczynał sposobie
Nie będąc jeszcze na Tronie giętowny
Czynić zamyślow swych skutek gwałtowny
Ktorego ledwie jednowładcy Tronu
Pewni poddanych przysięgi do zgonu
Wzięć się wliczynać łowiąc do swej matnie
Luchownych Dobra zwalną delikatnie
Cieszył się w tedy w ten czas w swy y nadziei
Ze też co inni pozyska z kolei
Zamyślow na to z wruciwszy pochepy
Od legie skutkow przyszłych czyniąc tropy
Na wakujące Biskupstwa mianując
Których przychylnych zdaniu swemu cznie
Dwoch nowych ludzi Prałatow nieznacznych
A na świadczone Dobrodziestwa baczących
Y życiem sobie posłubionych całym
Powagi stopniem Biskupiem w spaniałym
Te tak wyśkie oddając tytuły
Biskupstw Stregneckie Westerskie Insuły
Ludziom zdań mialkich którzy mało znani
Z imion y z nauk ledwie że Kapłani
Krolewsko łasko tylko zaszczytzeni
A do tych Biskupstw Insuły naznaczeni
Dogadzaąc swym myślom y czasowi
Arcy Biskupstwo Upsalskie Ianowi
Oddając za swej polityki musiem
Ktorego zwano z przezwiska Magnusem
Był rodem Szweda biegły dość w nauce
Człowiek pobożny przykładny tu skruce
Iego taletow pochwałę wyśoko
Zważając co w nim widzi Krola oko

Przy

Przyczyny na te godność wywyższenia
Calek bolesliwy a zprzywyczalenia
Żyć w osobności niepraktyk publiki
Mało mogli dociec skutków polityki
Y niesposobny w spraw publicznych radzić
Ani w pomocy zgodny ani w zwadzie
A przez takowe tych ludzi dobranie
Tuszyl Krol skutkiem wypełnić swe zdanie
Przyczynić znaczney dochodow w intratach
Przez niesposobność do rady w Pratach
Kiedy Lubeczan zdradna przyjaźń nowe
W Szwecyi czyni w trudnościach ofnowę
Kłopotu pracy przyczyniając więcej
Przy wojnie tracić w expensach tysięcy
Szwecyę Norbi po wyświeciu z Danyj
Kryfjernowym, będąc w Gotlandyi
Gubernatorem, deklarował zrazu
Dusząc swemu wdziękowi żelazu
Utrzymać choć jest w granicach obżerną
Swich, te Wyspy w Rządach Kryfjerny
Przeciwko Szwedow pretępił, wspólnie
Duszykow niechęć, władzy dobrowolnie
Nad sobą cierpieć, których rządowi przeczy
A przez to zwolna zamyśli swoy bezpieczeń
Pod Miaro Wisby tej Wyspy śleńeczne
Zebrał Piraty zbojcy nieśląceczne
W rozbojach y gdzie Morskie leżą brzegi
Baltyckie, wody tam częste wybiegi
Wraz z nimi czyniąc Norbi bierze sprzęty
Ktore wywożo Kupieckie Okręty
A z bogactwy towarow zaborem
Iż w Gotlandyi nie Gubernatorem

Ale

Ale zamyślow własnych przedsięwzięciem
Udzielny sobie bydl ogłosił Xięciem
W tym Lubeczanie mając traktat święty
Z Gustawem iakom o tym wspomnieli wyż
Sami kupieckwa w Szwecyi trzymali
Anzatyckich Miałt spokę dobrali
Pod przywileju swiego pokrywko
Gdy się Szwecyia bawiła rozrywko
Słając swe okręta bez myta z towarem
Gdańsk, Hamburg, Rostok, Lüneburg, z Wysmanem
Norbi w swym ręku mając morsko wodę
Czyni z bawcami tym miastom przeszkodę
Niszcząc ich handel zwyczajny od wieku
W czym Regencyia Kupiecka z Lubeku
Zacznie z krzywdzoną myślą podnieść wojnę
By te uśmierzyć bunty niepokojne
W Norbim tylko się zażył rady swoi
Zniepewnych skutków wznaczných konsztach łoi
W ten czas gdy idzie bez porządku sprawa
Zapatrywać się choć dziełom Gustawa
W jego początkach dalszego sukcesu
Poznając skutek swego interesu
Niebawia przytak niebezpieczney godzinie
Posel z Lubeku do Gustawa płynie
Burmistrz Lubeczki Herman człowiek stary
Zupełney godzien od każdego wiary
Obrotny w myślach, y subtelny wzdaniach,
Ostrożny w mowie, ciekawy w pytaniach,
Który pod Kupca posturo istotno
Bezpieczno w zdradzie mino myśle zwrotno
Protego postel w sobie Mieszczanina
Kryjąc Poselskwa chwalebnie zaczyna

Iako

Jako Minister czuły y ciekawy
Wyrabia dobrze interesso i prawy
Stanowiący Posel ten w Sztokholmie zwolna
Zlaczniwszy przytem kędy rada spolna
Za siada z Krolew, zaczął z tąd swym głosem
Winszując Krolu który szczęścia losem
Rozprzeżerzenie Państw granice z sławo
Od pryncypałow moich z tą wyprawo
Wyślanę, jeźdem, do Twoiego Tronu
Niosąc ci od nich powinność ukłonu,
Których żalić się intesi przymusza
Gdy Norhi buntę rozboyniczo wzrusza
Tamując w morzu Kupiectwom bieg wolny
W czym handel twych Państw y nasz ginie wspólny
Tak wielko krzywdę Najjaśniejszy Panie
Od Rozboynikow mając Lubeczanie
W Bałtyckich brzegach przez napaść ustawno
Wyprawiliby już swe woyska dawno
Na ukaranie zawziętych hultajow
By Ich z Gotlandzkich z Norbim wygnać kralow
Tylko wstrzymując impet pospolity
Respekt przeciwko tobie należity
Ile wladomych że tych Insul lądy
Monarchow Szwedzkich zdawna znali rządy
Północne kraie patrzno z zadumieniem
Ze Gustaw Szwedzki Krol sławny Imieniem
Zwyczajem wieczny z nieść to może jako
Gotlandsey zboycy widoczną poszlako
W rabunku kupiectwa doświadczeni zbrodnię
W tej Prowincyi mieszkają swobodnie
Magazen w ścieklej złożywszy swywoli
Rozprzeżerzeniać się hultajstwo pozwoli

Fraszka

Fraszka że Kupcom zbieżnie sprząty
Większy uwagi rzecz godna; Okręty
Tych rozboynikow w obłączeniu niby
Zadają się trzymać, szwedow bez ochyby
A na ostatek zawist punkt honoru
Skrućć swywole hultajstwa uporu
Który kupiectwom y twej sławie szkodzi
Gdyż w tym interesi Państw Szwedzkich zachodzi
Mieć brzegi wolne w handlu ustawicznym
By z tąd korzystać w pożytku publicznym
Choćby narodzić tych przyczyn nie było
Wszakże starać się Szwedzi mają siło
O przywrócenie Wysp Gotlandzkich za się
Ktorem Państwo Szwedzkie zafiania się
Gustaw na pamięć pretensyie wiedział
Czyli z possy Państw tych w których siedział
Jumaryuszce intrat miał zebrane
Lecz czasy z różnych przyczyn zamieszane
W okoliczności rozważanie wojny
Niedopuszczale trudnić czas spokojny
Zagranicznymi woynami się plątać
Gdy w domu trzeba koło siebie krzątać
Niemając i szcze w tym ubezpieczenia
Jeśli nie będzie przeszkod do rządzenia
Ile niewiedząc zgruntu dośkanale
Szczęście z Krysternem poświęwszy na szale
Czyli przeważy, czyli waząc w mierze
Dobre alba złe sukcessa odbierze
W początkach Rządow woyska wyprowadzać
Niezdato mu się Norbiego przeszkadzać
Kamysłom, a to zważając zdaleka
Ze nie wystarczy na koszt co z tąd czeka

Gdy

Gdyby Król Duński dla swej pretensyi
 Mogł sobie życzyć zysku z Gotlandyi
 Przenikał w Pośle Lubeckim myśl skryto
 Nad Szwedzkich intrat strato pospolito
 Do wojny prętkie pohopy pozorne
 Karząc hultajstwa w swywoli uporne
 Ze w tym preteksie swego szuka zysku
 Lubek w nad morskich granicach poblisku
 Będąc z Szwecyją handlami złączony
 Przez projekt w składzie słow Pośła złożony
 Więc Lubeckiemu powiedział Posłowi
 Ze się to nie zda. Iego humorowi
 Bydź ochotnikiem lekkim, prętkim w wojnie
 Chcąc raczej od tąd w Domu żyć spokojnie
 Ze zakończywszy swoje myśl chwalebno
 Przytomność w Państwie widzi bydź potrzebną
 Aby poddani otarłszy się z znoju
 Mogli szczęśliwie zająć pokój
 Który im sprawił odwaga y męstwem
 Z niepewnym życia swego bezpieczeństwem
 Ze wie o Szwedów niewątpliwych prawach
 Do Wysp Gotlandzkich, iako są w zastawach
 Lecz kiedy Duński Król z pretensyami
 Z swemi się do nich zabiera prawami
 W przód z nim się woli Przyjacielsko znościć
 Niż weyne przeciw Norbieniu ogłosić
 Z tej odpowiedzi poznał Posel że to
 Król na Lubeczan zawzięty podałeto
 Ze ciężkością znośli że w te czasy sami
 Tylko w Szwecyi bawią się handlami
 Nie płacąc myta y cla Lubeczanie
 Na co traktatow mieli pod pisanie

za tym iako oni na Gustawie
 Wytargowali byli w nagłej sprawie
 Tak też w zaiecznie przy ichże potrzebie
 Podobnie Gustaw chce zysku dla siebie
 Tedy obrotny Posel taką poro
 Upewnia że te miała razem skoro
 Krolewką iaskę weźmo, Flote dadzō
 Y wojska własnym kosztem zaprowadzō
 Do Gotlandyi że sm zapłacenia
 Bez prowizyi y bez naprzykrzenia
 Lubek poczeka do lat pięciu a tu
 Gdyby znowego umowy traktatu
 Dawenne koszta bez profitu były
 Miała by expens połowe wróciły
 Przydał Lubecki Posel y to w mowie
 Anzentyckich Miał radni Kupecowie
 Złączyszy zdania swe nowym traktatem
 Z Lubeckim na te wojne Magistratem
 Potężną Flote trzymać będą gwoli
 Dla ukrucenia hultajstwa swywoli
 Yby zabezpieć Duńczyków imprezie
 Przez cały wojnie czas przywłasney zptzie
 A na ostatek jeżeli w zdobyczy
 Swey mieć Król Duński Gotlandyją życzy
 Y zechce przy niej obstawać koniecznie
 Posel Lubecki upewniał że wiecznie
 Może bydź zgoda Szwecyi z Daniją
 Y że Król Szwedzki weźmie Gotlandyją
 Wziawszy za żonę Dorotę Krolewnę
 Duńską, posagi ma ztąd po niej pewne
 W czym Lubeczanie brali obowiązek
 Swatać w małżeński Gustawowi związek
 Rozgłosił

Rozgłosił wieści te Pościł u Dworu
Rację kształtne dając dla koloru
Tak pożytecznych Szwedom interessow
By tym na pomoc w ciągnął swych sukcesow
Namienił przytym nie którym z Senatu
Ze jeśli Gustaw niechęć traktatu
Zawrzeć z Lubekiem potrzebny wyprawy
Anzeatyckie Miasta dla swej spawy
Muszą poparcia szukać, w Duńskim Dworze
Zeby dla handlow wolne było morze
Ktore z Lubekiem Kupcy Szwedzcy wzajem
Społecznie mają dawniejszym zwyczajem
Zrobił swym w ręście staraniem wprawy
Sprawny Minister partiją w Senacie
Pospulstwa na swą nakierował stronę
Trafiwszy w tedy jeszcze w czasy one
Kiedy swe zdania stany łącząc spólnie
W radach Oczysztych mogli mówić wolnie
Y tak co żywo na wojnę trąbili
Pospulstwo, Szlachta, z Senatem prosili
Krola, by w takiej przypadkowej porze
Przyeznił Państwa z sławą w swym honorze
Krol się już czując mocniejszym bydl w
Zamyśla Szwedom wolności dać ile
By mu się było tylko podobalo
Nie czyniąc tego coby się Im zdało
Chciał zlekka Szwedom przy szczęścia obrat
Smiałych przyuczyć w posłuszeństwa cnocie
Y w swym umyśle byłby w zręcz dalekiem
Przymiować nowe traktaty z Lubekiem
Chciał pospulstwo w zdaniach stało na tem
Razem ze Szlachto zgodne y z Senatem

Chcąc

Chcąc podnieść wojnę gdyby nieuwazał
Ze się w przyjaźni Lubek przez to zrażał
By odrzucony z punktami takimi
Nie złączył zdania z posilki Duńskimi
Pomagając Im w ziąć w czasie takowym
Wyspa a cięży by z dzierzawco nowym
Było niżeli z Norbim wojnę stoczyć
Przez to skłonił się Gustaw w traktat w kroczyć
Z Lubeczanami, y właśnie w tym czasie
Za wolą stanow we wszystkim zgadzając
Niechcąc wolności prawa tumać niby
Ze lubo duchem wieńczym bez odbyby
Poznał, skutek zamysłów opaczny
Przecież na wolność głosów będąc baczny
Traktat Posłowi w czym się Senat zgadza
Krol swym podpisem do skutku sprowadza
Wyprawił Gustaw Lubckiego Posła
By jakim głosnocy wieść się ta rozniosła
Kachał do domu a Flote czym prędcy
Anzeatycko wysłał y pieniądze
Z amonicyą z ludźmi po dostatku
Harmat, kul, prochów, zładowawszy w statku
Sam zaś część woyska swego wysłał lądem
Do Gotlandyi pod Milena rządem
Ten z Kalmarskiego portu w śladzysy wbaty
Harmato ludźmi uabrala Fregaty
Których w porządnej trzymając Kommandzie
Niespodziewanie wszybkim wody pędzie
Stanowszy, pracy przyłożywszy szczerze
We dwóch Niedzielnach Gotlandyą bierze
Wyłowczy Wizby Fortecę Stołeczną
A mając szczęścia pomyslnosc stateczną

Z osmią

Z osmą tysięcy ludzi atakuję
Norbi gdy tily bronić się nieczuie
A w niespodzianey trwodzi sam się miecza
Chorągiew z Wierzy Zamkowej wywiesza
Z Herbem Duńskiego Krola Fryderyka
Co w nim sprawila zmyslna polityka
Zagniewanemu czyniąc przeprosiny
Wytyla Posla z takiemi nowiny
Znać dając Panom że iak sluga wierny
Od Szwedow broni temu kraj obftrny
Gdyz iuz na reście niedostarcze sily
Prosi by woyska Duńskie w pomoc byly
Propozycyla ta Fryderykowi
Przyjemna byla, bowiem Gustawowi
Zazdrościł szczęścia Krol Duński w powodach
Zycząc dla siebie rządow w tych Narodach
A zatym choćby niechetał Gotlandyi
By przez te wojne przyłączać Danyi
Zwyczajnych Maxym Monarchow zabiegu
Ile w nad morskim Panujących braegu
Przeszkadzać musiał, nie zważając na nie
Pogranicznemu Panu szerzyć granic
Ale że Flota z miast wszystkich zebrała
Anzeatyckich, na morze wysłana
Gwoli przeszkodzić Norbiemu pływala
Gdyby Danija posilki dać miała
Bał się Fryderyk w chodzić do tej wojny
Aby Krykiera był w myślach spokojny
Więc sobie w swetich uciskow rozpaczy
Z wielu sposobow jeden obrać raczy
Tamować skutek progresow Gustawa
Wiedział że Lubek z nim przyznanne prawa
Zawarł

Zawarł, umyślił Fryderyk sprobować
Zerawszy traktat Norbiego ratować
Przez Posla swego Lubeczanow pyta
Dla czego Gustaw Gotlandyją chwytą
Ktora od dawnych czasow należała
Danij rządow w swych granicach cała
Reprezentaie Gustawa zamysły
Nacoby z czasem w przyszłym skutku wyszły
Jesli przeciwność iaka nieuprzedzi
Ze bydz mocniejszy może niż sąsiedzi
Zyczyć mu mogą y miast interessa
Anzeatyckich, mieć przyszłe sukcesy
Zaczyn chcąc wczesnie przerwać te osnowe
Zyczy traktaty w ziąć z Lubekiem nowe
By Regencya Lubecka czym prędy
W medytacyją wniść chciała po między
Prawa Gotlandzkie Szwedzkie Duńskie żeby
Rozsądzić, Wyspy te przyłączyć gdzieby
Pod czym mają zostać od tad rządow
Sprawiedliwości, a nie miecza sądem
Oświadczył Duński Krol że lubo prawo
Ma pewne do wyspy iednak zgodną sprzawo
Raczezy nie wojno odwetować woli
W czym na Lubeczan sąd chętnie pozwoli
Zakim z Szwecyją Danija się zgodzi
By Gotlandyją o ktorą gra chodzi
Dać w sekwestr do rąk samego Lubeka
Ze ich w tym punkcie sądu zgodnie czeka
Zbyt okazałych punktow blask przyszłyny
Mysł w Lubeczanach z trzymał dalszey wojny
Wiedzieli bowiem ze stakiey ugody
Wolne mieć będą po między narody

N

Mo

Morze do handlow, mocy tych traktatow
skruciwszy sposob zamyslom Piratow
Czym bezpieczenstwo mairac handlow spolne
Ze od trzymania Floty beda wolne
Tak znaczny expens podeymuiac wszytek
W wojnie na krola Szwedzkiego pozytek
Lecz nad to bardziey Głow Koronowanych
Umierkanie z przeczeki odebranych
Wyp sekwestr do nich ręku dany a że
Rozsądzają kto spraw fundament pokaże
Wielka powaga głaskała Mieszcuchow
Podechlewie czyniąc szwedom sprzecznych Ducho
Wnet skoro zamysł do skutkow przywodzą
W traktat sekretny z Połsem Duńskim w chadzą
Pozwalając mu by w tym Szwedow zdradził
Połski Duńskie do wizby w powadził
Umowili się tak po między sobo
Zeby Krol Duński stał Połsa to dobo
Swego w Szwecyją, pytając się jakim
Prawem zebrałi Gotlandy atakiem
Za ktorem zaraz swego wysłać mieli
Z Lubeku Połsa z tym że zgodzić chcieli
Między Krolami sprzeczkę zachodząco
Z dokladem stronie przyjmować niechęćco
Tey zgody sami złączywszy swe sily
Przeszkod w swych handlach niemnieyby się mścić
Miało Malmogem naznaczyli kędy
Miarkować mieli dwuch Krolow zapędy
Gdy sało to w szysko w znowionym porządku
W niespodziewanym sile widząc wadku
Gustaw przeciwko sobie z formowano
Musiał zgodzić się z swych sukcesow zmian
Przyi

przyimując zgodzie mieysce naznaczone
Malmogen Miało Duńskie, a wobronę
znowizy za swoiey Osoby w warunku
zakład Duńczykow choć ledwie w trefunku
kownosć bydz może tey Krolow zamiany
czterech z Senatu y iżeć znaczne Pany
Miał od Duńskiego Krola upewnienie
Z Anteatyckich Miał ubezpieczenie
By przyjął zgode a wojne zaniechał
Z Tureyhansonem do Malmogen iechał
Marszałkiem Szwedzkim z Senatory dwoma
Gotlandzkie z sobo w znowizy prawa co ma
Akt zagaili Medyatorowie
Przytemni w swoiey sprawie dway Krolowie
Przez senatorow pokazują prawa
Gdale Tureyhanson ze strony Gustawa
Dzielną kolo interessu chodzil
Bildyus w Duńskim processie wywodzil
Stuznosć pretęsy Gotlandzkiey dzierzawy
Wczym Gustaw widząc niepomyślność sprawy
W Tureyhansona Marszałka wywodzie
Ktory swe małą racyie w przeszkodzie
Podechlebstwa Duńskim Krolom dla intraty
Znaczeay z Danij, tudziez że z prywaty
Własney, zazdrościł Gustawa sukcesow
Niechciał pomagać szczyrze interessow
Więc polityki objaśniony darem
Rzuczował się kaszlem wraz z katarem
Nie mogąc przeto mieć wolney wymowy
Gustaw poznawszy zdrady pretext nowy
Suplementował defekt Oratora
Gładko wymowo, że Anteseffera

Na

tego

lego. Woyciecha Krola, expens pilna
Gdy Szwedow wojna trzymala usilna
W zastaw Krzyżakom oddać przynagliła
Co dawnosć ezasow Danija złączyła
Iak potym Szwedzi złożyli podatek
Na Wysp wykupno iako naofiatek
Bryk nastempca na Tron Małgorzaty
Kerony. Berła wyrzekłszy się z Laty
Do Gotlandyi uszedł przymuszony
Przylączył Wyspy do Duńskiey Korony

Te y podobne spamięawszy dowody
Gustaw Duńczykow pociągnął do zgody
A Kommissarze Miast Anzeatycznych
Z przyczyny wielu racyi polityckich
Sami tey sprawy nie decydowali
Na sąd Łubeckiey Regencyi zdali
Po przyjacieliku usiłując zgodzić
Ktory któremu ma kieszta nadgrodzić
Co do ugody w spolney przyszło niżby
Chęć Lubeczanie w powadzić do Wizby
Znaczoney Fortecy swoy Garnizon kędy
Gotlandzkiey wyspy mają mieć Kommandę
Poty, aż poki narozprawie dalszey
Nie naydo sposob rady doskonalszey
Niechciał pozwolić Gustaw żadao miaro
By była Wyspa ta sędziom ofiaro
By wyprowadzić woytka z Gotlandyi
Także Fryderyk wzajem Krol Danyi
Mając Garnizon w Wyzby przytłął chętnie
By nim zakęczo te z soba zamętaie
Każdy z nich trzymał w Wyspie to co trzyma
Zdało się przyląć te zgode obyma

ci

Ci dway Krolowie niezważając z sobo
Zrozńnienia przyczyn tak wielu tą dobo
Z Kalmarkiey zgody zachodzących wzajem
Oświadczali się ludzkości zwyczajem
Y w tym sprzyjaniu tere swoich statecznie
Na Kryftyerna z przysięgli się wiecznie
Gustaw wrociwszy z podroży do Domu
Przytomnie Szwedom opowiada co mu
Nie było z gustem y przyrzekł chyba że
Z woytkiem się zgranic swych wynieść odważe.

CZĘŚC SZOSTA.

O Koliczności przebyte szczęśliwie
Kryjące przyjaźń Lubeczan wątpliwie
Były przyczyną Senatorom prosić
Koronacyą by Krol chciał ogłosić
Nie odkładając w przeciąg dalszey boby
Krol nieprzyjaciół miał dla swey Osoby
Oprócz postronnych Norwegow, Duńczykow
Daleko więcej sprzeczných domowników
Ktorzy tajemnie przez nadzieie wieszcze
Spodziewają się rewolucyi ieszcze
A to by wszystko zarazem ucichło
By się Krol tylko Koronował rychło
Wiedział Krol dobrze że potrzeba by ta
Publiczna iawnie rzecz była ukryta
Ofobliwie zaś w takich Państwach wszędy
W ktorych są rzady Alekcyine kędy

Y już

Y już się na to miał odważyć skoro
Zamyślił tego swego skutek odbiora
Wie że Biskupi nieprzystąpiłoby
Ukoronować zapewne, pukiby
Z zwyczaju jak się w takim razie dzieło
Krol nie potwierdził prawa, przywileje,
Swoją przysięgą tu zaś Krol inaczej
Zamyślił swoje dysponować raczy
Pełniąc to, czego praw przysięga broni
Aż jakim wolnych w niewolę nie skłoni
Wziawszy Duchownym dobra co układnie
W głębokich nysłach ukryć umiał zdradnie
Przywłaszczając Senatorów zasługę
Pełnym wywodem pretextów żądanie
Ich w zwłokę puszcza, z expensow racji
Znaczących nieczyniąc swej Koronacji
Jakoby bardziej woląc ten koszt wszystek
Dać na Ojczyznę w potrzebie pożytek
Wspomniał tak wielkiey summy znaczną sumę
Na wojsk w Gotlandzkiej potrzebie zapłatę
Ta wszystkim stanem była podobana
W omylnym skutku od niego przyzrzana
W dalszym przeciągu exkuza obszerna
Upewnia iako więc od Krytyerna
Niebezpieczeństwa w krotce nadejść mogą
Oktorych wieszczów wspomina przestrogo
Na co pieniędzy trzeba by wysłało
A tu Krolewstwo intrat liczy mało
Wywodzi iako fortun y dziedziczne
Broniąc Ojczyznę y dobro publiczne
Wyprzedził, srebra w miennicach wyrobił
By swej Ojczyźnie wolność przysposobił

Wygna

Wygnawszy zgranic szwedzkich przeciwników
Duńskie obozy z Norbim Rozbojników
Z kąd ustawicznie wojno skolatani
Uboża Szlachta, zgłodznemi poddani
Tak wyniszczeni: spracowani w trudzie
Na to cierpliwi w swym niefortunności ludzie
Ustawnie płacąc dość znaczne podatki
Ze Duchownościwą nie ciągnąc do skłatki
Ktore spokojnie gdy się biją szwedzi
Intraty biorąc w własnych włościach siedzi
Mając zaś połówce dochodu
Ze wszystkich intrat całego Narodu
Wielkie potężnym sprawia podziwienie
Ostatnie fortun ponosząc zniszczenie
Ze są cierpliwi że na to nie mruczo
Ze im ten ucisk y prace niekuczo
Ze nie zważają co im jest nacyięży
Skarb z intrat który zabogaca Xięży
Często przeciwko nim niechęć wznyca
Y Krytyerna w potrzebach podsyca
W tym samym, tylko Szwedzkich w kłębni winią
Gdy swej Ojczyźnie pomocy nie czynią
Nie chcąc zaś niby dłuższą mowę bawić
Aby zamyślow zgruntu nieobawiać
Kończył, że dalszy sukces szczęścia na tem
Zawisł, którzy go zwali Nominatem
Na Tron, utrzymać na Tronie powinni
Jeśli by temu przeczyc mieli inni
Co potrzebniejsza rzecz jest niżli pompe
Prożno uczynić przez expens nieskompe
Potym Krol rade skryto z Andersonem
Kancelerzem Szwedzkim miał w punkcie złożonem
Y poufa

Y poufaley we wszystkim się zwierza
Do czego w myślach przez czas tyli zmierza
Był to człek mało znaczny w urodzeniu
Ale ciekawy w myślach przeniknieniu
Nad miarę pyśny wyniośły w rozumie
Przewrotnym wszystko w polityce umie
Zbyt śmiały w radach w sposobach obfity
W wymowie jawny szach w konfliktach skryty
Chwycił się zrazu Duchownego stanu
Podchlebnie służył Krolowi y Panu
Przybrawszy urząd Archidyakona
Gdzie Kapituła zgodnie zgromadzona
Kiedy Biskupa nowego mieć chciała
Na niego Kilka krytek swych dała
Lecz za omylnym sukcesow obrotem
Mając przeszkode do Insuły, potem
Między Prałaty niewidząc faworu
Udał się z swemi wykręty do Dworu,
Kędy w niedługiej czasu zwłoczę hierze
Przeciw Duchownym iść z Krolew przymierzą
Pełniąc że wszystko chęcio rozkazanie
Na poniżenie godności w Ich stanie
Y gdy we wszystkim skutecznie doradza
Krol mu Kanclerską pieczęcią nadgradza
Wierne usługi, y w sekretnej mowie
Fundament swego interessu powie
Ze się bydź nie zna Krolew poty a że
Fortec Biskupom odebrać niekaże
Y nieprzyjaczy Dobr do swej intraty
Ktore im dali pobożne przed laty
Dawniejszych wieków Rzadcy Szwedow Tronu
Czyli za życia czyli w czasie zgonu

Wreszcie

Wreszcie się temu zwierzył poufale
Ze wszcząwszy z przyczyn tych Duchowni zale
Pewno ruine wiary głosząc zguntu
Łacno wierzący Lud, w zbudzą do buntu
Który Duchownym Dobrom krzywde lada
Bydź Kryminałem sądzi, na koń w siada
Anderson który już był wziół do głowy
Marcina Lutra sekt postępek nowy
Sądząc w głębokich wiary tajemnicach
Filozoficzne sprzeczki w swych różnicach
Y na tym myśli własnych fundamencie
W podchlebnym Dworu stawiał się wykręcie
Mimo sumnienie, wiarg, przez swe usta
Chwalił, potwierdzał w czym Krol niewał gusta
Mówił Krolowi skrupułu nie trzeba
Mieć, gdzie konieczną wyciąga potrzeba
Brać z Dobr Kościelnych przykupionych czyli
Choćby Duchowni z fundacyi nabyli
Wiecznym zapisem podatek gdy pono
Swoim Krolewstwom może bydź obrota
Y to dołożył że się Kościół składa
Gdzie cała wiernych łączy się gromada
Swieckich, Duchownych, z swoimi modłami
Lecz niegdzie tylko są Duchowni sami
W pierwszych początkach Kościoła y wiary
Obrządkow nowych sprawiano ofiary
W pospolitości enych Chrześcian w Rzymie
Od Ich nazwiska Kościół wziół swe Imię
Tak gdy za czaśem pobożne w nich Dusze
Z Dobr swych Kościelne zaczęły fundusze
Pospulstwo wszystkie w uboſtwie y wngdzy
Żywność swą miało z takowych pieniędzy

Co

Co z fundacyjnych prowentow w te czasy
 Intrat wnosily do Kościelney kasy
 Te dobra mając Duchowni zdyspęso
 Zwyczaj wręz mode zmienili z expęso
 Przez zwłokę czasu takowe intraty
 Dla siebie samych przywłaszczyli z laty
 A w samey rzeczy zgruntu zapomnieli
 Ze niebrać, ale rozdawać ic mieli
 Kączył wóstatku tym, że jako całe
 Z Szwedzkich z Duchownych Dobra Państwo w sp. (nie)
 składa się, szczęście, y nieszczęście równe
 Dotyka Dobra Świeckie y Duchowne
 Tak dla pomocy y Oyczyźnie, swej Matce
 Równość w pożytkach, równość ma bydź wkładać
 Przyszło do guśtu Andersona zdanie
 Krolowi, ale że podatkowanie
 Tylko z Duchownych Dobra same bydź miało
 Krolowi się zaś dobra zabrać chciało
 Wnet, się, obrocił, Minister podchlebny
 Wywodząc pretekst zamyśłom potrzebny
 Pospolitego, Dobra całość w mierze
 Ma się utrzymywać w Krolewstwach przy wierze
 Ze, trzeba zabiedz sztucznie wcześniej temu
 Aby Pospulstwo, Duchowni, któremu
 Głowe nabijać zwykli skrupulami
 Jako ci wszyscy są Heretykami
 Co na Duchowne Dobra Świe. kę władzę
 Porywają się lub się porwać radzą
 Nie było, z takich przyczyn uważania
 Do zewnętrznego skore zamieszania
 Zyczył więc za tym, że potrzeba by tu
 Dla pewniejszego wzamysłach profitu

Nie za

Nie zaniedbywać z przyczyn interessu
 W Marcina Lutra naukach progressu
 Ktore już prawie szwercy kraj cały
 W ten czas początkiem swoim zarażały

A jako Sekta ta przeżyła wrowni
 Możliwość dożegno, y że są Duchowni
 Zbyt nie bogaci, tak z ley fundamentu
 Z czasem nie będą szwerci mieli w strętu
 Iść w kąt Duchownym, a Krol może zwolna
 Gdy będzie rada Szwedzka w myśli spólna
 Złączwszy zdanie swe z niemi przy kupie
 Odebrać dobra Fortec, zikupie
 Do swolcy władzy y do swego rządu
 Bęz watki prawa, bez żadnego sądu

Pospulstwo sprzeczne będzie poty, puki
 Niepozna skutków powabny nauki
 Tychże sektarow, a iak tylko skoro
 Duchownym dobra y władze odbioro
 A im w podatkach w ten czas solgę dadzą
 Patryć się na to zechoto zgromadzą
 Kąćci będąc że z Mnichow łupieży
 Zastępując się co od nich należy
 Sądził w tym razie rzecz dobra byłaby
 Szlachetę uczynić pożytku powaby
 By znówu dobra które oddalily
 Od nich fundusze na zad się wrocily
 Y Mnichom samym to przykro nie będzie
 Ze fundacyjne dobra wezmą wszędzie
 Gdy im pozwolo wynieść z za klawzury
 Bo wiem Klasztoru w spaniałego mury
 W prywatney Celli sprawują więzienie
 Też inni Xięża mając pozwolenie

Prze

Przetłumaczeniem Artykułów nowym
Dadzą się uwieść ponętom światowym
Przyjmie z nich każdy reguły odmienne
Mieć none niżli mieć życie bez żenae
Sami Biskupi w swych fortun swobodzie
Tylko mogą być temu na przeszkodzie
Mając interesi w tym własnego zysku
Lecz y to trzeba mieć by w pośmiewisku
Biskupstwa w Xięstwa odmienić tytuły
Z Mirr kąśnienicy będa niż z Insuły
Z tych Arcybiskup człowiek bojaźliwy
Nie tak senator jak Maich prawdziwy
Z Biskupow jedni są obowiązani
Drudzy prywatni, ledwie że Kapłani
Bo niedościgni randze, w przyzwoitych
Naukach dociec niemogliby skrytych
Tajemnic zdrady, rozemnać o co
Teologowie z kwestyi głowa poci
A za tym w pędce łacno by z prowadzić
Do kresku zamyś, y nieukow zdradzić
Częścią przez postrach od Krola zadany
Częścią nadzieją dobr w Xięstwa zamiany
Dwoch tylko ciężko Biskupow się zdało
Andersonowi, straszyć tak zuchwało
Linkopingskiego, y Skarskiego body
Utrzymać się mogli mieć sposoby
Ufundowani w powadze, w przyjaźni
Szwedow, mnieyby więc w tym meli bojaźni
Biegli w naukach przy prawach uporni
Stateczni w myślach w polityce Dworni
Ci pominow'zy tysiączne uwagi
Wzieli by za punkt honoru powagi

Pizeds

Przed światem bronić religii dawney
By przeto wstymie z czasem byli sławney
Lecz gdyby tylko w większey części szwedzy
W Luteriką sekcie skłonić, można w tedy
Ośadzić wszystkich trzymających z niemi
Za wywołancow processy prawnemi
Y tako własney przeciwnych Oycyznie
Wypędzić z Państwa, zabrać Ich w dziedzicnie
Na ręcie y to dołożył w swej mowie
Ze nigdy skutku nie mają Krolowie
W reformowaniu spraw znacznych bez trudu
Y poprzedzenia buntu swego ludu
Tak ta rzecz w prawdzie rozruchom podlega
Lecz to ułatwi kto w czasie zabiega
Nie mówina to: pospulsztwu że nagle
Prętkiego buntu rozpuszczają żagle
Co przy trafia się często w każdym Kraju
Za w prowadzaniu nowego zwyczaju
W tym łaski Pańskiey hamulcem ujęte
Porzuca w pręcie pochopy powzięte
Y tych ktorzy się zdali tyranami
Bydź nazywali Oycyzny Oycami
Kancelerski dykurs ku upodóbianiu
Przypadł Krolowi ile że w swym zdaniu
W zamyślach skrytych zupełnie się zgadza
W czym tylko kiedy Anderson doradza
Abrys y planta, grunt y ufundowania
Wyzwolenie z czasem panowania
Widząc przezorność bystra wrzeczech Krola
Ze dla powagi piątego Karola
Cesarza Szwagra wtorego Krysterna
Przyjaźń Papieża bardziey będzie wierna
Niemcom

Niemcom, nizeli Szwedom, więc w tym razie
Czy nie mieć łaski czy mieć go w urazie
Zarówno łądzi, a przez te uwagi
Chcę zważyć Jego u Szwedom powagę,
Do czego sposób najłatwiej się widzi
To czynić z przecznie czym się pspierz brzydzi
Y wnet Luterskiej nauki się chw ta
Którą wymowa Predykantów skryta
Co raz to bardzicy w szwecyi kłzawia
Aż się za czatem grantownicy wzmocniła
Krol dogadzaiąc zamyślom czalowi
Bardzicy w prywatcie swemu pożytkowi
Sądził, nauka Heretykom dana
Ze nie jest lczera dawney wiary zmianą
Lecz tylko jedna uczonych zabawa
Theologiczne z przeczki z nauk prawa
Zaczyn umysł ten się łączyć stonie
Z którą się prędcy umocni na Tronie
Gdyż iwa powagę rozumie bydź przytym
Ze wrownicy cenie z dobrem pospolitym
Już Krol rad by był Lutrem się ogłosić
Chcąc prędcy mysiem uczynić zadość
Tylko że nagłość zbytnia w wiary zmianie
Sprawiła dalszych skutkow zamieszanie
Walał więc tedy by się to w przed w Państwie
Iego zaczęło rozszerzać w poddaństwie
A on zas przez to sprzyliając jakoby
W tym punkcie onym, dla lchże ozdoby
Zdał się za tedno z pospolitym tłumem
W zdaniach bez sprzeczki gadząc swym rozumem
Ukrytey zdrady myśli delikatne
Krol dysponując gdzie zyski prywatne

swcy

Swcy polityczney dumie znaleźć mniema
Dumnienia wiary, y skrupułu nie ma
Jednak to kryjąc w swym sercu głęboko
Leszcze się przecie wystawia na oko
Bydź powierzowaym niby Katolikiem
Już w prawdzie będąc wiary przeciwnikiem
Sekretnie swemu Kanclerzowi zleca
By Sekte która w szwecyi się wzniesła
Gdy co raz więcej Lutrow się sprowadza
Iego w nadziei umacniała władza

Tak Predykanci miały tarczy pancerza
Szwedzkiego mając po sobie Kanclerza
Z wielką pilnością bezpieczniey zuchwali
Zwodnicze baśnie w miastach rozsiewali
Pospulstwo nowych rzeczy widzieć chcieli
Fałsz za naukę mienia bydź prawdziwe
Lgnąc jako na lep wabne ptaki leco
Szalchta zaś niby rozumniejszy nieco
Mniemali, że więc wierze nie nieszkodzi
Nowa reforma którą Luter zwodził
Gdyż tylko na tym fundamencie dysputy
W początkach bywał, przez Lutrow zarzuty
Aby Duchownym umnieyszyć dostatkowi
Każdy był w takowym przypadku
Każdy z nich szczęścia Duchownych obrotu
Spodziewając się swych fortun powrotu
Krol nieprożnował w ten czas z woicy strony
Skutkiem wypełniał sposób umowiony
Uymując władzę po trochu Duchownym
Po mału, zlekka, nie raptem gwałtownym
Od mnieyszych Xięży swe myśli zaczyna
Plebanów zwyczaj już był, nie nowina,

Karać

Karać Pospulstwo który z nich iesliby
Wdai Święte zwierze łowił, albo Ryby
Lub nieczekając ślubow potwierdzenia
Płoebę z krewkości czyni ożenienia
Bez żadnych świadkow, bez błogosławieństwa
Xięży, z początkiem kęczył swe Małżeństwa
Alboli niechając w swym stanie statkować
Cudzych przysmaczkow ważył się kosztować
Probuąc skrytych tego stanu wygod
Dla jakichkolwiek trefunkow y przygod,
Takie y inne występkki podobne
Mieli za Wine karanie osobne
Iuż nie modlitwo lecz wórkiem gładzili
Wine, ci ktorych oto obwinili
Krol wydał dekret na kary takowe
Czym znioś Plebanów podatki mieszkowe
Także rozkazał wydać pod toż dato
Uniwersały swoje z publikato
By się Duchowni kłóć tych nieważyli
Ktorzy Im winni długow nie płacili
Bez pozwow gędzkich, Sądu Trybunału
Biorąc Im zwierzchność Kościelną pomato
Po Kasytorzach wroczprawach nie ktorych
Iako w zapisach Kościołom od chorych
W Małżeńskich związkach, rozwodow dawanie
Sądow zabronił przez swe przykazanie
Lecz tym podobne y takie rozprawy
Do Swieckich Sądow na znaczyl poprawy
Na koniec wszystkim Biskupom zagroził
Brac sukcesyję gdy Xiądz z świata schodził
Bez testamentu a te po nim sprzęty
Krewnym przy sądził dla prętszey przynęty
Na 2na

Naznaczył termin aby wywod dali
Kupi, jakim prawem zabierali
Zkafiszkowane dobra, po banicie
Ktore należo Krolom pospolicie
Kiedy mupierwiza poizła i częściej proba
Ze wszystkim Stanom swieckim się podoba
Bspiecznocy co raz Duchownych uciska
W Dobrach ich czyniąc woylkom stanowika
Nad przywileie swejczy władzy zazył
Czego się czynić żaden Krol nie ważył
Kawaleria rozkłada kwatery
W Klastorach, ianych pułkow Oficery
W Opaństwach, a to pretextem ochrony
Poddaństwa, że lud woyno zubożony
W samey zaś rzeczy przez Ordynans cichy
Wtrachu, w boiażni, utrzymując Mnichy
Mieszkanem przy ich ustawicznie boku
Woyskowi sprawy miewali na oku
Pilnując zawize, także y z pod fluchu
Iesili nie czynią w pospulstwie rozruchu
Kartuzyjanom Grypkolskim wydano
Pozwy, y na sąd Krolewski kazano
Stawać z fundulzu prawem nieodwołocznie
Oryginały zkazując widocznie
Był to w Szweyji Ważow fundusz daway
Klastor bogactwem y strukturo sławny
W meble y inne dość obfity sprzęty
Od Przodkow Waży Gustawa zaczęty
W nim Zakusnicy przebywali owi
Ktorzy niechcieli mieysca Gustawowi
Dać w swym Klastorze w czas tego wygnania
Za Krytyerna dawniej panowania
O Kartu

Kartuzyianie na sąd za pozwani
Stawali, kędy erekcyi, ani
Zadnego prawa na fundusz nie mieli
Z soba, y tylko tak odpowiedzieli
Prawa które nam do tych dobr służyły
Iedne przez dawnosć lat kilkuset zginęły
Inne zginęły dla Domowey wojny
Będzie posłasyi prawem czas spokoyny
Od stu y daley lat nie naruszony
Na co prekeppeyi mamy punkt wspomniony
Traco Dziedzictwo dobr swych prawodawce
Gdy w nich przez sto lat są jedni dzierżawce
Krol nieśluchając prawa żadney zwłoki
Przez swoich sędow rozkazał wyroki
Odebrać wszystkie dobra funduszowe
Łącząc do swego Dziedzictwa, y owe
Kartuzyiany wygnąć, z Ich Kłasztoru
Zracyi kłasztatney w pretext dla koloru
Ze swych erekcyi nie mając w dowodzie
Pod czas domowych rozruchow w narodzie
Grunt przywłaszczyszwy postawili mury
Niepakazując Fundator Ich ktury
Z Intenia Ważow plac zgruntami na dał
Kiedy, przykinby, ten Konwent zakładał
Nayprzed Krol czynił z doświadczenia a to
Coby Panowie Swieccy rzekli nato,
Ze na Duchowne porwał się dostatki
Powture dając sam z siebie zadatki
Przykładow Szlachcie że z czasem y oni
Oycow fundusze do swey wżno dłoni

W takowyn razie świadczyli w swey mowie
Luterkiay Sekty Nauczycielowie

Te

Te rezelwując skrupuły siglarne
Mnich każdy chciwy, co zayżrzy to garnie
Własnego zysku, y profitu szuka,
Co nie wyprosi to zmusem wyfuka
Udając że BOG na tych szle pioruny
Ktorzy nie dzielą z Kościołem fortuny
Z tych to Oycowie y Dziady postrzałow
Wisi złęknień, do swych fortun działow
Marchow w zywali, z ukazywaniem działek
Nabożny czyniąc nad miarę podatek
A BOG zaś serca pragnie nie ofiary
To s twierdza Nowy Testament y stary
Zeby tym lepiej mogli perswadować
Pospulstwu Szwedzkim językiem drukować
Zaczeli Nowy testament feliżywie
Dając te Swieckim wolność nie godziwie
By więc z nich każdy w dług zmyślu różnicy
Wykładał skrytość wiary tajemnicy
Iuż niewątpili Biskupi że y te
W przetłumaczeniu Pisma rozmaite
Wydane fałsze, tej Ręki powodem
Co sprząd Duchownym zabiera przodem
Lecz że Krol w sobie dawney wiary znakiem
Ukrył w Luterstwo skłonność y gust z smakiem
Trudno Im było poznać powierzekownie
Co tkwiło w sercu Krolewskim gruntownie
Za tym się porwał z Kościelnym zamachem
Dla podeyżrzenia rzecz była ze strachem
Ztąd pochodzących gniewow z tych racyi ;
Obrali sobie czas dysymulacyi
Patrząc się na dal a za szczęściem losu
Krol sam wysłuchał w sztokolmie Ich głosu

Gdzie Arcy-Biskup Upsalski tak mowił
Krolu! który cię w Rządach postanowił
Niech ten do serca twego mowi jasnie
Byś poznał Lutrow oczewiste baśnie
Niechay ten z znaczną Ręki twej potęgę
Ktorą w Kościele masz pełnić przysięgę
Co kolwiek uznasz przeciwnego Wierze
Masz to oddalać wiary broniąc szczerze
Niech nie dopuszcza! by Lud z twego rządu
Chwytał się Lutrow zwodniczego błędu
Czytaj! a poznasz! wykłóć nowy piuma
Jakich dla siebie pracowników Bóg ma
Poznasz że nie ma nic innego Nowy
Testament, Lutrow z fałszowany słowy
Tylko Marcina Lutra prace kręte
Od Apostołskiej stolicy wykłóte
Wiemy y to mowić musze bez ogródki
Że nie żądają miasteczek pobudki
Wedykach nowych na dobrą Kościelną
Tych to prac skutek! y myśli rzetelnej
Ktorzy są wierze y nam z nieprzyjazną
Masz Miecz: skruć słowa! skruć śmiałość bojaźni
Mowie gwałt! cierpieć w kromności w rodzinie
Przed wino w znużenie na nas poprzedzoney
Już rzekłem wiele! Tyś więcej uczynił
Patrz kogo bardziej Bóg z nas będzie winił
Czy mnie żem się twę paraził powadze
Czy żem nad prawa zazywał twę władze
Lecz niech co ciasto alepił dla twę duszy
O świeca w sprawach y serce twe skruszy
Niech ten uleczy w początkach zaraze
Niech cię: Gustawa zdawnych Wazow Waze

W ho

W honorach, w skarbach, w sławie bez końca
Trzymaj bądź Wiary, Państwa, praw obrońca
Tego ci życzy sługa z podłych podły
Co za cię, Wisre, Prawo; miewa modły
Krol odpowiedział na Biskupow skargi
Ponieważ Szwedow domowe zatargi
W kłótni trzymali a w takowe czasy
Duchowni do swej przywłaszczyli kasy
Wiele dobr świeckich, mieć za złe nie trzeba
Ze ci do których publiczna potrzeba
Dotyka się sądu, przez swe Magistraty
Pełnią powinność, y publiczney straty
Praw, przywilejow, dochodzą początku
Dobr tych chcąc znówu przywieść do porządku
Co o Ministrów Luterskich przyrzekam
Pewniejszy tylko wiadomości czekam
A razem z nimi y Ich naśladowce
Wypędzić z Państwa każe jako owce
Nie w przed się jednak to czynić odważe
Paki widocznie kto Im nie pokaże
Y nie przeświadczy w Heretyckiej wierze
Dopiero winą swą karę odbierze
Sąd sprawiedliwy jedney strony słucha
Y drugiey przystęp dać winien do ucha
To prawda, że nic złego nie widziałem
Dotąd o Xieżach tych, owszem słyszałem
Wielu chwalezących z nauk z obyczajow
Duchownych zasłużonych do nas z innych Kraiow
Co pono zazdrość w naszych Xieżach wzbudza
Ze chwalebniejsza pracowitość cudza
Ustawia, niż Ich leniwa y rzadka
Wynowa w słowach prostych nie tak gładka
A już

A już jest zwyczaj dawny z dysput Szkolnych
 W zarzutach żartem w kwestyach swywolnych
 Gdyby się tylko niezgodził fartycznie
 Heretykiem go sądzo bydź publicznie
 Przecież z takiego do tąd Heretyka
 Słow, wiary zmienność żadna nie wynika
 Markotno słuchać Arcy Biskupowi
 Ze się tak lekce ważyć da Krolowi
 Sprzeczke nad którą Theolodzy sławni
 Głowy swe pocąc w pracach są uślawni
 Zaczyn przyrzeka Krolowi: że gotow
 Swey Wiary Xięży ułatwić z kłopotow
 Y w przytomności Senatu dowodnie
 Pokazać Lutrom błąd herezyi zbrodnie
 Mieysce dysputy naznacza w Upsalu
 Tu Arcy-Biskup uniósł się w swym żalu
 Daley niżby mu należało, na nie
 Nie uważając, że ta praca za nie
 Mieć w swych dysputach świadkow y słuchaczow
 Takich, którzy chcą znaćki mataczow
 Bez dyslynkyi bydź w Wierze Sędziami
 A jako zrównać mógł z Theologami
 Ten Arcy-Biskup w wysokim rozumie
 Tak Krol gruntownie politykę umie
 Ze nikt nad niego subtelniejszy w sztukach
 Isk nad tamtego niemógł bydź w naukach
 Więc Krol. był kątę y chętnie pozwala
 Obiecał z iachać na czas do Upsala
 Z całym Senatem y z całym swym Dworem
 Kędy Biskupi widząc że z honorem
 Zwiększym Ich będzie sądzić sprzeczkę niżby
 Kątrawersować, tak dla Ludu cizby

Miey

Mieysce Krolowi, wolne dali sami
 Siedli z świeckimi wpoł Senatorami
 Y z swolej strony Imieniem Gallusa
 Stawia na przeciw Lutrom, Olsusa
 Który pomoco łaski Krola w sparty
 Obraca Wiara Katolikow w żarty (z wadzie
 Z Lutrem dysputę w szczowiz w zwawszey Roku
 Gallus na dowod Pisma Święte kładzie 1526.
 Y zgromadzenie Kościoła w spomina
 Doktorow Świętych, Pawła Awguścyna
 Ilnych żadnego niechce do kunętu
 Olaus przyiąć oprocz Testamętu
 Nowego tylko, który w słowach ślania
 Do swey potrzeby y upodobania
 Formuiąc co raz, przez swe tłumaczenie
 Nowych materyi sprzeczki nieskaczenie
 A przytych textach sławiać się w uporze
 Pytał Gallusa, w podchlebnym humarze
 Jak mu dowiedzie z Apostolskich dziejow
 Żądby początek był tych przywilejow
 Z Pism nowych, z starych, y z świeższych agutem
 Aby Biskupi Xięstw świeckich tytułem
 Państwa y dobra trzymali tak liczne
 Czy przez zastawne prawa, czy dziedziczne
 Żądają wolność sądow świeckich sprawy
 W swych kasytorzach dekretować, a wy
 Pleban! czyie pozwolenie macie
 Iaki fundamęt, że tych wyklinacie
 Co nieprzyjazni wam prywatnie, lubli
 Zebyście worek winowaycy skubli
 Grzywny od niego wydzierając gwałtem
 Grzech, wine, takim odpuszczacie kształtem
 swiec

Świecow słuchając punkt nowo zadany
Ciekaw byli coby zapytany
Gallus powiedział, a on rzekł mu na to
Wnet bym cię słuszno opatrzył zapłatą
Gdybym ci z pisma Świętego cytował
Z tradycyi Świętych któreś posądzował
W wydanej Szwedzkim biblij językiem

Skoro Olaus chciał z swym przeciwnikiem
Stać się dowiść że Marcina Lutra
Prawda, Krol przerwał zwadkę tę jutra
Kazał odwołać czas dysputy a tu
Porwał się raptem z miejsca Majestatu
Y poszedł kędy Arcy-Biskup siedział
Mówiąc: ten dobrze powiedział
Theologowie główni oba, ale
Ze tu punkt wiary biorą na swą szale
Nie trzeba jawnie szerszyć tajemnicy
Lecz żeby ludzie tej doszli różnicy
Zaniechać radzę dysputy, a z swej strony
Każ wydrukować po Szwedzku złożony
Argument Pisma, z dowodem którędy
Lutrzy opacznie swe kierują błędy

Nazajutrz skoro na publiczney sali
Theolog wie miejsca zasiadali
Zaszedł Olaus z swym Antagonistą
Falsz sprzecznie z twierdzić, prawdę oczewiście
Gallus zastumił, co gdy Krol rozumiał
Ze odpowiedzieć Olaus nieumi
Przerwał dysputę nagle niechcąc aby
Znał że Olaus jest Theolog słaby
Jako potrzebny w zwodniczej nauce
Tu dyskurs dysput dla zgorzenia krucce

W spo

W spomnie jako Krol w preteście pozornym
Arcy Biskupa zwiódł w umyśle Dwornym
Ze się ten Prałat bez dalszej uwagi
Umocelić i bie dopuścił powagi
Wykładem Pisma po Szwedzku co w tedy
Na nie się zdało, bo Olaus kiedy
Krolewskiej Łaski podżył sukcessem
Wiare swą z Pańskim zgadzał interessem
W sławiony mądrym lubo był nieukiem
Swych dysput dyskurs wydał Szwedzkim drukiem
Y by nauki mogły być z twierdzone
Iego, sam Xędzem będąc pojął żonę
Dla innych Xięży dając z siebie przykład
Ze tak Marcina Lutra uczy wykład
Iakoż pociągnął z Xięży bardzo wielu
Do siebie sławiąc lubieżność na celu,
Z Panów część wielką w krótkiej chwili
Kazania miewać w Zamkach pozwolili
Swym Predykantom, częścią poruszili
Nadzieją gę y się ta sekta w korzeni
Ze wezmą dobra z funduszów Klasztornych
Częścią dla Krola łask z obietnic Dwornych

Kąteł Krol patrzył na tak prętko zmianę
Ze już Luterstwo jest ugruntowane
Z kąd co raz większa rośła mu nadzieja
Ze z Xięży zbiorów prawa przywilecia
Łatwo y dobra Duchowne zabierze
Niektóre punkta skasowawszy w Wierze
A iak miał pochoy, y zwyczaj prywatny
Interes kształcić przez pozor udatny
Pospolitego dobra, też zaślone
Zamyśłom swoim przywidział w czasy one

Z my

Zmyśliwszy w Państwie rozestął szafasy
Iakoby Cesarz z Krysterna podniety
Z Rzeszą Niemiecko pragnie siły złączyć
Aby co myśli mógł skutkiem zakączyć
Krysterna na Tron przywracając z nowu
Za czym trzeba mieć w cześnie pogotowu
Broń, Wojsko, prochy pieniądze ku zpezie
Chcąc nie przyiazney zabezpieć imprezie
Zwołany Senat na punkcie takowym
Myśli swe zgadza z zdaniem Gustawowym
Ze ich fortuny sam Król był Awtozem
Niechcieli prze to rozkazow z uporem
Pelać, lecz zaraz twierdził w swym głosie
Kiedy więc na nas przeciwni stoją się
Trzeba pomyśleć dać odpor, a że tu
Czas wypłacenia nadchodzi blankietu
Długu Lubeczan, co na Duńko woynie
Pożyczyliszy, tu zaś niespokoyne
Nadchodzą pory potrzeba pieniędzy
Co Szlachta, Chłopi, niezłożą w swej nędzy
Chyba musimy przykrzyć się Duchownym
Niech nas ratują w tak czasie gwałtownym

Król tych sposobow z radością się chwytając
Ktore namienia rada pospolita
Wnet pod pokrywko, Pospulstwa uboży
Folgując niby, na Duchownych włoży
Podatek o czym w spomniał przez Kancelerza
Ze dla potrzeby na wojnie żołnierza
Dla zapłacenia długu Lubeczanom
Na znacza wszystkim Król wedykie Panom
By dzieściny Biskupie, Opazkie
Srebra Kościelne nad potrzebe, Brackie

Wota

Wota, y zbytnie dawony, gdzieby były
Nagły Krolewstwa expens zastąpiły
Król mając wręku woysko którym w sparty
Do Tronu Szwedow miał przystęp otwarty
Mając w nim licznych Lutrow, Oficary
Z ktorych w wierności każdy Panu szczery
Za wyiwatanie znacznych łmion żony
Winno wdzięcznością wiecznie z przyśiężony
Mając od Szwedow na Seymie przed dwiema
Laty oddane prawo że się nie ma
W niczym dokładać Senatorow tyle
Co się samemu ma zdać w każdą chwile
Wydług potrzeby Państwa czynić wolno
Węć Senat rade składający spólnie
Nie przez się nie mógł tylko rządow dawnych
Cie przęctował ceremonij iawnych
A za tym łatwo na wszystko pozwala
Senat co Król chce, czy z bliska, czy zdala,
Na owej radzie ceremonialney
Co jeden myślał, od wszystkich uchwalney
Komis rozdając jednym dzieściny
Duchowne każą składać w magazyny
Na wyżywienie woyska, d ugim srebra
Ktore więc Kościół z nabożnych wyzbra
Y nad potrzebe zbywające dzwony
Zabierać by tym znieść dług pożyczony
Wyrok senatu z poborow Mandatem
Zbyt uciemigzał Biskupow, a zatem
Wziął Arcy. Biskup Upsalski te miare
Przed się, pytać się Króla, za co karę
Przed osądzeniem winy na nich w kłada
Z jakich praw pobor y nie zwykła rada

W zrac

Wzrąć mowi: Krolu twoi Kommissarze
Iak zważam nowy mody są Kwestarze
Nie przyleżywszy nic, biorą z wiatulicy
Czego się czynić nawet Heretycy
Sami nieważą, y nie przyjaciela
Oczyrzny nie tak postępują śmiela

Krol odpowiedział bez ogrudek żadnych
Rada to Seymu w punktach swych układnych
Sprawila, y rzecz słuszną jest, a przygody
By na pożytek swoy brały narody
Z Kościołow, niżli na własną prywatę
Skarbow Kościelnych, zazywali strate
Dla niepotrzebney w święcie Xięża pompy
Interes Państwa w tym a prowekt skompy
To rzekłszy niechcąc słuchać iak się żali
Sam Arcy Biskup, Krol przez poszedł z Sali

Takie postępkę Krola poruszyły
Słusznie do żelu Katol kow były
Których Plaban w Parochyjach zwawie
Ku dawney Wiary chęć poprawie
Chłopswo bunt w szczelo y mieyscami sprzecnie
Kommissarzom się stawili bezpiecznie
Odbierając im dawony srebra razem
Zebrane przez nich za Seymu rozkazem
W czas pewny iarmarg był na targowicy
W Upsalu, kędy chłopswo z okolicy
Zgromadzało się y miewali rady
Na kształt seymikow z swoimi sąsiady
Okolo swoich spraw, o zachowaniu
Swych przywilejow, przy iarmarkowaniu
Tam pobudzona Starzyzna przez Xięża
Wszystkich są Kumow y Kmotrow z przyszło
Oba

Odwłaznie mieć zwyczaj stare
Przeciw Krolowi psulacemu ware
Iz bunt chłopswo w szczelo orzewicie
Skoro Krol w gazet to przeczyta lście
Ze na bunt chłopswo łączą się gromada
Sama z Raytaryją w pukcie na koń w siada
Y do Upsala z jazdza, gdzie łagodnie
Słow delikatnych przybiłając modnie
Omylny skutek zamysłem ich z wiąższa
Chłopswo swe uizy zatyka, wytrzeszcza
Oczy na Krola, chcąc poznać który to
Śmiał zmienić w państwo wiare pospolitą
Iakoby zemste pełnić myśląc na niem
Krol rozgniewany śmiałym zamieszaniem
Słow nie zazywaj, dla zuchwałow wigcy
Lecz mając kilka Raytarow tysięcy
Stoiących w Rynku tuż przy sobie flinty
Kierować każę, gromiąc te wykwinety
Wnet chłopswo swojej usmierzyło miny
Widząc na przeciw siebie Karabiny
Złożone, z których życie stradać mają
Razem Gustawa wszyscy przepaszają
Przysięgając mu przez Boga Raterzne
Na daley trzymać posłuszeństwo wieczne
Po usmierzeniu pierwszego rozrochu
Dowiadując się Krol w prędko z podsluchu
Onowym świeżym jakimś cię ip-knieniu
Przez Masztalerza Hansa po imieniu
Ten wziął był przed się kształt miny układney
Niemałacy z nim konnexyi żadney
W podłym nazwisku zmyślił sławne Imię
Ktore u Szwedow dawnych było w słynie
Gdy

Gdy go kształca chytróść przyrodzona
Krył się Imieniem starszego Stenonona
Nie wiedząc o tym znać że już przed rokiem
Rozstał się z światem za śmierci wyrokiem
Natura dała Mataczowi temu
Więcey dowcipu, urody y czemu
Wierzyć by trudno fantazyj miny
Iak więc Monarchowi małą w sobie Syny
Ten w swych przymiotach zrodzony prywatnie
Dość scene swoją pokazał udatnie

W przed rozumiano że to Liskopski
Lub inny Biskup zwawie czyni spiski
Z Katolikami y już wiedząc pewnie
Ze Stenon zmarły przed rokiem zgnął w drewnie
Dopuszcili więc temu fałszarzowi
Pod tym Imieniem być głową buntowi
Y zmyślonego uznawać w posturze
Iego Stenona, rzeczy w Awanturze
Tey woląc, niżli mieć rządy Gułtawa
Zmiennika wiary, łomiącego prawa

Tak Hans w Imieniu Stenona ukryty
W Delakarią wszedł z kąd pospolity
Zawsze nayspierwey bunt początki miewał
Z tąd się dla siebie podobnych spodziewał
Tym kształtem iako Gułtaw przed nie wiele
Laty, zgadł Matacz że się wnet ośmieliło
Z chłopstwa w tym pędzie mieczkańcy tamedzi
Zamysłem Hansa nie mogli być sprzecani
Na pierwszy ogłos przy udatney minie
Wspierał Stenonow w ostatnim terminie
Zmniejsza wiary skłonnej do upadku
Oczewistego, już w iawnym przypadku

Czemu wszystkiemu Krol sam jest przyczyna
Ze Wiara, prawa, Stenonowie gino

Przez takie y tym przykła y podobne
Chłopsko do buntow z natury sposobne
Hans do swej zebrał był pałtyi znacznie
Poszło mu szczęście dobrze nieopacznie
Gdyż skoro ten się ogień w Państwie wznica
W net jedna, druga, trzecia okolica
Co swe fortuny pardebosz stracili
Co w spół Kompany ostatek przepili
Hultaie, drabi, urwi szubienice
Wylazły z kąta stawia się na lice
Radzi że im się na nowo swywole
Dla z dzierstw, rabunkow, otworzyło pole
Łączą się w kupy już w jedną gromadę
Hans zebrał pułki na Gułtawa zdradę

O bunt Gułtawa upewnia wieść różna
Imper w strzymuie wstyd bojaźń ostrożna
Radzi uśmierzyć śmiałość myśli na wadze
Iść na impreze podłą, w tym powadze
Krolewskiej hańba, a zaś dać rość złemu
Byłoby jedno zgłupieć rozumnemu
Wstyd ładaczego bać się nie pozwalał
Ostrożność by Krol złe z Państwa oddalał
Y niedopuszczał rozszerzać się bardziej
Kto chce w śmiałości postępować hardcy
W tych dwóch przeciwnych reflexyjach sobie
W pośrednim trzecim zkorzystał sposobie
Doradził Matce Stenonow prawdziwey
By swym świadectwem, Matacza fałszywey
Powieści, tamę uczyniła dalszą
Ztwierdzając kłamstwo prawdą doskonałą

By swa wydalę tako list otwarty
Ze już po ośmiu miesiącach minął czwarty
Jako zmarłego Syna Sztokholm kryje
W grobie, że ze dwóch jeden ułószy życie
Ktoremu Krol sam przez własne staranie
Dał Urodzeniu zgodne wychowanie
Ze spocz co zmarł co życie ciska
O trzecim żadnym sama nie wie Matka

Ten uniwersał skutek taki sprawił
Ze zaraz chłopstwo Hansa który zawił
Bunt, odstępnie, y pomagać niechce
Kędy fałsz wkłamałwie oczewiłym bechce
Hans nie czekając gorzej szczęścia zmiany
Ku sobie ngieć szedł Norwegiany
Gdzie nowe buntom teatrów zakłada
By uwierzona wzięła koniec zwada
Powtórę skryty Stenona Imieniem
Przetulając swo scene z ułożeniem
Wszelkich do tego sposobów zażywa
Jakby w tym fałszu rzecz była prawdziwa
Co pewna wdowa gdy na to patrzała
Bydź go stenonem iłnym rozumiała
Z kąd użalona nad fortuny zwrotem
Matacza w Dom swoy przyjęła a potem
Słyszając od niego że słuszne przyczyny
Mają po Oycu na Tron Szwedzki Syny
Ze ma sposoby ładne przez które to
Zamysłom tego Berło ma bydź meo
Jak sam powiadał, co największa przy tym
Przyrzekł skoroby miał profit w ukrytym
Fortelu y Tron Szwedzki oswołodził
Gustawa wygnął z Duńczykiem się zgodził

Opre

O preteżyję a przywdział Korone
Szwedzko, wraz Jurke ley miał wziąć za żonę
Przystała chętnie pomódz jego doli
W net holdownikow swych zbierać pozwoli
Znacznych pożyczka sum, z tym przedsięwzięciem
Aby czym prędzey był Krolew y Zięciem
Dowiedziawizy się Gustaw w prętkim czasie
Ze Hans z swym woyskiem ku Szwedom zbliżając
W net Kawalerow których wyprawię
Broniąc mu przeyscia w granicach szykuie
Y do Duńskiego Krola pilnie Listy
Jako ma dowod pewny oczewiły
Ze w tego Państwie hultay wypędzony
Przez impostury wymyślnie w zmocniony
Zebrałszy Ludzi ostatni włocęga
Masztalerz, śmieje po Korone sięga
Y napastować myśli Państwo szwedzkie
W czym ieżeliby przez przyjaźń sąsiadzkie
Nie kazal wygnąć Krol z granic Matacza
Ze Gustaw nagley sprawy nieodwleczając
Ję z swym woyskiem w Norwegią wchodzi
Szukać by skarał tego co mu szkodzi
Zayzdroszczając skrycie fortunie Gustawa
Krol Duński, radby był, by się ta sprawa
Szerzyła bardziey w Imieniu zmyślonym
Domowo woyno Szwedom w zwyczajonym
Lecz że sam ieszcze pewnym w Duńskim Fronie
Z Krysterna przeszkod nie był zaczyn staranie
Szwedom pomaga mając ligę z niemi
Tak w net obwieścił mandaty groźne
Ze iest z Gustawem Duńczyk w Allansie
By się nikt wiązać nie wazył przy Hansie

P

A za

A zaś Hanfowi pod głowy utraćto
Wynieść przez granic rozkazał toż dano
Widząc Hans znówu pomyłone szyki
Nie czeka nim się rozgłoszą okrzyki
Lecz z Norwergij zbiega do Rostoku
Gdzie się zamiany spodziewał wyroku
Krol Szwedzki tegoż ma pewność mieściąc
Onim, wraz posłał do Rostoku gońca
Aby mu zbiegła o kutego pęty
Dano, inaczej grożąc że okręty
Przy Szwedzkim brzegu rozkaze tamować
Rostok niemając potrzeby ratować
Hansa, napisał dekret z Magistratu
Kazawszy pod miecz wziąć Mieyskiemu Katu
Uciąć na Rynku łep mu niespokojny;
Czym uczynili miete dalszey wojny
Iednym za naczem Gustawa nadali
Gniew usmierzyli także przykali
A Hans po sobie dał pamiątkę wieczną
Podłym z Krolami wdać się niebezpieczną
Iak nie Habszega nie masz w świecie tyle
Falsz nie na swojej fundowany sile
Te probe Gustaw mając na pamięci
Iako pospuliłto z tego niekątęci
Ze już jest iklonne do buntu poddaństwo
Za w prowadzenie Herezyi w Państwo
Za odebrane Dobra Duchowieństwu
By niepodległa z tąd niebezpieczeństwu
Ieslib Duchowni mieć się krzywd swych mieli
Łatwieyby rozruch w tych czasiech zaczęli
Wziął przed się srodek sprobować a żali
Biskupi sprzeciwni skłonić by się dali

Y prze

Y Przełożeni znaczneyści Klasztorhi
Tych zaś ktorzyby mieli bydź uporni
Oddalić z Państwa w net racyie były
Zakony z ialmużn we Szwecyi żyły
Miewali w więkšzey części Przełożonych
Zrożnych do siebie Nacyi sprowadzonych
Theologij Ministrów, Doktorów,
Y innych według Zakonnych honorów
Naywięcey Niemców ktorych Generali
Dla nauk swoim Zakonom z tyłali
Z tych przyczyn Gustaw pretext uformował
By ich czym prędzey z Szwecyi rugował
Iakoby przez nich Cesarz Karol piąty
Zamyślał w znowić we Szwecyi bą y
Dla utrzymania Szwagra przy Koronie
skoro Domowym ogniem Szwed za płonie
Zaczem dał Edykt by ci Zakonnicy
Wyszli z Szwecyi iako przeciwnicy
A na ich mieysce sam takich przełożył
Ktorych lub uiał lub ktorym postrożył
Swą nie łaską przykazując wszędy
By się Zakonnik nie ważył nikędy
Ni iść, ni iachać z Klasztoru pod karo
Procz iedney kwesty, y to żadno miaro
Nad dwie niedziele niebawił zwyroku
Raz wyiechawszy z Konwentu w puł roku
W tym na Biskupow Krol swoy zamiśl z wrocił
By ksobie zngcił, by wolność im skrocił
Między ktoremi tego Kreatury
Przytali chętnie na te Awanturny
Biskup Westerski y Stregnecki z sobo
Dając swe dobra Krolowi tą dobo
Pa

Lecz

Lecz Biskup Upfalcki w tej porze
Z kilku innemi stawiał się w uporze
Ktorego w statku obłecnie żadne
Ni nagłe proźby, ni sposoby snadne
Ani naysroźsz: Dobr: prześladowania
W ręce więzienie bynajmniey niekłania
Przyobiecane przez edykt surewy
Pretextem miłancy skrytey z Hasem mowy

Wnet Gustaw znalazł sposob polityczny
Zbydź upornego z państwa w czym publiczny
Interes mając myślom na zaślone
Ze są Inflanty z Polsko z graniczone
Dać mu mandat z swego Gabinetu
Posłałwo sprawić intryg y sekretu
Do Polski na co podpis na papierze
Przyrzekł że w Gdańku przez poczstę odbierze
Wziwszy z pokoro charakter zmyślony
Na się posłałwa do Polskiej Korony
Już Arcy-Biskup spoczywa z podroze
W Gdańsku, lecz się tam do czekać nie może
Poczęty od Króla gdzie gdy długo siedzi
Słyszcy że wszyscy już się lutrzą Szwedzi
Widząc że ma być daremna ta praca
Zaczem iwą podroz do Rzymu obraca
Lecz sie mógł Papież dać mu żadney rady
Będąc w zaczepce z swoiemi iasłady
Gdyż Król piąty Cezarz niepokoyay
Obiegł na koto Włochy w czasie wojny
Doszła Gustawa wnet wiadomość świeża
Ze Cezarz wojskiem otoczył Papieża
W takowym czasie zamierzania y tu
Nie zapiedbywa w swych myślach profitu

Z całym

całym Szwecyi też czyniąc Narodem
Gustaw Cezarskim zachęcon powodem
Biskupow wszystkich poniża w honorze
Wierze fortece y dobra w tej porze
Przeciwno dawnym nabyto ustawom
A Kanutsona Króla danym prawom
Albo były wystarczały na to
W zmocnionym woysku Duchownych intrato
Ze mógł uczynić coby się mu zdało
Przecież postąpić niechciał tak zuchwało
Lecz raczej wolał chęć Świeckie Stany
Przez pozor dawnych praw zachowany
Sejmowey rady chcąc przez w spólną zgode
Odebrać Szwedzkie Duchownym swobode
Konstytucyjo z Senatu wydano
Y dziesięciny Biskupie zabrano
Obra Kościelne w tych punktach ukladzie
Chęć potwierdzenia Sejmu w walney radzie
Toż nie z potrzeby tylko manery
Zwoływa Senat na Sejm do Westery
Przed uczyniwszy porządek w Powiatach
Z namowionych Ludzi w swych mandatach
Żeby Posłow w Sejmikach obrali
Korzyby Dworu interes trzymali
Dał Oficerom sekretne nandaty
Y pod pretextem niedoszley zapłaty
Na ten Sejm rychło z iężdżali gromadnie
Do pomagając w zamiarach ukladnie
Król na Sejm z iachał w znaczney liczbie Pa.
Y asystencyj wspaniały Dworzanow (now
Zał przed Sejmem bankiet nagotować
Gdy miał Senat y Posłow traktować;
Siade

Roku
1452.

Roku
1527.
dnia
26.
Czer.
wca.

Siada u Stołu każdy na bankiecie
Według porządku wziętego w bilecie
Nad zwykło wszystkim Kraiom maniero
Z Senatu Świeccy prym Biskupom biero
Chęć ich powagę przez te posiedzenia
Z niższy sprawę domowe zrożnienie
Kosieczali się Biskupi z bankietu
Zafrontowani zdradą gabinetu
Z stradawszy miejsce od wieków nabyte
Wysze dla swojej rangi należyte
W pewnym Kościele znoszą się przed Sejmem
Chęć rad jednością y głosem uprzejmem
W jednakiach myślach utrzymywać zwawie
Wspólnie ręką interes w swej sprawie
Kędy nie którzy Biskupi ujęci
Od Krola, mieli myśl Dworu w pamięci
Y dla pochlebney skrycia tajemnice
Sejście czynią w zdania ich przez różnice
Lecz w innych śmielsza Biskupach odwaga
Gorliwość wiary, zdań stałość powaga
Linkopingskiego Biskupa w słow składzie
Wprawach Kościelnych gruntowność w przykładach
W spomina, całe Duchowieństwo skłania
Interes trzymać swój w spólnego zdania
Już gdy się wszyscy Duchowni pisali
By w zjednoczonej zgodzie razem trwali
Znowu w Biskupie Linkopingskim praca
Pa swą stronę Świeckich Panów zwraca
Znaczących z Gothy y Turcyhansona
W którym z fortuna dumność przyrządzona
Inac talenta zgruntu przytłumiła
Ten Dobr w Szwecyi y w Danij sile

Miał

Miał nayszacowniejszym był w Królestwie całym
Do Krolu a w swych zamiarach zuchwałym
Co przy wyniesłej dumie y humorze
Ze Biskup szukał u niego w tej porze
Pomocy, przyrzekł ukąśtowany
W sprawach Duchownych nie dopuszczać zmiany
Oświeć w ich sprawie gruntowne filary
Stawić przez Posłów starodawnej wiary
W tym się Sejm zaczął, w którym przez Kancelarza
Krol interesów swych stać się z wierzą
Jako Kryśtyern w odzyskaniu Państwa
Ma myśl być Panem wolnego poddaństwa
Ktorego rządy okropne na mienia
W składzie dobranych słow do przeniknienia
Malując widok Stanu Szwedów smutny
Przez rząd Kryśterna nieludzki okrutny
Tak z jego władzy przez miecz w złość zawzięty
Znaczniejsi z Panów y Senat wycięty
Wykorzenione familie zgruntu
Z pretekstu Szwedów uśmierzenia buntu
Morderstwa, gwałty, ruiny, rabunki
Inne bez liku w uciskach trafunki
Wnioś, za tym trzeba: przeciw myślom nowym
Tyrań, Szwedom być w spólnie gotowym
Trzeba, zapłaty, woysku, opatrzenia
Fortecy, Okrętów zbroynych do strzeżenia
Portów, dostatek z dobrym moderunkiem
Altyleryi zaciągnąć werbunkiem
Y do żołnierskich sprowadzić Salaszów
Dość Prochów, Harmat, kul, sił, szpad, pałaszów
Koni, żywności, sian, obroków, wołów,
Trunków dla woyska y Hetmańskich stołów
A na to

A na to wszystko niemasz z kąd brać płacy
Szlachta Mieszczanie y wieyskie harlaży
Udawnie wojno zniszczeni, w ostatku
W zwykłym z ciężkością dość czyni podstaku
Co choćby zawsze miała bez zawodu
Publiczna Kassa Kurs z intrat dochodu
To wśród pokoiu dla Państwa honory
Za ledwie expens obejdzie się Dworu
Cóż gdy przeciwni z intrat tych obarczco
Na większą expens a żaliż wystarczo
Mniysze do chody a któż taki wtedy
W nagłym ucisku zaratuie Szwedy
Pewnie przeciwnik nas zdarzy w fortunie
W pomoc przeciwko sobie nam podsunie
Lecz któżby był z nich tak w rozum obrany
Zeby z nas zdiowszy sam laż w też kaydany
Krol Pan w dziedzności godny od nas wieczny
W tak nieszczęśliwey porze z niebezpieczny
Toni wyrwawszy nas z Ojczyzna w spolem
Z hazardem życia, z pracą swym mozolem
Przez oczewiste wielkich task dowody
Sam fundament był naszej swobody,
Niezwytyżony wolności obrońca
Chciałby być Oycem, Ojczyzny do końca)
Ale coż potym myśli tak chwalebne
Będo bez skutku, kiedy na potrzebne
Panu (prowenta niewystarczają) sprze
Iuż przekonaną dokączyć impreze
Bo przez publicznych intrat więcey niema
Gdyś swe dziedziczne Dobra przed czterema
Laty wypredał na Gotlandzko wojne
Ze wcale niema z kąd życie przyłożyć

W hono

W honorze swoim prowadzić, z kąd płace
Obmyślić Ludziom weyskowym za prace
Jeymowa władza praw Matka, Mistrzyni!
Niech w tym przezorny porządek uczyni
Duchowni większą część Dobr niż Kray cały
Przez fundacyiny przez rowne podziały
Z krewniemilennych przywłaszczyszysy siła
W czasie gdy wszystko amnestya kryła
Trzymała, y te co z banitowanych
Na Stoł Krolewski, prawem przykazanych
Trybunał sądził Biskupi z kąd wszystek
W Dyeczyach hierali pożytek
Na co nie mają praw, a z tey intraty
Nie czynią składki do publiczney straty
Co większa że te Biskupi prowenta
Odrać zwykli na wewnętrzne sementa
Przeciwko Krolom czasem bez potrzeby
Na próżną pompe, Gale, na pogrzeby
W spensalsze niżli udzielnym Monarchom
Wymyślić może świat, lub Patriarchom
Często sąsiadkie Państwa klucą zgodne
W czym są przykłady iawne a dowodne
Jak swej Ojczyźnie w zdradzieckiey przyśladze
Na zgube, woyska z prowadzali cudze
Y w swych fortecach utajone kryli
Oczym tyle kroć przeświadczeni byli
Kaczył że iako Krol na wspolney radzie
Z Senatem w świeżym ułożył układzie
Dla zachowania familij Panow
Dla zapłacenia długu Lubeczanow
Dla utrzymania wolności w Narodzie
Dla zawdzięczenia prac woysku w nadgródzie
Dla

Dla pewniejszego Ziemian bezpieczeństwa
Dla uymy zbytney władzy Duchowieństwa
Zeby niemając intrat w gotowanie
Niewszli się iść przeciw Oyczyźnie
Y innych racyi w zdaniu przyzwolitym
Krola złączonych z dobrem paśpolitym
Aby uboższym folge dać w podatkach
Ludziom ziemiany uwolnić w ich skłódkach
Takby tenie sam przez wspólny rozsądek
Cały Seym z twierdził układ y porządek
Koło Koscielných, Duchowných Dobrowspólnie
Kastytucyją pisząc dobrowolnie
Z dokładem iawniey woli Majestatu
Wiecznie rugując Biskupow z Senatu
Od wszelkiey rady w Oyczyźnie publiczney
Zupelney Stanow gromadzie y liczney
skoro zakńczył Kanclerz, Biskup bierze
Głos, Linkopingski y tak mowi. wierze
Bez dziwu że tych propozycyi w zmianę
Przez takie usta, z tych myśli podana
Tey głowy koncept tey to ręki władza
Ktora w Szwecyją Luterstwo w prowadza
Nie tylko samym Duchownym szkodzące
Lecz wiare Święto fałszem swym tłumiące
Pretext to ieden? z ludu omamieniem
Pod paśpolitym w spomniony Imieniem
Publicznych potrzeb ukryty maskarę
Istność jest myśli Monarchow poczwaro
Ktore bydyć tajne do tąd zawsze zwykły
Pokiby skutkiem w rzeczy nie wynikły
W ten czas gdy widzą swe w celu zamiary
Rządzą już bez tey zażyć maskary

Wiado

Wiadomo ma bydyć każdemu iako to
Uyma Duchownych honoru z sromoto
Jawnio wiloczna Dobr zabor, zaguba
Prawa, okształca pozorna rachuba
Tak nagłych potrzeb Oyczyzny ukrywa
Zamyśl bezbożny to treść niesłuszna
Powieść, że tytuł Oyczyzny obroncy
Do tego kresu wszystkich ściągający
Serca, by była w pozwoleniu snadność
Z czasem z nieść spólny rząd na jedno władność
Ten to i koniec prac Szwedzkich zabiegu
Płynąc przez morze atonać na biergu
Ten kres, ta meta, tu termin ostatni
Nas wolnych złowić do swych myśli matni
Lecz w takim razie na los szczęścia ide
Choć ścne łaski zmieniłbym w ochyde
Niedbam, przyrzekam w seymowym widoku
Ze z Duchowieństwem nieustąpie kroku
Naim nieprzyjaznym y w przed-gnąć wole
Niz zniszczyć prawa Koscielne pozwole
Niz dobra zabrać funduszom wieczyste
Niz herezyją Lutrow oczewiste
W prowadzić w Państwo niż dać z wiary sztydź
Y wraz z Papieżem nasz honor poniżyć
Zważał umysłu stałość Krol zdumiały
W wolnym Biskupa głosić kędy cały
Seym na to patrzali, Krol w te y w te sroze
Pojrzał z westchnieniem przez oczy zmrużone
Pokazał nie był niekątę, iakoby
Chcąc by kto inny przeciwnie sposoby
O świadczył zdaniem, y dał odpowiedzi
W tym Turcyhanon Marszałek uprzedzi
Innych

Innych głos bierze, y mówić zaczyna
W Biskupie godna złozy przyczyna
Uwagi, że iśk Apostoł Senator
Nas wyprowadza z zapłakania nator
Prwde wy z kłazy bez żadney bolazni
Nie trwa o takę, nie szuka przyjaźni
O iako będzie szczęśliwszą Oyczyzną!
Gdy Syn rzetelność każdy Matce wyzna
Y zdrayce w radach widocznie wyjawia
Ginąco wiare utwierdzi poprawi
Nad pśutą wolność, tak żywo y żwawo
Jako ten Biskup utrzymując prawo

Te zdanie Xieży niemałe y wielu
Posłów do tegoż zmierzających celu
Z Gathyi śmieie przywiódło w okrzyku
Rzecz mowy godne są panegiriku
Tyśiącznych pochwał w nieśmiertelney sławie
Ze bronią wiary, y wolność przy prawie
Inni Posłowie boiazliwi nie co
Dla interessu Dworu baka świeco
Niechcieli od kryć myśli swoich ławnie
Narzekaiać w skrytości ustawnie
Ze zwprowadzoney Sekty co wynika
To praw Oczystych zaguby się tyka
Woleli za tym w patrywać się zdala
W czym jeden przeczy, a drugi pozwala

Król rozniewany wolnych głosów chwala
Zali się że zbyt w Szwedach śmiałość, mała
Respektu tego powadze przynosi!
Gdy się walnieyją niż ma prawa głosi!
Naganna w Szwedach niewdzięczność! Jak rychło
Niesbezpieczeństwo minęło, ucichło

Skwir

Skwirczenie Ludu w Kryftyerna grozie
Po tak wątpliwszym szczęśliwsza przewoził
Straciła pamięć fatyg, trudów, szkody,
Ktore sam poniośł w czas dania swobody
Y to rzecz dziwna (w wielki głos zawoła
Ze wam Król żaden wygodzić niezdola
Rowna nadgroda, rekompensa, płaca,
Temu co wolność stracono przywraca
Iak gdy ieś Tyran, grozny chciwie z dziera
Też wdzięczność od was, ten, y ow odbiera
Rzekł; iż wie żemu sprzecznych bardzo siła
Konstytucya nowa uczyniła
Domowych więcej nierownie niżeli
Miał nieprzyjaciół postronnych co chcieli
Widzieć by iako ieś Szwedzkie przyśłowia
Siekiera w tego utopiono głowie

Tylko takiego niemałz coby ryzyko
Na ten uczynek iął za toporzytko
Powiedział: mylne są myśli takowe
Kiedy mniemają rzady Gustawowe
Bydz kommedyją by go w proźney scenie
Krolem czyniło Krolewkie odzienie
Z Berła, z Korony, y z Paludamentu
Tron na godzinę a bez fundamentu
Nie tak prawdziwych Królów ieś rząd siły
Zalada sprzeczko zmienić można aby
Lecz gruntownieyszy przez swe bezpieczeństwo
Ma mieć poddanych słusznie posłuszeństwo
Tak Gustaw Waza rządzić Berłem umi
Ze władze tego każdy Szwed z rozum
Y choć by kiedy Krolem go obrano
Pełnioną rozkaz y głosu słuchano

Nay

Naybardziej kędy Krystiern z Cesarzem
Mysli bydź w szwedzkich rządach gospodarst
Jeśliby zaś Szwedzi sprzeczni byli
Uczynić eoby Krol myślał tey chwili
Y z posłuszeństwem wionego honoru
Niechcieli pełnić dla powagi Dworu
Tedy obiecał że jest zawsze gotow
Unikać pracy trudow y kłopotow
Ustąpić Tronu, niewdziawać Korone
Byleby mógł mieć expens przywroczone
Kosztu, y wszystkie straty, wszystkie spezy
Co tylko pomógł w czasy tey imprezy
Ze gotow iachać z Panstwem niepowrotnie
Skorą nadgrade wezmie za swe kłotnie
Krol powiedziawszy Szwedow myśli swoig
Porwał się z I o u, y szedł na Pokoig
Z Oficerami, którzy z przywiązania
Sklaniali serce do Pańskiego zdanja
Radząc by zaraz Krolew jednowładnie
Reymenta w woysku stojące gromadnie
Głosili, za nie ważąc Seymu rady
Konstytucyę, praw dawnych układy
Sami z swym życiem poprzyśięgli Rużyć
Gdyby nie można Szwedow łatwo użyć
Nasajutrz rano przez zwykłą porado
Stany Krolewstwa zagailli rade
Bez przytomności Krola kędy jedni
Na Seymie szwedzi niefortunni biedni
Utrzymywali wolność, prawo, wiare,
Przeciwko Lutrom, insi na ofiare
Dworu przeciwni pierwszym byli zdaniu
Gdy czas niemały strawił się w szczeraniu

No

Na z obepulney sprzeczne a upornie
Pierwsi interes kształcili pozornie
Których na kłonić (zamyśli rzetelne)
Niemogły słowa Kancelerskie subtelne
Przy wierze, prawach y wolności statku
Chytry Minister wnet w takim przypadku
Udał się drogo zwykłą swego domu
Im krytyczną Ludziom tym pewnieyszą Panu
Posłow wyniosłych tajemnie uymował
Obietnicami takowych darował
Prezenty dla ich rangi przydatnemi
Tym co znatury byli lekkimi
Grozil nie łaską Pańską, chciwych sławy
Datkiem wakansow ściagał do swej sprawy
Praw niewiadomym przekładał przed oczy
Żył ciężkie kary, iceli kto wykroczy
Przeciw Krolewskiej powadze, trzeba tu
Zważyć, aniewaga wielka Maieściatu
Kto w sprzeczny n zdaniu upornym się stawia
W kształt kryminała rebellią w znawia
Wszystkim zaś mówił, tamować nie trzeba
Zamyśl Krolewski świadkiem w tym są Nieba
Ze o nic więcej Krolowi niechodai
Tylko moc uiać, temu co mu szkodzi
A ubezpieczyć rzady szwedow Państwa
Z uszczęśliwieniem Kraiu y poddaństwa
Z podatkow płace woysku ustanowić
W bogim folge uczynić, odnowić
Początek rządow przypomniałszy dawnych
Wolność w Obrębac h utrzymując prawnych
Ze zaś Luterscy bawia się Kapłani
To z tąd pochodzi że istne zkszeni

Przez

Przez Concylium między herezyie
Nie byli, takie y iane racyie
Kancierz powiadał czym miał na swą stronę
Cagie Duchowieństwa y Połły sklonione
To Tureyhanson nie wie co się dzieie
A mając w swej partyi nadzieie
Mniemał że będzie w myśli przed się wziętey
Trzymać się wolnych praw y wiary świętey
Wziął głos, koniecznie chcąc utrzymać żeby
Wszystkich Luterskich Predykantów gdzieby
Mogli się tylko znajdować łapano
Y żywcem palić bez zwłoki kazano
Konstytucyą napisawszy w Sejmie
Aby kto z czałem Tron Szwedzki obeymie
Był prawowierny Katolik, inaczy
Choć kto y w Krolu będącym obaczy
Wątpliwość wiary niech będzie praktyka
Oddalić z Tronu wiecznie Heretyka

A takim prawem chciał zabiedz czasowi
Koronacyą tamując Krolowi

Biskup stregnecki już ujęty w czasie
Tym, zaczął mowę pełno w słow okrasie
Interes Dworu popierając Dziwo
Gdy nam oglądać Oyczyzne szczęśliwo
Przyszło zwoyn Pańską uwolnioną Ręką
Gdy trzeba wieczną nadgradzać podzięką
W ten czas bez przyczyn za praw wolnych stras
Śmieje Korone abdykować każe
Nieuważając przytomności Pana
Y Dział ktoremi śmiałość ukarana
Bywa wzuchwalcach w srod spokojney rady
Kiedy pragniemy mieć zgodę z sąsiady

W,tes

W ten czas bez żadnych przyczyn szukać w domu
Zmyślnie ktorego unikamy gromu
Dajmyto, gdyby y rzecz szluzna była
Choćby się z drada w Monarhie odkryła
Rzućmy przez kryłki czyli siła nasza
Szezupła, Obozy tak ludne ustraszają
Kilku przeciwnym na tysięcy kilka
Jak Baranowi porwać się na wilka
Lest to zarowno, a przez umysł lekki
Stać się niewi na ohiaro palczereki
W myślach poważnych żart, to prawda szczerą
Ze się mocnemu słabszy nie opiera

Nawet gdyby Krol chciał pod szkod zakładem
Nowym Tron Szwedzki opuścić przykładem
Nie ma sz sposobu by mu w gotowiznie
Nadgrodzić koizta podjęte w Oyczyźnie
Same rachunki byłyby dość trudne
Z Krolew który w swym ręku wojsko ludne
Mając trzymałby rząd Państwa w zastawie
Sam w swej dzierżawie executor (prawie
W tym ręku Berło w którym y, Ogrze
Ktoż po zastawną Koronę pośleże

Godna pochwały myśl Tureyhansona
Zwawość o wolność y wiarę złączona
Lecz gdy chwalebne zamysły nad mierność
W zniósł, rozsądno przestępną wierność
Śmutne za iobą y dotyc w czas krutki
Częstokrać z zemstą pociągają skutki
A jak zli Krole nie zważając na nic
Nie chcą w swych rządach mieć miary y granie
Tak y najlepszym bywa podobana
Wolność w poddaństwie ich umiarkowana

Q

Co

Co zaś o Krołu podeyrzenie płonze
 Który przyrzeka na czasy dożgonne
 Trzymać swych Oycow religiją iawną
 Jakoby wiare chciał odmieniać dawno
 Z tych tylko racyi, że fałsz sądzić można
 Ze w Panu nie jest porywczosć zbyt groźna
 Ale powolna y z wielką uwagą
 Zwykł sprawiedliwą winy karać plagą
 Iak widziem w wielu zdaniu oczewistym
 Ze tych niegazał palić co Oyczyłym
 Ięzykiem swoją mają nabożeństwa
 Miałki fundament w mowie bezpieczeństwa
 Trezba gruntownych dowodow nielada
 Baiek kto dowieść chce co komu zada
 Y tego w Krołu niech nikt nie notuie
 Ze się od władzy zbytney wylamuje
 Rzymu szczególnie w interesie rządu
 Państwa swych, gdy niechce od Kościoła sądu
 Sam się odłączyć, wiary zmieniać ani
 By byli Jegoż nie wierni poddani
 A za czym raczey w takiej koniekturze
 Praw, przywilejow Duchownych w naturze
 Swoicy uchylbić nieco perswadował
 Biskup, by wiare wolność Krol ratował
 Niż przez zbytne prywat przywiązanie
 Nowe bez przyczyn wznowiać zamieszanie
 Jednego lub dwóch prywatnym pożytkiem
 Szkodzić fortunie publiczney we wzytkim
 Aby pokoju wzruszona odmiana
 Wrytowała tak dobrego Pana
 Wielu ta mowa chwyciła za Serce
 Inż Tercehanson u swych w poniewierce

Wie

Niektora część z Jego nakłoniona strony
 Właścza że projekt nowo ułożony
 Przeczny Duchownym sam Biskup powiada
 Iyszając przytomna pospółstwa gromada
 Odchlebstwo ukryte pozornym udaniem
 Adzi pomocnym bydź Oyczyźnie zdaniem
 Mniema że Biskup iak Senator wierny
 Widząc lud kraju Szwedzkiego miżerny
 Dla zachowania porządku w złey porze
 Zdawał się nie mieć gustu w własnym zbiorze
 Lecz ustępić z dobr skarby obite
 By utrzymywać dobro pospolite
 A zaś zaraza Herezyi wsz zęta
 Przez polityczne Ministrów wykęta
 Biskupa słowy łaskawie podparta
 Więcej przyniosła korzyści dla Czarta
 Gdyż ci co w myślach wątpliwych słuchali
 Łatwiej na wiary odmianę przystali
 Tak rozumując że to samą rzeczo
 Biskupi dla swych interesow przeczo
 By mieli w Państwie intraty obszerne
 Tłumacze wiary mając za niewierne
 Posłowie zgromad chłopkich wyprawieni
 Mniemając że to nic wiary niemieni
 Im mniej uwagi w takim razie mieli
 Wardziej wiązać się przy Dworze poceli
 Wszystkich ze swego za przysięgli stanu
 Rozsiekać tego który przeczyl Panu
 Chwalebny myślom Krola, w nagłej sprawie
 Ku nad pśłowanej wolności poprawie
 Prośli za tym a żeby bez zwłoki
 Pisać w Scymowe dzieła y wyroki

Qa

Co

Co tylko Pan chce ukryć czy ogłosić
Ze petnić wszystko gotowi zadobyć
Byleby tylko Pan niebytność wrucił
Ktorą przychylił w ten czas serca smucił
Dostała na punktach propozycji zgoda
Ktore ten Biskup wraz z Kancierzem poda
Miano Duchownych w tym przeciwnych wola
Lubo z Gothyi Posły nie pozwolo
Lub Turcyanson utrzymał się z strono
Gdyż im Krolewko moco pogrożono
Zaczym gdy zgoda w polupłotwie się wszczela
Konstytucyja na Seymie stanęła

I.

Krol do swej władzy Biskupom odbierze
Ich dobra, Zamki, Fortece Żołnierze

II.

Od tad Biskupi do rad nie należą
Konstytucyją potwierdzamy wieżo

III.

Po zmarłych Xiężach lub bez Testamentu
Krewnym dostać się ma wszystko z Ich sprzętu

IV.

Sadzić spraw Świeckich ani żadno miaro
Workowo gładzić win nie będo karo

V.

Zeby z dzieściami Biskupow, Opatow
Proboszczow, i innych w swej randze Prastatow
Dwie

Dwie części zawsze co rocznie bierano
W magazynach wojskowych składano
Na wyżywienie Żołnierzow iezeli
Zaży spokojne wojska znoieyszyć chcieli
Tedy rzdziścić zbytnie leguminy
Na podpadłych szlachty Szwedzkiej Syny
Chodzących do Szkół, albolu Szpitale
Żywność każdemu wywazać na izale

VI.

Duchownych takich karać frogo coby
Ważyć się mieli iakowe osoby
Kłąć w zachodzący z dobr dożesnych sprawie
Do Sądow Świeckich oddając poprawie.

VII.

Do Duchowieństwa dobr w Szwecyi było
Ikim sposobem sobie przywłaszczyło
Od czasow Krola Kanutsona, a że
Na którą prawa dawnieysze pokaże
Te trzymać będzie, nabyte poznieysze
Od owych Seymow, po czasy dzisieysze
Wszystkie Krol wezmie, z Krolewskiej fundacyi
Bez żadnych na to odpowiedzi racyi

VIII.

Też samo czynić w całym Państwie wszędzie
Panom, y Szlachcie Szwedzkiej wolno będzie
Brać z swych funduszow Dobra, z zaślaw byle
W czym zaślawiono oddać summy tyle

IX.

Sze

Srebra Kościelne zbywające dzwony
Mają Lubeczan znieść dług pożyczony

X.

By Zakonnikom zabraniały władzy
Po drogach miejskie włoczyć się urzędy

XI.

Prawa Kościelne Xięże przywileje
Y co się tylko w Duchowieństwie dzieje
Krol może sądzić zupełnie rzecz całą
Bez apelacyi jak by się mu zdało

XII.

Suplement Kanclerz przydał wręcić żeby
Dla utrzymania Kościoła potrzeby
Cnotliwych ludzi, uczonych naznaczyć
Co słowo Boże pospółstwu tłumaczyć
Jak jest w istocie będąc bez przydania
Wszystkie Kościelne Boskie przykazania
W czym ukrył Szwedzkich słow układną sztukę
W ten czas Luterskich Bąbizów z nauką

Tych Konstytucyi punkta podpisane
Były Krolowi przez Kanclerza dane
Z tym upewnieniem że odtąd nadal
Nie będą woli Krolewskiej z przyczali
Lecz w każdym Sejmie przyszłym Krol bez trudu
Zasądzie chęć, boiaźń, posłuszeństwo ludu

Krol na ten koniec do którego zmierza
W myślach, przywiódłszy seym zdrado Kanclerza
Przywrócił swoją bytność do Senatu
Zwykło powago w radach Majestatu

Kędy

Kędy osadziłszy miejsce rządów górne
Odbiera od nich witania powtorne
Ktorem dziękować kazał Kanclerzowi
Ze publicznemu obrad przytkowi
Ubezpieczenie dali, swym staraniem
Za zgodnym Pełnow y Senatu zdaniem
Dając im pewnoś że nowe uchwały
Ktore Seymowe rady podpisały
Na pomnożenie fortuny publiczney
Na bezpieczeństwo ziemianow y liczney
Gromady chłopstwa, handlow Kupcow straż
Y regularnych towarow sprzedaży
Zazywać będzie umiał doskonale
By rząd Szwecyi ugruntował trwale
Przeciw zayzdrościom nieprzyjaznych sobie
Y swej Oyczyźnie w wszelakim sposobie
Rozpuścił zatym Seym z tym upewnieniem
Przyrzekłszy Szwedom Krolewskim Imieniem
Co mu przychylni byli wdzięczność wieczno
Nadgrode satyg, straż fortun bezpieczeno

Kiedy Krolowi pomyślnie się wiedzie
Z kilku ryścey Raytarow sam iedzie
Konstytucyją do skutku sprowadza
Odbiera Zamki Biskupom, osadza
W Fortecach ludzi swoich do Reymentu
Według nowego prawa fundamentu
Zgruntu porusza Xięże przywileje
Dowodnie wiedzieć chcąc co się w nich dać
Od Kanutsona czasow panowania
Który zagroził był przez Seymowania
Więcey fundacyi nie przyczyniać, ani
Dziedzistwem kupić nie mogli Kapłani

Zo

Zaczym występki przeciwko tym prawom
 Zdało się nowym ukarać ustawom
 Zaborem na skarb z fundacyi z zastawy
 Więc dla poparcia Krol uczynił sprawy
 Ex-kucvią, nie folgując groźno
 Przez swej Osoby przytomność ostrożno
 Szlachty Dziedzicwa Kościołom fantowno
 Na interesa Krolewstwa gwałtowno
 Przywrocil, własne każdego dziedzizny
 Do swej inraty zabral Krolewszczyzny
 Koło trzynastu tysięcy wsiow liczył
 Ktore był tylko sam Krol odziedziczył
 Temi nie ktorych woyska Oficery
 Ukontętował darem z swej kamery
 Z greber Kościelnych monety narobił
 Aż nad swe staiby bogactwem ozdobił
 Już prawie wiare święto pokonał
 Podraż Krolewską, kiedy Lutrom dała
 Wolność zwodnicze Kathechizmy miewać
 Iawnie fałszywe nauki rozsiewać
 Wnaupterwszych Miastach wzgromadszeniu licanym
 Zarazac Ludzi kazaniem publicznym
 A prawowiernych Xięży Katholików
 Wysyłych dla Kwesty z Kławsu Zakonników
 Bito po drogach, rozpędzano w mieście
 Z Klasztorow własnych goniono na tręcie
 Poznawszy wiary już upadek bliski
 Z ischał do Polski Biskup Linkopiski
 Inni Prałaci w takim nie porządku
 Nieśmieli swego sprawować obrządku
 Ofiar, y tylko czekali trokliwie
 Końca zaczętey sprawy niegodziwie

Chciał

Chciał Biskup Skarski jeszcze się odważyć
 ezolacyi raz ostatni zażyć
 Tureyhansonem y z szlachto z Gotyli
 Współ przebrał się do Delakarlii
 gdzie chłopstwo jeszcze w dawnęj wiary statku
 ronili prawa wolności upadku
 Sami przeciw wiare, wolność gubiącemu
 Krolowi, Lutrow w prowadzącemu
 łaczeli związek, broń podnieśli, ale
 Krol na swą władze w stałych zuchwale
 przybywszy woyskiem sam niespodziewanie
 łabey śmiałości spuścił ukaranie
 Nie którym z chłopstwa w tym buncie starszyźnie
 że nieprzyjeli rad nowych w Oyczyźnie
 rozkazał Katu powcinać szyję
 kara na kilku śmiałość reszty kryję
 Biskup Skarski w raz z Tureyhansonem
 sami po związku będąc rozpendzonem
 Do Norwegij uszli y w tym w stręcie
 Do Krystierny płyneli w Okręcie
 mieszkającego w Niderlandzie, który
 czekał odnawny własney Awantury
 Gdy Krol ostatnie zgromił wiary w sparcie
 skrytość umysłu pokazał otwarcie
 Kiedy Lutersko Sekte już co żywo
 pospulstwo prawdo sądząc rzecz fałszywo
 Przyimować wszczęło, jedni w prowadzeni
 w interes Dworu, adrudzy zwiedzeni
 Przez polityki doskonałych frantow
 w widocznym błędzie z mowy Predykantow
 Tak że część większa Szwedow się z Lutrzyła
 Co gdy przezorność Krola obaczyla

Dla

Dla interessu grzech iawny niewini
Wnet sam tey Sekty professyją czyni
Olausowi w Sztokolmie oddaig
Kościoł by Xięży zastąpił zwyczaj
Iego zaś Brata Lawrentego mieni
Arcy Biskupem Upsalskim y żeni
Z swoją pokrewną przez te Ożenie
Większe pospółstwu czyniąc zachęcenie
Arcy Biskupa swym powinowactwem
Wywyższył godność dał honor z bogactwem
Wielkich posługow tym za odebranie
Włości nadgradza przez taką zamianę

Roku Skoro w tym stopniu Krol siebie osadza
1528. W którym nad prawa wolniejsza jest władza
Zaraz w dwunastym dniu stycznia miesiąca
Z jednego a że do drugiego końca
Po całym Państwie wiesci każe głosić
Ze czyniąc dawnym zwyczajom zadosyć
Sprawiwszy Bogu należyte dzięki
Z Arcy Biskupa Upsalskiego Ręki
Korone Szwedzko na swą głowę przyimie
Y już spokojnie Tron wolny obymie

Roku Rząd utwierdziwszy ukoronowaniem
1530. Ubogaconych Dobr Xiężych zabranien
Umyślił zażyć władzy woysk swych sile
Z Dobr szlachty sobie intrat niemal tyle
Przysposobieniem iak przed trzema laty
Zdarzsy Biskupow, Opatow Pralaty

Krolewstwo Szwedzkie z kilku set dziesiątkow
Lat od najpierwszych w swych rządach początkow
Zarosło było z części większey Lasem
Iak lud mnożyć się w nim zaczynał z czasem

W Roku

W Roku osiemset dwudziestym y czwartym
Po Narodzeniu Bozkim: przy zawartym
Traktacie granic z usmierzaniem zwady
Państwa Szwedzkiego z bliskiem i sąsiedy
Bractw Admunda pierwszy, ponim wezas niedługi
Olaw Tretelga, Krol Szwecyi drugi
W tym wieku, widząc że lud rozmnożony
Nie mógł być chlebem z swych granic żywiony
Kazali kopać puszczy, a na roli
Dobytey, włości wśczerły się po woli
Fundowć które potym Szlachcie dano
Tym co na wojnie dzielnymi uznano
Lennem i prawy tak jednak a żeby
Na Krola Stołu expens, y potrzeby
Państwa, płacili co rocznie podatek
Dla ustawiczney wojny na ostatek
Szlachta nie tylko płacić zapomniała
Lecz dobra które tym prawem trzymała
Iedni przez zwłokę czasu niepamiętne
Drudzy przez figle w sposobach wykrętne
Iuż za dziedziczne uznali dzierżawy
W czym trudno było mieć fundamēt sprawy

Te pretęsyie dawno zapomniane
W znowił Krol mocny y wnet przez wydane
Uniwersały dzierżawcow obwieści
Aby naydaley tylko Niedziel sześci
Te dobra nazad Krolowi wracali
Lub z nich do skarbu podatek dawali

Nagłosz zbyteczna propozycyi Krola
Ktorego prawem Szwedom była wola
Zmieszała szlachte bojaźnio by z niemi
Krol niepoślapił tak, tak z Duchownemi

Res

Bez ceremonij, a za tym woleli
 Z Kanclerzem, z temi którzy Komis mieli
 Zgodzić się, według proporcji z intrato
 Dań na skarb płacić dwakroć na rok za to
 Wziyisko Krolowi szło pomyślnie coby
 Tylko zamyślał dla swojej osoby
 Owszem nadzieie szczęście uprzedzało
 Tak ze gruntować zwiekopomno chwało
 Domowi swemu Rząd Szwecyi wieczny
 Mogł ze wszelkich miar y zewsząd bezpiecznie
 Trudności znikąd nie miały, y przeszkody
 Procz Krystyna co był Krolew w przody
 Nizli on Szwedzkim, który dla tyraństwa
 swego, trzech Krolewstw odrzekł się poddaństwa
 A w Niderlandzie wyglądał strokany
 Szczęśliwszy nizli w przod sukcesow w zmian
 Z kąd na przykrzał się często Cesarzowi
 Piątemu na te czasy Karolowi
 Szwagrowi swemu, o pomoc wojenno
 W czym myśl swą cieszył nadzieją codziennie
 Ze kiedykolwiek odzyszczyć stracone
 Trzech Krolewstw Trony Berlo y Korone
 Gustaw od swoich szpiegow miewa gwary
 Y iakie Krystyn bierze przed się miary
 Więc zgadzając się do jego humoru
 Gotow jest zawsze na danie odporu
 A w tym iak w spólnym z sobą interesie
 Z Danij Krolew Fryderykiem (że się
 Krystyn Koron do pomina obu)
 Zobopulnego chwytą się sposobu
 Zamyślił przy tym przez swę ożenienie
 Wziąć bezpieczeństwo Państwa y zmocnienie
 Prze

Przeciw Cesarza Awstryjakow Domu)
 kąd do uwagi większej przyszło tomu
 uszył że wizytacje Niemieckie Xiążęta
 dktorych Sekta Luterska przyięta
 Jednakiey wierzę z nim będąc, kąteci
 ce w oświadczeniu jego przyimo chęci
 łowcy przyiaźni z nim zabiorą lige
 Mający z przeciwną z Cesarzem intryge
 Saxlawenburgki Xiążę nie miał zięcia
 więc Gustaw zmyślił swoich przedsięwzięcia
 Do małżeńkiego starzę Corke związku
 przybrał z takowych uwag obowiązku
 na Dwor jego pretextem wyprawy
 do cudzych Kraiew y dla większej sławy
 łabycia, posłał młodszego Stenona
 y więc nadzieją straciła Korona
 zwedaka na daley przez niego podporu
 rzeciwno przyszłym interesom Dworu
 Krystyn tęskniąc że mu się niezdraża
 oczekiwać żadnych posilkow Cesarza
 brzydził sobie przez długie czekanie
 pomocy w obcych Narodach mieszkanie
 tedy ludzkiem że zwyczaj usty
 miał lecz bez Tronu Krola tytuł puły
 Pureyhansona słowy upewniony
 że będzie łatwość przyięcia do Korony
 zwedzkiey, zebrałszy ile tylko można
 było wojska w Okret wsiada ale próżna
 jego zamyślow przy trudzie satyga
 wszedł w Norwegię gdzie tuż zanim seiga
 Fryderyk Duński Krol tak w tey odliczy
 Opacznie poszły ułożone rzeczy

Roku
 1531.

Roku
 1532.

Za

Zaczyn odmienić miejsce nie przymioty
Gdy zmienne szczęścia podkady obroty
Zwrodzonych passyi do tyranstwa skłonnym
Widząc zamysłów koniec nieuchronny
Tureyhansona zabić kazał za to
Ze zdrady jego zrefszy fortun strato
Na Fryderyka musiał zdać się wole
Stradawizy ludzi y przegrawszy pole
Skoro fortuna w swych siłach mizerna
Fryderykowi dała Krytyerna
Wnet by mu w lepszy nie była odmienie
Sze go Fryderyk na wieczne więzienie
Do miasta Sleswik w Holsacyi gdzieby
Ukryty mieszkał przed światem przed Nieby
Umarł nie bawiąc z trosk melancholicznych
Y z wspaniałego żalu, zmieysc publicznych
W prywatnym kącie siedzieć rzecz żalosa
Bardziej ze Krolew był była nieznosna
Gdyż iak iest ciężka Krolom fortun mierność
Nierownie trapi ostatnia mizerność

Roku Oswobodzony od nieprzyjaciela
1542. Takiego Gustaw który z przyczyn wiele
Czynił mu w myślach niespokojność zwawo
Ustawie że miał do Korony prawo
Iuż mógł bezpiecznie do upodobania
Odtąd bez przeszkod zażyć panowania
Wszyscy udzielni Panowie którzy to
Niechęć do domu Awstryjakow skryto
Bez depędęcy mieli, oświadczyli
Swą Gustawowi przyiaźń że życzyli
Zawarć z nim lige na pewnoś dowodu
Każdy z nich z swego wysyłał Narodu

Pray

ynalezytey pampie Rezydenta
ym uznawali postronni Xiążęta
przywoita ta miała bydź sława
sławu dzielności Osobie Gustawa
Franciszek pierwszy Krol Francuski zważa
i słaśiad każdy Gustawa poważa
niey dbając że był Lutrem przed się bierze
nim na Cesarza stanowiąc przymierze
olney obrony, y przez Posłow w zaie
czyłaźń ztwardzili Narodow zwyczajem
Pierwszy Krol Szwedzki Gustaw który światu
okazał władze swego majestaru
w pospolitych sprawach Europy
atey, Monarchom dał z siebie pochopy
Od Katolickiey wiary Dytydenci
Xiążęta spraw swych potrzebo uieci
Gustawem lige w Smakaldzie zawarli
y zobopulnym związkiem sekte wsparli
Zgoła gdy iuż swą umocnił potęgę
czesz wypełnioną od Szwedow przyięge
dy u postronnych z iedną przyiaźń z sławo
dy Kardynalne Państwa tego prawo
do swey we wszystkim woli nakierował
Gdyżwawość Szlachty pospułstwa z hamował
Gdy nieprzyjaciół zbył się y Ich zbiorom
Zabogacony miał expens z honorem

W niczym nie zbyło bo iuż wszystko to ma
Co trzeba, oprócz sukcesyi Dyploma
Wyie dnać tylko, za którym bez sprzecznie
Z Potomstwem możnab było rządzić wiecznie
Chcąc tedy Gustaw zwyczaj w obieraniu
Krolow skasować, a przy swym staraniu

Rząd

Rząd sukcesyjny w prowadzić zwoływał
 Seym do Westery, kiedy tam przybywa
 Zgromado wojska a lubo się trwoży
 Ze nie u siebie nie szacując droży
 Nad pozostało wolność Szlachta w mowie
 Dla której przeszli y przyszli Krolewie
 Mierność w twych Rządach trzymaćby mogli
 By ten ostatok prawa tracić mieli
 Zwłaszcza gdyby w nich ta była uwaga
 Ze żaden spóloh temu nie pomaga
 Kto wolność własną odda w pęta cudze
 Przysięgliży wierność wieczyście w usłudze
 Zaczyn wstąpiła rzecz się zdała aby
 W to skłonić Szlachcie przez jakie powaby
 Lecz Krol dusząc powadze, fortune
 Ze chłopstwo zmusi, a szlachcie pod sunie
 Poślaw przekupi, tak zamyśł wykona
 Gdy w nagłej sprawie rzecz będzie strwożona
 Zgromadził senat by przez punkt uchwał y
 Zamyśł jego potwierdził Seym watny
 Gdy się zwyczajne już po odprawiały
 W początkach Seymu ceremonijały
 Kancelarz Krolewskich zasług pamięć wznowia
 Przeciw Odczytanie y myśli wyjawia
 Ze Krol Pan dobry własne widzi dzieło
 Wolność Odczytany, to z prae jego wzięło
 Początek swobod, tak choć w twejże porze
 Rządy na daley utrzymać w swym Dworze
 A tak to mocno martwi Pana kiedy
 Przenika skutek nadchodzącej biedy
 Który z Krolewiką co raz śmiercią zbliża
 Rezolucya gotując się swiżo

T

a zgruntu pokoy zepsuie y wzburzy
 tnych lat wojne tkaczono powturzy
 dy wyniosłości Kandydatow zwawe
 cywatną będą utrzymywać sprawę
 odzielną w części rzecz publiczna z niemi
 traci swobode wykrety nowemi
 przeszłych Blekeyi dowod mamy jawoy
 zruśzeniu Ziemią kłotnią zgłęb ostawoy
 Tu tylko pierwsza rzecz kazać się zdaie
 Wnet mu przeciwny z Partią powstaie
 Złada przyczyny w swym szeregach dla pruby
 Odczytne cało prowadzi do zguby
 Wojna domowa Brat Brata zabija
 Pytam się? Komuż korzysć krzywda czyia?
 Wszak ten korzysta co nas zedrze, amy!
 Wolność, fortune, życie utracamy
 Coż za potrzeba? szukać zmyślnie straty
 Własney dla cudzey z pożytkiem prywaty
 Czas iest w pokoju myśleć o sposobie
 Ktorego mamy zażyć w przyszley dobie
 Bogu niech będzie nieśmiertelna chwala
 Ze dla nas Pana tak dobrego dała
 A z nim szczęśliwe czasy, pokoy, zdrowie
 A na długozto? ta pomyślność kto wie
 Czego nie życze choway Święty Boże
 Gdy co dał życie Panu, ten wziąć może
 Wyrokiem śmierci, bez Oycy sieroty
 Wezmie na siebie Odczytany kłopoty
 Tyłając iednego Gospodarzow Domu
 Czyż dobrze? zważcie! podobasz się komu
 A już mech prawo Kalmarkiey ugody
 Duńskie Norwegdzkie przypomnia Narody

R

Wamie

W zmierzaniu naszym skutek tego iaki
Do tąd w Sztokholmie są pamiętne znaki
Też Krol jak Oyciec Oycyzny prawdziwy
Opiekun fortun naszych, nam zyczliwy
Stroż życia, prawa, swobod, Pan łaskawy
Chęć teraz błędów widocznych poprawy
A cokolwiek nam szkodzi, to odwraca
Pańska przezorność, sadyga y praca
Wcześniej złym skutkom za pobiega w rzeczy
Nasza ma interes w większej niż my pierzy
By podobnego pierwizym uisć przypadku
Ten wynayduię sposob na ostatku
Ktory Dunczykow w pretefyslach w strzyma
Bo iuz żadnego więcey u nas nima
Ustano myśli z nas niektorych płoche
Rząd trzymać Państwa, siły mając troche
Gdy się postroonym w stemp na Tron zagroził
Konstytucyą ktorą ten Seym zgodzi
Chciwość w nich zgasić, nas klonić prześlano
Szczęśliwi będziemy za tako odmiano
Dla bagateli nie podnieśm buntu
Iak Biekeyine prawa z mienim zgruntu
Uczynim wyrok wieczny, a Dziedzicznie
W Rząd Pański Berło oddamy publicznie
Następcą Tronu, czyniąc Krolewicza
Co cnoty dzielność Oyca odziedzicza
Starszego z Braci Kryka Imieniem
W ten sposob spólnym naszym oświadczeniem
Nie tylko Krola sadygi podięte
Zawdzięczym, y łask uczynim ponęte,
Nie tylko sobie uymiemy kłopotu
W czasie przeciwny fortuny obroru

Nie

e tylko z pracy zażyłem spoczynku
ory od Krola bierzem w upominku
Iec zney pamiętki, lecz szczęśliwość taka
raiu, ze swego ma Panem Rodaka
tory go z kaydan Tyrana nie woli
o pomyslniejszy przyprowadził doli
niemasz tu myśleć nad czym, bo tak trzeba
ten Pan ktorego uczyniły ni-ba
bawco Oycyzny Pan dobry, pan możny
ostroanym straszny, przezorny, ostrożny
liedy nas wyrwał z cudzych rąk czeluści
to pewna z swoich nikomu niepości
krzymi sobie Tron nam sławy przyda
d tąd nas na sztych nieszczęścia nie wyda
ecz iak swych własnych poddanych ochrani
nam fortun sobie kraiu rozprześcieli
luszna jest tego w uwadze przyczyna
nadgroda trudu zostanie dla Syna
nie będzie z dzierat bo zechce by pierze
Też same skubał ten co pónim bierze
toż pożytek pokoy, y swoboda
eym terazniejszy wiekom przyszłym poda
Nikt się nie znalazł na tym Seymie w tedy
po między w radę zebranemi Szewdy
By temu sprzeciyl zdaniu bo iuz wcale
Nie było komu radzić doskonałe
Znaczniejszych Głowy famii y Senatu
Za Krytyerna poszły do rąk Karu
W okropaym w spomnieć Sztokholmskim zaboiu
Ktorzy zaś w nowym pokłutniach pokoju
W Senat obrani z honorem powziętem
Myśli Krolewskich byli instrumetem

Re

Bisku

Biskupow iednych z Państwa wypędzono
Drugich z publiczney rady oddalono
Szlachta Państwa pozostała młode
Starey nieznając nowo wzięli modę
Trzymać się ślepo posłuszeństwa Dworu
Dla dostąpienia wyższego honoru
Rząd polityczny Państwa widząc świeży
Mniemali że tak trzeba, y należy

Nie oni to już starożytni byli
Szwedzi którzy się w tym punkcie łączyli
Nieustraszonym na śmierć oczewiście
Sercem broniący swobode Oyczyść
skoro postrzegli cień władzy nad prawem
Uliśwowaniem starali się krwawem
Odwrócić wszystko co było w przeszkodzie
Ugrontowania wolności w Narodzie
Ci zaś odródnili y z wielką siłą
Zgubę swą widząc, a niechęć trwać oto
Co ich przodkowie nabyli z krwi pracy
To z wieczną hańbą dobrowolnie traco
Postrach powętrznym ich serca uciśka
Nie w czas zabiegać gdy niebezpieczeństwo z bliska
Zaczyn woleli przez podchlebiństwo raty
Zagrozić dalszey sukcesom rozpacz
Spodziewając się praw swych powrotem
Gdy przeinaczy czas co wszystko zmienia

Niekosztowawszy praw wolności smaku
Bo już ich zgola nie zostało znaku
Nieznali co by za skutek przyniosły
Zaczyn złacności pozwoliły posły
Pozwolił Senat, pospulstwo ochotnie
Przystąpiło chcąc tym w strzymać przyszłe kłopoty

A nie

A nie zważali że ten już ostatek
Praw utraciwszy, powzieli zadatek
Wieczney niewoli y usta zamknęli
Ktoremu oddech w swym uciśku mieli
Kąstytucyą napisali w Xiegi

Otwierdziwszy ją przez nowe przyśięgi
Wyrzekamy się Elekcyjnych wiecznie
Praw, Panu swemu chąc służyć statecznie
Terazniejszemu Gustawowi Wazie
We wszelkich jego zarządkach rozkazie

Po długim wieku Króla zakączonym
Toż Erykowi, dalej przeznaczonym
Synom y Wnukom, Prawnikom y innym
Z respektem naszym Dziedzicom powinnym
Wyświadczać honor, wierność posłuszeństwo
Obmyślać dla ich rządów bezpieczeństwo
W niczym ich woli nieoprzeciwiać ani
Myślo nie będziem prawużiw poddani

A jeśli by też z Rządem Boga wczasie
Tak iak y wszystko na świecie mijają się
Taż y na Imię Króla padła klęska
By się skączyła familija męska
W tedy do Rządów naszych sukcesorki
Będą należeć przyszłych Królów Córki
Z swoim potomstwem, gdy się y to skączy
Kto się najbliżej z Krwią Królewską złączy
Ten ma być Panem naszym, a naręście
Gdyby Tych było bez potomne zęście
Ten co ich Imię na siebie przywdziecie
Zastąpi w dalzym rządzeniu koleje

Ze zaś Kalmarcka zgoda nam przeszkadza
Z ktorey przez Króla Bog nas oswobadza

Chce

Cheemy by była tamtey myślom sprzyśna
Nowo nazwana *Unia Dziedziczna*

Ten był wolności Szwedzkiej koniec, król
Od Ich że przodków nabyty przeprawo
Odwago, męstwem, starożytny cnoty
Przez trud, pracę, przemysły kłopoty
Zabiegi wczesne, prawa pilność czuło
Poprawę prętko, tego co się płuło
Rad z jednoczeniem w zobopólney sile
Mądrze przez wieków utrzymany tył
Władzo Ogrza myślo Ziemian zgodną
Potomków swoich gnuśnością odrodną

Mdłym y leniwym staraniem, nie męstwem
Nie praw pilnością, lecz tychże przestępstwem
Dobrych zepfuciem rzeczy, nieroztropie
Przez te y inne nieuwagi słownie
Przywiązaniem się do iedney Osoby
Stracony zgruntu wszystkimi sposoby

Zalósny Szwedów praw, wolności zguby
Niezamierzoney, przypadki rachuby
Były przyczyną znuszoney nie woli
Przez władze Królów w nieszczęsney Ich doli
Ze ten swych obrad odebrali skutek
Spek yny w życiu po stu wojnach smutek
Królom dziedzicznie wieczność dawszy Tronu
Potomstwu swemu cierpliwość do zgonu
Sławną nie sławę w ślepym posłuszeństwie
Chwałę Królów samemu w Ich męstwie

Do tąd zaś wolnym Rzeczom pospolitym
W podobnych zdradach w fortelu ukrytym
swoim nieszczęściem uczyniwszy trwogę
Dają (by były ośrożne) przestrożę

4 lub

A lub po zesłym Gustawow Imieniu
wolnie obrany ma władze w rządzeniu
Niech nikt jednakże w tym próby nie szuka
to to przypadkiem udała się sztuka

REWOLUCYA DVNSKA

Czyli też
Odmiana Stanu Krolewstwa
DUNSKIEGO

Wyjęta z Xiążki nazwaney
*Etat du Royaume de Danemark tel
qu'il étoit en 1660. traduit de l'
Anglois a Amsterdam 1695.*

Rządow y Stanu Duńskiego figura
Za dawnych czasów ta bywała, która
Wzor y początek powzięty przyznawa
Pismu Godzkiego y Wadłow prawa
te w Europie zaczęły się razem
o państwach przez nich nabytych żelazem
Stare rybardzie z tąd chwałę Rzymiany
Ze za wolności Kleynot odebrany

Nare

Narodem wziętym dawali nadgrode
Mądro rządzenia w prowadzając mode
Gdy przed tym dzikość, lub w rośńadku grub
Wzięta, niby w niewolnicze kluby.
Z kąd iak uczeni mową przyzwolicie
Wolne niewoli podlegało życie
Puki nieznacznych praw y nauk chwala
Lustru umysłom ciemnym nie przydała
W czym iakożkolwiek sądzi ludzkie zdani
Słusznie swym dziełom przyznają Rzymianie
Ze rośtropnego Ich pilnując toru
Europa w Rządach nabyła poloru
Iakiego pewnie żadna w świecie władza
Przez wynalazki nowe nie wprowadza
Z tych wzięwszy pochop, wzor y kształt Wan
Z Gothami pierwsi prawa napisałi
Rad ktorym u nas Seymu. tytuł dano
A Parlamentem od inszych nazwano
Te w tych ostatnich dwu wiekach słęzonych
Z zamysłów Krolow z dowścipem złączonych
Z niszczały z gruntu ledwie są w zwyczaju
W Irlandzkim, Polskim, y Angielskim Kraju
Drugi nastał a pierwszy wiek mija
Iak jeszcze taki Rząd znała Danija
Ze w niem przez w spólnosć stanów obierała
Krola ktorogo na swym Tronie miała
Ten był z Imienia trzecim Fryderykiem
Ktory to Seymu całego okrzykiem
Po zakączonych lat dwunastu zmienia
Rząd iednowładnosć Potomstwu w korzenia
Kasując prawa w obieraniu wolne
Krolow, przez zgodne na to stanów w spolać
Iako

Iako w obradach wolnosć miały stany
Ze w nich nie tylko senat, Szlachta z Pany
Lecz y z Pospulstwa za praw dawnych władzą
Zawsze bywało na Seym się z gromadzą
Kędy z innemi wespół y Ich wola
Zgodna do Rządow przeznaczała Krola
Wyraził iasnie zwyczaj obierania
Waldemar Duński Krol, przez twę pisania
Wliście Papieża dwunastego Jana
Od Boga nam iest natura nadana
Rządy Krolewstwa od poddanych mamy
Po przodkach zesłtych bogactwa bieramy
Kościół udziela Katolicki wiary
Przymiotow naszych h te ozdoba dary &c:
Gdy Elekcyne czasy natąpiły
Wiedno się mieysce stany gromadziły
Kędy takiego Krola obierali
Ktorego zgodnym do Rządow uznali
Co mu natura te przymioty dała
Ze miał układny kształt y forme ciała
Co sprawiedliwy był, a wraz łaskawy
Rozsądzał mądrze z łagodnoscią sprawy
Co był z umysłu wspaniałego hojny
Nielubił kłotni miał serce do wojny
Co praw przestępcow nienawidział, karał
Całosć poddanych utrzymać się starał
Przez takie, y tym talenta podobne
W Monarchach Rządy bywały ozdobne
Iednak Duńczyki za naypierwszym względem
Naywyższym Tronu swiego urządem
Z wdzięcznosci Krol ni przesyłtym czyniąc chwale
Kontentowali Potomstwo zostale

Z pray

Z przymiotow raczey brali nie z starzeństwa
 Do sprawowania władzy dostojenstwa
 Chyba że starszy był po między niemi
 Dystryngwowałszy talenty własnoemi
 W ten czas w przed młodszych biorąc Tronu
 Honor Oycowski w spór swoiey powadżę
 Częstokroć się to Duńczykom trafiało
 Ze tych których się Im na Tron wziąć zdało
 W dalekicy byli przymiotow odmienie
 Iako o nich było Seymu rozumienie
 Łaskawca, hojny skoro na Tron wstąpił
 Okrutny, Tyran, szafunkiem dobr skompił
 Ten co nie lubił kłutni, Ziemian wadził
 Co miał Ich bronić, to w zgubę prowadził
 Ten co był strużem prawa, sam się stracił
 Zastępca fortun, z dzierstwem się bogacił
 Co miał być zdrady nieprzyacieł celem
 Sam był Oyczynny swej nieprzyzacielem
 Co miał dać z siebie dla innych przykłady
 Ten złych zarażał, gorzył przez swe wady
 Lecz gdy trefunkiem to się mogło zdarzyć
 Zeby nad prawa Krol wszczął gospodarzyć
 Wnet by takim dalsze zmieszać szyki
 Wolności broniąc powstałi Duńczyki
 Y by przymiotow złych nie było plonu
 W pręcie z własnego oddalali Tronu
 Wygnawszy z granic iak z drayce Oyczynny
 Z tego dobr własnych zabrawszy dziedzinny
 Których nad zwyczaj winnymi uznano
 Sądząc processiem śmiercią ukarano
 A iesliby się był umocnił taki
 Krol śmierci godzien z sądowey posłaki

Zna

znalezi sposób by go zgładzić z świata
 Na te zaś mieysce osadzali Brata
 Jego, lub z krewnych, lub też była dana
 Korona temu kto zabił tyrana
 Wygnawszy kray czynił swobodny
 Temu Rząd Tronu Seym powierzał zgodny
 lub z między siebie obrali człowieka
 W tych przypadkow był świadkiem zdaleka
 Często miewali Duńczykowie seymy
 Na których w zgodzie stanów głos uprzejmy
 Czynił porządek w domu, prawa pisał
 Na czym fundament wolności zawisał
 Sam wszystkie sprawy około pokoju
 Wawarcia ligi, poruszenia boju
 Wyprawy Poselstw, woyska zaciągania
 Albo po wojnie skąpczoney zwłaniania
 I godo publiczno skutek odbierały
 Kąd dość w obradach swoich mieli chwały
 Sam na za sługe ziemian mając względy
 Przednieysze Państwa dawali urzędy
 Gdy się Krolowicz miał żenić, alibi
 Krolowna za mąż iść, było na woli
 Seymu pozwolić, czy nie, tak się stało
 Jakby się wszystkim Duńczykom zdawało
 Podatki iosze niemogły być żadne
 Procz w Seym przez stany Krolowstwa układne
 Do żadnych więcey cel nie należeli
 Krolowie, procz co z Ekonomii mieli
 Krolow powinność była mieć staranie
 O sprawiedliwe sądow zachowanie
 A z tąd niektore znakomitsze sprawy
 Rządem Krolowskim miewali poprawy

Krolow

Krolow był Urząd. dbać o całość Państwa
O bezpieczeństwo dostatkow poddaństwa
Ich wiary, nauk, y sposob rżenia
By w prożnowaniu młodź Duńska nierosła
W czas wojny Krole przez swoją osobę
Wojskom czynili: Komendą ozdobe

Ten stan Krolewstwa Duńskiego był ktury
Od swych początkow niezmienną natury
Przez tyle wiekow minionych, aż w Roku
Tysiąc sześćsetnym sześćdziesiąt, z wyroku
Niebios, zbyt nagła nastąpiła zmiana
Dawszy dla wolnych dziedzicznego Pana
Wiadnym momencie y nad spodziewanie
Przez zgodę w Seymie wszystkich stanow zdał

Innych w nieszczęściu przestrzegając prubie

Ze jeden moment wystarczy Ich zgubie

Od tego czasu iakom w sponiały wyży
Iest jednowładny Rząd Duńczykow swizy
Krolowie byli y są Dziedzicami
Wolnie bez żadnych praw Tronu Rządcami
Dawney wolności najmniejszego cieniu
Nieraz, ani też zwyczaju w Rządzeniu
Stany które to przedtym Seym składały
Zniesione, zgola że fundament cały
Wolności upadł; pamiątka zginęła
Seymow tak iakby (w przody nim zaczęła
Być jednowładność) nie niebyło coby
Mogło przypomnieć dawny Rząd dla proby
Owszem w przeciwny sposób punkt iest celny
Ze od tąd Duński Krol, iak Pan udzielny
Każdy ma władze sam tylko tłumaczyć
Prawa y do swej woli przeznaczyć

Sam

Sam interesow Państwa wszystkich głowo
am starę z mienia prawa, pisze nowo

Zaczyni zwyczajna tym maxymom miara
Gdy się zmieniła forma Rządow stara
Naraz po Seymie dosyć w czasie krótkiem
Swych konsekwencyi nastąpiła skutkiem
Krol szukając pretextow przyczyny

Władzą swą płacić nakazał daniny
Pozkaz swoy mieniąc prawem być gruntownym
Interessem w potrzebach gwałtownym

Pośród pokoju układy zbyteczne
Tak że nie tylko Dobr ruine wieczne
Szlachcie sprawiły, lecz tymże podatkiem
Wzięto Ich na skarb fortune zostatkiem
Iak bogaczow nazbyt wycięczyły

Ubóstwem umysł w spaniały ukryły
Iak wolności swej prawa popsuli
I teraz gnuśni, ospali, nieczuli

Szlachta gdy coraz w fortunie niszczeję
Swę nędzy wiecznie zgubiła nadzieję
W samey bojaźni żyjąc zapomniiała
Starać się o to z kąd iey była chwała
Wszystkie zarazem straciła przymioty
Do których wolni nieważą ochoty

Zdawnymczas aż do ostatek, życie
Szlachta swe miała we wszystkim obficie
W wygodach zamki, y miasta dziedziczne
W ozdobach struktur, y w intratach liczne
Dochody znaczne mając w swym pożytku
Nie dziw że ludźkość w wolnym była z bytku
Iak w swych Domach szczęśni żyjąc wolnie
Wzajem z sąsiady cieszyli się w spólnie

Gdy

Gdy Seym Krol składał który ze zwyczaju
Co rocznie przedtym bywał w Duńskim kraj
Zawsze w poradzcie Asystentow licznych
Do rad Panowie z iezdzali publicznych
Monarsze swemu równając się stroiem
W Senacie w miejscu osiadali swoiem
Y przez czas rady swej z Krolew pospołu
Mogli się mieścić u iednego stołu

W sprawach Oyczyſtych skutek stawał na te
Na co pospuliſtwo, Szlachta wraz z Senatem
Łączyli zdanie, w czym myśl sprzeczną mieli
To w konstytucyi regestr nieprzyjęci

Tak pigra, wielka, y zbyt okazała
Stanow Szlacheckich powaga w spaniała
Przez kilka wiekow utrzymana w porz
Przy przyzwolitym swej randze honorze
Poczęła wręście przestępować miarę
Wolności, iak iey dały prawa stare
Chępliwa z Herbow z familij wywođu
Stan pogardzając z niższych imion rodu
Pospuliſtwa, lecz z tym na Seymy zebrane
Mając miejsce zdań umiarkowane
A przy zbytteczney swych przymiotow chlubie
Sama przyczyną własney była zgubie
Iako się w dalszym piśmie y słow składzie
Dla przestrogi innym namienia w przykładzie

Tak tedy Szlachta z przeszłej szczęścia zmian
Ostatni ślopień nędzy oplakany
Na którym zawisł fundament ich doli
Widzą, Krolewskiej pełniąc rozkaz woli
Ze maigności ich przedtym intratne
Nie tylko życie przyſtoynes Prywatne

Pro

owadzić Szlachcie w domu niezdolają
cz na podatki co swym Krolom dają
nowych taryfach taxowane drogo
ławney płacy wystarczyć nie mogą
Szlachta nie ktorzy co byli maigni
łasze swe dobra oddawali chętni
kolowia byle tylko z nich nie płacić
axy, gdyż przez nią więcej mieli tracić
ali te dobra intraty czyniły
torey w Zellandskiej Prowincyi były
skiey mieszkania Krolewskiego: ale
rol z dobr intrate wiedząc doskonale
niewystarczy podatkow z iścizny
chciał tey od nich przyjąć darowizny
czym nieśczęści tychże dobr dziedzice
pisawszy wioſki w taryfy tablice
dy intrat rownych podatkow niemieli
lanych prowentow dokładać musieli
Tym zaś u ktorych dobr niebyło, innych
opłacanie w podatkach powiny
ol zmiłosierdzia (zabrawszy w ostatku
dobra) z płacy uwolnił podatku
Ci z tym pozbywszy fortune kłopotem
stawiali w Krolu dobroć, łaskę, potem
ich dziedzictwa zabrawszy w rabunku
czył umniejszyć trudu, prac, frasunku
Te y przyczyny podobney rachuby
okazyją Duńskich imion zguby
miliantow starożytnych a to
zbytlich podatkach z fortuny utracie
niemogąc z intrat wystarczyć na płace
reparują swych Oycow pałace

Z nie

Z niemalym kosztem dawniej wystawione
 Y już są zgruntu nie które zwalone
 Przednie struktury łamią się y kruszą
 W własnych rozwalin kontach kryć się muszą
 Ruynując murów budowie obizerne
 W ubóstwie trawia dni życia miszerne
 Chyba gdy szczęście dopomoże komu
 Zmieścić się w Dworze Krolewskim ten w Dom
 Z swym pokrewieństwem ma sposób do życia
 Lub gdy los szarzy wojskowej nabycia
 Przypadkiem weźmie, kto ten, to ma w zysku
 Ze nie jest w takim jak inni utysku
 Y Eksaktorów zbytkom nie podlega
 Przed ktoremi się żaden niewybiega
 Ten tylko u nich jest sposób jedyny
 Uniknąć fortun ostatka ruiny
 Niedbają szlachta o Ziemskie urzędy
 Gdyż im respektu nie czynią nigdy
 Ile tak teraz w zubożonym Państwie
 Przez jednowładny Rząd wojska w tyrani
 Przedtym w Ojczyźnie satyga podięta
 Męstwo, fortuna, umysłu talęta
 Y tym podobny przymiot, równość chwały
 Z Stanem Szlacheckim oprocz miejsca miały
 Zdystrygowanym respektem nadgrode
 Półki Danija swą wzniosła swobodę
 Lecz gdy wolności nastąpiła zmiana
 Jednowładnego Rząd, Prawo, moc Pana
 Swych kągętuąc faworytów siła
 Honorów innym nazwiskiem zmieniała
 W niezażywanych tytułach chcąc niemi
 Wdystrygowować po między innymi

Swc

Swc Kreatory przez skład wstawach rożny
 Dając im tytuł bez pożytku próżny
 Hrabstw, Baronów, tych z tym wszystkim mała
 Iść, gdyż na pozor dostojność wypała
 Przyimować niechęć bez fortun okrały
 W nędzy, w ubóstwie, żyjąc temi czasy
 Ten kto godności w zwyczaj w spamiętanie stopni
 Z łaski Krolewskiej przez trafunek dopnia
 Nad inne Szlachty ma wolność swę spręży
 Rozdać kędy chce by tylko pożyty
 Testament tego był od Krola y to
 Co krewni weźmo Krol bierze łow to
 Niemasz tam ślachu by jeden drugiemu
 Płacił majątność, a to wszystko temu
 Przestrogą taxa, zbytecznych podatków
 Która Denczyków zniszczyła z dostatków
 A w tak ubogim utrzymuje stanie
 Ze niewystarcza fortun płacić dane
 Wiolek, Miasieczek, Szlachty dziedzictw niby
 Od każdej muszą opłacać się skiby
 Y to tak drogo że Szlachcie waleśnie
 Czynią coś da na rok w lat wybierze wędwie
 Kupno y przedasz rędno tylko w pomnie
 Z przestrogo wolnym na czasy potomne
 Co się w tym wieku w Danij trafiła
 Krolowa pewną majątność kupiła
 Za dwa tysiące talarów, która to
 Nabyta była (przed poznierzą płien
 Licząc trzydzieście lat, lub trochę więcej)
 Taxą talarów szesćdziesiąt tysięcy
 Lecz to naybardziej zatrudnia przedasz
 Ze gdy kto przeda wnieć mu as skarb koro

g

część

Część trzecią oddać wziętej ceny za nią
Ktożby chciał kupić drogo? sprzedać taniej?
Gdy się zaś Dzieć w podatkach za dłuży

Rok dwa nieplacąc, nieczekaąc dłuży
Takowe na karb maigtności biero
Pod konfikacyi zwykło maniero

Bardziej u Królów teraz znakomici
Są Cudzoziemcy niżli rodowici
Duńskiey krwi szlachta, który n gorzey trudno

Przez respekt Pański, y łaskę obłudno
Niz Cudzoziemcom wziąć urząd u dworu
Czy to Monarchow z tąd zaszczyt honoru

Iest, że na tego ustawney usłudzę
Są zablędacy y poddani cudzę
Czy ze się od tych wdzięczności spodziewa

Dla których ręka hoyna w datku bywa
Niż od Duńczykow, których pono ręka
Taj, tak ucinka że z nich każdy sięka

W iarzmie niewoli, w ustawnym frasunku
Stradawszy mine znadzieję ratunku
A z nią wraz wszystkie sposoby stracili

Których w wolności zażywali byli
Takowe skutki z dawnych rządów zmiany
W Krolestwie Duńskim odebrali stany

Ktorem w wyż wspomniał co bydz zda się dawe
Ze Duńczykowie w pokoiu szczęśliwem
Zyjąc dostatni, morni, wolni w spolaie

Stracili własną wolność dobrowolnie
A iak dziw karo przestęptwa y winy
Iest, tak potrzeba uważać przyczyny

Iakim sposobem nagła rządów zmiana
Duńczykom dała dziedzicznego Pana

Sko

Skoro w Danij wojenne zapaly
Szwedow w pokoju z oboch stron ustaly
Y między temi dwiema Karonami

Ziwarła pewnośc zgody traktatami
Lubo był końcem usmierzał biedy
Rok tysiąc sześćset sześćdziesiąty w tedy

W rozruchu wojny y w czasie icy trwania
W zwykłych ruinach kłutniach zamieszania
Umocnił pokoy, przecie, skutki wojny

Twali w Danii mż w tak czas spokojny
Iuz prawie prawo powstać z zwyczaju
Było w zniszczeniu, w zubożeniu kraju

Sam tylko woyska Komplet w dobrej porze
Liczący w Reymentach był w Krolestwie Dworad
Od Króla w czasie wojnym rządony

Na stanowiskach swoich rozłożony
Ten miało folgi z bezpieczeństwa ludzi
Ubogich bardziej ciemnił niż cudzi

Gdy się nad prawa woyskowe pozwoi
Niepłatny będąc rabunku, swywoi
A pod pretextem czekania zapłaty

Naylickszy w szdierstwie nieomija obaty
Niby żywności szuka y odzieży
Ktora w zasługach za prace należy

Zwinąć Chorągwi niedopuszczają aie
Zaplate pewną Danija pokaze
Tych interesow oboch ułatwienie

Iak płaca woysku, tak woyska zwinienie
Ze bydz nie mogło bez seymu Król złożył w Pa-
seym w Kopenhadze gdy się ten bunt mnożył z dzie-
Zaczyn od Króla w mieyscie naznaczone atak

Zwyczajne tego Państwa zgromadzenie

65

Zaieś

Rok

1660

Z iędzały Stany, Szlachecki Duchowny
Pospulstwa złatwić interes gwałtowny
Gdzie skoro rade publiczną zaczęli
Kontrybucyi materiją wzięli
W tey Stan Szlachecki wnet szukał sposobu
Z siebie z dąć ciężar, podatku a obu
Stanom nakazać iak zwykle bywało
By Duchowieństwo z Pospulstwem składało
Z Miast y z swych handlow z fundacyi prowento
Wszystkie potrzeby wojaka suplementow
Z rząd zaczęły się sprzeciżki, swarnie, zwadnie,
Między stanami w seyffach gromadnie
Te zaś za sobą zważszę pociągaly
Terminy które do żywego tknęły

Stan Szlachty swobod trzymają się dawny
Swych przywilejow z fundametu prawnych
Niechciał pozwolić taxy fortun zbioru
Ile by była z rząd uyma honoru
Taxując dobra y summy handlowe
Płacić podatki z kupcami zarowne
Według proporecyi iotrady dochodu
Pod konfiskacyi strachem bez zawodu
A przez takowych podatkow płacenie
By bydz z pospulstwa stanem w iedney cenie
Zwłaszcza że taki podatek układy
Tylko zwykły bywać gdzie Rząd iedno władny
Mają w swych Państwach Krolowie lecz nie t
Gdzie zgodnych stanow rząd pełnim dekrete
Więc tak mówili z Praw dawnych ustawy
Poddani nasi z Miast, z wsiow, skutek sprawy
Zastępią, datkiem furazow, a wręście
Mieszczanie w wolnym mieszkające mieście

Przez

Przez taxę handlow, należo do składki
Y gdy gwałtowne trafia się przypadki
W Oyczyźnie w ten czas dla folgi w ostatek
Przez część Duchowni zapłacą podatek
Szlachta zaś w wojaku służyć bronić Państwa
Powinni, fortun swych, życia poddaństwa
Czyż słusznaz żeby miała dwakroć tracić
Szlachta zarazem y służyć y płacić?

Tu stan pospulstwa zdrugich stron wyliczał
Zaslugi których Oyczyżanie uczęszal
W czas wojny Szwedzkiej a za to poszłako,
Zaszczycała się Kopenhaga, iako
Bama przeciwko szwedom utrzymała
Siebie, y całe Krolestwo, że dała
Pomoc Krolowi a w ostatek trudzie
Szlachecki stan iey ratowali ludzie
Ktorem na zamian satyg zawdzięczenia
Surowe szlachta czyni pogrożenia
Za nie Ich wazy, nie ludzko traktując
Y w prawach swoich miarę przestępuję

Przyrzekli za tym że w swięzey zabawię
W uniwersalney Miast pospulstwa sprawie
Z płacy podatkow mając się ubogą
Innego środka wynaleść nie mogą
Sprawiedliwzego, nie niewidząc tylko
Sposob przed dniami ułożony kilko
Taxy substancyi generalney stanow
Z podziału Morgow Włok, zagonow, Łanow
Z profitu handlow, z intraty Dziedzicwa
W umiarkowaney składce społecznictwa
Wszystkich pociągać zrachowawszy wiernie
Wiele ma każdy dać podatku mizernie

By

By z takowego proporcji wymiaru
W spólny zysk mieli, z wspólnego ciężaru
To dołożywszy że iako w czas wojny
Szwedzkiej stan Szlachty w swym domu spokojny
Nieuczul żadney z ucieżenia szkody
A ma największe w Królestwie twobody
Zpożytkiem z ziemskich Dobr dochodów znaczny
Tak też w obrotach Oyczyzny opacznych
Winien jest w dzięczność winien wspomódz Mat
Tak trzeba: czyli, męstwem, czy przez skłatkę

Ciężko to było Szlachcie słuchać co się
Przydało zwać w Pospulstwa odgłosie
Ile nieczego od nich stanu w radzie
Za tym z tych przyczyn w słow zbyt ostrych zw
W przykrych terminach odpowiedzi zwaw
W spólną nie nawię w abudziły na zaw
Na koniec jeden Szlachcie a w honorze
Pierwszy Senator Otto Kreg, w tej porse
Odpowiadając na głos Prezydenta
Kopenhadzkiego rzekł: rzecz niepoista
Aby on bywłszy Mieszczaninem, z całym
Pospulstwa stanem mógł doysć doskonałym
Zmysłem z kąd zaszczyt dla Oyczyzny bywa
Co jest zgodność y prerogatywa
W Szlacheckim stanie, który także w żadney
Nie był podległy taryfie układowej
Tak niemniej w narbyt hardym rozumieniu
Zle się na własnym sam zna Urodzeniu
Nie tak jak naszych praw naucza zdanie
Z całym pospulstwem w Kondycji w stanie
W którym są nieczym innym, y bydz muszą
Niewolnikami, wolni tylko Duiz

Wigo

Więc trzeba było im uczyć się żeby
Istność natury swej znali y gdzieby
Mogli praw użyć, pilnując granicy
Swey Kondycji iako holdownicy
By przedstawiali na sposobach ktore
Stwierdzają zwyczaj przez prawa nature
A stan Szlachecki przy własney powadze
Na teyże myśli utrzymywać wadze
W wspomniane świeżo Imie niewolnika
W króś Duchowieństwo y Mieszczan przenika
Z kąd w całej Sali Seymowej powstanie
Uniwersalne tych stanów szemranie
Nanson Prezydent Miasta Kopenhagi
Orator Izby Pospulstwa, z uwagi
Pogardy z bytniey stanów. mając tobie
Czas odpowiedzi w podanym sposobie
W którym zamysły z Biskupem z wiedzione
Mocą do skutku bydz przeprowadzon
Porwał się z miejsca swego w wielkim pędzie
Rzekł: te nazwiska pospulstwu nie będzie
Służyć, a iako ci niewolnikami
Nie są y niechcą temi terminami
Cierpieć nazwiska, od Szlachty, tak w czasie
Krotkim, pokazać wszystkim spodziewając
Ze te nazwisko dla nich nie należy
Czym potonności lat dalszych zabieży
By więc wiedzieli Szlachta zplacy dania
Ze może z niemi mieć równość Mieszczanin
To powiedziawszy iakby po zerwaniu
Seymu, szedł z sali, a w tym zamieszaniu
Wraz z nim duchowni y z Pospulstwa Posły
Wszystkie się z sali Seymowej wyniosły

Ci

Ci poznali z sobą układać, konfzachty
Tylko się w Salizoltał sam stan Szlachty
Któryby sobie radził doskonalej
Przeciw Polpulszowi Duchownym nadaley
Coby miał czynić w takowey różnicy
Naznaczył miejsce rozmow w Kamienicy
Pełney publiczko zamku gozie z swej rady
Mieli wzięć środki usmierzenia zwady

W tym niższe stany do żywego tknięte
Z pogardy siebie chcą myśli na pięte
Przywieść do skutku w zenście zalufzonej
Zetali się w Mieście do Izby przestronnej
Piwowarskiego Cechu Brackiey żeby
Mogły ułożyć interesi potrzeby
Na swych Seffiyach gdzie Biskup z Nansonem
Prezydowali dla nich w miejscu onem

Najpierwsza rada tam była, jakoby
Wynaleść prętkie, skuteczne sposoby
Do szlacheckiego skrucenia humoru
Do dania onym wczesnego odporu
Już w zwyczajoney zgarzcie siebie dawno
Przez kłótnie wieczną mienawiść ustawno
Po długich kóło tego rozmowiskach
Duchowni w swych z Polpulsztem utykach
Ktore od Szlachty do tąd ponieśli
Wszyscy się w ręście na ten punkt zgodzili
Nad spodziewanym w ten czas Dworu zdaniem
By wraz do Króla iść z chęrowaniem
I onow tego Dziecz dawa Keroty
Lubkie, przez efekt Polpulszwo złączony
Z duchownych stanem, Azadów władzą wieczną
Mimo w tym szlachty Stanu wole sprzecano

Przeciwko którym przyrzekała skrycie
Złotą fortunę własną tożyć życie
Zamyślił goię przywodziły do kresu
Trzymać Monarchy strone interessu
Jeśliby Szlachta z pretextu pozornie
Praw Flekeyinych broniła upornie

Te dwa niezłazne stany w swej przysłudze
Dawszy Królowi w ręce wolność cudzę

Swey przyłożywszy, nieco w tym utraty,
Spodziewały się rekompensy zapłaty
Przez przywilejow y praw przyczynienie
Z obligowawszy Króla, że w tey cenie
Co Szlachta będą przy swym urodzeniu
Z kondycyi niższych podlegli wzgardzeniu
W przesładowaniu cierpieć naśmiewisko
Przez niewolnikow nie fleszne nazwisko
Mniemali sobie y to że jest doięć
Jednego Pana rzady, władzę znać
Niżeli Szlachty panującej, z wiela
Panow każdego mieć nieprzyjaciela
Tufzyli wręście jeśliby z odmiano

Form panowania przyczynić nie miano
W ich kondycyi praw wolniejszych toby
Był b okrasa we wnętrzney żałoby
Znieiską ulgo żalu Szlachcie widzieć
Zetali się iakoż oni będą bidzieć
Ci których w prawach przywłaszczona władza
Gębi polpulszwo y w handlach przeszkadza
Zamyślił takich sposob wykonania
Nie zdał się trudny być, gdy Król te zdania
Chętnieby przyjął, utrzymałby siło
Wojak swoy interesi gdyby iżeł zawilo

Woytko po wojnie zakączoney świeżo
Zasługi co im w Kwartalach nasze
Po części większy z miast biorąc nie będo
Przeczyc pod tych rąk zosić Komogdo
Z których interes ma zupełną strażo
Uczynić muszą to co kiedy każe
Zwłaszcza gdy w woytku z niemału tysięcy
Oficerami Cudzoziemców więcy
Ciby nietrwali o wolności strate
Byleby tylko wzięli swą za plate
Owszem ciż sami radzib bez ochyby
Jednego Krola Rząd widzieć, ten gdyby
Nastal zapłata była punktualna
Kontrybucya od Krola uchwalna
Byłaby w cześćniej złożona bez zwłoki
Pod karą władzy tej z ktorey wyroki
Nizli gdzie radzą wolnych stanow gminy
Sami przestępcey Sędziowie swej winy
Takowe byli Rzeczy pospolitey
Mieyskiey uwagi, w rozmowie ukrytey
Z ktoremi władzie y w zamysłach równi
Łączyli zdania swe razem Duchowni
Ci waiąc także iak Mieszczenie wzgarde
Od stanu Szlachty przez zuchwałość harde
Woleli zatym tych sposobow użyć
Z niemi lednemu niż im wszystkim służyć
A Panow wielu pozbywszy niewoli
Z sobą ich skłonić do Krolewskiej woli
A iak już przed tym przyrzekli prywatnie
Krolowi zamyśl z wolna del katnie
Trzymać przez wierność, kredyt swym imieniem
Dysponującym pospulsztwa sumnieniem

Tak

Tak przez wzajemny sposob zaadzięczenia
podziwiali się nie tylko iwladzenia
laworow łaski Pańskicy, za satyge
Je w spoleb z Dworem utrzymując ligo
Omogli z przyczyn swego interesu
Do iednawładney Monastchyi kressu
Ale też mieli nadzieją że takich
Z Dworem sposobow pilowiac iednakich
Iako potrzebni do Krolewskiej sprawy
Przyczynia sobie fortun, władzy, sławy
I rozumieli że przez droge dalszą
Postępkow swoich powage wspanialszą
Nad inne stany wezmą, Krolom rowne
W potomność czasu Osoby Duchowne
A iako zawsze w spólna pomoc w zgodzie
Potrzebna będzie w nowey Rządow modzie
Gdy Krol w poddanych zechce posłuszeństwo
Wstrzymać przez woytko swego groźne męstwo
W tedy y pomoc z Duchowieństwa strony
Poda zamysłem skutek zamierzony
Miający w ręku religią, iawnie
Napomniania skazując ustawnie
Aby w stateczney wierności nadali
Posłuszni Panem swym poddani trwali
Nie było w prawdzie Duchownym zawodu
W takich zamysłach bo storo Narodu
Duskiego wolność znikła satyg płacy
W spolej pożytek mają z wspólney pracy
Postanowienie te dwa stany z sobą
Byliby skutkiem z pełnili tąz dobą
Gdyby zbliżona pozas nocy pora
Nie zatrzymala do sana zwioczora

Ta

Zaczyn co z prac swych mieli czynić potym
Nietayno było nie Dworowi o tym
Iak to co w środku Ich się obrad działo
Tak po skączonych co nastąpić miało
Gdyż w zgromadzeniu tym sekretne śpiegi
Zamyślow Dworskich czynili zabiegi
Annibal Zeszed chytry w sztuk okraśię
Pierwszym Ministrem Duńskim był w tym czas
Szwan Kopenhaskim Biskupem czy raczy
Starczym z pomiędzy Luterskich tłumaczy
Nanson w tym mieście takoz Prezydentem
Wszyscy tacy z równym w obrotach wykre
Iuż dawniey razem między sobą byli
Wypełnić zamyśł skutkiem ułożyli
Lecz jeszcze sami nadziei nie mieli
By tak pomyślnie sukcesu dopieli
Ile z materji w wolności pozbyciu
Nayukochańszy nad wasę w ludzkim życiu
Węce nastompiona noc w tę czas się cała
W śmętach przeciw Szlachcie przepędzała
By ku nim pożar w pospulstwie w zniecony
Przez te noc bardziey w sercach rozżarzony
W dobranych słowach wymowę podniętem
Z większym nazajutrz wybuchnoś impetem
Krolowa sama w wyniosłym humorze
Miesza się w sprawy publiczne na Dworze
Duńskim wszelkiego chwytą się sposobu
skutkiem wypełnić zamyśł stanów obu
Lub Krol w tym punkcie zdał się trudnić zrazu
Wątpiąc by tego Kontersekt Obrazu
Udał się nowej Malarzom praktyce
W tak grubiańskich sprawach polityce

Czyli

czyli nie pewnoś tusząc swym wątpieniem
Nie był porywczy na to zezwoleniem
Czyli też niecheiał by go kto zjad winił
Gdyby przeciwko swej przyłedze czynił
I miał trwałego wolańsci warunku
W raz zmieniał wszystko w tak nagłym trafunku
Wydarł ostatek z ręku ubogiemu
Naymilszą w życiu wolność swobodnemu
I kray od wieków z przywilejowany
Wziął w jednowladne swych wiezow Kaydany
Węce rzekł; w sekretney gabinecie radzie
Ze choć w wysokiey cenie ten dar kładzie
Co mu pospulstwo z Duchowieństwem daie
Nowe rządzenia stanowiąc zwyczaję
Luboby rad był widział przyłączone
Do swego domu Dziedzicznie Koronę
Przecież że tego nieprzyjmie innaczy
Aż jednolalność stanów dać mu raczy
Zdokładem że sam niechęć panowania
Wyzwolenie nad praw opłania
Przyjąć dziedzicznie, bez rezerwy żadney
Bo choćby przyjął że sam myśli zdradney
Przeciw poddanym mieć nigdy nie będzie
Nad słuszność władzy niebojąc w Urzędzie
Lecz ktoż w tym może za potomność ręczyć
Jeśli niezechę z nich który udęczyć
Poddaństwo, z dzierstwem nieczwaziąc na nie
Niemiawszy Rządów naznaczonych granic
Zgruntu by wolność Ich władza zepsuła
Gdyby Danija z swych się praw wyzuła
A zatym rzecz by była niebezpieczna
W Krolewskim Domie władza rządów wieczna
Jeśli

Jeślib nastąpić miała ktorey biedy
Kolwiek użyrob dla poddaństwa biedy
Iako Krowi odbierać, tak w ziem
Duńczykom dawać nad praw swych zwyczajem
Duńczykom z przyczyn dla nich uciążenia
Ziednowładnego Monarchow rządzenia
Krolowi z takiej w rozmyśle uwagi
Gdy tey używać zbyteczni powagi
Może za czasem z Sukcesorow krury
Duńczykow wolnych od wiekow z natury
Przeciwno sobie do buntu poruszy
A ktoż że pewność przyszley rzeczy tusz
Kierując własne interesa czule
W mnieyszym Krolowa została skrupule
W okolicznościach tych w swę miewszy pie
Do skutku przywieść ułożone rzeczy
Wnet reflexyę Krolewkie czy szczere
Czy przez polityk zdraǳną maniere
Przepowiedziane w układzie słow mistycznym
Przeinaczała umysłem fortycznym
Już gdy z obu stron racyi szerm uślawiał
Prosiła Krola by się w nie nie w dawał
Tylko zdaleka w patrywał się coby
Sama czyniła dla tegoż Osoby
Z przyjaciółmi Krolewskiego Dmou
Czy w iawny sposób, czy też pokryioma
W tym upewniła że partyja nowa
Zdyspozycyą wszelką leśt gotowa
Początek rzeczy udał się szczęśliwy
Ktozby się niebył w tym razie życzliwy
A ciskać się fortune tamował
U dla potomstwa sukcesu dalszy pśował

Preście Krolowa obrotna sprawiła
Je zwolna Krola do tego skłoniła
W czym się zarowno wraz z Krolowo życzył
W rządach Duńskich Dom tego dziedziczył
Lecz to ukrywał w sobie powierzchownie
Widząc interes wzniesony gwałtownie
W ofiarowaniu rządow iednowładnych
By gdy nieduǳnie myśl skutkow układnych
Miał łatwość z Szlachty stanem z iednoczenia
Nie będąc niby przyczyną zrużnienia
Przez ten czas wszystkie Szlachta Senat mało
Bardzo wiedzieli lub nie co się stało
Z Duchownych z wspolney z pospółstwem obrady
Z przyłączoney od Krolowej zdrady
Iako byli w zwyczajeni dawno
Te oba stany przez wzgardę uślawno
Lecce poważać Pospółstwo, Duchownych
Znaniem swoiey Randae za nierównych
Takoż y w ten czas na się powstających
A nie nie mieli grożenia grożących
Wywszy nadziei tey że te dwa stany
Każdy w Passyjach swych umiarkowany
Chociaż z Sejmowey Izby wyszli z wrzawo
Dadzą się w ciągnąć iak Przedtym pod prawo
Znając że zemsty dla nich koniec nie tu
Łatować muszą pierwszego impetu
Ale się bardzo na swym rozumieniu
Zawiedli, bo część przeciwna w zrużnieniu
Daleko lepiej z formowana trwała
Nizli się Szlachta o nich spodziewała
Bowiem nie tylko był głowo sekretu
Lecz też Minister pierwszy Gabinetu

Alc

Ale też wiele innych przyłączono
Których do Dworu datkami wciągnięto
A znakomiti Dworskimi Urzędy
W tych intryg sprawy mieżali się wszędy
W nieostrożności tej defekcie rozsądku
Sprawili że Szlachta niewidząc początku
Z tych rzeczy które by ich ucikali
Koniec na sobie samych spróbowali
Y w przed nich mogli postzedz smutek
Poznali wngdzy w bzdzie jego skutek
Dway tylko, lub nizey ze Szlachty tak wielu
Chcący uniknąć z tych zamachow celu
Strwożeni wielkich rozruchow hałasem
Z miasta tej nocy unikneli przed czasem
Gdy się rzecz dzieje w zamieszaniu taka
Pozyskał w tedy Dwor dla siebie Szchaka
Gubernatora Kopenhagi, by re
Zdradę dwóch stanow dla Szlachty ukryte
Uścił w kutku, jakoż nie zawoźnie
Wykonał rzecz zamyślono zbrodnie
Lecz z szlachetniejszym niż inni obrotem
Bo skoro Krola wieści dotzły otem
Ze mu Pospulstwo z Duchowienstwem społem
Rząd Tronu Państwa chęć oddać ogółem
Wolny od prawa z Dziedzictwem Korony,
Wnet wiadomością to Krol upewniony
Przyrzekł w kredycie pomieścić u Dworu
Y zawdzierzenia wielkiego faworu
Wszystkich przy dawnym ich wolności praw
Zachować swoją powagę łaskawie
Kontętuując się sukcesyją Tronu
Samo do swoicy familij zgonu

A gdy

Gdy w Pospulstwie zbytnia ufność nowa
Na same tylko spuszczała się słowa
Wierząc zupełnie Krolewskie dobroci
Ze przyrzeczonych obietnic nie skroci
W świadczeniu łaski, słow swych nieodmieni
Związcza do tego będąc pobudzeni
Przez Predykantow radzących (pochlebnie
Dla Dworu) że jest wcale niepotrzebnie
Inszych pewności wyciągać od Pana
Ktorego słowom wiara ma być dana
Szchak w ten czas będąc z przeciwną im wiarą
Pokazał istnie że się żadną miarą
Na same słowa spuszczać nie podobna
Gdzie polityki załona ozdoba
Ale należy starać się koniecznie
Oddając rządy Państwa Krolowi wiecznie
Już przy ostatniej a tak dobrej porze
W zaimną pewność mieć na Pańskim Dworze
Przez przywilejow forme awtetyczno
Iak mają Krole mieć władzę dziedziczo
Lecz lubo Szchak tak rozumne były
Prześtrogi, jednak nie nieuczyniły
Bowiem Pospulstwo zgodnie naklonione
Od Predykantow w zamyślach zamięione
Głupicy grzeczności blaskiem domieleny u
W swym zgromadzeniu do rady zebrany
Nieostrożności swojej pachop gruby
Wzieli dla prętszey wolności zaguby
W spaniałość sobie przyznając w uczynku
Gdy wolność własną dadzą w upomniku
Krolowi w ręce a przez ten frasunek
Uymując swojej powadze łascunek

T

W do

W dobroci tylko Pańskiej ufność złożyć
Którą nad wszystko wazą, cenią, drożą.
Łatwość nad zwyczaj skryta śmieszny kształt
Rezonu wszystkich wolnych w więzy gwałtem
Wciągnęła, w których łącząc, własnej straty
Niepowetują w żaden sposób z laty

Nazajutrz rano po wczorajszej zwadzie
Szlachta do Sali Sejmowej ku radzie
Zgromadzili się, dwa zaś stany drugie
Zaczęły z sobą rozmowy nie długie
W piwowarskiego Cechu jźbie kędy
Naradziwszy się już obrad zapędy
Swoich tak dobrze sekretnie taili
Ze o ich skutku Szlachta upewnili
Lecz jedno tylko co mieli rozważyć
Jakich sposobów w nagłej radzie zażyć
Dowiaduje się Szlachta że te stany
Nadechodzą głosząc projekt z formowany

Prezydent miasta y Biskup w swej scenie
Jak Aktorowie chcą mieć dokączenie
Pośpulsztwo co raz goręcej nagli
Aby zamysły swe skutkiem pełnili
Stała tedy taka zgoda między
Niemi, ażeby iść jako nypędzy
Wszystkim na Salę Sejmową y ławnie
Co uradzili w skrytości niebawnie
Szlachcie powiedzieć, a zniemi pośpulu
Zaczynać dzieło przyszłego mozołu
Naypotrzebniejszą rzecz pełniąc jakoby
Przez iednostalne y w spólne sposoby
Tak tedy hucnem szła Pośpulsztwo w gminie
W dobraney, łobię śmiałości y minie

stawiać niewczesney powadze postura
Y powolnym kroku, Czy w złości w gure;
Stumy prośactwa w wesołym okrzyku
Ostempowali, w tak porządnym izerku
Weszli parami do Sejmowej sali

Gdzie Szlachta mieysca swe pozastadali
Nanson Prezydent Kopenchadzki w czasie

Tym zaczął mowę niewiem jako zda się
Szlachecki stanie wam obradu nasza
Gdy w nieporządnym niesprawie ustrasz
Łepsza forma w Królestwa postawie
Ze w Państwie naszym dzieć się bez prawie
Przez pośpulsztwo Rzeźmy myśl nie zgodną
W czym teraz prube mając tak dowodzą
Dwa stany niższe, sposobow szuk ty
Ktoremu dawny stan przywrócić miły
Dla swej Ojczyzny szczęśliwej swobody
Przez zobopulne czterech stanów zgody
Żeby cokolwiek wyszło z prawa kluby
Wprowadzić w zwyczaj y coby do zguby
Prętszey, Oyczytych swobod flużyć miało
By to poprawę wzięło doskonało
Lecz gdy po wszystkich rozmyślach chwalebnych
Do tego końca sposobach potrzebnych
Nie mogą środki byż wynalezione
Niedoskonałość zlezczyć wkorzenione
Procz tylko żeby samemu Królowi
Wiecznie y Jego Imienia Domowi
Oddać Korony Rządy sukcesyine
Kassując dawne prawa flekcyine
Y mimo wszystkich prz-szłych swobod względu
Dopuścić Królom mi władzę Urzędu

Więc tak zbawienne pożyteczne dzieła
Uwaga stanów tych dwóch przed się wzięła
Stanowi Szlachty przed oczy wystawić
Ze niechęcią dłuższą zwłokę czasu trawić
Lecz gdy w tym być iżcie zgodna Szlachty wola
Proszą by z niemi razem szli do Krola
Dając szacowny podarunek wspólnie
Na co ieśliby Szlachta dobrowolnie
Nie zezwalała rzekł, że teyże chwili
Bez nich wypełnią to co zamysłili
Te oba Stany Krolowi oddadzą
Rząd bez rezerwy z pełnomocno władzą
A na ostatku kęczył: że bez z włoki
Chcą przytrzymane w mieście stawić kroki
W Krolewskiej Sali, gdzie Krol upewniony
Czekał w ziąć od nich z ofiaro ukłony
Nagły punkt zbytnie rzezwym wyrażenie
Był generalnym Szlachcie podziwieniem
Przynosząc bojaźń, y w tey duzo byli
Zaraz z pierwszego humoru złożyli
Dopiero na tym postrzegłszy się znaku
Gdy tego minąć trudno było boku
Który ostatnim upadkiem przegrzał
Nie było czasu żeby kto rozważał
Iako wziąć radę w nieszczęściu pobliskim
Iuż na ostatnim stopniu stojąc śliskim
Kędy wszelako bywa niebezpiecznie
Czy przez powolność iść, czyli przez sprzec
Nieznosna była rzez wolność postradać
A niezwyczajne Karki wiarzmo w kładać
Lecz się widziało że nie mieli siły
Zdiąć z siebie pęta które ich ściły

Pospul

Pospulstwu Miasta Kopenhagi Xięża
szli w czasie tym iąć się Oręża
zamyślem będąc dla szlachty przeciwnym,
szlachta którym się ułożeniem dziwnym
iż zdało pierwsze Pospulstwa szczeranie
impetliwe na sali powstanie
niem przed tym sądząc skutkiem nieuważnym
lochey śmiałości w radzeniu poważnym
ten czas poznalozłych fakcyi isoty
e to są mądrych głów z Dworem roboty
a ukrócenie wolności w znawione
y kłotni Pospulstwa z Szlachto natężone
omyślali się ze y w środku onych
ielu jest z Dworskim zamyślem złączonych
tąd nastąpiły skryte podeyzrzenia
tąd niedowiarstwo wspólne y zroźnienie
tąd zamieszanie stanów, a w tym trudzić
ak iako wszyscy nieszczęśliwi Ludzię
ostatnim razie przez zmyśl zapomniany
onący w odney chwytają się piany
a im mocniejszy zda się fala w hurcie
tora w biejącym upłynęła nurcie
le z tym wszystkim trzeba było iawnie
ać odpowiedzi, a rychto niebawnie
ieosiemielił się żaden w tym obizernie
oby rozumiał szczyrzę mowić oiernie
idyz zostawali wszyscy w czasie onym
a miejscu dobrze ludźmi opatrzonym
podal Domow y przyjacioł coby
ogli wynaleść ratunku sposoby
Mieszkając z tymi którzyby w tym kształcie
ścili się dawnych uraz w świeżym gwałcie
Tedy

Tedy w takich zgietkow Mieszczanie
 Ratując wolność życia która ginie
 Dala się Szlachta na to wszystko skłonić
 Dopuszczać zgo nie mogła zabronić
 Zaczem odpowiedz dali: że trześć cała
 Tych punktów na tym tylko zależała
 Aby ułatwić z obopólną zgodą
 Czeniu nie myślą samą być przeszkodą
 Chcąc z należytych to porządkiem sprawić
 Co się całemu światu ma objawić
 Ze trzeba było w przedzie pozwolony
 Czas rozmyślenia przez zmyśl z jednoczony
 W tak wielkiej sprawie zradą stanów wspólną
 Coby z tym czynić było w głosach wolnych
 Ze należało Pospulstwu, niżeli
 W tym punkcie z sobą ugodzić się mieli
 Komunikować swych rad zamyśl świeży
 Szlachcie do których to bardziej należy
 Z tąż się wyższym od nich szczyt stanem
 Który jest swojej sam wolności Panem
 Ze Szlachta miała w tym punkcie myśl sprzeczną
 Oddać Królowi Rządów władzę wieczną
 Owczem uprzejmość chęć sobie życzy
 By Król wziął od nich ten prezent w zdobycz
 Tylko chęć żeby to się wszystko stało
 Z uroczystością w tym Akcie wspaniało
 Mniemając to być swoim rozumieniem
 Przynależącej powagi zmniejszeniem
 Dla Króla gdyby z tumultu przysada
 W burzliwym zgietku, nagło dali radą
 Co w tak prętkości zbyt niey bez ochyby
 Zdawało by się być przymusem nyby.

Cho

Chociaż szacownym dar jest upominkiem
 Niedobrowolnymi zamyślow uczynkiem
 Kączyli w ręście ze swojej podróże
 Nieco Pospulstwa Stan przytrzymać może
 I z wykonaniem zamyślow zabawi
 Puki się wszelka gotowość niesprawi
 Do należytej pompy w akcie takim
 Z uweseleniem dla wszystkich jednakim

Rzekł na to Nanson: z popędliwio miał
 Godziny czasu nam w tej zwłoce gino
 Okoliczności ceremonii wcale
 Jakoby tryumf ten sprawić wspaniale
 Na nie się zdadzą, tylko to jest szczerą
 W podchlebstwie chytrym skryta maniera
 A żeby Szlachta pod czas takiej chwili
 Sposoby nowych przeszkod wymyślili
 Przez nie potrzebne wolnych rad zabawy
 By zepsuć dobra publicznego sprawy
 Tu nierozmyślać chęć lecz czynić stany
 I widzieć projekt skutkiem wykonany
 Zaczem jeżeli Szlachta nieodmowi
 Proźbow Pospulstwa są przyjąć gotowi
 W spulkę, jeśli się niechęć z nimi złączyć
 To sami myślą, co zaczęli kńczyć
 Niewątpiąc że Król proźnować nie będzie
 Potrafi władzy zażyć w swym Urzędzie
 Gdy się w Seymowej Izbie rzecz odkryła
 Wnet Szlachta Posłów do Króla wysłała
 Z porządku swoich Kolegów nieznacznie
 Zając się iż Pospulstwo niebacznie
 Na dawny zwyczaj łomiąc głosów prawo
 Wolnych zbyt nagle, zbyt śmiało, zbyt zwaśno

Pro

Projekt w znowiło, na co Szlachta zwoli
Chętniejszy prędzej niż z przeczcy pozwoli
Gotowa będąc dać ofiarowanie
By poki mękiej płci potomstwa stanie
W imieniu Króla każdy z nich do zgonu
Miał nieuchybno władzę, Herla, Tronu,
Byleby sprawić co świeżo wynikło
Ceremonią dawnym czasom zwykło
Jako wyciąga takowej figury
Interes sprawy poważny i natury
To iest przez wszystkich czterech stanów woli
Obrady znowy, chęci dobrowolne
By ostatniego skutek wykonania
Był pochodzący z zaślub powaśniania
Królewskich ku swej Ojczyźnie to modo
Ukryty znaczney fatygi nadgrodo
Z uwagi wielu przymiotów z ochoto
Nie płochą nowych rozruchow reboto
Krol z ułożoną skromności postawo
Dał zaraz Posłom odpowiedź łaskawo
Przyiwszy sercem projekta ochpczęm
Jakoby do tąd niewiedząc niczym
Co się działo że wdzięchen affektu
Szlachty że punkta nowego projektu
Nic szkodliwego nie muszą mieć w sobie
Przeciw Ojczyźnie y tego Osobie
Mniema że co więc tylko szlachta zrobi
Tym bezpieczeństwa praw swych praysposobi
Zaczem co przed się wezmie bez wątpienia
To przyda dla ich Ojczyzny zmocnienia
A zspolitym dobrem w tym Narodzie
Będzie ku więkzey Ziemianow swobodzie

Wczym

W czym Krol nawiększe ma upodebanie
Widzieć w szczęśliwym swych poddanych stanie
Co zaś Korony pewność obiecano
Ktore płec męsko kątętować miano
W Domu Królewskim przyjąć niechęć pierwy
Puki niebędzie bez żadney rezerwy
Dla płci obojga potomności dany
Przez wszystkie cztery jedno zgodnie stany
Przyponniał że to był zwyczaj nienowy
Jako umiały rządzić Białogłowy
Dania przed tym toż y uśladow
Nie mało takich bywało przykładow
A że iest ten dar dobrowolny co mu
Stary dla tego ofiarują Domu
Rzekł: to należy do nich by zarówno
Co mają czynić czynili gruntownie
Jeżeli by zaś opisane miały
Prawami Rządy bydz na nic się zdały
Prace, gdyż chęć mieć władzę jednowladno
Nieślamowano praw granic żadno
Bo taka zwszecz rzecz iest godna wstrętu
Ktora dobrego niema fundametu
To się u Króla działo w gabinecie
Przez Szlachte z seymu wysłanych w sekrecie
Kiedy pospulstwo utęskniane służy
Niechbiało swney zatrzymać podruży
A nie czekając odpowiedzi dalszey
W zawziętym gniewie, przy minie zuchwalszey
Poszło do Króla bez Szlachty samornie
Ktorych w przed pierwszay Minister ochotnie
Przyjął, w net sam Krol dał przystęp do Ucha
Biskupa mowy rad publicznie słucha

W 18

W takich terminach ułożony; Panie
Chwalić się czasu, słow, mowy nie stanie
Gdyby w tyśiącznym głos zebrać języku
Niedość setnego tej liczby okrzyku
Wstawieniu dzieł twych ogułem, dopiero
Podzielne w liku jakież czas zabiero
Oto nieczyniąc zbytniej słow mnych zwłoki
Wiedź że my wszyscy, tchu będziemy mieć po
Znaszym Potomstwem na wieki bez końca
Poki trwać może świat a że biek słońca
Oświecać skończy tego Kraju ziemie
Chcemy by Rządy miało twoje plemie
Tak z męskiej jako z Niewieściej płci rodu
Bez żadnych granic bez prawa powodu
Szczegulnie wszelkiej Ich oddając woli
Los życia, fortun naszych, dalszej doli
Lub niższą Stany dwa czynią z swej rady
Liczniejszy jednak niż tamte gromady
Z zamiślem szczerym połączywszy siły
Dotrzymać muszą skutku co myśliły
Bylebyś tylko przyjął ten dar Kroiu
Myśli Domowe wyświm na polu
Y zaszczyt twemu Panowaniu damy
Gdy z twą pomocą umyśł wykonamy
Powinną czyniąc twych fatyg nadgrode
Nam samym z wielu uciskow swobode
Nieobiecując tego więcej żywić
Którybykolwiek kiedy miał sprzeciwić
Wszak pożyteczney spraw publicznych dobie
W Imieniu twoim Korony ozdobić
Krol dał odpowiedz krotko a nayprzody
Oświadczał w zaiem życziwe dowody

Y de

Y deklarował przyjąć przez siebie
By wszystkie stany zgolnie się w tym znieśli
Gdyz sądził rzeczą bydź potrzebną aby
Nie był fundamēt tej roboty słaby
Szlachta z twierdziła ten zamiśł swym zdaniem
Oczyni niewątpi. by to z wykonaniem
Przynał-żytych Ceremonii zrobić
Na eo się Szlachta przyrzekła sposobić
Mowił że mogą dać wiare bezpiecznie
Słowom Krolewskim jako pamięć wiecznie
Ich dobrej woli zachowa y ręczy
Affekt zmniejszeniem podatkow zawdzięczy
Nagrodzi trudy wojenne, a wierność
W tego usługach znajdzie płaty mierność
Kączył ten dyskurs tą Pospulstwu radą
Aby złączoną dwóch stanow gromadą
Poszli do Izby Seymowej, y dali
Skutku zamiślow w tym miejscu czekali
Poty aż poki Szlachta Senat z niemi
Formami w sprawie tej należytemi
Nieubespierczą a gruntowno władzą
Berła mu w ręce publicznie niedadzą
Tym czasem Szlachta przerażona strachem
Między Kowadłem y młotu zamachem
W skrętnych trudnościach swę ślila myśli
Iak zwolnić siła na których zawisli
Zmuszeni pełniać gwałtem wolo cudze
Niechętnie wolność swą tracąc w przyśludzę
Ugiczą żądy Krolewskie, przętemi
Takim który był tej hojności wstrętem
Tu poszło bez nich Pospulstwo za wzięte
Do Krola kączyć roboty zaczęta

W odda

W oddaniu cudzych przymiotów łupieży
Bez tych do których Ich własność należy
Tu Posły nazad od Krola wrucili
Zpowieścią że ten interes sprawili
Jako Krol od nich sobie przyrzeczone
Męskiej płci, przyjął dziedzicznie Korone
Nie mile, a to dla tego, że dawno
Już przez Pospulstwo miał droge uprawno
Ze iuż w swej mocy z Ich sił w ziewszy mias
Chciał mieć z pełnienia rozkazow ciężę
Tak poważając affekt szlachty jako
Od tych ktorzy mu rzecz darują tako
Ktorą gdyby w swej władzy wolną miała
A niby przez sen oddawać niechcieli
Kiedy część tego dzieła, iuż z przeleku
Władzy co wszystko Krol ma w swoich rękę
Niewiedząc tedy na ostatku co by
Wziąć w umartwieniu dalszym za sposoby
Poszli do stancyi, a że należało
Z asystencyą zgromadzenia całą
By na silnym był każdy pogrzebie
Więc na tym miejscu myśleli w potrzebie
Tey rozmówić się y w nagłym frasunku
Wynaleść sposob wolności ratunku
Z włoką podpore chwyciwszy do boku
Z śliskiego stopnia nie co cofnąć kroku
W samo południe czas był pogrzebowy
Gdzie wszyscy na Akt zjeżdżali takowy
Nie w spominając ceremonij wiela
Tak publicznego pogrzebu Szenela
Znacznego Pana w Danij, gdyż pono
Dla tego w czasie Seymowym złożono

Aby

Aby pokazać przez expens nieskompy
Ze y po śmierci Pan zażywa pompy
Skoro w puszczo w grob ciało y dano
Bankiet na który gości zapraszano
Ledwie swę miejsca zasiedli do koła
Zastawionego potrawami stoła
W tym Oficer przeszedłszy pewnemu
Z znaczniejszych szepnął do ucha jednemu
Z Panow, że Bramy Miasta są zawarte
Sowitszą w szędy przyczyniono warę
Klucze do zamku od nieśli dość rano
Y z Miasta wszystkich puszczać za kazano
Pod garłem, a to że Krol upewniony
Był jako projekt w Senacie w znwołiony
Gdy ujął Szlachcie radzenia pomocy
Trzech czyli czterech z Panow przeszłej nocy
Sekretnie o tym niemówiąc nikomu
Już wyiechali do swojego Domu
Zaczyn przed się wziął Krol, by puki zgoda
Reszty zostawiał starania nie dōda
Zakączyć zamysł Seymem poty a że
Nikogo z Miasta wypuszczać nie każe
Bez Ordynansu swego chcąc zarazem
Wolność poddaństwa złączyć swym rozkazem
Prędko wiadomość obeszła w kolei
Ze iuż jest tama ostatniey nadziei
W wynalezieniu rady ratowania
Z kąd każdy słysząc ciekawie szeptania
Oficyera pytał na co by to
Tak niezwyuczaynych sposobow użyto
Ieszcze w czas Seymu czyli to tym kształtem
Zwolnością życia nieodbiorą gwałtem

Wnet

Wnet Oficer odpowiedział: że nie
Tuszy by takie było zakłócenie
Obiad Sejmowych gwałtowne okrutne
Ze nie masz racji mieć wam mine smutne
Nie masz potrzeby trwogi y nie można
A żeby w Krolu przezerność ostrożna
Na dalszą czekać mieć nie miała w zględu
W niepewnej władzy nowego Urzędu
To prawda, tego w tym rozkazy mamy
A żeby mieyskie pozawierać bramy
Pozwodzić zwody, warty przydać wszędy
Y pod utratę piśnie szereg Komandy
By nicht za miasto nie wychodził, ani
Do miasta wracał gdyż sienie cię karani
Będą, w przestępstwie przeświadczeni zbrodni
Jako żołnierze, takoteż wychodnie
Iednak niewiedzę nie tu złego jeszcze
Nieśmiało zoytniej turawości kleszcze
Ale szczerego postrachu obłada
Dla iedney próby jeśli to się uda
Niech ma ostrożność wszelko Szlachta a wy
Mieycie staranie o publiczne sprawy

Nie trzeba było już do zepsowania
Zamyśli szlachty, przykładając starania
Y więcej szukać sposobow bo wszyscy
Przedtym w swym szczęściu zuchwali y rzysey
W upadku oliskim razem w tej godzinie
Straciły rezon, fantazyę, mine
Natychmiast mając bojaźń życiaguby
Już zapomniawszy męstwa swego chluby
Niechcieli myśleć zatruwani znuży
) zachowaniu wolności na dłuży

Wnet

Wnet uczynili wiadomość Krolowi
Xiężom pospuliwu, że wszystko gotowi
Wypełnić coby tylko chcieli oni

Po nich wyciągnąć bez sprzeczki bez broni

Krol który do tąd dosyć umiętnie
Skromnością scene swą odprawił chętnie
Patrzac na sukces myślom niespodziany
Ze ten mu zgodnie wszystkie dały stany
Ułożył sobie a żeby prywatnie

Postrachem Szlachte nagnawszy do matnie
Zadnego z Miasta niepuszczać puki to
Przylięga stanow wszystkich pospolito
Nie zakaczy się bez z włoki niebawnie
W uroczystościach ceremonij jawnie
Zaczyn rozkazał szlachcie odpowiedzieć
Jeśli zupełnie chce Krola myśl wiedzieć
Jeśli z pospuliwem zdanie swoje łączą
Chce Krol by puki zupełnie nie skaczą
Na tymże Sejmie zaczętey roboty
Z Miasta do domow nie iachali poty
Chyba aż wszyscy przylięgą do zgonu
Wiernie powagę utrzymywać Tronu
Bydź tego władzy zawsze posłusznemi
W widoku Woyska z Stanami innemi
Wyrzekając się praw wszelakich zgruntu
Y mocy wszczęcia jakowego buntu

Potym mandatem Krol na znaczył trzy dnie
Po których Szlachta wolność swoją bidnie
Mieli utracić, by w czasie tak krutkiem
Już ułożono rzecz pełnili skutkiem
By się z lupili z praw y swobod sami
Nabytych przedkow krwawemi pracami

Odważnie

Od wasnie męstwem złączonych w gromadzie
 Utrzymujących w jednolitej radzie
 W punkcie przed Zamkiem theatr zbudowano
 Na który scenę prezentować miano
 Tak tragicznego dla wszystkich widoku
 Woysko Marsz w bliskim zatrzymało kroku
 Mieszczenie przy nim złączyło Oręż
 Gdy już stanęły uzbrojone Męża
 W paradzie widząc Krol że pora dobra
 W dwudziestym siódmym dniu była Oktobra
 Rano z Krolowoy z swym Domem całym
 Ozdobił wejściem theatrum wspaniałym
 Osiadłszy Krzesła, na Tronie ukrytym
 Z Baldekami Ponso Axamytami
 Gdzie z wysadzonych ulic Szpalatami
 Szli Stany jeden za drugim parami
 A przysiąwszy troche Tronu bliżej
 Klękawszy z głowy uchyleniem niżej
 Na gołe szpady pierśniami oparłszy
 Według swej rangi który z nich był starszy
 W przód przysięgając hołd publicznie wieczny
 Przy posłuszeństwie poddaństwa bezpieczny
 Senat zaczynał, po nich Szlachta, w reszcie
 Po Duchowieństwie, mieszkający w mieście
 Po tych Pospolstwo, dalej wojsko, koniec
 Tych ceremonii rozwiózł na świat goniec
 Kształtał zabiegł Dworu w Duńskiej zdradzie
 Z totta przysięgi w takowych słow składzie
 La Rąk mych palce złożywszy na Xiedze
 To ztwierdzam myślą chęcią, sercem słow
 Ze puki reszty dni życia nie spędzę
 Na łfach mocny na umyśle zdrowy

Potom

Potomstwo własne wiąże w tey przysiędze
 Będąc wasz rozkaz wypełniać g towy
 Wiernie szanując Majestat w powadzę
 Wieczny Poddany w rękach Pańskiy władzę
 Przyrzekam szczyrze, bez żadney obłudy
 Zamyśl waszego utrzymywać Domu
 Zutrato życia wszystkie znosząc trudy
 Pod nieuchybnym ukaraniem gromu
 Duńskiego Kratu rządzić gminne ludy
 Procz was, a Potomstwem; niedając nikomu
 Co tak dotrzymać pragnie chęć y muszę
 Iako mam w jednym ciele jedną Duszę
 W wolnym Narodzie te rebote sprosno
 Każdy z Duńczykow pełnić musiał głośno
 Forme przysięgi powtarzając w słowie
 Za Biskupami a którzy Panowie
 Niemogli sami przysięść że byli chorzy
 Mieli w tym pieczę Królewskicy Doktoray
 By Ich kazali na Krzesłach przynosić
 Dla uczynienia woli Pańskiej dosyć
 Między wszystkimi których było wielu
 Wraz w jednakowym z wiktanych fortelu
 Senatorami y Szlachto za ledwie
 Jeden znaczniejszy w godzinie czy we dwie
 Ozwął się Gersztol nazwany, w te słowa
 W naszym Narodzie rzecz dzieć się nowa
 Gdy wszystkie Stany w jednomysłnym zdaniu
 Oddają rządy waszemu władaniu
 Nadco lepszego nie nie było ani
 Nigdy nie byli szczęśliwsi poddani
 Iak kiedy widzą dziś przy waszym Tronie
 Wolność, w Oycowim koniażce łonie

U

A po

A po tak walnym tryumfie pogrzebu
Wam iednowładność dać zdało się Niebu
Zaczym rozumem tey będąc otuchy
Ze w was w spaniałe animu za duchy
Przyzwyczajone do Rządzenia światem
Swę władzy wolność ustanowią na tem
Samymże stopniu, na którym skonala
Wolność Poddanych, przedtym miejsce miała
Y tey nadziei pełen mocną wierze
Ze Krol Pan dobry nie przed się nie bierze
Procz publicznego dobra, przy swobodzie
Praw, przywilejow, wolności w Narodzie
A jako dobry Pan, Oyciec łaskawy
Pod iednowładność swą wolne dzierżawy
Przymiuję sprawi Rząd który poczyna
Nienasładując zwyczajow Turczyzna
Takież Potomstwo Duńskim Tronem, zgodny
Przymiotow będzie z Oycow nieodrądných
Do których z siebie sam Krol da pochopy
Prawnukow własnych swemi wiodąc tropy
By przez powolność przez łaskę w powadze
Nowey w swych Państwach zażywali władzę
Zaszczyt Oyczyźnie czyniąc bez ucisku
Poddanych, a ci chętnie w tym nazwisku
Na zawsze pragną być, z taką z dobyczą
Wieczyście Panow z was mieć sobie życzą
Nikt więcę nierzekł: y uł ni-otworzył
By żal (konaney wolności powtorzył
A przeniknieniem do żywca wół w składzie
W Oyczyzny Synow miścił się gromadzie
Wszyscy bojaźni okurzeni szumem
Z niemieli w głosach, oślepli rozumem

Zaden

Zaden po sobie niechce podać znaku
Nisłrawoych kąskow (próbawwszy zaku
Godna uwagi! rzecz godna zdumienia
Z wielu znacznego ludzi Urodzenia
Ktorzy przedkilkę dniami skregnie zwawig
Chcieli interes popierać w swej sprawie
Kierując unyfi zgodnością swo równie
Ze tak zbyt nagle, prędko, zbyt gwałtownie
Stracili śmiałość zaden ani w żarcie
Coby rozumiał niemowit otwarcie
Ow Rycerz który woyska tłumy gonil
Na ieden Postrach, broń złożył, kark skłonił
Ow Rayca który słom doradzał; sobie
Ratunku neda w ostatnim sposobie
Ten nowca! co miał w swej gambie archiwiz
Uł nieotwiera chyba kiedy ziwa
Y to ostrożnie, by przez oddech tęgi
Nielemał nowo zawartej przysięgi
A coż się to wam Duńczykowie stało
Krwia Oycow waszych swę krzepicie ciało
Y tak w spaniałych Dziadów własnych czyny
Traciecie pamięć z odródney Im miny
Coż to zazwyczaj co za maniera
Z strachu broń leci z ręku Kawalera
Dopiero pocisk Krol sam na was mierzy
Drzycie: coż będzie gdy w zamach uderzy
Żal wam milczenia lecz już po niewczasie
Żałować nocy przeszłej na popasie
Bo gdy co w mierzycie przepaściste wleci
Jak ogień zgaśnie co płomieniem świeci
Dają te z siebie świadectwo Duńczyki
Z tey w ktorey dotych czasow są praktyki
Uł Ze już

Ze już poznali samym skutkiem gdyby
Senat wraz z szlachto przeczył bez ochyby
Krol by się tego czynić nieodważył
W czym ich zdradziecko przełącznionych
Wszystkie te rady miały puść inaczy
Skoroby szła hta w ostatniej rozpacz
Winoł z Senatem myśl chwalebna wzięli
Ciś w odwaznie ci się bronieli
Było to widać w intrygach sekretu
Powolność skryta rady gabinetu
Iako sposobow które przed się brała
W niepewnych skutkach zamyślow się chwiała
Krol sam z boiaznio przy niemałcy trwając
Powodem stanow niższych szedł w tey drodze
Wątpiąc by szlachta y Senat miał na to
Przyśtać z łatwością, zwolności utratę
Lecz pierwszy postrach zadany dla pruby
Do tey ostatniej przyprowadził zguby
Bo Krol rozumiał w patrząc się zdala
Zegdy kto milczy na wszystko pozwala

Kiedy strawiwszy kilka godzin rano
Wierną przysięgę Panu wykonano
Hołd posłuszeństwa przyrzekłszy do zgonu
Krol z familią zszedłszy na dół z Tronu
Od iachał do swych Pałacow, a Ludzie
Po zakączonym takiej pracy trudzie
Wehodzili swoim porządkiem do sali
W ktorej to wczoray wolnie zasiadali
Dziś przymuszani y wygnancy z domu
Podpisywali Krolowi Dyploma
To jest instrument ten którym w Dsiadziwo
Sukcesyi Tronu Rządow Namieśniczo

W jednej

W jednej Osobie Krola z potomkami
Wolność pod prawa, złożyli z czasami

Ten był istocie samey przed siem laty
Koniec wolności a początek straty
Mieszkańcow Duńskich, którzy we cztery dnie
Z wieczną nie sławą utracili bidnie
W spanię dzieła kilku wiekow, a tu
Poznali jedno władzę Majestatu

Dotkliwż, niżli przed tym Szlachty stanu
Dawszy jednemu moc nad prawa Panu
Rzecz Pospolita wolna w tey odmianie
Do tąd jest, y tak w czas dalszy zostanie
W teyże niewoli w którą dawniej wzięta
Nosząc na sobie swych Monarchow pięta

Ze w tenże rejestr są w pisani między
Szlachtą Pospulstwo ma ulgę w swejędzy
Widząc tych, którzy chcieli rządzić niemi
Równie dotkniętych podatki ciężkimi
Z odmianą Rządow terazniejszą dobą
Ieden że ciężar dzwigających z sobą

Obywatele Miasta Kopenhagi
Od tych czas przyšli do takiej powagi
Przez przywileik w przysługi nadgrodzie
Ze szpade nosić wolno y jest w modzie
Po dziś dzień u nich: ztąd lada partacza
Szewskiego, Krawca, Mydlarsa, lub Tkacza
Obaczyć w Rynku idącego w skoku
W wywarcey Sukni że szpadą uboku

W tym samym czasie iako z wykłę franci
Więcey zyskali od nich Predykanci
Y do tąd aż na nich jest wzgląd Dworu
Przez Krolewskiego świadczenie saworu

Kto

Których we wszystkich sprawach Krol po
Zażywa jakby instrument swy woli
Ci pod płaszczykiem religii skrytym
Zamyśli Krolewski, w tłumie pospolitym
Kfarslę pozorem a wiary kredytem
Poddanych zawsze utrzynując przytem
Przy czym Krol wolę ma, co czyni chciwie
To wszystko znosi pospuliwo cierpliwie
W tym rozumieniu ślepe posłuszeństwo
Pewniejsze w zmacnia Krolom bezpieczeństwo

A że Dworowi należało, aby
Innym swych usług uczynić powaby
Iuż to zwyczajno świadczyć wszystkim modo
Kontentowali nie których radgrodo
Sprawców zdradzieckiej przysługi Oyczyźnie
Więc Zeszedłowi dano w gotowiznie
Dwukroć tysięcy talerów, Szwanowi
Kopenhadzkiemu w tedy Biskupowi
Kazano liczyć tysięcy trzydzieście
Talerów teyże monety dwadzieście
Tysięcy Nanson Prezydent wziął, inni
Nadgrody (które mieć byli powinni)
Poznali skutek, ten przez dekret prawy
Ze Ich do tychczas; włanęż karzą sprawy
Koniec dzieł Duńskich swich Krolow więczy
Dając Dziedzictwo wyzwolone Tronu
Duńczyk w niewoli Monarchicznej ięczy
Pełniąc rozkazy posłuszenie do zgonu
Zaczym zwyczajow Ich świża praktyka
Wiecznego dała Imie Niewolnika
Oyczyzno ktorey zwać się Synem moze
Iono bierz przed się w radach twoich droge
W ps

W patruy się będąc wolna cudzey bidzie
Czy tylko koley nie na ciebie idzie
Pilnie uważay a w podobney trwodze
Zguby sąsiadow maż frodki w przesrodze
Pamiętay że więc w cięższym będziesz błądzie
Jeślibys zmiany dopuściła w rządzie
Większe ponosząc utraty y szkody
Wznowionej od nich chwyciwszy się mody
A z szrożytney wolności utrato
Gdy co raz bardziey zabierasz się na to
Widoczno przepaść oślep spiesząc sporzey
Iak ci probują możesz trafić gorzey

A M E N.





